

Uniwersytet Warszawski
Środowiskowe Studia Doktoranckie prowadzone wspólnie przy
Wydziale „Artes Liberales” i Wydziale Historycznym

Hanna Paulouskaya

**Grodzieńskie kroniki klasztorne XVII i XVIII wieku.
Formy gatunkowe i aspekty komunikacyjne**

Rozprawa doktorska pisana pod kierunkiem
prof. dr. hab. Jerzego Axera i
prof. dr. hab. Zbigniewa Klocha

Warszawa 2013

Spis treści

Wykaz skrótów.....	6
Skróty nazw archiwów i bibliotek	6
Skróty bibliograficzne.....	6
Wstęp	8
1. Kronika klasztorna jako gatunek wypowiedzi.....	16
1.1. Świadomość genologiczna.....	16
1.2. Teksty użytkowe jako przedmiot badania genologicznego	18
1.3. Gatunki mowy	19
1.4. Tekst a dyskurs, analiza dyskursywna w badaniu kronik	21
1.5. Analiza komunikacyjna tekstów	22
1.6. Dynamiczność gatunków.....	23
2. Kroniki klasztorów grodzieńskich	25
2.1. Historia klasztorów w Grodnie.....	25
2.2. Źródła narracyjne opisujące historię klasztorów powstałe w konwentach grodzieńskich w XVII–XVIII w.	28
2.3. Najważniejsze wyznaczniki gatunku kronik klasztornych.....	33
2.4. Rozporządzenia zakonne o spisywaniu historii klasztorów	35
2.4.1. Bernardyni.....	35
2.4.2. Karmelici bosi.....	39
Karmelici, po przeniesieniu się do Europy w XIII wieku, zaczęli funkcjonować jako zakon żebraczy. Pierwotnie zakon był kontemplacyjnym z konwentami-eremami na górze Karmel.	39
2.4.3. Jezuici.....	41
2.4.4. Brygidki.....	44
3. Opis badanych rękopisów	46

3.1. Kronika karmelitów bosych grodzieńskich	46
3.2. Listy roczne i historie jezuitów	54
3.3. Historia domowa grodzieńskiego klasztoru bernardynów	55
3.4. Tomasz Dygoń. Chronologia zakonu braci mniejszych obserwantów ..	61
3.5. Descriptiones nonnullorum monasteriorum OFM	66
3.6. Kronika zakonu bernardynów grodzieńskich z lat 1677–1783	68
3.7. Vinea Christi Domini electa.....	73
3.8. Dzieje kapituł zakonnice św. matki Brygitty konwentu grodzieńskiego.....	76
4. Analiza komunikacyjna tekstów	83
4.1. Po stronie autora	86
4.1.1. Autor realny	86
4.1.2. Tekstowy obraz autora	93
4.1.2.1. Obecność autora na poziomie gramatycznym.....	93
4.1.2.2. Autoprezentacja autorów jako przedstawicieli grup społecznych	95
4.1.2.3. Obecność autora w wypowiedziach metatekstowych	103
4.1.2.4. Cele pisania tekstów wyrażone w metatekście i rozumienie własnej funkcji przez autorów.....	105
4.1.2.5. Systemy wartości prezentowane w kronikach klasztornych	110
4.2. Po stronie odbiorcy	116
4.2.1. Odbiorca wirtualny	116
4.2.2. Odbiorca realny. Funkcjonowanie kronik.....	122
5. Analiza struktury kompozycyjnej kronik.....	127
5.1. Kompozycja i segmentacja. Rama delimitacyjna kronik	131
5.1.1. Kroniki opisujące wszystkie klasztory prowincji	131
5.1.2. Regularnie wysyłane listy opisujące zdarzenia historyczne	137

5.1.3. Kroniki jednego klasztoru: coroczne lub codzienne	140
5.1.4. Zbiór konferencji kapitularnych służący zachowaniu historii klasztoru	147
5.2. Typy spójności kronik klasztornych	150
5.2.1. Koherencja	150
5.2.2. Kohezja	153
6. Tematyka kronik i sposób jej przedstawienia	156
6.1. Struktura tematyczna kronik	156
6.1.1. Początki klasztoru	156
6.1.2. Święci ojcowie mieszkający w klasztorach lokalnych	159
6.1.3. Dobrodzieje	162
6.1.4. Finanse	166
6.1.5. „Fabryki”, inwestycje budowlane	167
6.1.6. Wspólnota, życie w klasztorze	170
6.1.7. Grodno	173
6.1.8. Rzeczpospolita	183
6.1.9. Cuda i dziwy	187
6.2. Perspektywa przestrzeni i czasu w kronikach	191
6.2.1. Przestrzeń	191
6.2.2. Czas	196
7. Stylistyka kronik	201
7.1. Kroniki codzienne	202
7.2. Teksty o charakterze archiwalnym	204
7.3. Streszczenia innych kronik	206
7.4. Dzieje kapitulne	206
7.5. Teksty jezuickie	207

Zakończenie	211
Załącznik 1	216
Bibliografia	217
Teksty źródłowe.....	217
Rękopisy	217
Teksty źródłowe drukowane.....	218
Opracowania	221
Publikacje własne:	236

Wykaz skrótów

Skróty nazw archiwów i bibliotek

AAW	Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie
AMW	Archiwum Państwowe m.st. Warszawy
APBKr	Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie
ARSI	Archivum Romanum Societatis Iesu
BN	Biblioteka Narodowa w Warszawie
BN PAU i PAN w Krakowie	Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
LVIA	Litewskie Historyczne Archiwum Państwowe w Wilnie (Lietuvos valstybės istorijos archyvas)
VUB	Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus universiteto biblioteka)
ГДГАМ	Państwowe Muzeum Historyczno-Archeologiczne w Grodnie (Гродзенскі дзяржаўны гісторыка-археалагічны музей)

Skróty bibliograficzne

<i>Constitutiones SI</i>	<i>Constitutiones Societatis Iesu</i>
<i>Constitutiones OCD</i>	<i>Constitutiones fratrum discalceatorum congregationis Sancti Eliae ordinis beatissimae virginis Mariae de monte Carmelo</i>
<i>Descriptiones</i>	<i>Descriptiones nonnullorum monasteriorum ordinis minorum observantiae</i>
Digon	Digon, Th. <i>Chronologia ordinis fratrum minorum de observantia provinciae Minoris Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae</i>
<i>Dzieje</i>	<i>Dzieje kapitularne zakonnic św. matki Brygitty konwentu grodzieńskiego</i>
Estreicher	Estreicher, K., 1870–2007: <i>Bibliografia polska</i>
<i>FS</i>	<i>Formula scribendi</i>

<i>GW</i>	„Gazeta Warszawska”
<i>HD1</i>	<i>Historia domowa klasztoru grodzieńskiego księży bernardynów. Księga 1: 1763–1775.</i>
<i>HD2</i>	<i>Historia domowa klasztoru grodzieńskiego księży bernardynów. Księga 2: 1776–1792.</i>
<i>Instructiones OCD</i>	<i>Instructiones fratrum discalceatorum congregationis s. Eliae ordinis Beatissimae Virginis Mariae de monte Carmelo</i>
<i>KBG</i>	<i>Kronika zakonu bernardynów grodzieńskich z lat 1677–1783</i>
<i>KDKW</i>	<i>Kodeks Dyplomatyczny Katedry i Diecezji Wileńskiej</i>
<i>KK</i>	<i>Kronika klasztoru karmelitów bosych w Grodnie</i>
<i>KKW</i>	<i>Krótką kroniką fundacji karmelitanek bosych klasztoru św. Józefa w Wilnie</i>
<i>MPH</i>	<i>Monumenta Poloniae Historica</i>
<i>PSB</i>	<i>Polski Słownik Biograficzny</i>
<i>Regulae OFM</i>	<i>Św. Franciszek i Klara z Asyżu. Reguły</i>
<i>RS</i>	<i>Reguła św. Salwatora podana s. Brygidzie</i>
<i>RSI</i>	<i>Regulae Societatis Iesu</i>
<i>Statuta OFM</i>	<i>Statuta generalia ordinis fratrum minorum regularis observantiae seraphici patris nostri Francisci</i>
<i>SRP</i>	<i>Scriptores Rerum Polonicarum</i>
<i>TLL</i>	<i>Thesaurus Linguae Latinae</i>
<i>Vinea</i>	<i>Vinea electa ex Minore Polonia in novam S. Casimiri Provinciam erecta 1469–1772</i>
<i>VL</i>	<i>Volumina legum</i>
<i>AC3P</i>	<i>Археографический сборник документов, относящихся к истории Северо-Западной Руси, издаваемый при Управлении Виленского учебного округа</i>
<i>ПКГЭ</i>	<i>Писцовая книга Гродненской экономики</i>

Wstęp

Kroniki klasztorne były wcześniej przedmiotem zainteresowania historyków, także – historyków Kościoła i historyków sztuki, w znacznie mniejszym zaś stopniu – literaturoznawców i lingwistów. W mojej pracy łączę metodologię wymienionych dyscyplin i analizuję kroniki jako gatunek wypowiedzi, uwzględniając przede wszystkim aspekty komunikacyjne ich funkcjonowania. Chciałabym zastosować współczesne podejście metodologiczne do tekstów dawnych, pozostających na peryferiach zainteresowań naukowych. Teksty te zdecydowanie zasługują na szczegółową analizę współczesnych badaczy. Kroniki klasztorne, pisane w długim okresie czasu (niektóre z badanych tekstów powstawały w ciągu ponad stu lat) przez wiele osób, a mimo to pozostające jednym dziełem podporządkowanym jednemu celowi, stanowią swoisty fenomen kultury staropolskiej. Fenomen ten staje się coraz bliższy dzisiejszemu czytelnikowi, żyjącemu w świecie tekstów tworzonych przez wielu anonimowych autorów, tekstów mieszanych gatunkowo i tematycznie (por. Nycz 1996).

Celem pracy jest znalezienie właściwego opisu gatunkowego dla kronik klasztornych na przykładzie kronik grodzieńskich. Przez kroniki grodzieńskie rozumiem kroniki powstałe w klasztorach Grodna w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Pragnąc uchwycić hybrydalny charakter takiego gatunku, jakim są kroniki klasztorne, przyjąłam następującą metodę lektury. Dążyłam do wyszczególnienia jak największej liczby cech właściwych określonej kronice, zakładając równorzędność tak kronik, jak i cech, które je charakteryzują. Nie próbuję budować systemu taksonomicznego; bazuję na podejściu prototypowym, nadającym znaczenie nawet najmniej rozpowszechnionym cechom. Sądzę, że podobny opis może być pomocny w badaniu tekstów tworzonych w innych środowiskach oraz innych miejscowościach Rzeczypospolitej i poza jej granicami. Analizę kronik grodzieńskich można też wykorzystać jako element szerszych badań nad kronikami klasztornymi.

Skupiłam się na kronikach grodzieńskich w związku ze specyfiką miasta i różnorodnością zachowanych kronik klasztornych.

W XVII–XVIII wieku Grodno było jednym ze znaczących miast Wielkiego Księstwa Litewskiego, a zarazem – miastem peryferyjnym w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Choć od 1673 r. było to miasto sejmowe, pozostało jednak na uboczu procesów ekonomicznych, politycznych czy kulturowych aż do czasów Stanisława Augusta. Pierwotnie prawosławne, w drugiej połowie XVII wieku jest już całkowicie katolickie, z rosnącą liczbą klasztorów obrządku łacińskiego. Położone było na granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony, a jednocześnie w samym centrum Rzeczypospolitej, w połowie drogi między Warszawą a Wilnem. Pod koniec XVIII wieku Grodno pełni też ważną funkcję w procesie historycznym: rozgrywające się tu wydarzenia okazują się kluczowe dla istnienia Rzeczypospolitej. Grodno łączy więc w sobie cechy centrum i peryferii, miasta znaczącego i „ustronnego” (Cynarski 1964–65: 428), posiada wspólne cechy z miastami Korony i Litwy.

Zachowane do dziś grodzieńskie kroniki klasztorne powstały w klasztorach zakonów męskich i żeńskich; mendykanckich, kontemplacyjnych oraz kleryków regularnych. Mają charakter dzienników i roczników. Tworzone były od połowy XVII do końca wieku XVIII. Adresowane do różnych odbiorców poruszają tematy z różnych dziedzin życia. Różnią się objętością oraz czasem prowadzenia. Powstały zespół kronik klasztornych jest różnorodny i interesujący; stanowi zarazem znakomity materiał porównawczy do dalszych badań.

Grodzieńskie kroniki klasztorne nie stanowiły zespołu tekstowego w rozumieniu badaczy. Analizowane teksty zachowały się w rękopisach, przechowywane są w różnych archiwach Polski, Litwy i Włoch. Aby ustalić korpus tych tekstów, przeprowadziłam kwerendę w archiwach i bibliotekach klasztornych i publicznych w Grodnie, Mińsku, Warszawie, Krakowie i Wilnie ¹.

Odnalazłam w sumie osiem kronik. Dwie z analizowanych kronik – druga część *Historii domowej bernardynów grodzieńskich* i *Kronika karmelitów bosych* – znajdują się w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego. Biblioteka ta jest spadkobierczynią dawnej Biblioteki Publicznej w Wilnie, utworzonej w połowie XIX

¹ W Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Rzymie znajdują się oryginały *Historii i listów jezuitów*. Jednak, w związku z tym, że wszystkie historie i listy domów byłej Rzeczypospolitej znajdują się w kopiach mikrofilmowych w Warszawie i Krakowie, korzystałam z materiałów dostępnych w Polsce.

wieku specjalnie dla gromadzenia zbiorów poklasztornych w czasach pokasacyjnych. Jest to prymarne miejsce, do którego powinny były trafić rękopisy klasztorów grodzieńskich. Jeszcze po II wojnie światowej znajdowała się w niej również *Historia domestica Provinciae Lituaniae fratrum Ordinis Praedicatorum*, zaginiona obecnie.

Inne kroniki lokalne zostały rozproszone po prywatnych i publicznych księgozbiorach. Do zbiorów prywatnych trafiły: pierwsza część *Historii domowej bernardynów* (Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, jej zbiory trafiły później do Biblioteki Narodowej), *Kronika bernardynów grodzieńskich* (biblioteka Wandalina Pusłowskiego, później – Biblioteka PAN PAU w Krakowie). Los tych kronik jest świadectwem zainteresowań czytelniczych i muzealnych powszechnych wśród arystokracji i szlachty byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w czasach porozbiorowych.

Dzieje kapitułarne zakonnic św. Brygitty trafiły do archiwum kościelnego (Archiwum Archidiecezji Warszawskiej) wraz ze zbiorami innego klasztoru (najprawdopodobniej zakonu nazaretanek).

Kroniki pisane na polecenie lokalnych lub centralnych władz zakonnych zachowały się w archiwach, do których zostały wysłane (w Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie – *Chronologia Ordinis Fratrum Minorum de Observantia provinciae Minoris Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae* Tomasza Dygonia, *Descriptiones nonnullorum monasteriorum Ordinis Minorum Observantiae, Vineae electa ex Minore Polonia in novam S. Casimiri Provinciam erecta 1469–1772*; w Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Rzymie – *Historie i listy roczne jezuitów*).

Wszystkie analizowane kroniki zachowały się w rękopisach. Tylko *Dzieje kapitułarne zakonnic św. Brygitty* doczekały się opracowania i wydania drukiem w całości przez Małgorzatę Borkowską i Krzysztofa Obremskiego (Borkowska, Obremski, opr. 2001). W ostatnich latach został opublikowany fragment *Kroniki bernardynów grodzieńskich*, dotyczący procesu odnośnie jurydyk 1721 r. przez Jerzego Gordziejewa (Gordziejew 2007), a także dotyczące Grodna fragmenty *Chronologii* Tomasza Dygonia, wydane przeze mnie wraz z przekładem na język białoruski (Паўлоўская 2008a, 2010a).

Sytuacja w badaniach nad kronikami klasztornymi jest specyficzna. Jak wspomniałam wcześniej kroniki klasztorne nie były dotychczas badane jako teksty literackie, a jedynie sporadycznie wykorzystywane jako źródła. Wraz z innymi pracami

na temat historii kościoła i poszczególnych zakonów były traktowane jako odrębny typ źródeł historycznych (Barycz 1970: 180–183). Ich znaczenie dla badania historii zarówno kościelnej, jak i świeckiej podkreśla Henryk Barycz. Jednak formę narracji kronik uważa za wadę, a nie interesującą specyficzną cechę gatunkową. Na przykład przy analizie *Diariusza historycznego domu profesów w Krakowie* Jana Wielewickiego stwierdza, iż chronologiczny i tematyczny tok narracji jest „prymitywną formą” (Barycz 1970: 182) i podobnie jak Benedetto Croce (Croce 1998: 12–13) stawia historię nad kronikarstwem. Mój punkt widzenia jest odmienny: przedmiotem mojego zainteresowania jest właśnie specyficzna narracja właściwa kronikom, których autorzy nie dążyli do „głębszego powiązania wypadków” (Barycz 1970: 182) lecz stawiali sobie zupełnie inne cele.

Niektóre kroniki klasztorne, zwłaszcza najstarsze średniowieczne, a także kroniki pisane przez wybitnych autorów lub powstałe w szczególnie interesujących badaczy klasztorach, były przedmiotem opisu, przede wszystkim przy okazji wydawania ich drukiem (np. Wielewicki 1881–1889, Wielewicki 1999, Mrozowicz 2001). Dotyczy to jednak źródeł wyjątkowych. Kroniki mniejszych klasztorów, uważane za „mało literackie” lub „mało treściowe” są zazwyczaj tylko ogólnie wzmiankowane i nadal znajdują się na marginesie zainteresowań zarówno historyków, jak i literaturoznawców.

Kronikami klasztornymi interesowali się natomiast archiwiści i bibliotekarze, toteż konsekwentnie wspominano o nich w katalogach archiwów i artykułach poświęconych osobnym zbiorom tego gatunku tekstów (Гардзееў 2003, Grudziński 2003, Bieś i in. 2003). Tutaj także pojawiają się kroniki grodzieńskie. Kroniki bernardynów grodzieńskich zostały wspomniane przez o. Kajetana Grudzińskiego w opisie zbiorów Archiwum Prowincji Bernardynów (Grudziński 2003: 37–39). Znajdujemy w nim tytuły utworów, czasem nazwisko autora i czas sporządzenia tekstu. W artykule opisującym materiały dotyczące historii Grodna w zbiorach krakowskich, Jerzy Gordziejew zwraca uwagę na *Kronikę bernardynów grodzieńskich* (Гардзееў 2003). Badacz opisuje treść kroniki, jej tematykę, wyłania najbardziej istotne informacje zawarte w kronice. Historie jezuitów powstałe w Grodnie znajdujemy z kolei w tomie poświęconym Litwie w katalogu *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego* (Bieś i in. 2003).

Przełomowymi z mojego punktu widzenia i bardzo pomocnymi dla mnie były prace Piotra Beringa (Bering 2001) i Joanny Przyklenk (Przyklenk 2009). Dotyczą one, co prawda, kronik nieklasztornych – późnośredniowiecznych łacińskich lub staropolskich kronik regionalnych i państwowych, jednak mają ogromne znaczenie dla badania kronik jako gatunku literackiego i gatunku mowy.

Piotr Bering skupia się na analizie średniowiecznych kronik regionalnych powstałych w XIV i XV wieku. Do tekstów historycznych podchodzi z filologicznego punktu widzenia. Nowatorstwo autora przejawia się w rozumieniu kronik jako tekstów literackich, które bada w aspekcie komunikacji literackiej (Bering 2001: 9). Autor wykorzystuje metodologię lingwistyki tekstu i literaturoznawstwa.

Joanna Przyklenk analizuje kroniki staropolskie jako gatunek mowy. Tworzy szczegółowy opis gatunkowy tekstów staropolskich pod kątem lingwistycznym. Przedmiot jej badania stanowią kroniki z okresu od XII do końca XVII wieku. Umożliwiło to uchwycenie diachronicznych zmian gatunku kronik, kategorii czasu i przestrzeni, a także szczegółową analizę kompozycji tekstów i relacji międzytekstowych. Praca cechuje się gruntowną wiedzą metodologiczną i nowatorstwem w wykorzystaniu współczesnych zasobów wiedzy lingwistycznej w stosunku do tekstów dawnych.

Prace Piotra Beringa i Joanny Przyklenk były dla mnie inspiracją oraz świadectwem, że pomysł na podobną analizę kronik klasztornych jest możliwy do realizacji.

Innym ważnym dla mnie dziełem była praca Karoliny Targosz poświęcona opisowi kronik klasztorów żeńskich (Targosz 2002). Autorka zajmuje się dziejopisarstwem żeńskim i bada kroniki klasztorne z punktu widzenia genderowego. Badaczka nie zajmuje się analizą gatunkową, lecz skupia się na bogactwie treści i przedstawieniu świata klasztorów żeńskich. Dąży do sporządzenia narracji łączącej wszystkie analizowane teksty. Opracowanie to było bardzo pomocne w zrozumieniu świata klasztorowego, zwłaszcza klasztorów żeńskich, dało szerszy kontekst dla badania *Dziejów kapitularnych* brygidek grodzieńskich.

Szczegółowe problemy kronikarstwa klasztorowego były podejmowane w artykułach naukowych. Na przykład Małgorzata Borkowska analizuje problem luk w narracji i pamięci historycznej oraz sposoby ich wypełniania w kronikarstwie

klasztornym (Borkowska 1995b). Michał Tomaszek bada przedstawienie początków klasztorów w kronikach i jego rolę w budowaniu tożsamości zakonnej (Tomaszek 2005). Jolanta Gwioździk porównuje teksty historyczne z innymi dziełami literatury użytkowej powstałej w klasztorach żeńskich i analizuje sposoby ich funkcjonowania (Gwioździk 2006).

Struktura pracy podporządkowana jest założeniom badawczym.

W pierwszym rozdziale – *Kronika klasztorna jako gatunek wypowiedzi* – wymieniam główne problemy badawcze i przedstawiam perspektywę metodologiczną analizy.

Rozdział drugi – *Kroniki klasztorów grodzieńskich* – przedstawia zarys historii miasta i historiografii klasztornej. Skrótowo opisuję historię chrześcijaństwa i rozwoju zakonów w Grodnie, akcentując czas powstawania kronik. Staralam się przybliżyć również ważniejsze pozycje bibliografii dotyczącej historii poszczególnych zakonów i klasztorów. Następnie przedstawiłam główne dzieła historiograficzne powstałe w klasztorach grodzieńskich i zachowane do dziś albo znane z opisów. Każde dzieło otrzymało krótką charakterystykę, na podstawie której wydzieliłam najważniejsze wyznaczniki gatunku kronik klasztornych i wybrałam zespół kronik stanowiących przedmiot analizy. Osobno przedstawiłam zasady funkcjonowania kronikarstwa klasztorowego w poszczególnych zakonach, posiłkując się dokumentacją zakonną i rozporządzeniami władz zakonnych w tej sprawie.

Trzeci rozdział jest poświęcony *Opisowi zachowanych rękopisów* z uwzględnieniem budowy kodeksów, charakterystyki paleograficznej i językowej, znaków proveniencji i historii rękopisów. Odnotowane zostały również czas prowadzenia kronik, główny zakres tematyczny oraz źródła wykorzystywane przez kronikarzy.

Następne rozdziały zawierają właściwy opis gatunku kronik klasztornych i sytuacji komunikacyjnej tekstów w następującym porządku.

Rozdział czwarty przedstawia *Analizę komunikacyjną tekstów*, która podzielona jest na dwie główne części, dotyczące autora (realnego i tekstowego) oraz odbiorcy (wirtualnego i realnego) kronik. W części poświęconej autorowi realnemu przytaczam informacje, które udało mi się zebrać w kwestii autorstwa kronik. Na tekstowy obraz autora oprócz oznak na poziomie gramatycznym składa się ich autoprezentacja jako

przedstawicieli grup społecznych. Obraz ten dopełnia analiza wypowiedzi metatekstowych odnośnie spisywania kronik i systemów etycznych reprezentowanych przez autorów. Odbiorcą wirtualnym kronik jest implikowany przez tekst adresat utworów. Odbiorcą realnym zaś czytelnik, którego profil można zrekonstruować na podstawie lektury. Próbowałam zbadać sposób funkcjonowania kronik w klasztorach, świadectwa zwracania się do nich we współczesności i czasach późniejszych, znajomość tekstu przez późniejszych autorów.

Piąty rozdział dotyczy *Struktury kompozycyjnej kronik*. Osobno przeanalizowany został schemat kompozycyjny kronik różnego typu i problem spójności tekstów sporządzanych w ciągu długiego czasu przez wielu autorów. Unaocznilo to różnorodny charakter tekstów, których głównym spoiwem jest cel sporządzenia kronik.

Dość dużo uwagi poświęciłam tematyce kronik (w rozdziale szóstym o takim właśnie tytule). Uważam, że zawartość tekstu wpływa na formę kronik i sposoby ich funkcjonowania. W strukturze tematycznej wyodrębniłam problemy, które wydają mi się najbardziej istotne w budowaniu narracji historycznej kronik. Przeanalizowałam również perspektywę temporalno-lokatywną kronik – jak daleko sięga pamięć historyczna autorów, jak szeroka jest perspektywa geograficzna pojawiająca się na stronicach kronik.

Ostatni rozdział poświęcony jest *Stylistyce kronik*. Teksty podzieliłam na różne grupy stylistyczne i starałam się przedstawić ich specyfikę i główne cechy.

Praca kończy się podsumowaniem, w którym wyszczególniam ważniejsze z mojego punktu widzenia cechy kronik klasztornych wywnioskowane z analizy materiałów grodzieńskich. Może to być przydatne w badaniach komparatystycznych tekstów tworzonych w różnych środowiskach.

Kończąc uwagi wstępne, pragnę wypełnić miły obowiązek podziękowania moim Promotorom za pomoc udzieloną mi podczas pisania obu moich rozpraw doktorskich: prof. dr hab. Jerzemu Axerowi, prof. dr hab. Zbigniewowi Klochowi, dr hab. Georgowi Halenczance. Ich niezastąpione uwagi i sugestie były cennymi i pomocnymi zarówno w napisaniu tej rozprawy, kształtowaniu warsztatu badawczego. Im zawdzięczam mój dotychczasowy rozwój naukowy.

Chylę również czoło w podzięcie prof. dr hab. Janowi Okoniowi, dr hab. Jerzemu Gordziejewowi, dr Aleksandrowi Hruszy. Ich życzliwe uwagi na różnych etapach mojej pracy były inspirującymi i przyczyniły się do ulepszenia rozprawy. Jestem pewna, iż bez nich praca byłaby zupełnie inna – znacznie bardziej uboga.

Wielką trudnością dla mnie okazało się pisanie pracy w języku polskim. Za pomoc redaktorską i korektorską dziękuję dr Joannie Getce, dr Patrycji Matusiak i mgr Wierze Sołowjowej, a czytelników uprzejmie proszę o wybaczenie i wyrozumiałość.

Słowa podziękowania kieruję także do mojej rodziny: Mamy i Brata – za ich wsparcie i cierpliwość, często nadmiernie nadwyrężaną. Ich pomoc pomogła mi przetrwać trudne czasem chwile studiów doktoranckich.

1. Kronika klasztorna jako gatunek wypowiedzi

1.1. Świadomość genologiczna

Teoria genologii w ostatnich dziesięcioleciach rozwija się intensywnie zarówno w literaturoznawstwie, jak i językoznawstwie. Wypracowane zostały różne podejścia metodologiczne do badania rozmaitych typów tekstów, przede wszystkim nieliterackich. Do problematyki genologicznej sięgają badacze współczesnych nurtów lingwistyki zorientowanej pragmatycznie, tekstologii (por. Mayenowa 1979, Sandig 2009, Mazur 1990, Dobrzyńska 1993, Wojtak 1998), badań z kręgu *discours studies* (Duszak 1998, Gajda 1993, Wojtak 1998). Rozwijają się dyscypliny teoretyczne, badające gatunki tekstu na poziomie modelu.

Badacze podkreślają pewną zależność między rozwojem społeczeństwa i gatunkami mającymi szczególne znaczenie w określonych momentach historycznych. Tzvetan Todorov wyraża ową zależność w następujący sposób: „każda epoka ma sobie właściwy system gatunkowy powiązany z panującą w niej ideologią itd. Jak każda przeto inna instytucja, gatunki uwidoczniają konstytutywne rysy społeczeństwa, do którego należą” (Todorov 1979: 313). Mówi się nawet o wpływie ewolucji gatunków na rozwój społeczeństwa czy grup społecznych (por. Dziechcińska 1985: 52). Można z pewnością powiedzieć, że zmiany rejestru popularnych gatunków literackich i gatunków wypowiedzi odzwierciedlają zmiany kulturowe zachodzące w społeczeństwie (por. Бахтин 1979: 243; Dobrzyńska 2004: 91).

Teoria genologii opisuje więc powstanie i rozwój gatunków w różnych epokach historycznych, przyczyniając się tym samym do badania historii kultury, analizuje relacje między gatunkami a konkretnymi dziełami literackimi, ich wzajemne wpływy itd. (Głowiński 1997a: 59; Todorov 1979).

Podkreśla się wpływ świadomości genologicznej na sposoby interpretacji tekstów i sam gatunkowy charakter lektury tekstów – komunikację genologiczną, nad którą badania w Polsce zapoczątkowali Stefania Skwarczyńska i Michał Głowiński (Skwarczyńska 1954a, 1954b; Głowiński 1997a).

Gatunek funkcjonuje w pełni wówczas, gdy nie tylko określa strukturę dyskursu, ale także jest identyfikowany przez publiczność literacką, a więc staje się współczynnikiem lektury (Głowiński 1997a: 57).

Szczególnie ważne znaczenie dla społeczeństwa staropolskiego, jak się wydaje, miała wspólna wiedza gatunkowa, kiedy całe społeczeństwo czytelnicze posiadało wiedzę i doświadczenie tworzenia tekstów różnych gatunków (Dziechcińska 1985: 59), a poetyka była częścią programu szkolnego, obowiązkowego dla wykształconej części społeczeństwa. Zasadnicza różnica w podejściu do nauczania teorii genologicznej (czyli poetyki i retoryki w czasach staropolskich) polega na tym, że służyła ona nie tyle „opisowi dzieła literackiego i jego poznaniu, ile [nauczeniu], jak konstruować odę, epos, tragedię, epigramat, mowę pogrzebową, panegiryk” (Krzywy 2008: 13). Doświadczenie pisarskie wpływało także na sposób odbioru dzieł i, odpowiednio, wpływało na sposób ich konstruowania.

Najbardziej znaczącymi w Polsce XVII – początku XVIII wieku były koncepcje poetyki starożytnej, na nowo przemyślane i usystematyzowane w czasach późniejszych (Rytel 1993: 35). Wzorcami zaś dla tekstów były przede wszystkim dzieła autorów antycznych, na których opierał się system edukacyjny w wykładaniu poetyki i retoryki.

Dla gatunku lokalnych kronik klasztornych bezpośredni wzorzec antyczny nie istniał, autorzy musieli się opierać na przykładach kronik zachodnioeuropejskich lub miejscowych, a także wykorzystywać teksty innych gatunków jako wzorce idealne.

Trzeba zaznaczyć, że lokalne kroniki klasztorne są odmianą szeroko pojętego gatunku kronik jako typu piśmiennictwa historiograficznego. Najbliższymi zaś gatunkami porównywalnymi z nimi z punktu widzenia celu komunikacyjnego były gatunki historiograficzne, różne odmiany kronik, zwłaszcza lokalnych. W związku z adresowaniem kopii kronik do władz zakonnych i pisanem ich z polecenia tychże władz kroniki klasztorne mają pewne cechy wspólne ze sprawozdaniami czy kwestionariuszami. Forma realizacji tekstów, charakter ich treści zbliżają ten gatunek do periodyków (kronik, kalendarzy, gazet), różnorodność zaś podejmowanych tematów i wykorzystywanych stylów i odmian gatunkowych w pewnym stopniu przypomina popularne w baroku sylwy szlacheckie (*silvae rerum*) – rękopiśmienne księgi prowadzone w domach szlacheckich i zawierające wypisy z dzieł różnego charakteru.

Kroniki klasztorne są gatunkami złożonymi i rozbudowanymi, zawierającymi w sobie rozmaite gatunki proste, jak na przykład opis, sprawozdanie, wiadomość, epitafium, przemówienie.

1.2. Teksty użytkowe jako przedmiot badania genologicznego

Ważnym dla rozwoju genologii stało się włączenie do obszaru interpretacyjnego tekstów spoza literatury pięknej – tradycyjnego obiektu badawczego literaturoznawstwa klasycznego. Przedmiotem podstawowym dla badań genologii lingwistycznej stały się akty mowy różnego typu, później – bardziej rozbudowane gatunki, ale również przede wszystkim formy „nieliterackie”, takie jak teksty naukowe, publicystyczne, urzędowo-administracyjne, religijne, rozmowy potoczne i inne (por. Witosz 2005: 15; Głowiński 1997b: 225–227). W zasadzie współczesna genologia (zarówno lingwistyczna, jak i literacka) dąży do opisu całej przestrzeni komunikacyjnej, całego uniwersum mowy (Witosz 2005: 14–15). Przyczyny zaś wyjścia poza obręb badawczy literatury pięknej można widzieć w ogólnej zmianie kulturowej w społeczeństwie postmodernistycznym. Powoduje ją:

nasilający się proces zacierania granic między formami literackimi a nieliterackimi, którego efektem jest – z jednej strony – kariera dokumentu w komunikacji estetycznej [...] – z drugiej – inny rodzaj translokacji: przechodzenie do komunikacji nieartystycznej elementów ludycznych czy autotelicznych (Witosz 2005: 15).

Zmiana ta w zasadzie odzwierciedla sytuację literacką w społeczeństwie staropolskim, w którym oratorstwo (świeckie i sakralne) i literatura użytkowa stanowiły zasadniczy trzon ogółu tworzonych tekstów, a literatura piękna nie miała uprzywilejowanej pozycji. Tym bardziej uzasadnionym wydaje się stosowanie współczesnych metodologii badawczych do tekstów dawnych.

W mojej pracy chciałabym przeanalizować właściwości gatunku kronik klasztornych wykorzystując podejścia metodologiczne tak genologii literaturoznawczej, jak i lingwistycznej. Sądzę bowiem, że kroniki klasztorne mogą być analizowane jako gatunek mowy – reprezentują literaturę użytkową (wychodzącą poza tradycyjne spektrum badawcze literaturoznawstwa), łącząc w sobie gatunki proste należące do aktów mowy, zaś niektóre fragmenty tekstów były wykorzystywane w sytuacji komunikatywnej „mówionej” (np. kazania, przemówienia).

Połączenie dorobku literaturoznawstwa i lingwistyki stwarza pewne trudności w związku ze specyficznymi cechami metodologicznymi, terminologicznymi oraz

różnymi metajęzykami tych dziedzin nauki używanymi do opisu rzeczywistości (por. Witosz 2005: 15–17; Michałowski 2002: 307). W literaturze przedmiotu toczy się żywa dyskusja odnośnie możliwości połączenia tych dyscyplin (Balbus 2000; Witosz 2005: 15–17). Rezultaty badań genologii lingwistycznej w ostatnich latach wydają się być na tyle ważne dla genologii literaturoznawczej, że pominięcie ich zubożyłoby metodologiczne podejście, zastosowane w niniejszej pracy.

1.3. Gatunki mowy

Koncepcja gatunków mowy („речевых жанров”) została opracowana przez Michaiła Bachtina (Бахтин 1979), rozwinięta (w postaci „*genrów* mowy”) przez Annę Wierzbicką (Wierzbicka 1983) i ogólnie przyjęta w lingwistyce tekstu (Głowiński, Witosz, Balcerzan, Grochowski i inni). Genologia lingwistyczna analizuje wszelkie wypowiedzi komunikacji potocznej, klasyfikując je jako typy gatunkowe – gatunki mowy.

Michaił Bachtin zaczął badania od analizy najprostszych wypowiedzi komunikacyjnych podkreślając, że „każda sfera wykorzystania języka wytwarza własne *względnie stałe typy* takich wypowiedzi”. Badacz nazwał je gatunkami mowy (Бахтин 1979: 237). Chodzi tu na przykład o pozdrowienie, przemówienie, obwieszczenie, podanie itp. Bachtin podkreśla zasadniczą nieograniczoność repertuaru gatunków (Бахтин 1979: 237, 258–262), spośród których uczestnik komunikacji wybiera najbardziej odpowiednie i nadaje im pewną ekspresję intonacyjną. Współcześni badacze podkreślają błąd metodologiczny Bachtina, który oprócz właściwych gatunków mowy odniósł do nich typowe akty illokucyjne (pozdrowienie, pożegnanie itp.) (por. Wysłouch 2004: 102). Ostatnie nie posiadają koniecznych wyznaczników gatunków podkreślonych przez samego Bachtina: tematu, stylu i kompozycji.

Uczony wprowadził także podział na gatunki prymarne i wtórne, proste i złożone, badając wzajemne relacje między nimi (Бахтин 1979: 239). Wszelkie gatunki literackie, jako utwory skomplikowane i rozbudowane, są *a priori* gatunkami wtórnymi i złożonymi, które można sprowadzić do zbioru gatunków prymarnych połączonych według pewnych własnych zasad (por. Witosz 2005: 41). Jednak tu również powstał problem metodologiczny, gdyż połączona została złożoność gatunku z jego

domniemaną archaicznością, co niekoniecznie powinno iść razem (Por. Dobrzyńska 2003: 182–186). Aby rozwiązać tę sprzeczność, Seweryna Wysłouch wprowadziła pojęcie „sfery dyskursów (nieliterackich)”, które zajmą pozycję między aktami illokucyjnymi a gatunkami literackimi, przy czym dyskursy te mogą mieć charakter gatunkowy (komentarz, reportaż) lub nie (rozmowa, kłótnia, wyznanie).

Akty illokucyjne rozwijają się bowiem w ciągu wypowiedzi – dyskursy – i tam dopiero, pod wpływem historycznych i kulturowych determinantów, powstają gatunki mowy (Wysłouch 2004: 102–103).

Właśnie ta sfera zasługuje na szczególną uwagę badaczy w związku z nieostrością granicy między gatunkami literackimi a dyskursami nieliterackimi (Ibid.).

Dla literaturoznawcy ciekawe zjawiska z zakresu genologii powstają na styku dyskursów nieliterackich i literatury, a nie na linii akty mowy – literatura, sugerującej diachroniczny rozwój form gatunkowych. Bliższe koncepcjom Bachtina i bardziej owocne wydają się związki aktów mowy z dyskursem nieliterackim – jak dotąd pole skutecznych penetracji językoznawczych (Wysłouch 2004: 104).

Z tego punktu widzenia również kroniki klasztorne odnoszą się do sfery dyskursów nieliterackich.

Wyznacznikami gatunków mowy Michaił Bachtin nazwał zamiar komunikacyjny (np. pytanie, prośba, nakaz itd.), treść wypowiedzi i jej ekspresję (subiektywny, emocjonalny, wartościujący stosunek podmiotu do treści) (Бахтин 1979: 263), skierowanie do odbiorcy, zaistnienie w sytuacji komunikacyjnej (Бахтин 1979: 275). Przekonywującą wydaje się teza Grzegorza Grochowskiego o priorytetowym znaczeniu aspektu komunikacyjnego dla określania gatunku tekstu:

[...] O tożsamości generycznej tekstu decyduje zachowanie głównego celu retorycznego, a nie czysto językowy kształt wypowiedzi. Możliwy jest np. wykład wygłoszony w formie konwersacji towarzyskiej, toast pod postacią anegdoty, reklama naśladowująca poetykę listu czy felieton wystylizowany na gawędę lub kazanie. Poszczególne dyrektywy formotwórcze nie są więc nierozzerwalnie związane z danym typem tekstu. Przeniesienie określonych konwencji stylistycznych czy kompozycyjnych, określane przez Bachtina jako „transakcentacja gatunkowa”, nie powoduje zmiany kwalifikacji gatunkowej danego zdarzenia, trudniej natomiast

wyobrazić sobie podobne przenoszenie sytuacji komunikacyjnej (Grochowski 2004: 22).

Badacz podkreśla, że inne składniki generyczne, takie jak leksykalny, frazeologiczny, stylistyczny, kompozycyjny, delimitacyjny, metatekstowy, nie odgrywają decydującej roli przy określaniu gatunku (por. Grochowski 2004: 23).

Wydaje się jednak, że dla wypracowania wzorca gatunkowego powinny być uwzględniane wszystkie aspekty tekstu, w których ten gatunek się realizuje. Chciałabym przyjąć schemat wzorca gatunkowego za Marią Wojtak, umieszczając na pierwszej pozycji aspekt komunikacyjny (pragmatyczny):

- 1) uwikłania komunikacyjne: obraz nadawcy i odbiorcy, cel komunikacyjny (potencjał illokucyjny), kontekst życiowy gatunku, a więc prymarne zastosowania komunikacyjne – aspekt pragmatyczny;
- 2) określona struktura (model kompozycyjny), a więc rama tekstowa, podział na segmenty, relacje między segmentami – aspekt strukturalny;
- 3) tematyka i sposób jej przedstawienia (perspektywa, punkt widzenia, hierarchia wartości i inne składniki obrazu świata) – aspekt poznawczy;
- 4) wyznaczniki stylistyczne (cechy uwarunkowane strukturalnie, zdeterminowane pragmatycznie i związane z genezą użytych środków) – aspekt stylistyczny (Wojtak 2004: 30–31).

Dalsze rozważania przedstawione w niniejszej pracy będą podporządkowane właśnie takiemu schematowi, przy czym aspekt pragmatyczny (komunikacyjny) będzie zawierał analizę dyskursywną, co wynika z przyjętego rozumienia tekstu, przedstawionego poniżej.

1.4. Tekst a dyskurs, analiza dyskursywna w badaniu kronik

W swojej pracy przyjmuję definicje tekstu, podane przez Bożenę Witosz (Witosz 2011: 25) i powszechnie przyjęte w środowisku polskich tekstologów. W pierwszej, wypracowanej przez Elżbietę Tabakowską, tekst jest nazwany „zbiorem wyrażen językowych w akcie komunikacji wraz z ich interpretacją dokonaną przez słuchacza bądź czytelnika” (por. Tabakowska red. 2001: 244). Drugą jest zmodyfikowana przez Bożenę Witosz definicja Egginsa-Martina: „teksty są semiotycznymi konstrukcjami

prezentującymi społeczne [intersubiektywne – B. W.] tworzone znaczenia” (Witosz 2011: 25).

W obu definicjach mocno zaakcentowane jest zakorzenienie tekstu w kontekście i akcie komunikacyjnym. Takie rozumienie bardzo bliskie jest pojęciu dyskursu.

[...] Analiza tekstu w kontekście jest najbardziej zasadnym sposobem patrzenia na zjawiska międzyludzkiej komunikacji werbalnej. Takie właśnie całościowe spojrzenie na tekst wymaga wprowadzenia pojęcia dyskursu. Dyskurs obejmuje całość danego aktu komunikacji, a więc zarówno określoną werbalizację (tekst), jak i czynniki pozajęzykowe, które jej towarzyszą, tj. przede wszystkim określoną sytuację użycia oraz jej uczestników (Duszak 1998: 19).

Analiza dyskursywna zakłada więc rozpatrywanie tekstu w kontekście ogólnym (np. kulturowym, politycznym etc.), a także w kontekście danej sytuacji komunikacyjnej, która również jest produktem kontekstu szerzej rozumianego.

Dyskurs kieruje jasny strumień światła na komunikujące się podmioty, ich relacje uwikłane w szereg zależności natury pozajęzykowej (ideologicznej, społecznej, kulturowej), warunkujące sposób ich mówienia o świecie i jego fenomenach, a także zawiązującą się między nimi interakcję (Witosz 2011: 27).

1.5. Analiza komunikacyjna tekstów

W mojej pracy chciałabym także zwrócić uwagę na komunikacyjny aspekt kronik i przeanalizować ich treść i strukturę z punktu widzenia narratologii, uwzględniając badanie perspektywy utworu (struktura komunikatywna narracji, instancje opowiadające, stosunki między tekstem narratora i tekstem bohatera) i jego fabuły (transformacje narracyjne, rola powiązań ponadczasowych w tekście narracyjnym). Chociaż kroniki klasztorne nie są utworami fikcyjnymi, są jednak tekstami narracyjnymi, opisującymi pewną historię zaistniałą w czasie, składającą się z szeregu zdarzeń. Pozwalają więc wyróżnić wymienione wyżej elementy i przeanalizować je z punktu widzenia narratologii (por. Schmid 2003: 14).

Instrument badawczy narratologii pozwala przeanalizować różne formy wzajemnych relacji autorów i czytelników w tekście, odróżnić abstrakcyjne i fikcyjne

podmioty narracji, przeanalizować środki, za pomocą których są one tworzone w rzeczywistości tekstowej. W tekstach kronikarskich wszystkie podmioty narracji powinny mieć z założenia odpowiedniki w świecie rzeczywistym, jednak zjawiając się na stronicach kronik stają się one elementami świata przedstawionego i mogą być analizowane z punktu widzenia tekstu i w obrębie tekstu.

Centralną kategorią narratologii jest także punkt widzenia (perspektywa, focalizacja) z wyróżnieniem percepcyjnego, ideologicznego, przestrzennego, temporalnego i językowego aspektu tego pojęcia, co pozwala przejść do analizy sfery ideologicznej zawartej w tekstach utworów.

Ważne znaczenie dla badania tekstu ma także analiza jego struktury: wyodrębnienie całości narracyjnych i sposobów ich powiązania, ram delimitacyjnych, wypowiedzi metatekstowych. Osobliwości budowy pewnej grupy tekstów mogą stanowić ich wspólne cechy stylistyczne czy genologiczne.

Tak więc badania narratologiczne, badania struktury tekstu i genologiczne mają wspólny przedmiot badawczy już na poziomie wewnątrztekstowym i komunikacyjnym. Jednoczesne wykorzystanie różnych metodologii umożliwi dokonanie całościowej analizy formy i treści kronik klasztornych, a także pozwoli wyodrębnić typowe cechy genologiczne, wspólne dla tego gatunku.

1.6. Dynamiczność gatunków

Ważną cechą gatunków jest ich dynamiczność, przywiązanie do określonej w czasie i miejscu sytuacji społeczno-kulturowej (Witosz 2005: 27, 181–195; Gajda 1993). Jednak nawet w pewnym odcinku czasu gatunki podlegają zmianom, istnieją w wariantach, niekiedy bardzo odległych od reprezentacji idealnej. Piotr Michałowski podkreśla skłonność gatunków do podlegania metamorfozom, skrzyżowaniom, wzajemnemu przenikaniu się. Postuluje on płynność i dynamiczność gatunków w takim stopniu, że wręcz proponuje, aby „zamiast o gatunkach, [...] mówić o ‘wieloaspektowości gatunkowej’, czy też ‘instrumentacji genologicznej’” (Michałowski 2002: 306). Wspomniane wyżej podejście prototypowe jest odpowiedzią na ten problem metodologiczny.

W ramach mojego badania nie dążę do analizy diachronicznej, nie próbuję przedstawić ogólnego zarysu dziejów i charakterystyk gatunkowych. Chciałabym tylko, wychodząc od analizy kilku konkretnych realizacji, określić te cechy gatunku kronik klasztornych, które są cechami konstytutywnymi tych tekstów. Chcę także przeanalizować je w konkretnym kontekście historycznym, zwracając uwagę na sytuację komunikacyjną, w której funkcjonowały. Chociaż, oczywiście, badanie synchroniczne również zakłada analizę pewnych form historycznych gatunku, rezultatów rozwoju, które można zaobserwować w pewnym konkretnym momencie.

Nigdy bowiem tak się nie działo, by całkowicie wyeliminowano tradycję, by wartość przyznawano tylko gatunkowemu ‘teraz’, tak jak nigdy przecież nie akceptuje się wszystkich tradycji tego gatunku (Głowiński 1997a: 48).

2. Kroniki klasztorów grodzieńskich

Pewność, że któraś szafa w którymś sześcioboku zawiera cenne księgi i że te cenne księgi są nieosiągalne, wydała się niemal nie do zniesienia
(Borges J.L. *Biblioteka Babel*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski)

Opis grodzieńskich kronik klasztornych należy rozpocząć od przedstawienia samych klasztorów, działających w mieście w badanym przedziale czasowym.

2.1. Historia klasztorów w Grodnie

Chrześcijaństwo pojawiło się na Grodzieńszczyźnie we wczesnym Średniowieczu. Już w XII–XIII wieku w Grodnie, według świadectw archeologicznych i pisemnych, istniały cerkiew Borysa i Gleba na Kołoży, cerkwie Preczyścieńska, Mała, Woskresieńska na terenach osad, Dolna – na dziedzińcu Zamkowym (na jej miejscu na początku XIV wieku została zbudowana Górna cerkiew) (Воронин 1954: 78–148; Краўцэвіч 1991: 70–71; Раппопорт 1982: 102, 103; Ткачоў 1992: 5, 18; Трысаў і інш. 1993: 18–20, 23, 24, 26; Чарняўскі 1982). Wszystkie wymienione cerkwie były wyznania prawosławnego, rozwijającego się bardzo intensywnie, jak należy sądzić chociażby na podstawie liczby świątyń.

Pierwszym kościołem katolickim powstałym w Grodnie był zbudowany w czasach Witolda (fundacja w 1392 r.) kościół parafialny Najświętszej Maryi Panny – tak zwana Fara Witoldowa (KDKW 1932: 140; Paszenda 1995: 191).

Jeszcze w połowie XVI wieku liczba świątyń prawosławnych znacznie przewyższała katolickie. Wyraźnym tego świadectwem jest obraz miasta na drzeworycie Adelhausera-Zündta z 1568 r. (Braun, Hogenberg 1575: 48; zob. Zał. 1). Na weducie pokazane są główne obiekty architektoniczne widoczne od strony Niemna. Wśród nich znalazły się następujące obiekty sakralne: *Templum Russorum latericium* (cerkiew Borysa i Gleba), *Templum muro circumdatum Russorum* (Preczyścieńska), *Templum Polonorum in urbe* (kościół Najświętszej Maryi Panny), *Russorum templum in*

urbe (niezidentyfikowana²), *Templum Russorum ligneum suburbia* (Czesnochrześcijańska). Jak widać, cztery z pięciu reprezentatywnych świątyń grodzieńskich były obrządku prawosławnego.

Intensywny rozwój katolicyzmu w Grodnie, jak i ogólnie w Wielkim Księstwie Litewskim, nastąpił w XVII wieku, wraz z założeniem i rozwojem sieci klasztorów katolickich. Już w końcu XVII wieku większość świątyń, parafii i klasztorów w Grodnie była wyznania rzymsko-katolickiego, najbardziej rozpowszechnionego wśród mieszczan i okolicznej szlachty. Wszystkie zaś parafie i klasztory prawosławne w Grodnie przyjęły Unię.

Pierwszym klasztorem chrześcijańskim w mieście był męski monaster prawosławny na Kołoczy. Dokumenty archiwum klasztornego potwierdzają istnienie monasteru już w 1485 r. W 1635 r. monaster został włączony do Unii, potem miał trudną historię, przeżywał momenty kryzysu i przerwy w funkcjonowaniu.

W XVI–XVIII wieku w Grodnie powstało i działało dziewięć klasztorów rzymsko-katolickich. Męskie: augustianów (założony na przełomie XV–XVI w.)³, bernardynów (pierwsza fundacja – w 1494 r., powstanie – 1595 r.)⁴, jezuitów (zaproszeni w 1585 r., fundacja realizowana w 1622 r.)⁵, dominikanów (fundacja potwierdzona w 1632 r.)⁶, franciszkanów (fundacja w 1635 r.)⁷, karmelitów bosych

² Budynek tej świątyni nie przetrwał. Brak przeprowadzonych wykopalisk nie pozwala ustalić jej dokładnego położenia ani szczegółów architektonicznych. Eustachy Orłowski i Elena Kwitnickaja sądzą, że w tym miejscu znajdowała się cerkiew Św. Szymona (Simeona) znana tylko z poświadczeń literackich (*ИКТЭ* 1882: 87; Орловский 1889: 28; Квитницкая 1983: 30–31). Jednak to stwierdzenie jest trudnym do udowodnienia, gdyż oprócz tej świątyni nie jest znane także rozmieszczenie cerkwi Św. Zbawiciela (Spasa) i Św. Eliasza (Św. Ilii proroka), każda z których mogła się znajdować w tym miejscu.

³ W badaniach figurują daty 1494, 1503, 1506 (Uth 1930: 74; Kurczewski 1912: 253; Гардзеў 2002: 166; Гардзеў 2008: 88–89).

⁴ Zob.: Barącz 1874: 330–332; Kantak 1933a: 29; Kantak 1933b: 10, 145, 158, 166, 175, 235, 278, 324; Pabin 1985: 79–82; Гардзеў 2008: 92–94, Borowik 2005: 112–120; Kuty 2000.

⁵ Zob.: Rostowski 1877: 117, 270, 279; Załęski 1905: 1224–1246; Paszenda 1992–1993; Paszenda 1995: 37–78; Grzebień red. 1996: 196–197; Borowik 2005: 171–173.

⁶ Zob.: Giżycki 1917: 95; Гардзеў 2002: 165–166; Гардзеў 2008: 86; Borowik 2005: 144–145.

⁷ Zob.: Makarczyk 2006: 45; Гардзеў 2002: 173; Borowik 2005: 160–161.

(1673 r.)⁸, bonifratrów (1725 r.)⁹. Żeńskie: bernardynek (ok. 1618 r.)¹⁰, brygidek (1636 r.)¹¹. Oprócz tego w roku 1635 powstał żeński klasztor bazylianek¹².

Daty fundacji świadczą o tym, że większość klasztorów katolickich powstała w Grodnie w pierwszej połowie XVII w. i że wszystkie one musiały przejść przez czas kryzysów i wojen XVII wieku.

Jako pierwszy zakończył swoje istnienie klasztor augustianów – stracił on prawa do posiadania budynku kościoła jeszcze w czasie wojny litewsko-moskiewskiej 1512–1522 (Niedzielski: 16v; Uth 1930: 74), świątynia została spalona w czasie wojny 1654–1667 (LVIA 694–1–3969: 22v) i zakon nie zdołał przywrócić sobie praw do tej posesji i odbudować kościoła (Uth 1930: 74; Kurczewski 1912: 253; Гардзеў 2002: 166; Гардзеў 2008: 88–89). Klasztor został oficjalnie rozwiązany przez prowincjała zakonu w 1673 r. (Gozdawa 1910: 95; Гардзеў 2008: 89).

W okresie pisania kronik zakończył swą działalność również klasztor jezuitów wraz z kasatą zakonu w 1773 r.

Inne klasztory grodzieńskie funkcjonowały przez cały interesujący nas okres. Zostały zamknięte wskutek kasaty zakonów w Imperium Rosyjskim w połowie XIX wieku (1832, 1836–1863, 1866–1867), która była następstwem udziału zakonów w powstaniach. Większość katolickich klasztorów grodzieńskich rozwiązano po powstaniu listopadowym: dominikański – w 1832 (Giżycki 1917: 95), bernardyński męski – w 1841 (Pabin 1985: 82), żeński – w 1853 (Pabin 1985: 510), karmelicki – w 1845 (Wanat 1979: 511–512), bonifratrów – w 1846 (Орловский 1910: 146). Klasztory franciszkanów i brygidek przetrwały jako domy zbiorcze (Makarczyk 2006: 165; Kałamajska-Saeed 2012: 92). Na początku XX wieku klasztor brygidek przejęły siostry nazaretanki, „obejmując też całą spuściznę po swoich poprzedniczkach” (Kałamajska-

⁸ Pytanie o czas założenia klasztoru do tego momentu nie było jednoznacznie rozstrzygnięte (por. Wanat 1979: 508, Гардзеў 2008: 95). Najpewniejsze informacje zawiera *Kronika karmelitów bosych* (KK: 1–4).

⁹ Zob.: Гардзеў 2002: 168; Гардзеў 2008: 90–91; Borowik 2005: 126–127.

¹⁰ Zob.: Pabin 1985: 509–510; Jodkowski 1930; Гардзеў 2002: 169; Гардзеў 2008: 94–95; Borowik 2005: 120–122.

¹¹ Zob.: Kałamajska-Saeed 2000; Borowik 2005: 133–135; Гардзеў 2002: 172–173; Гардзеў 2008: 98–99.

¹² Zob.: Гардзеў 2002: 178–179; Гардзеў 2008: 77.

Saeed 2012: 92). Klasztor franciszkański „pełnił również rolę więzienia dla kapłanów. Trafiali tu kapłani – „przestępcy” za przewinienia patriotyczne lub dyscyplinarne” (Makarczyk 2006: 165). W klasztorze brygitańskim w II połowie XIX wieku przebywały wspólnie brygidki, dominikanki, benedyktynki (Kałamajska-Saeed 2012: 92). Żeński i męski klasztory bazyliańskie zostały skasowane w 1839 r., w 1843 r. w klasztorze żeńskim powstał monaster prawosławny (Borkowska 2008: 42).

Tak więc większość klasztorów grodzieńskich, funkcjonujących w XVII–XVIII wiekach, zakończyła działalność w latach 1832–1853.

2.2. Źródła narracyjne opisujące historię klasztorów powstałe w konwentach grodzieńskich w XVII–XVIII w.

Po opracowaniu literatury przedmiotu i przeprowadzeniu kwerendy archiwalnej w klasztornych i państwowych archiwach znalazłam źródła narracyjne (albo informacje o nich) do historii następujących monasterów grodzieńskich: augustianów, bazylianów, bernardynów, bernardynek, karmelitów bosych, brygidek, jezuitów, dominikanów. Nie wszystkie z tych tekstów są kronikami w ścisłym znaczeniu tego słowa. Przyjrzyjmy się znalezionym źródłom według zakonów, w których powstały.

Augustianie. Źródłem do historii augustianów grodzieńskich jest dzieło Alipiusza Niedzielskiego *Żywoty braci Polaków zakonu pustelników s. ojca Augustyna*, powstałe w 1815 r. Autor opiera się na danych zawartych w dawnych, często niezachowanych, kronikach prowincjonalnych i dokumentach archiwalnych. Przeprowadza krytyczną analizę źródeł, korzystając z dostępnej na początku XIX wieku wiedzy. Opisuje dzieje klasztorów i wybitnych osobowości zakonu prowincji polskiej, segregując materiał według miejscowości. Znajduje się tam również opis historii klasztoru grodzieńskiego (Niedzielski: 16v–17). Późny czas sporządzenia tekstu i retrospektywność w prezentacji zdarzeń świadczy o niekronikarskim charakterze tekstu.

Nie posiadamy świadectwa o prowadzeniu kroniki wewnętrznej w samym klasztorze grodzieńskim.

Bazylianie. Podobny charakter ma dzieło Ignacego Kulczyńskiego, archimandryty klasztoru bazylianów w Grodnie, sporządzone w 1738 r. – *Kronika ihumenów*,

archimandrytów, fundatorów i protektorów monastynu grodzieńskiego na Koloży zakonu św. ojca naszego Bazylego Wielkiego (Kulczyński 1870). Na podstawie dokumentów archiwum klasztoru autor stworzył jego historię, układając materiał w porządku chronologicznym. Ignacy Kulczyński zrekonstruował listę ihumenów i archimandrytów, a także przytoczył dodatkowe informacje o ich działalności i dziejach klasztoru znane z dokumentów archiwum.

Dzieło to nie jest kroniką we właściwym znaczeniu tego słowa, ma bowiem charakter dzieła historycznego (opisuje okres 1480–1736). Autor dąży do rekonstrukcji historii klasztoru, przedstawia zdarzenia na podstawie innych świadectw, prawie nie opisuje współczesnej mu rzeczywistości. Podobnie do prowincjalnych kronik bernardynów zawiera wiele wypisów z dokumentów prawnych, jednak historia klasztoru nie sięga współczesności. Kończy się na mianowaniu Ignacego Kulczyńskiego archimandrytą grodzieńskim w 1736 r. (Kulczyński 1870: 454) i zupełnie nie zawiera wzmianek o jego działalności.

Bernardyni i bernardynki. Najstarsze zachowane źródła dotyczące historii klasztorów bernardyńskich, oprócz opisów zdarzeń historycznych, przytaczają teksty dokumentów fundacyjnych czy poświadczających prawa do posesji ziemskich. Jednak głównym celem tych tekstów było zachowanie historii klasztorów: opisują one dzieje klasztoru od momentu jego założenia do czasów prowadzenia kroniki. Współczesna historia klasztoru była spisywana przez kilku autorów.

Podobny charakter mają cztery kroniki bernardynów (*Descriptiones*; Digon; *KBG*; *Vinea*). Większość z tych tekstów poświęcona jest opisowi prowincji zakonu; materiał jest uporządkowany według klasztorów. Niektóre z kronik przytaczają informacje z historii męskiego i żeńskiego klasztoru zakonu (*Descriptiones*, Digon). Kroniki są powiązane między sobą: cytują się wzajemnie, niektóre z nich powstały na podstawie wcześniejszych tekstów.

Najstarszą z kronik jest *Chronologia* Tomasza Dygonia (Digon) stworzona w latach 1654–1671¹³. Zasadniczy trzon tekstu został napisany przez T. Dygonia, jednak była ona uzupełniana i poprawiana później przez nieznanego autora. Fragment *Chronologii* poświęcony historii klasztoru grodzieńskiego opowiada o początkach

¹³ Fragmenty kronik opisujące dzieje grodzieńskiego klasztoru wydałam w oryginale z tłumaczeniem na język białoruski w *Беларускім археаграфічным штагодніку*.

klasztoru, cytuje dokumenty archiwalne, przytacza biografie sławnych mnichów, imiona fundatorów, cytuje teksty inskrypcji w kościele, opisuje dzieje współczesne.

Następną chronologicznie kroniką są *Descriptiones nonnullorum monasteriorum* (*Descriptiones*) stworzone po 1656 r. Przy pisaniu tego tekstu autor wykorzystywał zapewne *Chronologię* T. Dygonia.

Obydwa teksty są poświęcone historii prowincji; opisują męskie i żeńskie klasztory, jednak powstały w męskich konwentach. Oryginały rękopisów (czystopisy) znajdują się w Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie.

Następnym źródłem jest *Kronika zakonu bernardynów grodzieńskich z lat 1677–1783* (KBG). Kronika poświęcona jest wyłącznie grodzieńskiemu klasztorowi. Podobnie jak w wypadku wyżej opisanych rękopisów znaczna część kroniki zawiera teksty dokumentów prawnych. Cytowane są w większości te same dokumenty, które są zawarte w *Chronologii* T. Dygonia¹⁴. Oprócz tego tekst kroniki zawiera opis klasztoru i miasta, przytacza wiadomości historyczne, zaś w dalszej części rękopisu zmieszczono kopie późniejszych, osiemnastowiecznych dokumentów prawnych. Oryginał dzieła znajduje się w dziale rękopisów biblioteki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Vinea electa ex Minore Polonia in novam S. Casimiri Provinciam erecta 1469–1772 (*Vinea*) opisuje klasztory prowincji litewskiej zakonu bernardynów. Została sporządzona z okazji restytuowania prowincji w roku 1731¹⁵. Fragment kroniki opisujący klasztor grodzieński powstał na podstawie tekstu *Kroniki bernardynów grodzieńskich* (KBG). *Vinea* była prowadzona w latach 1738–1772, przytacza fragmenty tekstu i dokumenty z rękopisu wspomnianej kroniki, o czym świadczy analiza tekstologiczna.

¹⁴ Brak tu tylko darowizny A. Ejsmonta, która znajduje się w *Chronologii* T. Dygonia. Lecz ta kopia dokumentu była doklejona do zeszytu *Chronologii* później, spisana na osobnej kartce papieru (z innej papierni). Dokument dotyczy konfliktu sądowego między bernardynami i jezuitami odnośnie cegielni, który był szczegółowo opisany przez T. Dygonia (Digon: 325).

¹⁵ Prowincja litewska bernardynów była wydzielana kilkakrotnie z prowincji polskiej, jednak po kilku latach istnienia znowu bywała łączona z prowincją polską. Działo się to w latach 1530 (do 1570), 1628 (do 1630). Ostatecznie prowincja litewska powstała w roku 1731 (Пашкоў рэд. 2005: 324).

Jeszcze jedną zachowaną kroniką powstałą w klasztorze bernardyńskim jest *Historia domowa klasztoru grodzieńskiego księży bernardynów (HD)*. W czasie kwerendy archiwalnej udało się odnaleźć dwie części tej historii opisujące lata 1763–1792: pierwsza znajduje się w Bibliotece Narodowej (dział rękopisów, zbiory Biblioteki Ordynacji Zamojskiej), druga – w dziale rękopisów biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego. Podobieństwo zamieszczonych informacji, sposobu organizacji materiału, chronologia prowadzenia kronik i ich nazwy świadczą o tym, że rękopisy są częściami jednego utworu. Ta kronika jest najbardziej szczegółowa ze wszystkich analizowanych tekstów. Opisuje dramatyczne wydarzenia w historii Rzeczypospolitej i Grodna, co wpływa na jej szczególne znaczenie wśród grodzieńskich kronik klasztornych.

Brygidki. Wśród rękopisów powstałych w klasztorze grodzieńskim sióstr brygidek zachowały się *Dzieje kapitułarne zakonnic świętej matki Brygitty konwentu grodzieńskiego (Dzieje)* wydane przez Małgorzatę Borkowską w 2001 r. Tekst powstawał przez kilka lat (1759–1763); był zapisywany synchronicznie. Według inwentarza klasztoru 1925 r. istniała również *Księga druga dziejów kapitułarnych* (LVIA 694-5-831: 111), nie zachowana albo nie znana obecnie (por. Kałamajska-Saeed 2012: 114–115).

Dzieje kapitułarne zawierają zbiór kazań (zazwyczaj cotygodniowych) ksieni klasztoru Teresy Chreptowiczówny z komentarzami sekretarki. Krzysztof Obremski, współwydawca tego dzieła wraz z M. Borkowską, często określa go jako „konferencje”. Same zaś autorki w tytule i innych wypowiedziach metatekstowych pozostawiają świadectwo o intencji spisywania tego tekstu jako zapisu historycznego. Oprócz *Dziejów kapitułarnych* sekretarka nazywa utwór „historią zakonną” (*Dzieje*: 4), podkreśla cel utrwalenia dla potomnych „znajdujących się w zachowaniu reguł i innych ustaw zakonnych zwyczajach” (*Dzieje*: 3). Różnica jest więc raczej w charakterze wiadomości, które siostry uważały za godne zapamiętania, a nie w celu i sposobie prowadzenia kroniki.

Dominikanie. W dziale rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego przechowywana była *Historia domestica Provinciae Lituaniae fratrum Ordinis Praedicatorum*¹⁶ – kronika prowincji za lata 1706–1848. Michał Brensztejn w swej

¹⁶ *Historia domestica Provinciae Lituaniae fratrum Ordinis Praedicatorum*, F. 3, Akt 135.

bibliografii zbiorów rękopiśmiennych w roku 1932 wyszczególnił ten rękopis i określił go jako posiadający „wielką wartość informacyjną” (Brensztejn 1932: 6). Badacz wymienia oddzielnie jedynie ten rękopis, podaje jego pełną nazwę i krótką charakterystykę, co zapewne świadczy o szczególnej wartości kroniki. Jednak na dzień dzisiejszy rękopisu nie można odnaleźć w zbiorach biblioteki. Według informacji ustnej udzielonej przez pracowników działu nie był on zarejestrowany już w dokumentach inwentaryzacji przeprowadzonej w czasach radzieckich. Istnieje możliwość, że rękopis nadal znajduje się w bibliotece albo może się odnaleźć z czasem w zbiorach innych bibliotek byłego ZSRR lub zbiorach prywatnych.

Jezuici. Badacze historii Towarzystwa Jezusa stwierdzają, że każda placówka jezuicka posiadała „diariusz” – kronikę codzienną klasztoru (Grzebień red. 1996: 124). Liczba zachowanych do dziś diariuszy klasztorów Rzeczypospolitej jest jednak nieznaczną (*Ibid.*). Na podstawie tych dzienników powstawały coroczne (albo trzyletnie) sprawozdania do centrum zakonu – *historiae* i *litterae annuae*, przechowywane w Rzymskim Archiwum zakonu.

Sprawozdania te mają dużo cech wspólnych z kronikami: spisywane przez wiele lat przez różnych autorów charakteryzowały wydarzenia z życia klasztoru bezpośrednio albo niedługo po ich zaistnieniu. Dobór materiału odpowiadał zasadom przyjętym w kronikach klasztornych. Teksty te relacjonują więc wydarzenia z historii klasztoru i miasta, zawierają wiadomości o treści zarówno religijnej, jak i świeckiej. Choć – co było powiedziane wyżej – podstawowym ich zadaniem było zebranie informacji, na podstawie których klasztory przygotowywały sprawozdania okresowe, służąc tym samym utrzymywaniu jedności w zakonie, to z dzisiejszego punktu widzenia widać, że ich znaczenie wychodziło daleko poza wyznaczone im ramy. Mają one bowiem ogromne znaczenie w badaniu historii lokalnej, rejestrowanej w szerszym kontekście historycznym Rzeczypospolitej.

Można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że dokumenty grodzieńskiego klasztoru jezuitów mają właściwości kronik, a dzięki temu mogą (zwłaszcza w sytuacji braku diariusza) być rozpatrywane jako „kroniki jezuickie”¹⁷.

¹⁷ Podobieństwo sprawozdań jezuickich do kronik klasztornych podkreślają również inni badacze (Блинова 2002: 18–19; Grzebień red. 1996: 124).

W związku z tym, że oryginały tekstów znajdują się w archiwum zakonu w Rzymie, w badaniu wykorzystywałam znajdujące się w Papieskim Instytucie Badań Kościelnych w Warszawie kopie mikrofilmowe tych dokumentów.

Karmelici bosi. W latach 1652/1673–1790, z przerwami, prowadzona była *Kronika klasztoru karmelitów bosych w Grodnie*¹⁸. Oprócz opisu historii klasztoru podaje się w niej wiele wiadomości społeczno-politycznych z kraju i ze świata. Najczęściej są to wypisy z gazet. Charakter i różnorodność wiadomości upodabnia tą kronikę do *silva rerum* rodzin szlacheckich. Oryginał dzieła znajduje się w dziale rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego.

To są wszystkie kroniki klasztorne lub bliskie im gatunkowo teksty powstałe w Grodnie w XVII–XVIII wieku, które udało mi się odnaleźć. Istnieje oczywiście nadzieja na odnalezienie nowych materiałów w miarę penetracji zbiorów obecnie niedostępnych lub nieskatalogowanych.

2.3. Najważniejsze wyznaczniki gatunku kronik klasztornych

Na podstawie powyższej analizy tekstów można wyszczególnić najważniejsze cechy kronik klasztornych. Cechą podstawową zaznaczaną w tytułach kronik jest dążenie do zachowania historii klasztoru. Kroniki są przede wszystkim dziełami historiograficznymi, o czym świadczy zarówno dobór, jak i kompozycja materiału. Cechą wyróżniającą kroniki jest rejestracja zdarzeń przez współczesnych, a czasem nawet naocznych świadków. Teksty spisywane były konsekwentnie, w długim okresie. W związku z powyższym one były prowadzone najczęściej przez wielu autorów, materiał zaś uporządkowany był chronologicznie.

Kronikom właściwa jest zwięzłość opisów, nie dążą one do wypracowania teorii mogących wytłumaczyć bieg historii. Benedetto Croce podkreśla brak owej dążności w kronikarstwie i latopisarstwie w odróżnieniu od piśmiennictwa historycznego (Croce 1998: 12–13). Zdarzenia w kronikach uporządkowane są zgodnie z zasadą chronologiczną, a nie przyczynowo-skutkową. Oczywiście autor czasami wyraża swoje

¹⁸ Tekst kroniki nie zawiera tytułu. Wykorzystuję tytuł nadany rękopisowi w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego.

zdanie na temat opisywanych wydarzeń, ale zazwyczaj nie wprowadza ich do szerszego kontekstu, ani nie wyciąga wniosków o specyfice rozwoju historycznego.

Analizowanym tekstom właściwe są również inne cechy, w mniejszym stopniu wyznaczające kroniki jako gatunek. Jest to badanie historii klasztoru, a zwłaszcza historii jego założenia. Warto zaznaczyć dążenie do wiarygodności historycznej, opieranie się na źródłach. Autorzy czasami zamieszczają w kronikach wyciągi z dokumentów prawnych. Szczególną wagę nadają informacjom o dobroczyńcach i fundatorach. Oprócz informacji o klasztorze, teksty zawierają wiadomości z życia miasta i kraju. Podobnie jak sylwy szlacheckie cytują one gazety i utwory literackie. Niektóre z kronik są fragmentami większych dzieł poświęconych opisowi historii prowincji, w których materiał był uporządkowany według klasztorów.

2.4. Rozporządzenia zakonne o spisywaniu historii klasztorów

Wśród analizowanych rękopisów grodzieńskich znalazły się kroniki klasztorów męskich i żeńskich oraz kroniki pisane w zakonach różnych typów: żebraczym (bernardyni, karmelici bosi), kontemplacyjnym (brygidki), kleryków regularnych (jezuici).

Wszystkie te zakony nadawały wielką wagę spisywaniu historii, choć miały do niej różne podejście instytucjonalne.

2.4.1. Bernardyni

Zakon braci mniejszych obserwantów (wcześniej franciszkanów) należy do zakonów mendykanckich. Poświęcono mu wiele dzieł historycznych, spisywanych od początku istnienia zgromadzenia. Jednak oficjalnie władze zakonne zwróciły się ku temu tematowi bardzo późno.

Już z XII–XIII wieku zachowały się kroniki Jordano z Giano, Tomasza z Eccleston, Salimbene z Adam (Tomczak, Wiesiołowski opr. 2002: VII). Początki istnienia zakonu ścisłej obserwacji spisywali bł. Bernardyn z Fossey, Jakub Oddi z Perugii, Mikołaj Glassberger (Tomczak, Wiesiołowski, opr. 2002: VIII). Objętość wydawanych współcześnie źródeł franciszkańskich, opisujących wczesną historię zakonu, liczy setki i tysiące stron. Wydanie *Fontes Franciscani* (Assisi 1995) liczy np. 2581 stron; polskie wydanie *Wczesnych źródeł franciszkańskich* (Warszawa 1981) – ok. 800 stron (Tomczak, Wiesiołowski opr. 2002: VII). Jednak wszystkie te dzieła były spisywane z pobudek osobistych. Ani *Reguły* św. Franciszka (*Regulae OFM* 2002), ani późniejsze konstytucje franciszkańskie nie wzmiankują o pisaniu historii aż do 1532 r.

Pierwszym generałem zakonu, który oficjalnie uznał wagę spisywania i zachowywania historii konwentów był o. Paolo Pisotti, generał zakonu w latach 1529–1533. Wydał on rozporządzenie do wszystkich prowincji, aby rozpoczęły wyszukiwanie dokumentów dotyczących historii zakonu i przygotowanie jego historii (Holzapfel 2010: 388). Na podstawie zebranych danych o. Marian z Florencji sporządził *Fasciculus Chronicarum*, wydany drukiem.

Później, w 1619 r., generał zakonu o. Benigno de Genova wydał podobną encyklikę, adresowaną do wszystkich prowincji. Owocem tego były opublikowane w

latach 1625–1654 ośmiotomowe *Annales Minorum* o. Łukasza Waddinga. To pełne faktografii dzieło przyczyniło się nie tylko do zgłębienia wiedzy na temat historii zakonu, ale i uświadomienia jej roli przez władze zakonne. Od czasów jego wydania problem historii zakonu, prowincji i placówek regularnie był podejmowany na kapitułach generalnych i w rozporządzeniach hierarchii zakonnej różnych szczebli. Podkreślana była również rola kronikarzy i archiwistów, *with the understanding that they were to devote themselves exclusively to that task* (Holzapfel 2010: 391–392).

W statutach generalnych, zredagowanych w czasie sprawowania posługi generała Piotra Manero w roku 1651, pojawił się osobny paragraf poświęcony prowadzeniu archiwów (*Statuta OFM* 1651: V). Trzeba zaznaczyć, że podaną w preambule przyczyną wypracowania nowego podejścia do archiwów nie były motywy historyczne, a raczej administracyjne – pomoc w sprawowaniu kierownictwa zakonem:

Deinde quoniam ex diminuta aut truncata relatione, quam ministri provinciales adducunt ad Capitulum Generale, vix potest haberi ratio de statu provinciarum, nedum de statu integro religionis, ideo Capitulum Generale mandat omnibus provincialibus untriusque Familiae, sub poena privationis suorum officiorum, exequenda in ipso Capitulo Generali (etiam si ministri provinciales absint Capitulo) quod deinceps instituant dispositiones adducendas ad Capitulum Generale, sub norma infrascripta (Statuta OFM 1651: V.1).

„Zatem w związku z tym, że ze skąpych albo obkrojonych relacji, które przywożą ze sobą prowincjałowie na kapitułę generalną, trudno jest wyciągnąć wnioski o stanie prowincji czy tym bardziej o stanie całego zakonu, kapituła generalna nakazuje wszystkim prowincjałom obojga familii, pod karą pozbawienia wykonywanych posług, przedstawić na kapitule generalnej (również jeśli sami prowincjałowie nie są obecni na kapitule) to, co wyrażają następujące rozporządzenia, skierowane do kapituły generalnej, w ustalonym porządku”.

Dalej wyliczone są niezbędne informacje, które powinny być spisane *latina lingua, littera clara et caractere latino, sigillata sigillo provinciae, et subscripta a toto diffinitorio* (*Statuta OFM* 1651: V.7) („w języku łacińskim, wyraźnymi literami, duktem łacińskim, zapieczętowane pieczęcią prowincji i podpisane przez całe definitorium”), i przywiezione na kapitułę generalną. Statut przytacza początki zdań, które należało uzupełnić. Wpływało to na formę sporządzanych sprawozdań. Miały być podane następujące informacje: liczba braci i sióstr z wyszczególnieniem ich funkcji

(*praedicatores, lectores iubilatos, patres provinciae*); liczba braci i sióstr zmarłych od ostatniej kapituły; żywoty zmarłych osób, które żyły w opinii świętości; nawrócenia niewiernych, głoszenie Dobrej Nowiny, uczynione cuda.

Oprócz tego statut nakazywał sporządzenie w ciągu roku księgi z kopiami wszystkich dokumentów prowincji i przekazania jej do Centralnego Archiwum (*Statuta OFM* 1651: V.10). Kopie ksiąg miały być przechowywane w Archiwach Prowincji (*Statuta OFM* 1651: V.11). Wśród dokumentów powinny się znajdować akty fundacyjne, przywileje królewskie i inne, opisy cudownych obrazów, bibliotek, żywoty świętych (*Statuta OFM* 1651: V.14–20).

Sformułowano również wymogi odnośnie formy kronik. Opisana jest stylistyka tekstu, charakter pisma, język, rozmieszczenie tekstu na stronie, pozostawienie marginesów itd. Teksty powinny być spisywane *non raptim, sed ex professo; non procrastinando, sed statim quam primo fieri possit, sine ulla dilatione* (*Statuta OFM* 1651: V.22) („nie pośpiesznie, a jawnie; nie odkładając na później, a od razu, jak będzie możliwe, bez zwłoki”). Podkreślono potrzebę oprawy kronik i przesłania ich do archiwów centralnych: *quae plicata in uno vel pluribus libris filo confuta et membranis curiose cooperta, remittantur ad superiores generales vel ad archivarios familiae* (*Statuta OFM* 1651: V.22) („oprawione w jedną lub kilka ksiąg powinny być zszyte nicią i okryte skórą, wysłane do najwyższych generałów lub do archiwistów rodziny”).

Rozporządzenie to zapoczątkowało tworzenie archiwów właściwych, dokładnie opisując sposób ich uzupełniania w przyszłości. Przyczyny tak szczegółowego przemyślenia i przedstawienia sprawy przez Piotra Manero, moim zdaniem, są związane przede wszystkim z rozwojem zgromadzenia zakonnego i rozszerzeniem sieci klasztornej na nowe tereny (nawet w Wielkim Księstwie Litewskim większość klasztorów katolickich powstała w połowie XVII w.), co spowodowało potrzebę nowych sposobów zarządzania zgromadzeniem. Takie podejście odzwierciedla również szerszą zmianę kulturową czasów nowożytnych, kiedy dużego znaczenia nabrały zarówno rozwijające się nauki, jak i publikacja i promowanie wyników badań. Jest to także następstwem wynalezienia druku, już zdomowionego w mentalności ludzi czasów nowożytnych. Ważne stało się nie tylko napisanie dzieła, ale także wykorzystanie go w celu kształtowania opinii publicznej.

Podobne metody były wykorzystywane także w innych zgromadzeniach, co zostało odnotowane przez franciszkanów. Wspomniany generał zakonu o. Piotr Manero powiada w połowie XVII w.:

Inter eximias praerogativas, quibus Pater coelestis luminum hanc insignivit Religionum Minorum, eam prae ceteris recognoscimus, fere praecipuam, quod nescit publicare quae facit (Holzapfel 2010: 388).

„Wśród ogromnych przewag, którymi niebiański Ojciec światła naznaczył ten Zakon [Braci] Mniejszych, wyróżnia się on wśród innych zakonów tym, że, prawie jako jedyny, nie umie rozpowszechniać tego, czego dokonał”.

W *Chronologii* T. Dygonia znajdujemy potwierdzenie słuszności tej opinii. Autor z zalem opisuje, jak bernardyni przegrali sprawę sądową z jezuitami w związku z tym, że tamci opublikowali swoją wersję zdarzeń zdobywając poparcie wśród szlachty. Wydali oni drukiem broszurę zawierającą szczegółowy opis sprawy i swoje argumenty w niej¹⁹. Bernardyni zaś wyrazili swoje zdanie w kronice klasztornej – skierowanej do zamkniętego adresata (Digon: 327). Moim zdaniem, to właśnie rozwój Towarzystwa Jezusowego miał decydujący wpływ na inne zgromadzenia zakonne, co spróbuję pokazać poniżej.

Kroniki bernardyńskie, opisujące klasztory w całej prowincji, są przykładem realizacji wyżej zreferowanych rozporządzeń. Potwierdzają to struktura, tematyka czy sposób spisywania kronik. W tytułach albo preambułach kronikarze podkreślają, że tworzą te dzieła z rozporządzenia władz zakonnych i kapituł prowincjalnych (Digon: 1; *Vinea*: 1). Najwcześniejsza kronika – *Chronologia* T. Dygonia – została sporządzona w roku 1654 i później, była więc bezpośrednią odpowiedzią na zalecenie o. Piotra Manero.

Jednak wysiłek o. Piotra Manero dążącego do sporządzenia archiwum i napisania historii zgromadzenia, nie zakończył się sukcesem:

¹⁹ *Media (Sex) seu modi propositi sunt a Patribus S. Jesu Residentiae Grodnensis pro sancienda concordia cum RR. PP. Bernardinis Conventus Grodnensis ratione cuiusdam fundi suburbani, dicti Poniegonie*. (B.m. i r.). w 4ce, 1 k. (Zob.: Estreicher XXII: 259; Jocher 1857: 542, nr 9348).

When he became bishop he took with him the valuable library and all the material which he had collected from the archives of the Order. After his demise, nothing was returned to the Order (Holzapfel 2010: 392).

Tym niemniej za ogromny sukces należy uznać stworzenie i uporządkowanie archiwów w prowincjach, które dzięki temu przechowują dokumenty zakonne po dziś dzień. Cztery z pięciu rozpatrywanych kronik bernardyńskich grodzieńskich powstały w wyniku wykonania, bezpośredniego lub późniejszego, tego rozporządzenia. Trzy z rozpatrywanych kronik do dziś przechowywane są w Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie.

2.4.2. Karmelici bosí

Karmelici, po przeniesieniu się do Europy w XIII wieku, zaczęli funkcjonować jako zakon żebraczy. Pierwotnie zakon był kontemplacyjnym z konwentami-eremami na górze Karmel.

Podobnie jak franciszkanie zakon posiada bogatą spuściznę dzieł historycznych pisanych od czasów średniowiecznych. Motywy tworzenia tych dzieł różniły się jednak od innych zgromadzeń zakonnych (Jotischky 2002: 1–7).

Podstawową przyczyną ich powstania była chęć zmanifestowania swojego istnienia jako zakonu już działającego, zaistnienia w świecie klasztornym po przeniesieniu się z Palestyny. Przeniesienie się do Europy miało miejsce na początku XIII wieku [za datę oficjalną przyjmuje się rok 1238 (Wanat 1979: 23)], czyli po Soborze Laterańskim w 1215 r., który zakazywał tworzenia nowych zakonów. Karmelici musieli udowodnić więc, że powstali przed decyzją soboru. Dowodzili, że reguła karmelicka powstała w roku 1210, co umożliwiło uzyskanie pierwotnej aprobaty papieskiej w 1226 r. Ostatecznie zakon karmelicki został zatwierdzony przez II Sobór Lyoński w 1274 r.

W odróżnieniu od innych zakonów karmelici nie mieli założyciela, opierali się na tradycji pustelniczej odwołującej się do proroka Eliasza. Następnym więc zadaniem było udowodnienie swego rodowodu od starożytnego proroka.

Pierwsze karmelickie teksty historyczne powstały w Europie: *Rubrica prima* (1281), *Universis christifidelibus* (XIII w.), *De inceptione ordinis* (ok. 1324), *Speculum fratrum ordinis beatae Mariae de monte Carmeli* Jeana de Cheminot (ok. 1330),

Qualiter et quomodo Jeana de Venette (ok. 1369), *Chronica brevis* Williama z Coventry (XIV w.) etc. Później pojawiło się wiele dzieł bazujących na utworach wcześniejszych. Teksty dawne i współczesne były wydawane drukiem (Jotischky 2002: 106–213).

Pierwsza drukowana historia karmelitów ukazała się w Wenecji w 1507 r. (*Speculum antiquum*). Na szerszą skalę wydawanie drukiem dzieł dotyczących historii karmelitów rozpoczęło się dopiero w XVII wieku (Jotischky 2002: 5).

W konstytucjach i instrukcjach zreformowanego zakonu karmelitów bosych znajdujemy rozporządzenia odnośnie prowadzenia archiwów zakonnych. *Instrukcje dla braci karmelitów bosych* z 1635 r. (*Instructiones OCD* 1635: 114–122) czy konstytucje zakonu z 1638 r. (por. Gil red. 2009: 144) szczegółowo rozpisują organizację archiwów na poziomie zakonu, prowincji i klasztoru (*arca trium clavium*) i wymieniają dzieła, które powinny się w nich znajdować, a wśród nich – kroniki zakonne. Rozporządzenia dotyczące archiwów zawierają także późniejsze konstytucje zakonne: na przykład z roku 1679 i 1750 (*Constitutiones OCD* 3.5.11–16). Powtarzają się one w konstytucjach poszczególnych prowincji, np. hiszpańskiej 1658/1701 (*Constitutiones OCD*: 3.14.2–3).

We wszystkich konstytucjach, w tym także z XV wieku, osobny podrozdział poświęcony jest bibliotekom klasztorным i regulacjom odnośnie czytania i (nie)wypożyczania książek (*Constitutiones OCD* 1499: 56–57; 1658/1701: 2.5.1–6; 1679, 1750: 3.28.6), co unaocznia rozumienie ważności ksiąg dla zakonu. Te artykuły pochodzą zapewne jeszcze z konstytucji średniowiecznych, stworzone były w sytuacji funkcjonowania ksiąg rękopiśmiennych, jednak nie znikły ze stron konstytucji także w XVII–XVIII wieku.

Czesław Gil podkreśla wagę decyzji kapituły generalnej z 1731 r. w sprawie przygotowania ogólnej historii zakonnej, na mocy której powołano urząd kronikarza i zaczęto zbierać materiały o historii klasztorów ze wszystkich prowincji (Gil red. 2009: 145–146). Do prowincji skierowano listy ze szczegółową instrukcją, jakie materiały trzeba było nadesłać do Rzymu:

Na początku należy przedstawić okoliczności powstania prowincji, następnie chronologicznie najważniejsze wydarzenia, m.in. fundacje nowych klasztorów, także siostr, kapituły prowincjalne, zmiany przełożonych, życiorysy zakonników zmarłych w danym roku, cuda, jakie miały miejsce, wreszcie wydarzenia świeckie, jeśli

wywarły wpływ na życie klasztoru. Do roczników należy również wpisywać odpisy bulli papieskich, przywilejów, kontraktów, procesów i innych ważnych dokumentów. Język roczników, oczywiście łaciński, powinien być prosty i jasny. Opisując wydarzenia, należy podawać dokładne daty, także dzienne. Po napisaniu historii prowincji, roczniki powinny być kontynuowane na bieżąco i co pół roku ich tekst odsyłany do Rzymu (Ibid.).

Wymienione zalecenia są podobne do instrukcji bernardyńskich. Tu również podkreślono konieczność pisania językiem prostym, lakonicznym, a także potrzebę robienia kopii bulli i innych dokumentów. Kroniki karmelickie wyróżniały jednak wiadomości z życia pozaklasztorowego.

Efektem tego rozporządzenia było wybranie historiografów klasztorów i całej prowincji litewskiej na definitorium prowincjalnym 1739 r., które odbyło się w konwencie grodzieńskim 27 kwietnia tego roku. Zostali wybrani kronikarze klasztorów w Lublinie, Poznaniu, Wilnie, Głębokim, Grodnie i kronikarz całej prowincji – o. Marcin od Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (KK: 28). Podobne wybory odbyły się na definitorium poznańskim w 1754 r., co było odnotowane w odpowiedniej kronice (por. Gil red. 2009: 146).

Po roku 1739 wznowiono prowadzenie kroniki klasztoru grodzieńskiego, co zapewne było bezpośrednim następstwem powołania urzędu kronikarza. Dzieje klasztoru zaczęto spisywać od razu po założeniu w 1673 r. Kronika była prowadzona konsekwentnie przez osiem lat (do 1681 r.), jednak później nastąpiła długa przerwa w jej spisaniu [przerwana tylko zapisem o rozpoczęciu budowy kościoła w roku 1725 (KK: 27)].

W części kroniki grodzieńskiej prowadzonej po 1739 r. pojawia się znacznie więcej wiadomości z życia politycznego, co jest związane z rozwojem druku periodycznego, ale może być także rezultatem omówionego wyżej rozporządzenia. W efekcie kronika nie mogła być wysyłana do prowincji w celu sporządzenia historii prowincjalnej (zawiera zbyt mało wiadomości z dziejów własnego klasztoru).

2.4.3. Jezuici

Najbardziej rozbudowany system dokumentacji życia codziennego, komunikacji między placówkami, zachowywania i publikowania wiadomości historycznych

posiadało zgromadzenie kleryków regularnych, Towarzystwo Jezusowe. Steven J. Harris formułuje wręcz tezę o zależności sukcesu Towarzystwa od systemu wewnętrznej komunikacji w zakonie (Harris 1996).

Tajemnica tego sukcesu polega na tym, że system pisania sprawozdań i notatek historycznych funkcjonował w tym zgromadzeniu od początku jego istnienia i prawie od razu w formie instytucjonalnej. Generałowie Towarzystwa przemysleli i modyfikowali sposoby i formy pisania sprawozdań. Na początku istnienia zakonu ze wszystkich placówek do centrum wysyłane były sprawozdania cotygodniowe opisujące zaszłe zdarzenia. Z czasem instancją odpowiedzialną za ich nadsyłanie stały się prowincje, zaś częstotliwość ich nadsyłania zmniejszyła się: początkowo co cztery miesiące (*Litterae quadrimestres*), od 1564 r. – co pół roku (*Litterae semestres*), od 1565 – w raz na roku (*Litterae annuae*) (Friedrich 2008: 9).

Sposób pisania listów został szczegółowo omówiony w konstytucjach i *Regule* zakonu – w tzw. *Formula scribendi*. Została ona stworzona już w 1560 r., w 21 roku po założeniu zgromadzenia (*Constitutiones SI* 1615: 8.1.9, *RSI* 1616: *FS*: 26–31). Treści, struktura, sposoby kompilacji i cyrkulacji (publikacji) listów były przedmiotem dyskusji w zakonie do lat 50. XVII wieku (Friedrich 2008: 13).

Zasadą funkcjonowania sieci epistolarnej Towarzystwa Jezusowego było to, że z regularną częstotliwością dostarczały one informacji o funkcjonowaniu wszystkich placówek wszystkich prowincji do władz zakonnych w Rzymie. Sprawozdania przechodziły najpierw przez urząd prowincjała, gdzie były weryfikowane i poprawiane. Władze w Rzymie otrzymywały najbardziej istotne i sprawdzone wiadomości. Wiadomości te nie pozostawały jednak w centrum administracyjnym. Z taką samą regularnością były one odsyłane z powrotem do wszystkich prowincji, gdzie były przekazywane do każdej z placówek zgromadzenia. W rezultacie w okresach sprawnego funkcjonowania systemu władze zakonne i wszystkie placówki zakonu otrzymywały co pewien czas informacje ze wszystkich prowincji zgromadzenia.

W początkowych okresach funkcjonowania systemu każda prowincja przygotowywała wiele kopii przeznaczonych do wysyłania do innych prowincji zakonu. Czasami były one wysyłane bez pośrednictwa Rzymu (Friedrich 2008: 15). W 1581 r. podjęta została decyzja o sporządzaniu tylko jednej kopii listów w prowincjach, zaś

funkcję przygotowania kompilacji wiadomości z placówek i rozsyłania ich przejęła siedziba Towarzystwa w Rzymie (Friedrich 2008: 16).

Najciekawsze wiadomości, zwłaszcza z krajów egzotycznych trafiały także do czytelnika spoza zakonu, co miało służyć propagowaniu chwały Boga i działalności Towarzystwa (Harris 1996: 304)

Jednak listy roczne służyły przede wszystkim podtrzymywaniu łączności w zakonie i wzajemnemu budowaniu zakonników (Harris 1996: 301–302). Powinny więc były zawierać wiadomości pozytywne, dodające otuchy braciom w innych, często odległych placówkach. Spisywanie wyłącznie pozytywnych, budujących wiadomości w listach rocznych podkreślono prawie w każdym akapicie reguły *Formula scribendi*. Nie oznacza to, że jezuici nie przekazywali generałowi informacji negatywnych czy neutralnych.

Informacje niezbędne dla zarządzania całą wspólnotą Towarzystwa, przekazywane były w listach innego rodzaju (zwanym po prostu *litterae*). Treść i częstotliwość pisania tych ostatnich regulował odrębny przepis reguły (*RSI 1616: FS: 1–25*). *Litterae* miały poufny charakter. Nie były one przekazywane osobom trzecim czy odsyłane z powrotem do prowincji. Przybliżały okoliczności zewnętrzne, nie dotyczące bezpośrednio placówki zakonnej (*RSI 1616: FS: 3*).

W późniejszych okresach listy roczne zawierały coraz więcej danych statystycznych, mniej uwagi poświęcano natomiast przykładom i opowieści jako takiej (Friedrich 2008: 30). Charakteryzuje to również listy grodzieńskie.

Historie domów zakonnych prowadzone były od początku XVII wieku. Zawierały bardziej szczegółowe informacje dotyczące historii placówek, a także szerszego kontekstu, w tym politycznego czy społecznego. Często bywały przygotowywane na podstawie klasztornych diariuszy. Streszczenia historii domu co trzy lata były wysyłane do Rzymu.

W połowie XVII wieku, kiedy jezuici przybyli do Grodna, system komunikacji epistolarnej w Towarzystwie przeżył zasadniczą zmianę: coraz mniej wiadomości było wydawanych drukiem i trafiało do czytelnika spoza zakonu. Według Markusa Friedricha ostatnie drukowane podsumowanie rocznej działalności Towarzystwa Jezusowego było sporządzone w 1654 r. (Friedrich 2008: 28, 37). Akurat w tym czasie rozpoczęto spisywanie historii i listów rocznych grodzieńskich. Regularność

sporządzania tych dokumentów w Grodnie i innych placówkach zakonnych świadczy, że system ten nie przestał funkcjonować. Zachował sprawność do końca istnienia Towarzystwa. Zmniejszyła się tylko jego rola w oddziaływaniu na czytelnika świeckiego. Z drugiej zaś strony w tym czasie był już w pełni zunifikowany i wypracowany „gatunek” piśmiennictwa jezuickiego (por. Friedrich 2008: 17).

Przytoczona chronologia funkcjonowania systemu epistolarnego, jego sprawność i przydatność w zarządzaniu zakonem, moim zdaniem, nie mogła nie wpłynąć na inne zgromadzenia zakonne. Jestem przekonana, że zmiany w komunikacji między placówkami, prowincjami i władzami zakonnymi, w sposobach zarządzania i archiwizowania dokumentów zakonów w XVII–XVIII wieku wynikają nie tylko ze zmian kulturowych w Europie Oświeceniowej. Są także następstwem pozytywnego oddziaływania przykładu Towarzystwa Jezusowego.

2.4.4. Brygidki

We wstępie do *Dziejów kapitularnych św. Brygitty* wyrażono żal w związku z tym, że prowadzenie kroniki zakonnej, w odróżnieniu od innych zgromadzeń, rozpoczyna się tak późno:

Lubo w wielu zakonnych zgromadzeniach ten godny pochwały zachowuje się zwyczaj, iż następnym czasom niepośledni podają sposób do statecznej i nieodmiennej z czasem trwałości w obserwancyi dobrze sporządzonych zakonu swego obyczajów przez zostawione na piśmie informacje o wszelkich za czasu swego znajdujących się w zachowaniu reguł i innych ustaw zakonnych zwyczajach; nasz jednak konwent cale w to nie profituje, gdyż zupełnie umkniona jest od nas wiadomość o progresach i postanowieniach nie tylko pierwiastkowych przy początkach fundacji naszego zgromadzenia, lecz i o późniejszych jego procederach sama tylo mniej pewna ledwo nas dochodzi relacyja (*Dzieje*: 3).

W tekście kroniki kilkakrotnie powtórzono, że spisywanie jej jest rezultatem rozporządzenia biskupa wizytującego [„wyraźny rozkaz Jaśnie Wielmożnego wizytatora do zostawienia ich potomnym wiekom nas obowiązał” (*Dzieje*: 6–7)].

Następny wizytator (22 sierpnia 1760 r.) zalecił dodatkowo uporządkowanie archiwum klasztornego i założenie odrębnej księgi do spisywania „historii transakcji” zakonnych i okoliczności, w których te transakcje miały miejsce:

Oprócz rejestrów przychodów i rozchodów, któreśmy teraz przejrzawszy konnotowali, sądzimy za rzecz bardzo potrzebną, gdyby jejmość panna ksieni kazała sporządzić księgę aktów klasztornych, co i jak się kiedy działo, jakim sposobem interes albo sprawa jaka z kim zakończona; przy tym powinny być porządne inwentarze, jeden przy majątności, drugi w klasztorze, z dostatecznym opisaniem nie tylko co się w której majątności znajduje, ale i w jakim jest porządku; administratorowie jako się sprawują, których corocznie kalkulacyi słuchać, złych alienować, dobrych kwitować należy (*Dzieje*: 79).

Tak więc kronikę zaczęto prowadzić nie na podstawie rozporządzenia kapituły generalnej, a zalecenia miejscowego biskupa wizytującego. Ksieni Teresa Chreptowiczówna często cytuje w swoich przemówieniach regułę zakonną, ale nie wspomina o przepisach dotyczących spisywania dziejów zakonu. W każdym razie to nie one stały się impulsem do spisywania *Dziejów*, lecz rozporządzenie biskupa.

3. Opis badanych rękopisów

Książka, jaka kolwiek książka, jest dla nas przedmiotem świętym; już Cervantes, który być może nie słuchał wszystkiego, co mówili ludzie, czytał „podarte papiery leżące na ulicy” (Borges J.L. O kulcie książek, przeł. A. Sobol-Jurczykowski)

Wszystkie analizowane rękopisy powstały w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku, co można stwierdzić na podstawie papieru kodeksów (znaki wodne odpowiadają czasowi powstawania tekstów), charakterów pisma właściwych dla paleografii tego okresu, osobliwości ortografii, oprawy kodeksów oraz materiału sfragistycznego znajdującego się w rękopisach.

Rękopisy oprawione jako woluminy formatu *in folio* albo *in quarto*. Teksty przeważnie spisane są na papierze wyprodukowanym wapierniach na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Znaki wodne niektórych rękopisów świadczą o tym, że wykorzystano jeden typ papieru (*HD1*, *HD2*). *Chronologia* T. Dygonia została zapisana na papierze różnych typów wyprodukowanych przed początkiem prowadzenia kroniki. *Kronika karmelitów bosych* została spisana na papierze dwóch rodzajów, które różnią się czasem produkcji prawie o 100 lat, co świadczy o sukcesywnym uzupełnianiu pierwszej księgi oraz o oprawieniu późniejszych zapisów w jeden wolumin. *Kronika bernardynów grodzieńskich* odznacza się różnorodnością wykorzystanego papieru oraz zawartości prowadzonych jednocześnie odrębnych rozdziałów. Osobliwości treści i wizerunku kodeksu świadczą o oprawieniu w jednej księdze różnych typów dokumentów. Sama kronika jest spisana na papierze jednego rodzaju.

3.1. *Kronika karmelitów bosych grodzieńskich*

Opis rękopisu. Objętość kroniki – 122 karty. Jest to wolumin formatu *in quarto* (16 x 18,5 cm), którego okładka się nie zachowała. Na papierze widoczne są ślady po owadach i po zalaniu, plamy.

Znaki własnościowe i historia rękopisu. Księga ma naklejkę „Рукописное отделение Виленской Публичной библиотеки № Б шкаф XXIII полка 3 место²⁰ 7”, pieczętki biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego: „Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego” (na wyklejce), „Vilniaus Universiteto Biblioteka” (na wyklejce i k. 1v) i napis „2377” (na wyklejce), „2377” poprawione na „2455” (na k. 1v), „Biblioteka Uniwersytetu St. Batorego” (na k. 122v).

Wileńska Biblioteka Publiczna została utworzona w 1866 r. specjalnie w celu gromadzenia zbiorów poklasztornych po przeprowadzeniu kasat zakonów (Lisowski 1932: 3–8; Łysakowski 1932: 4–5) i działała do 1915 r. Klasztor karmelitów grodzieńskich został zlikwidowany w 1845 r. Nie znamy więc losów kroniki w pierwszych 20 latach po kasacie zakonu. W 1919 r. kronika wraz z resztą zbiorów Biblioteki Publicznej została przekazana Uniwersytetowi Wileńskiemu, biblioteka zaś uzyskała status Biblioteki Uniwersyteckiej, co poświadczają również wymienione wyżej pieczętki.

Na odwrocie drugiej karty (przed początkiem tekstu głównego) doklejony jest wizerunek katafalku królowej Polski (z podpisem *Vorstellung des Travergerütes Ihrer Koenige Majestaet der in Gott seligen Koenigin in Pohlen*) i elewacji kolegium w Greiffswald (z podpisem *Der Nordliche Ausriss des neuen academischen Collegii zu Greiffswald*, autorstwa *J. D. Philippin geb. Syfangin sc.*).

Znaki wodne są dwojakiego rodzaju. Od początku do karty 49 jest to „pajac” o siedmiu zębach kołnierza, z trzema bomami na kapeluszu. W katalogu Edmundasa Laucevičiusa wizerunek ten jest najbardziej podobny do filigranów nr 2645, 2648 fabryki Piotra Mundta, która działała w latach 1662–1670 w m. Domkowo niedaleko od Olsztyna (Laucevičius 1967a: 136). W katalogu *Голова шута* Tatjany Dianowej jest ono podobne do filigranów nr 478–482 (znak wodny kroniki nie ma inicjałów obecnych w filigranach katalogu), rękopisy których są datowane na lata 1659–1662, 1666–1667 (Дианова 1997: 102–103, 161). W katalogu rękopisów Muzeum Historycznego tej samej autorki jest ono podobne do znaków nr 422, 425, 426, 457, 471, rękopisy datowane na lata 1654, 1657, 1659–1660, 1679 (Дианова 1980: 62, 66, 680). Zgodnie z tezą T. Dianowej o ewolucji wizerunku pajaca z biegiem czasu (Дианова 1997), można

²⁰ Poprawione z „витрина”.

przypuszczać, że papier ten wyprodukowany został w latach 1657–1670, kiedy ten typ wizerunku cieszył się największą popularnością. Od karty 50, na której zapisy zaczynają się w roku 1775, papier posiada filigran „orzeł” z inicjałami *GCT*. W katalogu E. Laucevičiusa znak ten dokładnie odpowiada nr 271 (Laucevičius 1967b: 112), który używany był w papierni w Supraślu arendowanej przez Jerzego Krzysztofa Tierbacha i działającej w latach 1768–1802 (Laucevičius 1967a: 112).

Tak więc, różne gatunki papieru świadczą o dwóch etapach powstawania woluminu: najpierw istniała pierwsza zszyta księga (48–52 k.), której zapisy prowadzone były konsekwentnie, zaś w latach 70. XVIII w. została ona powiększona o zeszyty z papieru współczesnego.

Charakterystyka paleograficzna. Tekst spisywany był przez wiele osób: można wyróżnić 22 charaktery pisma, przy czym wzmiankom o podjęciu pracy przez nowego kronikarza zawsze towarzyszy zmiana pisma. Zazwyczaj jeden kronikarz prowadził kronikę przez kilka lat.

Fragment tekstu dotyczący roku 1740 jest kopią innych zapisów; sporządzony był w 1757 r., o czym świadczy uwaga w tekście (*KK*: 28v).

Sama kronika najwidoczniej jest czystopisem, notatki sporządzane w różnym czasie były przepisywane z brudnopisów.

Podkreślenia, uwagi. W tekście jest znacząca liczba podkreśleń, uwag na marginesach, zakresleń, poprawek, zwłaszcza w początkowej części. Niektóre poprawki zrobione są tą samą ręką, co i zapis tekstu głównego, różnią się tylko kolorem atramentu, co może świadczyć o pewnym dystansie czasowym (*KK*: 2, 2v), niektóre uwagi były zrobione inną ręką (*KK*: 24v, 25, 26). Część poprawek utrudnia przeczytanie wcześniejszego tekstu (*KK*: 5v).

W pierwszej części kroniki obok zapisów o darowiznach lub przywilejach konsekwentnie jedną ręką zrobione są podkreślenia i uwagi na marginesach (zwykle *NB*), czasem nazwy majątku pozamiejskiego: *Bala* (*KK*: 14, 18v, 22, 26), *Kazimierowka* (*KK*: 16v), *Siwkowo* (*KK*: 20), *Lopienki* (*KK*: 24v), *Łazarowski plac* (*KK*: 25); podkreślone są nazwiska dobroczyńców lub prowincjałów, sumy darowizn, daty. Wszystkie uwagi więc mają podobny charakter – dotyczą finansów i dóbr klasztornych. Uwagi kończą się na karcie 26, podkreślenia i poprawki pozostają do końca rękopisu (większość z nich w dalszej części jest autorska).

W ostatnich latach kroniki nazwy miejscowości lub słowa wyrażające główną myśl są podkreślone atramentem koloru identycznego z tekstem głównym. Rękopis nie ma znaczących późniejszych interpolacji.

Czas opisywany, czas prowadzenia kroniki. Kronika opisuje okres od roku 1652 do 1790 z przerwami w prowadzeniu. Ściślej mówiąc, zostały w niej odnotowane zdarzenia z lat: 1652–1681, 1725, 1739–1740, 1757–1763, 1774–1782, 1784, 1786–1790. Czas opisywany nie odpowiada jednak czasowi prowadzenia kroniki: została ona rozpoczęta nie wcześniej niż w roku 1654.

W doprecyzowaniu momentu rozpoczęcia prowadzenia kroniki mogą być pomocne informacje zawarte w tekście i wiadomości o historii powstania klasztoru. Rok 1652 był rokiem początku fundacji klasztoru, kiedy do miasta zostali wysłani pierwsi bracia w celu rozpoznania sytuacji na miejscu (tzw. „wywiadu”) (KK: 1), sama zaś rezydencja w Grodnie zatwierdzona została przez kapitułę prowincjalną dopiero w 1673 r. (KK: 4). Bardzo różni się również charakter tekstu sprzed roku 1673 i po nim. Opisy wydarzeń pierwszych lat są bardzo zwięzłe, ogólne, dotyczą dziejów Rzeczypospolitej oraz świata, a nie Grodna. Niekiedy na stronie podany jest tylko rok; puste miejsce pozostawiono na ewentualne zapisy (1660, 1663–1668, 1670²¹). Może to świadczyć o późniejszym prowadzeniu tego fragmentu kroniki.

Począwszy od roku 1673 wyraźnie się zwiększa ilość informacji o życiu klasztoru grodzieńskiego. Pojawiają się notatki o darowiznach i podatkach, o nabywanych dobrach ziemskich. W roku 1673 można jeszcze zauważyć retrospektywiczność w opisie zdarzeń. Opisując rezydencję autor uściśla, że początkowo bracia mieszkali w kamienicy kasztelana Andrzeja Kotowicza (KK: 5v), *postea* wybudowali dom dla rezydencji, *quae postea paulo post aliquot annos incendio absumitur* (KK: 5v) („który później po kilku latach został zniszczony w pożarze”). Kilka stron dalej budowa domu dla rezydencji jest odnotowana powtórnie – w zapisach za rok 1674 (KK: 7). Cały ten fragment jest spisany jedną ręką, atramentem o podobnym kolorze.

Na podstawie informacji o papierze księgi i danych tekstowych można z dużą dozą prawdopodobieństwa umieścić początek prowadzenia kroniki po roku 1674.

²¹ Pod rokiem 1670 istniał zapis, jednak później został on skreślony i przepisany pod rokiem 1671.

Kronika była prowadzona konsekwentnie, ale z przerwami. Przerwy te były spowodowane zapewne przyczynami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Pierwsza znaczna przerwa (1682–1724) obejmuje czas wojny północnej. Wznowienia kronik często związane są ze zdarzeniami klaszornymi: początkiem budowy kościoła murowanego w 1725 r. (KK: 27) czy kapitułami prowincjalnymi w klasztorze grodzieńskim w latach 1739 i 1757 (KK: 28, 28v).

Tematyka i źródła notatek są bardzo różnorodne. Zapisy dotyczą zarówno życia kościelnego, jak i społecznego czy politycznego. Tematyka kroniki zmienia się w różnych okresach jej funkcjonowania.

Pierwszy fragment tekstu, od powstania klasztoru do roku 1681, zawiera przede wszystkim wiadomości o działalności konwentu grodzieńskiego. Znakomicie przybliża sytuację finansową klasztoru: większość notatek dotyczy nabywania dóbr ziemskich i dobroczyńców klasztoru, konfliktów majątkowych, w które był zaangażowany klasztor.

Pod rokiem 1725 opisano tylko jedno zdarzenie – początek budowania kościoła murowanego.

Opisy zdarzeń z lat 1739–1740 powstały w dwóch etapach: na kartach 28–29 znajdują się wiadomości zapisane przez jednego kronikarza, na kartach 29–33 informacje dodane przez kolejnego autora na podstawie znalezionych notatek na luźnych kartkach (KK: 28v). Zapisy z tego okresu dotyczą działalności kapituły i historii klasztoru, a także, w dość dużej mierze, wiadomości politycznych ze świata. Notatki pierwszej części zaczynają się słowami *hoc anno, eodem tempore*, co może świadczyć o spisaniu tego fragmentu pod koniec roku czy po dwóch latach. Potwierdza tę tezę także przekrojowy charakter wiadomości. Część druga zawiera bardziej szczegółowe opisy zdarzeń politycznych, co może oznaczać, że były one spisywane na bieżąco, na podstawie wielu źródeł.

W późniejszych zapisach radykalnie zwiększa się liczba wiadomości politycznych z Europy i świata – stanowią one ponad 80% treści notatek. Obszar geograficzny obejmowany wiadomościami jest bardzo szeroki i odpowiada geografii wiadomości prasowych tego czasu. Kronika zresztą często je przytacza w tłumaczeniu na język łaciński, zwłaszcza po 1775 r. Forma tych zapisów też odpowiada formie doniesień prasowych: rozpoczynają się one zwykle podaniem miejsca, gdzie odbyło się zdarzenie: *Romae, Amstelodami, in Germania, Copenhagenae, in insulis Iaponicis, Grodnae* itd.

Oprócz wiadomości politycznych kronika tego okresu zawiera opisy sensacyjne, *curiositates*, które dotyczą przestępstw, trzęsień ziemi, erupcji wulkanów, pożarów, narodzin trojaczek itd., co wyróżniało ówczesną prasę.

Porównując tekst kroniki z ówczesnymi gazetami wydawanymi w Grodnie, Wilnie czy Warszawie odnajdujemy bezpośrednie cytaty i parafrazy z „Gazety Warszawskiej”: w języku polskim (KK: 64–64v i GW nr 32: 2), parafrazy w języku łacińskim (KK: 56v, 58–58v i GW nr 35, Supplement: 1–2; GW nr 37, Supplement: 1–2; GW nr 40, Supplement: 2–3).

Podobne wypisy z gazet wraz z cytatami zaczerpniętymi z dzieł literackich właściwe były rękopiśmiennym sylwom prowadzonym w rodzinach szlacheckich Rzeczypospolitej. Były one jednym ze sposobów zachowania pamięci historycznej rodziny (Roszak 2004: 180). Zmiana zawartości kroniki poprzez nawiązywanie do gazet jest powiązana, moim zdaniem, z rozwojem prasy na terytorium Rzeczypospolitej: pierwszy numer drukowanego „Kuriera Polskiego” wydany został w 1729 r. (Łojek 1976: 21), „Kuriera Litewskiego” – w 1760 r. (Łojek 1976: 24), „Gazety Warszawskiej” – 1775 r. (Łojek 1976: 25).

Oprócz gazet autorzy kroniki wymieniają inne źródła informacji. Są to wspomniane wyżej notatki wcześniejszego kronikarza (*in schedulis inveni scripta ab admodum reverendo patre nostro Romualdo a s. Stefano protunc, ut suppono, huius conventus historiografo, quae sequuntur [...] (KK: 28v) [„wśród kartek znalazłem notatki wielbnego ojca naszego Romualda od św. Szczepana, który był wtedy, jak sądzę, historiografem tego konwentu, które przytaczam”]). Innym źródłem są dokumenty kapituły lub definitorium ([...] videatur liber actuum eiusdem [...] (KK: 63) („można zobaczyć w księdze aktów tejże [kapituły]”); *ex actis vero deffinitorii nostri provincialis extraordinarii in conventu cracoviensi (KK: 17v) [„z aktów naszej nadzwyczajnej definitorii prowincjalnej w konwencie krakowskim”]). Przytaczane są również encykliki papieskie i inne dokumenty kościelne (*summus pontifex datis encyclicis literis suis ad omnes orbis catholici episcopos (KK: 87v) [„najwyższy pontyfik w wydanych encyklikach do wszystkich biskupów świata katolickiego”]). Znajdujemy też odwołania do druków, ksiąg, broszur (*Petroburgi tipis impressa in lucem prodiit Relatio (KK: 84v) [„ujrzała światło Relacja wydana w Petersburgu”]) oraz gazet Rzeczypospolitej (*uti fertur in novelis nostri regni (KK: 40v) [„jak mówi się w*****

wiadomościach naszego królestwa”]) i zagranicznych (*Litterae Neapolitanae detulerant* (KK: 84) [„doniosły gazety neapolitańskie”], *Litterae Lusitanicae* (KK: 68) [„gazety portugalskie”]). Zauważalny jest dystans wobec niesprawdzonych wiadomości (*exorta est fama* (KK: 113v) [„pojawiły się pogłoski”], *venisse ad nos famam et quidem certam* (KK: 113) [„doszła do nas wieść, zapewne prawdziwa”], *adivit nos fama* (KK: 113v) [„doszły do nas pogłoski”]).

Przytaczanie w komentarzach źródła informacji i uwzględnianie jej stopnia wiarygodności świadczy o skrupulatności autorów, chociaż większość przytaczanych danych jest podawana bez zaznaczania źródła (również wiadomości z gazet).

Język kroniki. Kronika prawie w całości prowadzona była w języku łacińskim. Zawiera ona jednak fragmenty tekstu po polsku, które były dodawane w różnych momentach spisywania kroniki i służyły różnym celom.

W części początkowej w języku polskim opisano place zakupione od mieszczan grodzieńskich czy szlachciców w roku 1673 (KK: 4v–5v). Dokładnie zaznaczono granice posiadłości, podano nazwisko i urząd poprzedniego właściciela, cenę kupna ziemi. W języku polskim przepisane są w całości lub fragmenty dokumentów klasztoru grodzieńskiego (KK: 11v, 13–13v, 17v–18). Informacje te podawano w języku polskim, zapewne, dla większej precyzji i możliwości udostępnienia ich dla osób nie władających łaciną, np. dla uczestników transakcji.

W jednym z fragmentów polszczyzna jest zachowana, zdaje się, w celu przekazania konotacji cytowanego tekstu. Chodzi o cytat z listu metropolity unickiego o. Cypriana Żochowskiego do przeora karmelitów o. Jozafata od Błogosławionej Panny z góry Karmel (Kazimierza Tyszkiewicza) w sprawie konfliktu między unitami a bractwem garbarskim. Dotyczy on przekazania karmelitom placu byłej Cerkwi Czesnochreściennej. Konflikt jest opisany w kronice w języku łacińskim, lecz sam cytat podano w języku polskim:

Tandem 14 aprilis scribit illusstris metropolita ad reverendum patrem Iosaphat condolendo de vexa a coriariis vulgo od garbarzow his formulibus [Wreszcie 14 kwietnia napisał najjaśniejszy metropolita do wielbnego ojca Jozafata ubolewając z powodu problemów z garbarzami tymi słowy]: ktorzyby lepiej skur wyprawować patrzyli, nie wtrącali się do szafunku placami mere Cerkiewnemi, które w dispozycyey etc. co chłopom do cmęntarza etc.<...> Bliszszy ia iestem waszym mościom panstwu

zakonowi świętemu, anieżeli tym skuratnikom, z których Cerkwi Bożej ani świeczki ani proskury nie masz (KK: 9).

Podobne nacechowanie emocjonalne charakteryzuje fragment dotyczący beatyfikacji jednej z sióstr karmelitanek: „i lezie na ołtarz, i co ty zrobisz” (KK: 64v).

W języku polskim podawano również nazwy miejscowości i ulic (KK: 10v, 12, 14, 31, 37v, 78, 85, 112v etc.), niektóre określenia realiów życia codziennego [np.: „wypust”, „bagniska”, „trzęsawiska” (KK: 25), „łosice”, „sarny” (KK: 25), „włoki”, „morgi”, „pręty” (KK: 7), „z każdego dymu” (KK: 34), „rzeźnik” (KK: 111v), „półmiski” (KK: 31), „poncz” (KK: 114), „lama srebrna w bukiety” (KK: 32v), *solemnitas octiduanæ devotionis [...] vulgo octavæ* (KK: 77)].

Przy opisie nowo wynalezionego młyna mechanicznego autor przytacza tekst w języku polskim, *ut clarius res descripta pateat* (KK: 64–64v) („żeby jaśniej wyrazić”). Jest to fragment przepisany z artykułu z „Gazety Warszawskiej” (GW nr 32: 2), w którym zachowano język oryginału. W innym miejscu, przy opisie leku od zarazy zwierząt domowych, w języku polskim podano jego receptę, *ut in promptu sit fratribus procuratoribus praediorum nostrorum in simili casu* (KK: 65v) („żeby mogło być użyte w podobnym wypadku przez braci zarządzających naszymi majątkami”). Należy sądzić, że fragment ten skierowany był do adresata wewnętrznego – braci administratorów.

W tłumaczeniu na język polskim podano niektóre terminy i wypowiedzi (KK: 95, 96v, 109v). Zdaje się, że są one przytaczane po polsku w celu uzyskania precyzji przekazu.

Z języka rosyjskiego pochodzi podany w transkrypcji łacińskiej termin „sshyłki” (KK: 32), który zapewne funkcjonował powszechnie jako zapożyczenie językowe.

Generalnie jednak tekst zaś jest napisany w języku łacińskim. W większości przypadków nawet informacje z polskojęzycznych gazet przytaczane są w tłumaczeniu na łacinę. Wtrącone w tekst łaciński polonizmy czy rusycyzmy przybliżają natomiast i precyzują ówczesne realia.

3.2. Listy roczne i historie jezuitów

Osobliwości prowadzenia kroniki. Historie i listy roczne wysyłane do centrum Towarzystwa Jezusowego z klasztoru grodzieńskiego zachowały się za okres 1650–1768 i znajdują się w Rzymskim Archiwum Towarzystwa. Dację listów ustalono na podstawie informacji w tekście. Daty te można uznać za wiarygodne ze względu na specyfikę dokumentów – są to regularnie wysyłane sprawozdania. Dację potwierdzają także listy z innych placówek opracowanych we wspólny wolumin.

Listy i historie grodzieńskie zachowały się w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego w dziale Litewskiej Prowincji Zakonu (*Lituania*) wchodzącej w skład niemieckiej asystencji (*Germania*).

Księgi mają skórzane okładki, na grzbiecie znajdują się napisy określające prowincję i opisywane lata, a także późniejsze naklejki z zaznaczeniem prowincji i numerem tomu. Woluminy mają format odpowiadający formatowi papieru listów. Grodzieńskie rękopisy pisane były przeważnie na papierze *in folio*. Zapisy z lat 1624, 1635–1637 mieszczą się na papierze *in quarto*.

W związku z korzystaniem podczas pracy nad doktoratem z kopii mikrofilmowanych historii (znajdujących się w Papieskim Instytucie Badań Kościelnych w Warszawie) nie mogłam przeprowadzić analizy znaków wodnych rękopisów.

Podkreślenia, uwagi. Badane rękopisy są czystopisami, nie zawierają ani poprawek, ani interpolacji.

Tematyka i źródła. Historie opisują wydarzenia z życia klasztoru, dlatego źródłem informacji były spostrzeżenia i doświadczenia mnichów. Czasami autorzy podkreślają, że opisują zdarzenia, których byli naocznymi świadkami: *calamitosam Grodnensis civitatis per crebra incendia devastationem et vidimus et doluimus* (HJ 41: 83) („widzieliśmy i odczuliśmy straszne zniszczenia miasta grodzieńskiego uczynione przez wiele pożarów”).

Teksty zawierają kilka krytycznych uwag odnośnie wiarygodności przytaczanych wiadomości. Na przykład autor zaznacza, że nie zna przyczyny pożaru klasztoru w 1690 r. [*nescio quo casu* (HJ 43: 111)]. Ciężki stan uzdrowionego później chłopca był stwierdzony na podstawie „ogólnego odczucia” [*sensus enim communis hominum erat*,

moribundum vivere nisi per miraculum non posse (HJ 44: 30) („było bowiem wspólne odczucie wśród ludzi, że umierający nie przeżyje, jeżeli nie zdarzy się cud”)].

Wiarygodność zapisów była weryfikowana w zinstytucjonalizowany sposób. Każdy list musiał być aprobowany i zatwierdzany przez prowincjała jako podający wiarygodne informacje (Friedrich 2008: 21).

Cechą szczególną sprawozdań jezuickich (zwłaszcza *Litterae annuae*) jest to, że musiały zawierać wyłącznie wiadomości pozytywne i budujące, zgodnie z wymogami *Reguły*. Mogły mieścić opisy sytuacji nadzwyczajnych (np. wojen lub klęsk żywiołowych), jednak ich interpretacja miała wykazać świadectwo chwały Bożej. Musiały też zawierać treści istotne z punktu widzenia Rzymu i innych placówek zakonnych. Ani historie, ani listy grodzieńskie nie przytaczają opisów sytuacji kryzysowych wewnątrz zakonu albo powstałych z winy ojców-jezuitów.

Język kroniki. Historie i listy pisane są w języku łacińskim, były bowiem kierowane do rzymskiego i ogólnoeuropejskiego adresata. Wtrącone w tekst łaciński leksemy w języku polskim opisują przede wszystkim realia życia kościelnego [*Domui Musicorum vulgo vetus Bursa* (HJ 51: 271), *ostensorium vulgo monstrantia* (HJ 49: 31), *Patres Minores S. Francisci, quos hic Bernardinos vocant* (HJ 50: 189v), *presbyteros [...]* (*quos popos vulgus apellat*) (HJ 41: 371v), *materia vulgo lama dicta* (HJ 49: 171v)]. Oprócz tego użyty jest termin wojskowy („zaloga”) przy opisie rozmieszczenia wojsk rosyjskich w mieście w 1735 r. (HJ 49: 33).

3.3. Historia domowa grodzieńskiego klasztoru bernardynów

Opis rękopisu. Kronika bernardynów składa się z dwóch części (HD1, HD2). Objętość pierwszej części – 86 kart, drugiej – 85. Foliacja woluminów została sporządzona prawdopodobnie przez jednego z autorów. W pierwszym tomie kartę 36 doklejono pomiędzy 34 i 35.

Rękopisy oprawione są w księgi formatu *in folio*. Posiadają półskórzaną oprawę wykończoną papierem marmoryzowanym. Tom pierwszy miał zapięcia skórzane (zachowane częściowo). Wymiary I i II tomu to 33 x 19,5 cm.

Papier jest zniszczony, w niektórych miejscach ma ślady zalania, owadów, plamy. W dolnym rogu przedniej okładki I tomu oderwana została część skórzana okładki.

Znaki własnościowe i historia rękopisu. Pierwszy tom opatrzone współczesnymi pieczęciami „Biblioteka Narodowa BN” (dwóch typów) znajdującymi się na odwrocie karty tytułowej oraz na kartach 7, 10, 13, 77, 87v. Na grzbiecie zachowały się resztki po starej naklejce, na której widać początek nazwy kroniki „Hist”.

Na przedniej okładce rękopisu widnieje numer 1798. Jest to numer biblioteczny woluminu w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej, o czym świadczy współczesna sygnatura w Bibliotece Narodowej („B.O.Z.1798”). Rękopis znajdował się w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej i razem z ocalałą po wojnie częścią Biblioteki trafił do Biblioteki Narodowej.

Drugi tom ma naklejki: „Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie. Dział Rękopisów. № A 391” – na przedniej okładce i grzbiecie, „Ex manuscriptis Bibliothecae Musaei Archeologici Vilnensis. N.” – na przedniej wyklejce. Świadczą one o przekazaniu drugiego tomu do zbiorów Muzeum Starożytności (klasztór został zlikwidowany w 1841 r., Muzeum działało w latach 1856–1863), później zaś – do Biblioteki Publicznej w Wilnie. Zbiory tej biblioteki w 1919 r. zostały przekazane do Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, gdzie rękopis znajduje się po dziś dzień.

Do pierwszego tomu wklejony jest oryginał listu prowincjała o. Wincentego Saplicy z własnoręcznym podpisem i pieczęcią, tzw. mniejszą pieczęcią prowincji (*HDI*: 42).

Znaki wodne. Znakiem wodnym pierwszego tomu jest „ptak” z inicjałami „IFA”, co dokładnie odpowiada nr 2857 w katalogu E. Laucevičiusa. Oznaczony tym znakiem papier produkowany był w fabryce we wsi Finken w powiecie iławskim (Laucevičius 1979: 131). Inicjał „IFA” był sygnaturą mistrza Johanna Friedricha Austigala, który pracował w tej papierni do 1786 r. (Laucevičius 1967a: 149, 214; Laucevičius 1967b: 393; Laucevičius 1979: 131). Doklejone karty (*HDI*: 9, 42) posiadają znaki wodne z wizerunkami herbów, jednak ich identyfikacja jest niemożliwa w związku z tym, że są to części arkuszu, posiadające tylko fragment filigranów.

Znakiem wodnym drugiego tomu jest „lilia”, która dokładnie odpowiada nr 2193 w katalogu E. Laucevičiusa; fabryka jest niezidentyfikowana (Laucevičius 1967a: 129–131).

Charakterystyka paleograficzna. *Historia domowa* była prowadzona przez wiele osób. Regularnie można zauważyć zmianę ręki. Trudno jest ocenić, czy w każdym

wypadku podobna zmiana oznacza zmianę osoby piszącej czy czasami tylko modyfikację charakteru pisma tej samej osoby. Na przykład w pierwszym tomie można zauważyć zmianę charakteru pisma na następujących kartach: 1, 6, 12v, 13v, 15v, 16, 30, 31, 32, 32v, 33v, 34, 34v, 35, 49, 54v, 69, 70v, 73, 73v, 75, 76v, 79, 79v, 81, 82, 82v, 85, 85v, 86v. Podobne częste są zmiany ręki w 2. tomie *Historii domowej*. Można je zauważyć na kartach: 2, 5, 8, 10, 15, 17, 20, 31, 32, 33, 38, 53v.

Na kartach 32–34v tomu pierwszego wyraźnie widać, że zapis kroniki w styczniu–sierpniu 1768 r. regularnie był prowadzony przez dwóch skrybów zmieniających się co kilka miesięcy. Występują tu interwały od pół miesiąca do dwóch miesięcy. Świadczy to o sposobie prowadzenia kroniki – najwyraźniej wolumin ten jest czystopisem, do którego zdarzenia były wpisywane na koniec miesiąca albo po kilku miesiącach. Być może w przerwach brudnopis był przekazywany przeorowi do weryfikacji. Nie można też wykluczyć, że kronika była spisywana przez sekretarzy, autor zaś spisywał tekst w brudnopisie.

Czasami w tekście pozostawiano puste miejsce w celu późniejszego dopisania nazwisk czy liczb [np. *HDI*: 21v (Czerwiec 5)], co również świadczy o etapach sporządzania kroniki.

Różnią się także charaktery pisma, którymi zapisany jest tekst na wklejkach, przy czym na każdej widnieje podpis autora dokumentu lub jego kopii. Na przykład na k. 9–9v znajduje się kopia zezwolenia przejścia o. Marcjana Czuma do innego zakonu sporządzona przez niego osobiście, o czym świadczy notatka inną ręką: *Ipsius p(at)ris Maritani Czum manu scripta haec copia et in cela relictā [...]*²² (*HDI*: 9v) („Ta kopia została spisana ręką samego o. Marcjana Czuma i pozostawiona w celi”).

²² Tu oderwany kawałek karty.

Na k. 36–36v kwituje się odbiór zastawu w lipcu 1768 r. List ten posiada podpisy odbierającego zakład gwardiana grodzieńskiego Benedykta Dyrmejtowicza²³ oraz świadków, braci Józefa Niwińskiego²⁴ i Władysława Dulewicza²⁵.

List prowincjała załączony na k. 42 jest oryginałem, zapieczętowanym papierową pieczęcią, podpisanym osobiście przez o. Wincentego Saplicę, prowincjała Prowincji Litewskiej zakonu.

Oprócz tego warto zaznaczyć, że początek 1. tomu kroniki posiada wiele poprawek zrobionych atramentem innego koloru (ciemny czarny, podobny do koloru numeracji stron). Na przykład na k. 7 poprawiono nazwisko na *Pr Josephus Maria a Vedano* (pierwsza wersja nazwiska nie jest widoczna)²⁶. Na k. 11 w zapisie z 3 listopada innym kolorem atramentu dopisano nazwisko x. Niwińskiego. Na tejże karcie *Mortuus est senes in senectute sua* jest poprawione na *senectute bona*. Na k. 3 wydarzenia z 12 marca, 1 kwietnia, 13 i 16 maja, 13 czerwca są poprawione, część tekstu jest wytarta. Czasami na wytarciu jest napisany inny tekst („Sądy kapturowe” pod datą 12 marca, „Fest S. Antoniego Padewskiego” pod datą 13 czerwca), w innych wypadkach puste miejsce jest wypełnione myślnikami (1 kwietnia, 13 i 16 maja).

Ogólnie można zauważyć, że poprawki dotyczą najczęściej nazwisk i form składniowych. [np. „Na tę ceremonię” poprawiono na „Na tej ceremonii” (*HDI*: 11)], nazwy klasztorów [np. „xx. klasztoru naszego” na „Dominikańskiego” (*HDI*: 1)].

Tym samym atramentem na k. 10v do zdarzeń z 27 października 1765 r. o przeprowadzeniu karmelitów do nowego budynku klasztoru dopisano zdanie: „A roku 1845 ostatnich dni Junii do Berdyczowa wyjechali...”. Kolor dopisanego zdania różni się wyraźnie od koloru tekstu, charakter pisma różni się nieznacznie. Poprawka ta była

²³ Benedykt Dyrmejtowicz (Dyrmejtowicz) został obrany gwardianem grodzieńskiego konwentu we wrześniu 1766 r. (*HDI*: 23).

²⁴ Józef Niwiński – profesor filozofii, prowincjał franciszkanów konwentualnych w 1765 r. (*HDI*: 11v).

²⁵ Władysław (Ladislaus) Dulewicz (zm. 1790) – lektor filozofii w konwencie grodzieńskim od 1765 r. (*HDI*: 6), misjonarz ludowy w roku 1779 (Kachel 2004: 65), od 1788 r. jest nazywany byłym prowincjałem zakonu (*HD2*: 32, 33, 38), a także byłym gwardianem konwentu grodzieńskiego. Zmarł w Janowie koło Kowna (*HD2*: 47v).

²⁶ W tym wypadku kolor poprawki wyraźnie różni się od koloru tekstu, co pozwala stwierdzić, że została ona zrobiona w późniejszym czasie.

zrobiona po 1845 r. W związku z likwidacją klasztoru bernardynów w Grodnie w roku 1841, zapewne była ona naniesiona w bibliotece, do której trafił rękopis – być może w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej.

W każdym razie notatka ta świadczy o uważnym czytaniu rękopisu, także po 1845 r. Być może niektóre z zaznaczonych wyżej poprawek były zrobione tą samą ręką, chociaż dla wyprowadzenia wniosków są potrzebne dalsze badania.

Czas opisywany, czas prowadzenia kroniki. Kronika obejmuje okres 1763–1792 z nieznacznymi lukami: część pierwsza – lata 1763–1776, druga – lata 1776–1792. W drugiej części brak danych za lata 1777–1779, co też jest zaznaczone w komentarzu kolejnego autora: 1780. *Per aliquot annos non est scripta Historia domus ob neglegentiam quorundam, anno autem 1780 post adventum magnifici venerabili patris magistri studii, iterum reassumpta, sed turpiter denuo ab eodem neglecta est. Nemo sine naevo* (HD2: 7v) („1780. Przez kilka lat nie była spisywana Historia domu z powodu czyjejś niedbałości, w roku zaś 1780 po przyjeździe wielmożnego szanownego ojca magistra studiów, znów została wznowiona, lecz znowu haniebnie przez niego była zaniedbana. Nikt nie jest bez grzechu”).

Tematyka i źródła kroniki. Osobliwością kroniki jest to, że była ona prowadzona prawie codziennie, czyli ma charakter diariusza. Wpłynęło to na szczegółowość zapisywanej informacji, odnotowywano mniej znacznych zdarzeń niż w innych kronikach. Materiał jest rozmieszczony w tabelce: w lewej kolumnie podawany jest dzień miesiąca, w prawej – wiadomości, przerywane oznaczeniami miesiąca i roku.

W kronice przytaczane są fragmenty innych utworów: wierszy, kazań, dokumentów (HD1: 5, 7v–8, 9–9v, 13–15v; HD2: 73, 77v–78v, 79v, 80).

Jeden z autorów pozostawia ciekawy komentarz odnośnie wyboru cytowanego materiału: *quoniam haec Constitutio Regni Galliae est longa continens articulos 238, estque [...], carnalis, Sanctae Religionis Catholicae contraria, ob hanc causam non ingrossatur* (HD1: 79) („w związku z tym, że ta konstytucja Królestwa Francuskiego jest długa, zawiera 238 artykułów, jest [...] zmysłową, przeciwną Świętej Religii Katolickiej, z tego powodu nie jest przytaczana”). Odzwierciedla to mechanizm autocenzury przy wyborze opisywanych zdarzeń i cytowanych tekstów. Kryterium doboru materiałów była ich zgodność z zasadami i etyką Kościoła Katolickiego, zaś

poglądy zawarte w tekstach kronik odzwierciedlają przede wszystkim ideologię katolickiej wspólnoty wyznaniowej, a nie poglądy indywidualne.

Podstawowym źródłem informacji były osobiste spostrzeżenia i doświadczenie mnichów. Niekiedy odnotowywano relacje innych osób, czasem z podaniem nazwiska informatora. Na przykład życie mnichów w Palestynie opisywane jest na podstawie opowiadania o. Burnickiego, który wrócił po trzyletnim pobycie w Ziemi Świętej i odwiedzał różne klasztory w Rzeczypospolitej opowiadając mnichom o życiu w Palestynie i przywożąc rzeczy święte („stopę pańską podług miary Stopy Pana Jezusa, którą zostawił na kamieniu na górze Oliwnej wstępując do Nieba. Także palmę oliwną benedykowaną na Grobie Pańskim”) i upominki („wielkie jaja strusia, które zawieszono w zakrystii”) (HD1: 21v). Wiadomości z konwentu rzymskiego i list stamtąd przekazane zostały przez o. Feliksa Landanskiego (HD2: 82–82v). Czasem kronikarz tylko wzmiankuje o przybyciu „wieści” albo „posłańca”: *tristem nuntium percepimus* (HD2: 31v) („otrzymaliśmy smutną wieść”), *quum tristis ad nos pervenit nuntius mortem indicans* (HD2: 47v) [„kiedy przyszła do nas smutna wieść (albo smutny goniec) ogłaszająca śmierć”]. Oba źródła postrzegane są przez autorów jako wiarygodne.

W kartach kronik zamieszczono również wieści o wątpliwej wiarygodności. Autorzy używają wtedy sformułowań: „mówią”, „mówi się”; czasem pozostawiają komentarz wyrażający krytyczny stosunek do informacji: „[...] po tym pomaszerowali (jako inny mówili) do Zabłudowia xiążenia JMC czekając, (drudzy zaś twierdzili), że do Białegostoku do Branickiego [...], ale obiedwie te relacje nie były pewne, ponieważ żaden nie wie dokąd się obrócili” (HD1: 2v).

Źródłem informacji były też wydania drukowane: gazety [„Monitor” (HD1: 20), „jak gazeta nam doniosła” (HD2: 1v)], dokumenty prawne [Konstytucja Francji (HD2: 79)], mapy [„podług mappy Zannoniego” (HD2: 85v)]. Wspominane są listy i rozporządzenia władz zakonnych i świeckich (HD1: 49–50, 63–63v).

Język kroniki. W latach 1763–1767 kronika pisana była przeważnie w języku polskim, dalej jest ona prowadzona po łacinie. W obu częściach znajdują się również wyrazy lub fragmenty w języku łacińskim lub polskim odpowiednio. Są to przede wszystkim wypisy lub kopie dokumentów albo utworów literackich przytaczane w języku oryginału [np. po łacinie w tekście polskim (HD1: 7v, 7v–8, 16v–17); po polsku

w tekście łacińskim (*HDI*: 36–36v, 39v, 50v–51; *HD2*: 49–50, 77v–78v, 79, 79v, 80, 85v)]. Czasami narracja prowadzona w jednym języku jest przerywana informacjami w innym języku [np. tok narracji w języku polskim jest przerywany opisem sprawy o. Marcjana Czuma w języku łacińskim (*HDI*: 8v–9v) albo do tekstu łacińskiego dodana jest uwaga w języku polskim (*HDI*: 54)]. W jednym wypadku opis zdarzenia zaczyna się w języku łacińskim, a kończy się w polskim (*HDI*: 54). Zapisy na odwrocie karty tytułowej w II części *Historii domowej* sporządzone w 1815 r. podano w języku polskim (*HD2*: 1v).

W narracji prowadzonej w języku polskim terminy religijne, określenie dat dziennych, tytuły i nazwy wykonywanych urzędów wspominanych osób, nazwy przedmiotów szkolnych, tematy dysput etc. bardzo często podawane są w języku łacińskim. W narracji łacińskiej na polski przekładano tytuły omawianych utworów (*HD2*: 72v), inskrypcje czy wierszy (*HD2*: 77, 80, 83). W opisie imienin Pawła świętowanych w mieście przez wojska rosyjskie w 1792 r. znajdujemy rusycyzm [*h.e. secundum Moschovitas wielikij praznik* (*HD2*: 81)].

Od 1 stycznia 1768 r. główny tok narracji prowadzony jest w języku łacińskim (*HDI*: 32 i n.). W tym czasie widoczna jest również zmiana ręki skryby. W lipcu 1769 r. autor przytacza list o wyborze papieża Klemensa XIV w języku polskim, po czym kontynuuje narrację w języku polskim opisując zdarzenia do końca tego miesiąca (*HDI*: 39v–40v). Od 1 sierpnia 1769 r. autor znowu przechodzi na język łaciński. Można przypuszczać, że podobna zmiana wywołana była językiem cytowanego dokumentu.

3.4. Tomasz Dygoń. *Chronologia zakonu braci mniejszych obserwantów*

Osobliwości prowadzenia kroniki. *Chronologia zakonu braci mniejszych obserwantów* jest historią prowincji Małopolskiej, do której należały w tym okresie klasztory na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego. *Chronologia* zawiera ogólne streszczenie historii prowincji i opisy konwentów, tak męskich, jak i żeńskich. Kończy się kopią *Suplikacji do wizytatora generalnego Sebastiana a Caieta* (i odpowiedzi na nią z 1654 r.), do którego jest skierowana również dedykacja utworu. Kronika prowincji powstała w odpowiedzi na inicjatywę generała zakonu o. Piotra Manero dążącego do uporządkowania archiwów prowincjalnych i lokalnych oraz stworzenia ogólnego

archiwum zakonu. Analizowany rękopis jest najwyraźniej kopią (brudnopisem), czystopis zapewne był wysłany do Rzymu.

Przedmiotem analizy był wstęp do kroniki (Digon: 3–5), fragmenty dotyczące klasztoru braci mniejszych (Digon: 315–332) i sióstr bernardynek (Digon: 333–339).

Oryginał rękopisu przechowywany jest w Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie.

Opis rękopisu. Rękopis jest oprawiony w kodeks formatu *in folio* (30,5 x 19,5 cm), ma półskórzaną oprawę. Na papierze są plamy.

Kodeks ma kilka paginacji. Ogólna, zrobiona ołówkiem przez późniejszego archiwistę była przyjęta za podstawową w mojej pracy. Wstęp historyczny ma własną paginację, nie obejmującą dedykacji i później przekreśloną. Część centralna zawierająca opisy klasztorów (Digon: 239–416) również ma wewnętrzną paginację: 1–175, numery stron są zapisane w środkowej części górnej ramy.

Znaki wodne różnią się w różnych częściach *Chronologii*. Papier we fragmentach dotyczących klasztoru grodzieńskiego ma filigran „ryba”, który dokładnie odpowiada nr 4050 w katalogu E. Laucevičiusa – fabryka niezidentyfikowana, filigran ten jest poświadczony na papierze dokumentu datowanego na 1647 r. w Rosieniach (Laucevičius 1967a: 146, 230; Laucevičius 1967b: 538; Laucevičius 1979: 144–145).

W innych częściach woluminu występują różne znaki wodne. Po pierwsze, „lew” heraldyczny z inicjałami *M*, *N* – filigran niezidentyfikowany, podobny do nr 2247 w katalogu E. Laucevičiusa [fabryka w Kocku wykorzystywała ten znak wodny w drugiej połowie XVI w. (poświadczone są dokumenty datowane na lata 1598, 1599) (Laucevičius 1967a: 132, 206, Laucevičius 1967b: 288, Laucevičius 1979: 121)], także podobny do nr 867 według T. Dianowej (dokument datowany na lata 1594–1604) (Дианова 1980: 97), jednak filigrany katalogów nie mają inicjałów. Kolejny znak, „topór”, odpowiada nr 1712, 1713 w katalogu E. Laucevičiusa; fabryka nieznana, filigran poświadczony jest na dokumentach datowanych na lata 1597–1640 (Laucevičius 1967a: 198, Laucevičius 1967b: 232, Laucevičius 1979: 110), także podobny do nr 1230 według T. Dianowej, dokument datowany na 1646 r. (Дианова 1980: 139). Znakowi „pajac” towarzyszą inicjały „NCOJOR” albo „ROJOCN”. Jest on niezidentyfikowany, podobny do nr 2628, 2629, 2649 w katalogu E. Laucevičiusa, poświadczonych na dokumentach datowanych na lata 1654–1684 (Laucevičius 1967a:

211, Laucevičius 1967b: 363, 366). W Katalogu *Голова шута* T. Dianowej jest on podobny do filigranów nr 176–179 (Дианова 1997: 51, 156), rękopisy datowane na 1667, 1674–1678. Jest także podobny do nr 354, 365, 367, 368 w katalogu rękopisów Muzeum Historycznego T. Dianowej (Дианова 1980: 51–54), datowanych na lata 1681, 1678, 1672, 1678, ale różni się od wszystkich wymienionych obecnością inicjałów. Następnym znakiem wodnym jest „orzeł dwugłowy”, niezidentyfikowany, w katalogu E. Laucevičiusa podobny do nr 446, jednak tamten ma inicjały „C”, „H” nieobecne w rękopisie – filigran ten jest poświadczony na dokumentach datowanych na 1664 r. w Rosieniach, 1662 r. w Kiejdanach (Laucevičius 1967a: 181; Laucevičius 1967b: 99). W katalogu T. Dianowej jest on podobny do nr 1009 (dokument datowany na 1637 r.), ale różni się koroną (Дианова 1980: 117).

Znaki wodne, nawet przy niepełnej identyfikacji, świadczą o czasie powstania papieru. Jak widać, papier z podobnymi typami wizerunków filigranowych był używany w latach 1640–1670, co odpowiada czasowi powstania rękopisu.

Znaki własnościowe i historia rękopisu. Rękopis opatrzony jest także znakami własnościowymi. Na stronie tytułowej widnieje pieczęć „Biblioteka Bernardynów we Lwowie” i pieczęć „Archiwum Prowincji O.O. Bernardynów” (również na s. 17 i in.).

Kamil Kantak poświadcza, że podczas II Wojny Światowej egzemplarz *Chronologii* przechowywany był u bernardynów lwowskich (Kantak 1948: 71). Najprawdopodobniej pisał on właśnie o tym egzemplarzu.

Charakterystyka paleograficzna. Rękopis składa się z kilku części o odmiennych charakterach pisma, które odpowiada paleografii XVII wieku.

Strona tytułowa i pierwsza część dzieła napisane są szybkim ukośnym pismem (pismo 1, być może ręką samego autora – Tomasza Dygonia), tytuły podrozdziałów – majuskułą. Skrybowie używali czarnego atramentu. Tekst zawiera podkreślenia i poprawki.

Do woluminu doklejono kilka stron (Digon: 93–103) napisanych inną ręką (pismo 2). Papier tej części różni się rozmiarem i filigranem („orzeł dwugłowy”), w tekście są zakreślenia i poprawki wykonane pismem 1. Strony 165–169 zapisano jeszcze innym charakterem pisma (pismo 3); tę samą ręką wykonano tekst inskrypcji jednego z klasztorów. Zmiana pisma następuje również na stronie 417 (pismo 5).

Centralna część *Chronologii* (Digon: 239–416) napisana jest wyrazistym kaligraficznym pismem (pismo 4). Tekst otoczony jest podwójną ramką, tytuły podrozdziałów i początki niektórych akapitów wyróżniono czerwonym atramentem. Opis pierwszego konwentu (wileńskiego) ma inicjał z ornamentacją roślinną. Ta część rękopisu jest czystopisem, przepisany przez klasztornego skrybę. Centralna część zawiera opisy poszczególnych klasztorów prowincji. Po zakończeniu każdego z nich pismem 1 dopisano kilka zdań, które mówią o zniszczeniach tego klasztoru w czasie wojny polsko-rosyjskiej w 1656 r. Tym samym pismem naniesiono poprawki w innych częściach, co świadczy o późniejszej redakcji dzieła.

Podkreślenia, uwagi. Kronika, zwłaszcza wstęp historyczny, ma wiele podkreśleń, poprawek i uwag. We wstępie ołówkami różnych kolorów podkreślono daty, nazwiska ważnych postaci (Digon: 29–31, 39–55, 68–74). Oprócz tego naniesiono zmiany ręką 1, przekreślenia, uwagi na marginesach. Liczba poprawek we wstępie zrobionych ręką 1 świadczy, że była to wersja robocza (brudnopis), nad którą przypuszczalnie pracował sam autor T. Dygoń.

Również opisy klasztorów są poprawiane. Bardzo dużo poprawek wniesiono do opisu wileńskiego klasztoru (Digon: 239–243, 248–250). Opis klasztoru grodzieńskiego ma nieznaczną ilość poprawek.

Język kroniki. Opisy klasztorów grodzieńskich i wstęp do *Chronologii* sporządzone zostały wyłącznie w języku łacińskim.

Czas opisywany, czas prowadzenia kroniki. Kronika opisuje okres od przyjazdu bernardynów do Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz założenia klasztorów (1494 r. dla grodzieńskiego klasztoru męskiego; 1618 r. dla żeńskiego) do 1671 r. Historie poszczególnych klasztorów prowadzone są do roku 1651, prowincji – do 1671. Tekst powstawał w latach 1654–1671 (Digon: 1, 323, 416, 419), a całość została opracowana przez autora po 1656 r. (ta data widnieje na stronie tytułowej).

Tematyka i źródła kroniki. Źródło informacji podano w tytule dzieła: *ex variis tam veterum manu scriptis patrum nostrorum codicibus ac monumentis, tum ex vetustissimis conventuum archivis collecta* (Digon: 1) („zebrana zarówno z różnych kodeksów rękopiśmiennych i dokumentów naszych dawnych ojców, jak i z najstarszych archiwów konwentów”).

Fragmety *Chronologii* dotyczące klasztorów grodzieńskich przytaczają teksty wielu aktów prawnych. Dla klasztoru męskiego są to: przywilej Aleksandra Jagiellończyka z 1494 r. o przekazaniu ziemi i ogrodu na górze naprzeciwko Niemna celem budowy kościoła i klasztoru (Digon: 316), testament Anny Druckiej-Sokolińskiej 1595 r. z darowizną ziemi na wzniesienie klasztoru (Digon: 316–317), nadanie ziemi przez Mateusza Tarasowicza w 1596 r. (Digon: 318–319), potwierdzenie nadań ziemskich przez Zygmunta III Wazę w 1601 r. (Digon: 319–320), zatwierdzenie przyjęcia ziemi dla budowy klasztoru przez nuncjusza Enrico Caetani w 1596 r. (Digon: 320–321), zatwierdzenie powyższego przez generała zakonu Franciszka a Sosę w 1600 r. (Digon: 321–322), przekazanie cegielni przez Andrzeja Ejsymonta w 1614 r. (Digon: 325).

Dla klasztoru żeńskiego: zatwierdzenie fundacji przez króla Zygmunta III Wazę w 1619 r. (Digon: 333–337), w którym przytaczany jest tekst fundacji (a raczej jej przeniesienia) przez Hieronima Wołłowicza w 1619 r. (Digon: 334–335, 336) i zezwolenie biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza w 1618 r. (Digon: 335), list biskupa Jerzego Tyszkiewicza z okazji poświęcenia kościoła w 1651 r. (Digon: 337–338), zezwolenie na procesję eucharystyczną podczas oktawy Bożego Ciała wydane przez bp. Jerzego Tyszkiewicza (Digon: 338), indulgencja papieża Innocentego X na święto poświęcenia kościoła (Digon: 339), indulgencja tegoż papieża na Dzień Zaduszny (Digon: 339).

Przy cytowaniu dokumentów autorzy podają, że dokument był napisany na pergaminie, niekiedy opisują rodzaj pieczęci, którą był zamocowany (Digon: 321, 322, 337, 338, 339). Na przykład po zacytowaniu dokumentu Franciszka a Sosa jest zapis: *extat in pargameno cum sigillo ordinis appenso* (Digon: 322) („zachowało się na pergaminie z podwieszoną pieczęcią zakonną”). Formuły te świadczą, że skryba widział oryginały dokumentów. Przed tekstami darowizn Anny Druckiej-Sokolińskiej i Mateusza Tarasowicza odnotowano, że są to kopie wypisów z ksiąg sądowych Trybunału Wileńskiego (Digon: 316) i aktów grodzkich (Digon: 318). Obok innych tekstów brak podobnych not, co może świadczyć o korzystaniu z kopii. Brak np. charakterystyki przywileju Aleksandra Jagiellończyka, choć jeszcze w księgach inwentarzy klasztornych XIX wieku odnotowano zachowanie jego oryginału (LVIA 694–1–3673: 30v). W latach 1856–1858 przywilej znajdował się w Muzeum

Starożytności w Wilnie (LVIA 599–1–104) i został wydany z oryginału przez M. Krupowicza w 1858 r. (Krupowicz red. 1858: 25–26, nr 22). A zatem mógł się znajdować w archiwum klasztornym także w XVII w. i być dostępnym dla skryby.

Innego charakteru źródłem informacji jest druk wydany przez jezuitów grodzieńskich dotyczący sporu o cegielnię. Polemizując z jezuitami autor cytuje jego fragmenty, zaznaczając, że wydali broszurę *in quatuor chartis cum scitu superioris* („na czterech kartach za wiedzą władz wyższych”) po wrześniu 1653 r. (Digon: 324, 327).

Teksty inskrypcji przepisywano z pomników i chorągwi w kościele (Digon: 329–332).

Należy odnotować, że autor przywiązuje szczególną uwagę do wiarygodności źródeł.

3.5. *Descriptiones nonnullorum monasteriorum OFM*

Osobliwości prowadzenia kroniki. *Descriptiones nonnullorum monasteriorum* (*Descriptiones*) sporządzone zostały po 1656 r. i mają strukturę podobną do *Chronologii* T. Dygonia. Opisane są w nich klasztory Rzeczypospolitej – 39 męskich i 9 żeńskich, w tym grodzieńskie męski (*Descriptiones*: 26–27) i żeński (*Descriptiones*: 55–56). Opisy klasztorów są bardziej zwięzłe niż w innych kronikach. Nie zawierają też wypisów z dokumentów prawnych.

Opis rękopisu. Objętość woluminu to 62 strony. Rękopis, formatu *in folio* (30 x 19 cm), nie ma początku. Obecnie jest oprawiony w twardą oprawę papierową, wykonaną już w XX wieku. Wcześniej kodeks miał okładki papierowe, zachowane we współczesnej oprawie. Na dawnej przedniej okładce widnieje tytuł kroniki: *Descriptiones nonnullorum monasteriorum ord(inis) min(orum) obser(vantiae)*. Kodeks jest poniszczony przez owady, papier posiada plamy, rogi papieru, zwłaszcza dolne, są poszarpane.

Rękopis ma jednolitą paginację ołówkiem, najwyraźniej późniejszą. Odpowiada ona kodeksowi we współczesnym jego stanie, być może została zrobiona w czasie restauracji.

Znaki własnościowe i historia rękopisu. Na przedniej okładce woluminu znajduje się współczesna naklejka archiwalna: „Archiwum Prowincji OO.

Bernardynów. Kraków, ul. Bernardyńska 2. Sygn. *M-26*”. Na odwrocie strony przedniej wyklejki archiwista sporządził indeks klasztorów. Najprawdopodobniej rękopis był przechowywany w tym archiwum od momentu powstania.

Znaki wodne. Papier zawiera znaki wodne trzech typów: „orzeł”, „topór” oraz znak podobny do „rożka pocztowego”. Żaden z tych filigranów nie występuje w katalogach papieru Rzeczypospolitej. „Topór” jest podobny, lecz nie identyczny, do nr 1142 w katalogu J. Siniarskiej-Czaplickiej. Papier ten produkowały w XVII w. fabryki Tęczyńskich pod Krakowem i w Lublinie (Siniarska-Czaplicka 1969: 19, CCVIII).

Charakterystyka paleograficzna. Całość rękopisu jest sporządzona jednym charakterem pisma przy użyciu czarnego atramentu. Jest to najwyraźniej kopia innej kroniki lub odpis z kilku kronik różnych klasztorów. Na końcu tym samym charakterem pisma opisano niektóre księgi i dokumenty Archiwum Prowincji Polskiej (*Descriptiones*: 60–62). Świadczy to, że kronika była sporządzona w tymże archiwum.

Głównym źródłem dla sporządzenia tej kroniki była zapewne *Chronologia* T. Dygonia, co można stwierdzić na podstawie analizy tekstologicznej. Fragment *Descriptionum* opisujący klasztory grodzieńskie jest znacznie krótszy niż tekst T. Dygonia, ale zawiera dużo cytatów i parafraz z tekstu *Chronologii* [por. *Descriptiones*: 27 (fragment od *Porro per haeredes* do *sunt areae*) i Digon: 315–316; także końcówkę: *Descriptiones*: 27 (od *hic conventus* do *occisus est*) i Digon: 332; klasztor żeński: *Descriptiones*: 56 (od *pro hoc monasterio* do *est erecta*) i Digon: 337, 336; zakończenie: *Descriptiones*: 56 (od *sed hoc* do *combustum est*) i Digon: 339].

Język kroniki. Kronika, w tym jej części dotyczące Grodna, była prowadzona wyłącznie w języku łacińskim.

Czas opisywany, czas prowadzenia kroniki. Kronika została sporządzona po 1656 r. i przedstawia dzieje klasztorów od czasu ich założenia.

Tematyka pokrywa się z tematyką cytowanych kronik: przedstawia początki klasztoru i jego historię, wymienia głównych darczyńców, podaje czas zatwierdzenia klasztoru. Opis klasztoru kończy się przedstawieniem wydarzeń wojny polsko-rosyjskiej 1654–1667, w wyniku której doszło do pożaru i zniszczenia budynków klasztoru i kościoła w 1656 r.

3.6. *Kronika zakonu bernardynów grodzieńskich z lat 1677–1783*

Opis rękopisu. Kronika oprawiona jest w jeden wolumin wraz z kopiami aktów procesu sądowego, prowadzonego przez magistrat Grodna przeciwko klasztorom w sprawie jurydyk, z katalogami żyjących i zmarłych braci, rejestrami ekspens, legacji oraz zobowiązań za poszczególne lata.

Objętość woluminu – 257 kart, ale duża ich część pozostaje pusta. Kodeks ma format *in folio* (29 x 18,5 cm) oraz skórzaną oprawę. Jest zniszczony przez owady, skóra oprawy jest wytarta, rozwarstwiona na grzbiecie dolnym i na rogach.

Znaki własnościowe i historia rękopisu. Na okładkach znajdują się ozdobne tłoczenia oraz naklejki własnościowe Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, widoczne są resztki starej naklejki. Wewnątrz woluminu odnajdujemy pieczętki własnościowe „Wand. Pusłowski” i „Biblioteka Akademii Umiejętności w Krakowie”.

Wandalin Pusłowski (1814–1884) był bibliofilem i kolekcjonerem, posiadał majątki na Grodzieńszczyźnie (Borkowski 1881: 537; Konarski 1986: 418). Mógł wejść w posiadanie rękopisu niedługo po likwidacji klasztoru. Biblioteka W. Pusłowskiego z majątku Świsłocz niedaleko Grodna przekazana została przez jego córkę Martę Krasińską w 1921 r. Muzeum w Grodnie i stała się podstawą zbiorów bibliotecznych tego Muzeum (Шоцкік 2003: 5–6). Archiwum Pusłowskich przechowywane w krakowskim domu rodziny zostało przekazane do Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Wraz z tym archiwum przekazano również rękopis kroniki, co potwierdzają pieczętki na woluminie.

Znaki wodne. Rękopis został sporządzony na papierze z filigranami dwóch typów. W pierwszej części księgi (do karty 70) jest czteropolowy herb (w I i IV polach „topór”, w II i III niezidentyfikowany), częściowo jest on podobny do nr 1164 w katalogu E. Laucevičiusa. Papier ten był produkowany w nieznanej fabryce w Polsce, zachował się też w postaci dokumentu datowanego na 1590 r. w Wilnie (Laucevičius 1967a: 190). W drugiej części (od karty 100) występuje znak „Matka Boża z Dzieciąciem” z inicjałami „C Z”, który jest podobny do nr 2360 według E. Laucevičiusa. Papier z tym znakiem był produkowany w fabryce w Wadągu, inicjały „C Z” oznaczają mistrza Christiana Zandlera, który pracował w piarni od 1734 r.

Dokumenty posiadające ten znak wodny są datowane na lata: 1744 – w Brześciu Litewskim, 1746 – w Słonimiu, 1751 – w Wilnie (Laucevičius 1967a: 207, Laucevičius 1979: 124). Znak ten podobny jest również do filigranu nr 2390 w tymże katalogu; fabryki papieru nie ustalono [dokument datowany na 1764 r. w Wilnie (Laucevičius 1967a: 208)].

Jeden z dokumentów dodanych do woluminu opatrzony jest mniejszą pieczęcią Litewskiej Prowincji św. Kazimierza Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów, która zachowała się do dziś (*KBG*: 97).

Charakterystyka paleograficzna. Tekst był pisany przez kilku skrybów. Kopie dokumentów i przegląd historii za lata 1615–1677 (*KBG*: 1–12) zapisane są jednym charakterem (pismo 1). Kronika właściwa, prowadzona synchronicznie po 1677 r. (*KBG*: 15–17) zapisana jest inną ręką (pismo 2). Zmiana charakteru następuje przy cytowaniu dokumentów (*KBG*: 17–19v) – pismo 3, (*KBG*: 22) – pismo 4. Innym charakterem są zapisane także dokumenty procesu między magistratem i klasztorami (*KBG*: 36–58v) – pismo 5. W tekście są nieliczne poprawki i przekreślenia. Napisany jest czarnym atramentem.

Jest bardzo prawdopodobne, że rękopis był kopią innej kroniki, czego świadectwem są niezgodności chronologiczne.

Język kroniki. Kronika zapisana jest w języku łacińskim, niektóre cytowane dokumenty przytoczono w języku polskim – języku oryginału (*KBG*: 15v–16, 24–25v, 79–80, 80v–81v). Dokumenty procesu między klasztorami a magistratem (*KBG*: 36–58v, 98) oraz rejestry ekspensów (*KBG*: 66–70) spisane są w większości w języku polskim.

Czas opisywany, czas prowadzenia kroniki. Kronikę prowadzono z przerwami w latach 1677–1783, ale opisuje ona szerszy okres (od pierwszych aktów fundacyjnych klasztoru). Rękopis opisuje okresy: 1494, 1595–1596, 1600–1601, 1615, 1618 (daty przytaczanych dokumentów); 1615–1677 (opis ma charakter przeglądowy, zrobiony później); 1677–1696 (kronika spisywana co trzy lata, najprawdopodobniej w tymże okresie); 1721, 1760–1783 (dokumenty prawnowłasnościowe); 1736, 1738 (rejestr ekspensów); 1689–1735, 1671–1748 (katalogi braci).

Najlogiczniej byłoby przypuszczać, że kronika powstawała w latach około 1677 – pierwsza i druga część, 1677–1696 – trzecia, a pozostałe dokumenty w osiemnastym stuleciu odpowiednio z ich datacją.

W drugiej części przy opisie miasta (*KBG*: 7–8) kronika zawiera sprzeczne informacje. Z jednej strony na początku opisu mówi ona o niedawnej decyzji króla w sprawie przeprowadzenia co trzeciego sejmiku w Grodnie (*novissimo per Ioannem III regem Poloniarum vi constitutionis destinata* [„wyznaczonym niedawno przez króla polskiego Jana III na mocy konstytucji”]). Z drugiej strony przy opisie zabudowy miejskiej wymieniono nazwiska wojewody trockiego i wileńskiego – Michała Kocięła i Kazimierza Sapiehy (*KBG*: 7v). Michał Kazimierz Kocięł zajmował urząd wojewody trockiego w latach 1703–1706 (od 10 maja 1703), choć tytułu używał i później (Kowecki 1967–1968: 223–224, Rachuba red. 2009: 230). Kazimierz Jan Paweł Sapieha kierował województwem wileńskim w latach 1682–1703, 1705–1720 (Rachuba 1994; Rachuba red. 2004: 196). Został pozbawiony urzędu przez sejm w 1703 r. (11 czerwca – 19 lipca 1703), a następnie przywrócony na urząd przez Stanisława Leszczyńskiego w 1705 r.²⁷

Ta część musiała więc powstać raczej po 1705 r. Opisywane w szerszym fragmencie wydarzenia dotyczą 1677 r.

Można przypuszczać, że rękopis jest kopią kroniki, stworzonej około 1677 r. Sama zaś kopia powstała zapewne po 1705 r. Powszechnym dla tego okresu był zwyczaj tytułowania dostojników według zajmowanego stanowiska. Jeśli uznamy, że tekst powstał w tym właśnie czasie, to wojewodą trockim byłby Marcin Aleksander Ogiński (od 1670 r.), Ogińscy zaś mieli znaczne posiadłości w Grodnie. M. Ogiński w 1673 r. nabył siedzibę przy ul. Mostowej (Гардзееў 2008: 189), która mogła być opisywanym w kronice pałacem. Jest możliwe, że na początku XVIII wieku również Kocięłowie mieli posiadłość w Grodnie; brak jednak poświadczeń bibliograficznych na ten temat (por. Гардзееў 2008). Wojewodą wileńskim byłby Michał Kazimierz Pac, który zbudował pałac w Grodnie około 1678 r., o czym świadczy sama kronika (*KBG*:

²⁷ Ciekawe jest wymienienie obok tych dwóch postaci, gdyż Michał Kazimierz Kocięł był „jednym z przywódców „republikantów” litewskich” w wojnie domowej na Litwie 1700 r. Kazimierz Jan Sapieha zaś przez wiele lat był formalnym przywódcą strony sapieżyńskiej (Kowecki 1967–1968: 223–224; Rachuba 1994).

15–15v). Liczba pałaców w Grodnie i ich stale zmieniających się właścicieli jest jednak zbyt duża, żeby uczynić ją podstawą do ustalenia chronologii.

W każdym razie chronologia powstawania tego fragmentu jest zachwiana. Jeśli mamy do czynienia z oryginałem kroniki, wtedy ten fragment powstałby później niż następny, przy czym opisuje on zdarzenia wcześniejsze, niż opisane we fragmencie następnym. Bardziej wiarygodne wydaje się przypuszczenie o zmianach naniesionych przez skrybę.

Tematyka i źródła. Materiał jest uporządkowany tematycznie, według wcześniej podanych podrozdziałów. Wewnątrz rozdziałów utrzymany jest porządek chronologiczny. Wyjątek stanowi konstytucja papieża Benedykta XIII (1724–1730) wpisana znacznie wcześniej – między wydarzeniami z lat 1679–1680. Kronika jest napisana w języku łacińskim, cytaty i kopie tekstów są przytaczane w języku oryginału (łacińskim lub polskim).

W kronice i całym rękopisie cytuje się dużo dokumentów prawnych. Dokumenty z lat 1678–1684 przepisane są z oryginałów [*ex originali transumpta* (KBG: 15v), *de verbo ad verbum ex originalibus transumptae* (KBG: 21)]. Teksty wcześniejszych dokumentów cytowane są zapewne według innych kopii. Najwyraźniej autor korzystał z tych samych zbiorów dokumentów prawnych co T. Dygoń. Świadczy o tym niemal identyczny zestaw cytowanych aktów – w *Chronologii* jest tylko o jeden dokument więcej (darowizna A. Ejsymonta, ważna w sprawie o cegielnię). Na podstawie analizy tekstologicznej można jednak stwierdzić, że źródłem tych dokumentów nie była kronika T. Dygonia. Autor *Kroniki bernardynów grodzieńskich* nie zna detali sprawy sądowej odnośnie cegielni (KBG: 10), szczegółowo opisanej w *Chronologii* (Digon: 323–327) (dokładniej o konflikcie zob. poniżej). *Chronologia* zawierająca opis całej prowincji powinna się była znajdować w archiwum w Krakowie, a nie w lokalnym klasztorze.

Oprócz dokumentów pokrywających się z dokumentami kroniki Dygonia *Kronika bernardynów* zawiera listy Michała Paca z prośbą o sprzedaż ziemi pod budowę pałacu, pisane w latach 1678–1679 (KBG: 15–16), konstytucję papieża Benedykta XIII potwierdzającą przywileje zakonu, wydaną w latach 1724–1730 (KBG: 17–19v), dokument Kazimierza Jana Sapiehy potwierdzający, że nabyty od bernardynów plac zostanie zwrócony klasztorowi po śmierci jego i jego spadkobiercy datowany na 1684 r. (KBG: 24–25v), dokumenty dotyczące procesu magistratu grodzieńskiego z klasztorami

(bazylianami, dominikanami, jezuitami, bernardynami, karmelitami bosymi) odnośnie jurydyk w 1721 r. (*KBG*: 36v–65v), wypis z aktów Kapituły Trockiej o przekazaniu ziemi mieszkańcom Grodna z 1763 r. (*KBG*: 78), kopia prawa do sianokosów od braci Chrebtowiczów z 1769 r. (*KBG*: 79–81v), akt kustosza prowincji zmieniający tryb odprawiania mszy św. zgodnie z postanowieniem papieża datowany na 1774 r. i umocowany mniejszą pieczęcią Prowincji Litewskiej św. Kazimierza Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów (*KBG*: 86–97), kopia zwolnienia z podatku podymnego udzielonego przez Litewską Komisję Skarbową w roku 1776 (*KBG*: 98) .

Niezależnie od tak dużej liczby przytoczonych dokumentów autor *Kroniki* wyrażał z powodu zniszczenia starego archiwum i braku dokumentów dawnych:

Deberet consequenter hic conscribi authenticae plures literae, praesertim translativae iurium cum suis anterioribus privilegiis seu diplomatibus tam super praefatas areas, a nostris occupatas, quam super hortum nobis in perpetuas perpetuitates resignatum. [...] Sed quia vetus archivum (quod fuisse supponitur) imo omnes scripturae antiquae conventus huius vel hostilitatis vel conflagrationis vel aliquo alio casu perierunt (*KBG*: 6v–7).

„Należałoby konsekwentnie przepisać tu także wiele innych autentycznych dokumentów, zwłaszcza takich, które potwierdzają nadane wcześniejszymi przywilejami czy dyplomami prawa do wspomnianych ziem, zajmowanych przez klasztor, a także ogrodu, przekazanego nam na wieczność. [...] Jednak w związku z tym, że stare archiwum (które, jak sądzimy, istniało), a na pewno wszystkie stare pisma tego konwentu zostały zniszczone albo przez wrogów, albo przez pożary, albo z innych przyczyn”.

Ta uwaga towarzyszy cytowanym dokumentom powstałym przed 1600 r. *Kronika* zawiera prawie wszystkie znane z innych źródeł dokumenty klasztoru tego okresu, na przykład z *Chronologii* T. Dygonia sporządzonej w 1654 r. Jednakże autor sądzi, że dawne archiwum klasztorne było znacznie bogatsze. Być może podstawą do takiej opinii były zniszczenia klasztoru w czasie wojny polsko-rosyjskiej 1654–1667 (Grodno zostało najbardziej zniszczone jesienią 1655 r. i pozostawało pod władzą rosyjską do 1659 r.), co spowodowało zatarcie pamięci o zawartości starego archiwum klasztornego.

Innym wnioskiem wynikającym z tego komentarza jest to, że autor przywiązywał ogromne znaczenie do autentyczności dokumentów, których kopie sporządzał.

Oprócz dokumentów prawnych, kronikarz korzystał także z innych źródeł informacji, pisemnych i ustnych. Na przykład, opisując konfederację z lat 1661–1663, odsyła czytelnika do *Annalium Poloniae climacteres* Wespazjana Kochowskiego (KBG: 11–11v), wspominając o urodzeniu cudownego dziecka ze złotym zębem – do dzieł Wojciecha Tylkowskiego (KBG: 12), które wydawane były od roku 1668 i cieszyły się w Rzeczypospolitej wielką popularnością (Bargieł 1986; Estreicher XXXI: 452–473). Dzieła tego ostatniego były różnie oceniane w późniejszych okresach, lecz dla nas ważna jest jego popularność w czasie powstawania *Kroniki*.

Autor koncentruje uwagę na źródłach pisemnych i drukowanych. Mniejszym zaufaniem darzy wiadomości ustne:

Traditio verbalis viget inter incolas huius Grodnensis districtus de nostro Grodnensi monasterio, quasi universum cum suis sacris aedibus, unico anno quo ad muros sit consumatum, ob maximam copiam cementariorum, aliorumque opiferorum, seu coadjutorum, et praeparatam tempestive omnimodam materiam, pro toto molimine ad super abundantiam. Sed hoc vix credibile (KBG: 9v).

„Żywa jest tradycja ustna wśród mieszkańców powiatu grodzieńskiego o naszym grodzieńskim klasztorze, niby cały, razem ze świątynią, został wzniesiony w ciągu jednego roku, dzięki ogromnej liczbie murarzy i innych pomocników, przygotowaniu zawczasu wszystkich materiałów, ogromnym wysiłkom, nawet nadmiernym. Ale trudno w to uwierzyć”.

Wiarygodne dla kronikarza są źródła pisane (zwłaszcza dokumenty) i własne doświadczenie. Niektóre informacje nie są przytaczane z braku ich potwierdzenia lub precyzji; mówi o tym wzmianka w komentarzu autorskim (KBG: 11).

3.7. *Vinea Christi Domini electa*

Osobliwości prowadzenia kroniki. Tytuł kroniki brzmi: *Vinea Christi Domini electa [...] ex Minore Polonia [...] in novam s(ancti) Casimiri provinciam [...] erecta. [...] ex antiquis Conventuum monumentis annotari chronologica penna incepta anno [...] 1738* („Winorośl Chrystusa Pana, wybrana z Małopolski, przetworzona w nową prowincję św. Kazimierza, z dawnych dokumentów klasztorów spisana w porządku chronologicznym, począwszy od roku 1738”).

Litewska prowincja zakonu bernardynów utworzona została w 1731 r. i niedługo później – w 1738 r. – rozpoczęto prowadzenie kroniki. Zawiera ona informacje i kopie dokumentów dotyczących 31 klasztorów prowincji litewskiej. Szczegółowej analizie w pracy poddano fragmenty opisujące klasztory grodzieńskie (*Vinea*: 93–107).

Opis rękopisu. Rękopis jest oprawiony w kodeks formatu *in folio* (32,5 x 19,5 cm). Oprawa skórzana, zdobiona ślepymi tłokami (rama liniowa). Posiada dwie tasiemki oraz ślady po laku do pieczęci. Oprawa, wyklejki, pierwsze strony księgi są odrestaurowane. Papier jest poplamiony, blok ma pęknięcia między stronami 8 i 9, 20 i 21. Tylna wyklejka, zawierająca jeden z indeksów, jest doklejona do góry nogami.

Objętość woluminu – 993 s. (z autorską paginacją) i 19 arkuszy wklejek. Wiele z tych kart pozostało pustych, w tym po opisie prawie każdego z klasztorów.

Do opisów niektórych z klasztorów doklejono oryginalne dokumenty z pieczęciami (między stronami 400–401, 558–559, 612–613, 716–717, 846–847, 892–893) i kopie (między stronami 482–483).

Na początku i końcu dzieła znajdują się indeksy zawierające spis treści z zaznaczeniem numerów stron w rękopisie.

Znaki własnościowe i historia rękopisu. Na przedniej okładce widnieje współczesna naklejka archiwalna: „Archiwum Prowincji OO. Bernardynów. Kraków, ul. Bernardyńska 2. Sygn. *L-15*”. Rękopis został stworzony dla potrzeb prowincji. Najprawdopodobniej przez większość czasu był przechowywany w archiwum, w którym znajduje się do dziś.

Znaki wodne. W całej księdze (oprócz dodatków) papier ma znak „Matka Boża z Dziecięciem” z inicjałami „C Z”. Znak ten jest podobny do filigranu z *Kroniki bernardynów grodzieńskich*. Tak jak tamten najbardziej odpowiada nr 2360 w katalogu E. Laucevičiusa; papier był produkowany w fabryce w Wadągu. Inicjały „C Z” oznaczają mistrza Christiana Zandlera, który pracował w papierni od 1734 r. Poświadczony dokumenty napisane na tym papierze datowane są na lata: 1744 w Brześciu, 1746 w Słonimie, 1751 w Wilnie (Laucevičius 1967a: 207; Laucevičius 1979: 124). Znak ten również jest podobny do nr 2390; fabryka papieru niezidentyfikowana, dokument datowany na 1764 r. w Wilnie (Laucevičius 1967a: 208). W związku z tym, że część opisująca klasztor grodzieński nie zawiera wklejek, inne filigrany nie są rozpatrywane.

Charakterystyka paleograficzna. Kronika spisana jest różnymi charakterami pisma. Opisy pierwszych klasztorów (wileńskiego, kowieńskiego, tykocińskiego, grodzieńskiego), główny indeks, nazwy kolejnych podrozdziałów opisujących konwenty są zapisane jedną ręką (ręka 1).

Nazwa opisu klasztoru bienickiego jest napisana inaczej niż pozostałe – na lewej stronie i innym duktem (*Vinea*: 316).

Później opisy różnych klasztorów są spisane przez różnych skrybów, przy czym charakter pisma może się zmieniać także w granicach opisu jednego klasztoru. Czasami początki klasztorów są zapisane przed tytułem podrozdziału (*Vinea*: 184, 338, 452, 788). Na s. 471 zapisano tytuł kopii zeznania, jednak ono samo nie jest przytoczone.

Opisy klasztorów są wzięte w ramkę. Na górze strony w centrum ręką 1 jest zapisana paginacja i numer opisu na początku każdego z nich (*Conventus Imus* itd.). Na marginesach podano słowa kluczowe lub tytuły odpowiednich podrozdziałów.

Historia klasztoru grodzieńskiego została spisana czarnym atramentem przez jedną osobę. Opis ten zawiera kilka poprawek – sumy donacji oraz kilku innych liczb.

Karta tytułowa całego dzieła jest pięknie zdobiona, spisana atramentem dwóch kolorów: czarnym i czerwonym.

Język kroniki. Kronika prowadzona była w języku łacińskim. Są w niej zawarte wypisy z dokumentów w języku polskim (*Vinea*: 105–107).

Czas opisywany, czas prowadzenia kroniki. Jak świadczy karta tytułowa i indeks, kronika została spisana w latach 1738–1744 i opisywała historie klasztorów od czasów ich fundacji.

Planowana była późniejsza kontynuacja kroniki – zarówno w tekście, jak i w indeksie pozostawiono puste miejsca na dalsze zapisy. Opisy niektórych konwentów rzeczywiście były prowadzone i po 1744 r. I tak, w opisie klasztoru budzławskiego dodano informację z 1748 r. (*Vinea*: 236), klasztoru nieświeskiego – 1749 (*Vinea*: 557), mińskiego – 1750 (*Vinea*: 576). Również niektóre wklejki są późniejsze niż tekst, np: oryginał dokumentu księgowego z konwentu orszańskiego zawiera informacje dotyczące 1764 r. (*Vinea*: 400a), mandat papieski dla konwentu nieświeskiego jest datowany na 1775 r. (*Vinea*: 558a–558e), opis klasztoru mińskiego na 1767 r. (*Vinea*: 612a–b), dokumenty klasztoru mozyrskiego – na 1775 r. (*Vinea*: 716a–d), słuckiego –

1775 r. (*Vinea*: 892a–b). Na s. 914 jest wzmianka o fundacji w roku 1772 prezydencji w Wielonie. Późniejsze dopiski nie znalazły odzwierciedlenia w żadnym z indeksów.

Można stwierdzić, że kronika była prowadzona w latach 1738–1775 i zawiera dane od początku powstawania klasztorów do roku 1775.

Tematyka i źródła. Przy sporządzeniu opisu klasztorów grodzieńskich autor opierał się na *Chronologii* T. Dygonia i *Kronice bernardynów grodzieńskich*. Analiza tekstologiczna wykazała pełną zależność kroniki od tych dwóch tekstów. Tekst zawiera tylko kilka fragmentów odbiegających od cytowanych kronik, zapewne dodanych przez autora [*Vinea*: 94 (od *Quoniam* do *legat*), 96 (od *Ex quo* do *Documentum*)]. Są to zdania łączące kolejne fragmenty i wyjaśniające je. Dodano także nazwy podrozdziałów porządkujące narrację.

Cytując wymienione kroniki autor przytacza również dokumenty w nich zawarte: przywileje, testamenty i darowizny, konfirmacje przywilejów. Na wklejkach znajdują się także oryginały lub sygnowane pieczęciami kopie dokumentów.

3.8. Dzieje kapitułarne zakonnic św. matki Brygitty konwentu grodzieńskiego

Opis rękopisu. Objętość kroniki – 258 stron. Jest to wolumin formatu *in folio* (34 x 20,8 cm) oprawiony w skórę. Skóra jest brązowego koloru, miejscami wytarta, ma pęknięcia. Oprawa ma dwie zapinki skórzane. Księga była oprawiona w całość przed rozpoczęciem prowadzenia kroniki.

Papier jest poplamiony, miejscami poniszczony przez owady. Blok ma pęknięcia na przedniej wyklejce, między stronami 12 i 13. Strony 129–134 zostały wycięte, brak też kilku innych stron. Paginacja w tym fragmencie jest błędna. W woluminie znajduje się kilka doklejonych kart innego formatu – między stronami 26 i 27, 74 i 75.

Paginacja jest późniejsza, według świadectwa K. Obremskiego sporządzona została przez M. Borkowską (Borkowska, Obremski, opr. 2001: 18).

Na przedniej wyklejce widnieje tytuł dzieła.

Znaki własnościowe i historia rękopisu. Na grzbiecie woluminu jest naklejka z sygnaturą biblioteczną starą „4/n”, która to sygnatura powtarza się również na stronie tytułowej (wyklejce przedniej). Na górnej wykładzinie jest współczesna naklejka archiwalna z pieczęcią „AAW Warszawa” i dopisaną sygnaturą „A.X.1.100 / 1362”.

Wolumin posiada współczesne pieczęcie archiwalne: „Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie 00-278 Warszawa, ul. Kanonia 6” (na przedniej i tylnej wyklejce, na s. 25, 69, 137, 149, 171, 227), „ADW w.w.t.” (na przedniej i tylnej wyklejce), w którą jest wpisana sygnatura „1362” (długopisem), „A.X. 1.100” (ołówkiem) (na przedniej wyklejce). Na przedniej wyklejce jest również stary numer biblioteczny zapisany atramentem: „4/n”. Stare sygnatury najprawdopodobniej są sygnaturami archiwum klasztoru grodzieńskiego.

Archiwum i biblioteka brygidek w większości zostały zniszczone i rozproszone. Niewielka część ich zbiorów zachowała się w Państwowym Archiwum Historycznym w Grodnie, Państwowym Muzeum Historyczno-Archeologicznym w Grodnie, Muzeum Historii Religii w Grodnie, w warszawskim Domu Prowincjalnym Zgromadzenia Nazaretanek, bibliotekach seminariów w Grodnie i Warszawie (Kałamajska-Saeed 2012: 120–123). Kilka starodruków zachowało się w obecnym klasztorze nazaretanek.

Dzieje kapitułarne znajdują się obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim, dokąd mogły trafić wraz z przewiezionym przez siostry nazaretanki do Warszawy wyposażeniem w 1945 r. (Kałamajska-Saeed 2012: 92).

Znaki wodne. Znak wodny całego rękopisu dokładnie odpowiada filigranowi nr 950 z katalogu E. Laucevičiusa, produkowanemu w fabryce w Ludwikowo (Prusy Wschodnie) w XVIII wieku (Laucevičius 1967a: 118, Laucevičius 1967b: 158). Papier z tym znakiem wodnym poświadczony jest na dokumentach datowanych na lata 1760–1765 (Laucevičius 1967a: 187).

Papier na wklejce posiada filigran „Pro patria”, papier wyklejki – „Madonna”.

Charakterystyka paleograficzna. Całość spisano jednym wyraźnym charakterem pisma. Mowy ksieni i innych osób zostały przepisane przez sekretarkę, zapis jest zrobiony starannie, bez pośpiechu. Tekst jest wzięty w ramę, odrysowaną atramentem tegoż koloru (wyjątek stanowią wklejki, gdzie ramy brak).

Podkreślenia, uwagi. Tekst zawiera podkreślenia i uwagi na marginesach, które służą przeważnie segmentacji tekstu – na marginesy wyniesiono podtytuły, podkreślone są numery punktów w kazaniach ksieni lub cytowanych dekretach (por. *Dzieje*: 43, 74b–81, 121, 135–136, 142–143, 148, 159, 167–168). Czasami podkreślone są większe fragmenty tekstu – zazwyczaj są to cytaty użyte w kazaniach, na które autorka zwracała szczególną uwagę słuchaczek (por. *Dzieje*: 74b, 89, 125, 143, 144). Oprócz podtytułów

na marginesach mieszczą się odnośniki do cytowanych utworów (por. *Dzieje*: 27, 29, 31, 42).

W tekście istnieją poprawki: słowa dopisane (*Dzieje*: 8), poprawione (*Dzieje*: 41, 60, 69, 123, 139, 156, 158, 201, 209), przekreślone (*Dzieje*: 16, 228).

Język kroniki. Kronika prowadzona była w języku polskim i jest przykładem polszczyzny regionalnej połowy XVIII wieku. K. Obremski podkreśla bogactwo tekstu „w archaizmy charakterystyczne dla kresowego konserwatyzmu językowego” (Borkowska, Obremski, opr. 2001: 16):

Obok sporadycznej postaci zaimka „každy” niemal regularna forma „kuždy” („ażeby każda [siostra] z osobna, prywatnie przyszła do mnie i swoje zdanie przełożyła śmiało, kużdą mile przyjmę”), temat starego mianownika „ocieć” (który ustąpi neologizmowi fonetycznemu „ojciec”), bezwyjątkowo występujące grupy śrz- („śrzoda”) i żrz- („żródło”). Znamienne dla północnokresowej polszczyzny jest także niedostosowanie rodzaju gramatycznego czasownika w formach liczby mnogiej czasu przeszłego do rodzaju rzeczownika w funkcji podmiotu (np. „wszystkie przysięgliśmy”, „siostry modlili się”, „zgromadziły się uczniowie”). Niepełne przyswojenie kategorii osobowości wyraża się również w formach liczby mnogiej zaimków i przymiotników (np. „za wszystkich młodszych [siostry]”). Także kresowy charakter posiadają dłuższe formy zaimka osobowego w pozycjach enklitycznych („biada mnie”, „oznajmicie mnie”). Pytanie „Najmilsze siostry dobrodżiki, sądzić, czy powinnam ja ten punkt z Pisma świętego aplikować do mego urzędu, czy powinnam się podobnej kary lękać?” jest konstrukcją północno-kresową (Borkowska, Obremski, opr. 2001: 16).

Listę archaizmów regionalnych można poszerzyć o formy leksykalne, obecne w języku staropolskim i charakterystyczne dla współczesnego języka białoruskiego: „abrys” (*Dzieje*: 67), formy fonetyczne: „zaszłubienie” (*Dzieje*: 70), „szczyrość” (*Dzieje*: 75), „szczyrych” (*Dzieje*: 219), morfologiczne: „ustno” (*Dzieje*: 219), konstrukcje przyimkowe: „dawniej za” w znaczeniu „dawniej od” (*Dzieje*: 71). Powszechne jest użycie „ci” zamiast „czy” (np. *Dzieje*: 49). Cechy te są właściwe częściom tekstu sporządzonym przez T. Chreptowiczównę, sekretarkę, a niektóre z nich także cytowanym kazaniom księży.

Małgorzata Borkowska podkreśla znikomą ilość makaronizmów w języku ksieni i słusznie zaznacza, że było to cechą charakterystyczną dla języka kobiet tego okresu

(Borkowska 1996: 155). Trzeba zauważyć, że spolszczone leksemy łacińskie są jednak obecne w języku T. Chreptowiczówny. Nie jest ich tak wiele jak w „tekstach męskich”, lecz jest ich znacznie więcej niż w języku współczesnym.

Latynizmy dotyczą przede wszystkim realiów życia kościelno-klasztornego („obserwa” – zachowanie (*Dzieje*: 8), „gracyjacie” – dziękczynienie po posiłku (*Dzieje*: 148), „absolucya” – odpuszczenie grzechów (*Dzieje*: 133), „locutorium” – rozmównica (*Dzieje*: 148), „egzorty” – kazania, napomnienie (*Dzieje*: 8) etc.), oznaczają terminy prawne („wota” – głosy w elekcji (*Dzieje*: 12), „instygował” – oskarżał (*Dzieje*: 20), „czynię protestację” – składałam oświadczenie (*Dzieje*: 21), „suplika” (*Dzieje*: 5), „konfirmacja” – zatwierdzenie (*Dzieje*: 8) etc.), oznaczają pewne postawy i uczynki, tak pozytywne, jak i negatywne, zarówno cnoty, jak i grzechy („inwidia” – obmowa (*Dzieje*: 112), „suspicyja” – podejrzenie (*Dzieje*: 187), „dyszkrecyja” – umiar (*Dzieje*: 4), „estymacja” – poważanie (*Dzieje*: 12), „konsolacja” – pociecha (*Dzieje*: 13) etc.).

Użycie latynizmów w kazaniach skierowanych przez kobietę do kobiet świadczy o ich powszechnym rozumieniu i szerokim rozpowszechnieniu. Najwyraźniej przeszły one do języka kobiet z dyskursu męskiego, zarówno ustnego, jak i z lektur zakonnych. Cytowane przez sekretarkę kazania biskupów i księży różnią się bardziej uroczystym, oficjalnym, „ciężkim” stylem, lecz użycie latynizmów (zwłaszcza w części dotyczącej reguły zakonnej) jest podobne (por. *Dzieje*: 74a–75, 249–256). Podobny styl ma cytowany fragment listu Franciszki Zborowskiej, ksieni konwentu warszawskiego (*Dzieje*: 96–97), jednak wyróżnia się on ilością latynizmów, co podkreślono jest w wydaniu *Dziejów* (Borkowska, Obremski, opr. 2001: 93). Komentarz zaznacza również różnicę w stylu T. Chreptowiczówny w konferencjach i tym liście, nazywając styl obu ksieni „uroczystym, nawet pompatycznym, pełnym makaronizmów” (Ibid.). Całkiem zgadzam się z podobną charakterystyką listu F. Zborowskiej, jednak, wydaje się, że styl ksieni grodzieńskiej nie różni się tak bardzo od reszty narracji. Jest on być może mniej emocjonalny, zawiera więcej odnośników, zdania są bardziej rozbudowane, jednak zachowuje cechy charakterystyczne dla języka T. Chreptowiczówny. Zmiana stylistyczna, oprócz zmiany adresata, mogła być spowodowana inną formą prezentacji tekstu: list miał być czytany w odróżnieniu od wysłuchiwanego konferencji ksieni. Jednak nie przechodzi ona „na język” współrozmówcy.

Wydawcy podkreślają także retoryczny charakter kazań Teresy Chreptowiczówny, przygotowanych dla wygłoszenia ustnego.

Poza tym jest to arcydzieło retoryki w najlepszym tego słowa znaczeniu. Pisząca panuje bezbłędnie i bez wysiłku nad wszelkimi możliwymi figurami stylistycznymi, stosuje powtórzenia, paralele proste i inwersje, pytania, apostrofy. Dowód przeprowadza to przez wykład prosty, to przez przykład biblijny lub hagiograficzny, to wreszcie przez *reductio ad absurdum* tezy przeciwnej (Borkowska 1996: 155).

K. Obremski zaznacza rytmiczną organizację zdań pisanych przez T. Chreptowiczównę. „Niekiedy zdania składowe otrzymują postać tak rytmicznie zorganizowaną i tak bogatą w rymy, że stają się bliższe wierszowi nieregularnemu niż prozie niejako apriorycznie walorów mowy wiązanej pozbawionej” (Borkowska, Obremski, opr. 2001: 21).

Tekst ksieni cechuje łatwość percepcji, bogactwo obrazów, emocjonalność, szybkość rytmu. Stosuje ona pytania retoryczne, przytacza oprócz cytatów „mowę obcą” – repliki potencjalnych współrozmówców, wykorzystuje proste zdania z wykrzyknikami [„Ach widzi i słyszy”, „o, jaki tam wstyd będzie” (*Dzieje*: 150), „Ej, boj się Boga” (*Dzieje*: 189)].

Język sekretarki jest mniej retoryczny, właściwy dla notatek kronikarskich – prosty, logiczny, pozbawiony zbytnich upiększeń czy powtórzeń.

Czas opisywany, czas prowadzenia kroniki. *Dzieje kapitułarne* były spisywane w okresie 1760–1763, od początku zwierzchnictwa ksieni Teresy Chreptowiczówny, z polecenia wizytującego biskupa. Opisują okres 1759–1763. Sporządzane co kilka tygodni, zawierają opisy kolejnych kapituł. Tekst kończy się po czterech latach „dla szczupłego opracowania tej księgi” i zapowiada kontynuację w księdze następnej.

Tematyka i źródła. Dzieło można umownie podzielić na dwie części: konferencje Teresy Chreptowiczówny (i kilka kazań czy dekretów biskupich) i komentarze sekretarki. Całość jednak opisuje jedną rzeczywistość – życie we wspólnocie mniszek grodzieńskich z przewagą aspektu odnowienia reguły zakonnej i duchowości mniszek, dążenia do jedności w konwencie.

Po obraniu na stanowisko ksieni T. Chreptowiczówna dąży do przywrócenia zachowania *Reguły S. Salwatora* (reguły brygitańskiej), wznawia zwyczaj sprawowania

kapituł zgodnie z *Regulą* „co czwartek, wyjąwszy słuszne przeszkody” (*Dzieje*: 31). W kazaniach i komentarzach wyraźnie zaznaczono problemy, które przeżywała wspólnota zakonna w owym czasie. Dotyczą one przede wszystkim życia wewnętrznego wspólnoty, prawie nie ma mowy o finansach czy sytuacji poza murami klasztoru. *Dzieje* dają więcej informacji o życiu zakonnym XVIII w. niż wszystkie pozostałe analizowane teksty.

Oprócz problemów z jednością, „szemraniami”, nieprzyjęciem niektórych decyzji ksieni, dowiadujemy się o wizytach biskupich i ich zaleceniach (*Dzieje*: 74a–81, 249–256), o przyjętych probantkach (*Dzieje*: 104–107), konsekracji profesek (*Dzieje*: 70–73), obłóczynach (*Dzieje*: 103–104), obranych furtiankach, westiarkach, zakrystiance, ekonomce, szafarce, osobie „do zawiadowania piwnicą” (*Dzieje*: 30, 227–229), sprawach sądowych toczonych przez konwent (*Dzieje*: 117, 161), prowadzonej budowie (*Dzieje*: 73), stanie archiwum i ksiąg rachunkowych (*Dzieje*: 79, 161) etc. *Dzieje* zawierają szczegółowe informacje na temat życia codziennego, porządku dnia, zachowania klauzury, obecności ksiązek, form duchowości etc. wspólnoty grodzieńskiej. Pochodzą one z obserwacji własnych autorki kroniki i autorki konferencji. Obie często podkreślają własne zaangażowanie w opisywane sprawy. Na przykład sekretarka pozostawia komentarz odnośnie nauczania, metod kierownictwa i postawy ksieni T. Chreptowiczówny:

[...] Przykładem pokory swojej niewypowiedziane w sercach poddanych swoich sprawowała pożytki: na dowód tego muszę zeznać o samej sobie (która to piszę), zeznaję tedy pod sumnieniem: że najzarliwszym upominaniem i przestrogami wyniosłość serca mojego nie mogłaby tak być przerażona, jak kiedyś widziałam moją przełożoną w zdarzających się okazjach uniżającą się i nic nie szukającą prywatnej powagi. Nie mogłam prawie podnieść oczu od wstydu, kiedy mi się zdarzyło widzieć co takiego, uważając uniżoność dystygowanej od samego Boga nad inszych osoby, a znając przeciwną dyspozycją serca mojego; stąd tedy, gdy mi się zdarzyło w słowie czy innym sposobem wykroczyć przeciwko pokorze – nie kłamię, że wołałabym najsurowsze znieść ukaranie, aniż gdyby przełożona moja o tym miała wiedzieć (w której upatrywałam prawdziwe zamięłowanie pokory), choć by mię i wcale nie karała. (*Dzieje*: 18).

Komentarz ten jest tym bardziej wartościowy, że kilka pierwszych konferencji ksieni jest bezpośrednio poświęcone pokorze. Wypowiedź sekretarki potwierdza i dodaje wagi słowom autorki kazań.

Konferencje T. Chreptowiczówny oprócz osobistego świadectwa zawierają wiele cytatów z Pisma Świętego, *Reguły S. Salvatora (RS)*, popularnych autorów literatury religijnej. Komentarze do wydania drukowanego *Dziejów* zawierają dane bibliograficzne następujących pozycji wzmiankowanych lub przytaczanych przez ksienię: Henryk Pirhing *De statu monachorum et canonicorum regularium* (*Dzieje*: 87); Alonso Rodrigez (Roderycyusz) *O postępowaniu w doskonałości i cnotach zakonnych* (Borkowska, Obremski, opr. 2001: 101, *Dzieje*: 108, 114); Daniel Pawłowski *Mowa Boska do serca zakonnego na świętej pustyni przez tydzień eksercytacyi duchownej corocznie bawiącego się na każdy tydzień rozłożona*, Poznań 1675, Wilno 1741, Lwów 1741, Poznań 1744 (Borkowska, Obremski, opr. 2001: 114, *Dzieje*: 128); K.K. Brzostowski *Zebranie z listów papieskich, które bullas zowią z konsyliów, wyroków [...] i różnych praw kościelnych dla nauki ww. panien zakonnych do druku podane*, Wilno 1710. Najczęściej cytowane jest dzieło Alonsa Rodrigeza. Innych autorów, w tym doktorów kościoła, ksieni cytuje zazwyczaj za Rodrigezem (Borkowska, Obremski, opr. 2001: 115).

4. Analiza komunikacyjna tekstów

Dwoma podstawowymi elementami procesu komunikacyjnego są nadawca i odbiorca. Wypowiedź literacka może jednak implikować szereg wewnątrztekstowych relacji komunikacyjnych, nadbudowanych nad tą podstawową. I tak się zwykle dzieje. Rola nadawcy jest nieredukowalna, jest on sprawcą zaistnienia samego tekstu, określa również w pewien sposób odbiorcę (por. Okopień-Sławińska 1998: 100–101). Komunikacja literacka zakłada ponadto istnienie trzeciej roli osobowej – bohatera opowiadania. Akt komunikacyjny wymaga pozatekstowego istnienia i nadawcy, i odbiorcy, sam tekst zaś świadczy o realnym istnieniu tylko nadawcy, „natomiast ani z aktu komunikacji, ani z istnienia tekstu nie wynikają żadne wskazówki co do pozatekstowej egzystencji bohatera” (Okopień-Sławińska 1998: 100).

Każda z wymienionych ról ma odpowiednie tekstowe implikacje. Rola nadawcy przejawia się w komunikacji autorskiej, narratorskiej (w tekście literackim) i wypowiedziach bohaterów utworu. Komunikacja autorska jest reprezentowana przez autora realnego i tekstowy obraz autora (nazywanego „autorem wewnętrznym” przez E. Balcerzaną, „podmiotem czynności twórczych” przez J. Sławińskiego, „podmiotem utworu” przez A. Okopień-Sławińską).

Autorem realnym jest konkretna osoba pisząca dzieło, posiadająca własną biografię i cechy charakteru. Rolf Fieguth wyróżnia trzy podkategorie autora realnego: autor – postać historyczna, autor – powieściopisarz, autor – twórca dzieła (Fieguth 1996: 59), gdyż mogą się one cechować różnymi właściwościami i mieć różny zasięg wpływu na tekst.

Autorem domyślnym lub podmiotem utworu jest autor implikowany w tekście, jakim go sobie wyobraża osoba czytająca tekst na podstawie znaków zawartych w tekście (Виноградов 1971: 118; Sławiński 1966; Sławiński 1967; Balcerzan 1968: 19–23; Schmid 2003: 54). Tymi znakami jest przede wszystkim informacja implikowana.

W obrębie tekstu do podmiotu utworu nie przynależy żadna wypowiedź, nie przedstawia go też żadna informacja stematyzowana, ani narrator, ani bohaterowie nie nie wiedzą o jego istnieniu, choć zdarza się, że narrator uzurpuje sobie jego kompetencje (Okopień-Sławińska 1998: 110).

Autor domyślny określa ideologię i ogólne przesłanie tekstu:

He constitutes the source for the aggregate of norms and opinions that makes up the ideology of the text. In other words, he is responsible for the world-view emanating from a narrative. This view can be established in a variety of ways, for instance on the basis of word choice, humor, and the manner in which characters are introduced. The implied author may have a different ideology than the characters or the narrator (Herman, Vervaeck 2005: 16–17).

Komunikacja narratorska jest charakterystyczna dla literatury fikcyjnej, gdzie autor tekstu wykorzystuje narratora dla przedstawienia ciągu zdarzeń. Narrator („autor fikcyjny”, „podmiot”, „podmiot literacki”) może być wyrażony eksplicitnie lub implícitnie, być osobą albo instancją bezosobową, być przedmiotem, zwierzęciem, substancją itd., uczestniczyć w akcji lub nie. Tekst może zawierać kilka poziomów narracji prowadzonych przez narratorów stopnia pierwszego, drugiego itd. Różnica między autorem domyślnym i narratorem polega na tym, że narrator jest stworzony świadomie przez autora, autor domyślny zaś ukrywa się w całości tekstu, zdradza się w przypadkowo użytych „wyznaniach”. Według klasyfikacji Gerarda Genetta narrator uczestniczący w akcji, należący do świata przedstawianego, jest nazwany „narratorem homodiegetycznym” („diegetycznym” według Wolfa Schmid), nie uczestniczący zaś – „heterodiegetycznym” („niediegetycznym” według Schmid).

Osobny typ komunikacji w utworze literackim stanowią wypowiedzi opisywanych bohaterów, przytaczane w tekście.

Na pojęcie odbiorcy składa się odbiorca wirtualny (presuponowany w tekście) i realny (osoba, czytająca tekst w rzeczywistości) (Schmid 2003: 40 i nast.). Odbiorca wirtualny [„idealny” (B. Tomaszewski), „wirtualny” (J. P. Sartre)] jest adresatem, do którego tekst jest skierowany, jest to więc wyobrażenie o adresacie, jakie miał autor pisząc tekst. Przejawia się w tekście najczęściej implícitnie. Odbiorcami realnymi są konkretni czytelnicy. Mogą pozostawić swoje notatki, komentarze, nawet przeredagować utwór albo wejść z nim w dyskusję w inny sposób.

W kronikach klasztornych, jako literaturze niefikcyjnej, figura narratora nie jest wprowadzana osobno. Pokrywa się ona z postacią autora domyślnego. Przejawia się albo bezosobowo, albo jako uczestnik opisywanych zdarzeń („narrator homodiegetyczny”). Trzeba pamiętać, że informacja o autorze zawarta w tekście

niekoniecznie świadczy o autorze realnym (konkretnej osobie o konkretnym nazwisku), gdyż gatunek kroniki klasztornej, jej cel i presuponowany adresat narzucają pewną ramę ideologiczną, w której musiał się mieścić i mieścił się autor domyślny. Kroniki klasztorne zawierają również wypowiedzi osób, wzmiankowanych w tekście. Jest więc obecny także trzeci typ komunikacji według przytoczonej wyżej klasyfikacji.

Prześledźmy po kolei sposób przedstawienia i ważniejsze cechy wszystkich instancji komunikacyjnych.

4.1. Po stronie autora

Все думают, что самое трудное выдумать, что писать... Нет, самое трудное – выдумать того, кто пишет. Все, кого мы читаем и чтим, сумели выдумать из себя того, кто писал за них. А кто тогда они сами, помимо того, кто пишет? Страшно представить себе это одиночество. Счастливы только другие люди: они трудятся, любят, рожают, умирают. Эти и умереть не могут (Битов А., Преподаватель симметрии).

4.1.1. Autor realny

Autor realny jest konkretną realną postacią historyczną, która stworzyła tekst. Osoba ta istnieje niezależnie od utworu, należy do świata realnego. W przypadku kronik klasztornych ich autorami są zawsze zakonnicy pewnego zakonu, mieszkający w pewnym czasie w pewnym klasztorze.

Cechą charakterystyczną tekstów kronik jest chronologiczne opisywanie zdarzeń przez dłuższy czas, co z wielokrotnia autorów, sprawia, że realnych autorów przez wieki jest wielu. Wszystkie kroniki klasztorne grodzieńskie zostały stworzone przez kilku autorów. Tylko jedna z nich – *Chronologia* – została w większości napisana przez jedną osobę, Tomasza Dygonia. Używał on jednak informacji nadesłanej z wielu placówek i możliwe, że kronika została zredagowana po 1656 r. przez innego autora.

Większość grodzieńskich kronik klasztornych nie ujawnia swojego autorstwa. Wyjątek stanowi *Kronika karmelitów bosych*, w której prawie każdy autor podejmujący się pisanie tekstu pozostawia o tym wzmiankę, podając swoje imię i, czasami, imię poprzednika.

Przyjrzyjmy się informacji o osobach, znanych jako autorzy tekstów, żeby na tej podstawie wyodrębnić cechy wspólne autorom kronik.

Autorem *Chronologii* bernardynów jest o. Tomasz Dygoń (Digon) (1588 – ca 1681), imię którego figuruje w tytule i we wstępie utworu. Tomasz Dygoń pochodził z rodziny patrycjusza wileńskich, w tym mieście też wstąpił do klasztoru w 1615 r. W zakonie pełnił funkcje kaznodziei (1642 Wilno, także Kowno), kustosa (1645–1647, 1659–1666 Wilno), spowiednika sióstr bernardynek (1650 Kowno), gwardiana (1639 Orsza, 1651 Grodno, także Wilno, Kowno). W 1653 r. wszedł do składu kierownictwa

provincji pełniąc funkcję definitora i został obrany chronografem prowincji (Kachel 2004: 71; Kantak 1948: 53; Wyczawski 1981: 121). Oprócz *Chronologii* ułożył też kronikę konwentu wileńskiego (1668) i wydał drukiem trzy kazania panegiryczne (Estreicher XV: 433–434). *Chronologię* napisał w latach 1653–1656, kiedy zajmował już wysokie stanowisko w zakonie.

Kronika karmelitów bosych spisywana była w latach 1673–1790 i zawiera imiona siedmiu autorów:

- o. Leon od Wszystkich Świętych (Melchior Belczarski (1697–1748), historiograf w 1739, wcześniej pełnił funkcję podprzeora w Lublinie w 1737, 1739 r.) (KK: 28),
- o. Romuald od św. Stefana (Józef Mielczarkowicz (zm. 1772), historiograf w 1739–1745, wcześniej pełnił funkcję przeora w Poznaniu, Warszawie, kaznodziei w Głębokim; w latach 1739–1745 był przeorem w Grodnie) (KK: 28),
- br. Klemens od Ofiarowania Najświętszej Panny Marii (Michał Jodka (zm. 1768), historiograf w 1757–1760, wcześniej pełnił funkcję podprzeora w Wilnie w 1754–1757) (KK: 28, 40),
- br. Szymon od św. Tadeusza (historiograf w 1760) (KK: 40),
- br. Maksymilian od św. Marii (Andrzej Karpowicz (1732–1770), historiograf w 1761, znany kaznodzieja i lektor teologii) (KK: 43),
- o. Ambroży od Zwiastowania Najświętszej Panny Maryi (historiograf przed 12 czerwca 1787) (KK: 112v),
- br. Mateusz od św. Marii (historiograf od 12 czerwca 1787 do 1790) (KK: 112v).

Oprócz tego *Kronika karmelitów poznańskich* poświadcza, że w roku 1754 historiografem w Grodnie był o. Benign od Wszystkich Świętych [Michał Dzierzkowski (zm. 1766)] (Neumann opr. 2001: 287, 366).

Początek kroniki mógł być zapisany przez o. Jozafata od Błogosławionej Panny z góry Karmel [Kazimierz Tyszkiewicz (zm. 1677)], który był przeorem w Grodnie w latach 1671–1676 (KK: 4, 10, 13v; Neumann opr. 2001: 183), albo przez jednego z jego współpracowników: o. Hipolita (zm. 1678) czy brata Makarego donata (zm. 1678) (KK: 4, 7, 18).

Historia domowa bernardynów zawiera wzmiankę o jednym z autorów. Mówi się tam, że był nim *pater magister studii* (HD: 7v).

Wszyscy autorzy, informacje o których posiadamy, pełnili funkcję historiografa już zajmując dostatecznie wysoką pozycję w klasztorze – będąc wcześniej podprzeorami, kaznodziejami, czasem przeorami lub lektorami teologii.

Zdaniem badaczy, kronikarzami zakonu jezuickiego zazwyczaj byli profesorowie retoryki lub lektorzy teologii (Grzebień, Wiesiołowski, opr. 2004: IV–VI; Блинова 2002: 18). Z pewnością można stwierdzić, że były to osoby wyznaczone do pełnienia tej funkcji przez wspólnotę i niosące odpowiedzialność za zamieszczane treści:

Each Jesuit community should name one person as “Investigator” who was responsible for the accumulation of edifying news. Taking up an idea already mentioned in Polanco’s 1547 instruction, this Jesuit was asked to keep a daily diary for relevant entries. He was also encouraged to talk with individual Jesuits or other persons about whom he was writing. [...] Local norms, here again for Upper Germany, specify the rector’s task to “extract the content for the annual letters” every three months (Friedrich 2008: 22).

Odpowiedzialność za podawane treści pełnili również rektorzy kolegiów. Oprócz tego prowincje miały „konsultantów” pomagających sporządzać właściwe sprawozdanie:

The rector could, for instance, be asked to also consult with his consultants before sending off the *litterae*. Only afterwards were they allowed to be sent to Rome or to be read even within the province (Ibid.)

Ostatecznie odpowiedzialność za treść listów ponosił sam prowincjał (Friedrich 2008: 20). Ten rozbudowany system odpowiedzialności wpływał też na treść i autorstwo listów, gdyż nanoszone poprawki zmieniały zawartość tekstów i, nawet jeśli nie były one wprowadzane każdorazowo, jednak przyczyniły się do ostatecznego kształtu gatunku i treści poszczególnych listów i historii.

Kronika bernardynów grodzieńskich nie przytacza imion autorów, jednak zawiera element autobiograficzny. Opowiadając o narodzeniu dwóch osobliwych dzieci w Wilnie w 1668 r. autor wzmacnia wiarygodność swoich słów mówiąc, że sam był tego naocznym świadkiem:

sed et nos, qui haec scribimus, utrius huius monstri naturae testes esse possemus, Vilnae protunc studiis in Academia indulgentes, et oculati et bene a dignis fide, ab authoritatheque ordinaria informati (KBG: 12).

„Ale i my, którzy to piszemy, możemy być świadkami podobnej przyrody tego dziwa, gdyż na ten czas będąc oddanymi nauczaniu w Akademii Wileńskiej, widzieliśmy na własne oczy i byliśmy dobrze poinformowani od godnych wiary osób i mających należyty autorytet”.

Mówi więc on, że około 1668 r. studiował w Akademii Wileńskiej. Studenci odbierający w niej naukę mogli być w wieku od 12 do 20 lat (Блинова 2002: 53). Bardziej prawdopodobne wydaje się, że autor kroniki uczęszczał do Akademii na kursy wyższe: wyższe humanistyczne (retoryki) lub filozofii czy teologii. Wysyłanie mnichów na kursy do Akademii było dość powszechne wśród placówek zakonnych na Litwie (Piechnik 1983: 111–113, 136). W końcu XVI wieku kronikarze podkreślają znaczną ilość bernardynów wśród mnichów studentów studium filozoficznego (Piechnik 1983: 111). Nie wiemy, którego wydziału studentem i w jakim wieku był autor kroniki podczas nauczania w Wilnie. Prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że był on studentem kursów wyższych, czyli w czasie rozpoczęcia prowadzenia kroniki w 1677 r. mógł on mieć około 30 lat.

Dzieje kapitularne w większości zawierają kazania Teresy Chreptowiczówny (1711–1773), ksieni klasztoru brygidek grodzieńskich w latach 1759–1773. Przed elekcją nie pełniła ona żadnych funkcji w hierarchii klasztornej, nie uczestniczyła w polityce wewnętrznej, oddana była przede wszystkim modlitwie i lekturze (Borkowska, Obremski, opr. 2001: 10). Była ona zwolenniczką duchowości ignacjańskiej. W roku jej śmierci jezuita Jakub Linkenheier zadedykował jej przekład książki L. Bourdaloue *Ćwiczenia duchowne św. ojca Ignacego*. Pośmiertnie w kronice klasztornej jest ona nazwana „szczególnie świątobliwą” (Borkowska, Obremski, opr. 2001: 13).

Sam tekst dziejów spisany został przez nienazwaną z imienia sekretarkę – jedną z sióstr z klasztoru grodzieńskiego. Była ona zwolenniczką nowo obranej ksieni (co jest warte zaznaczenia w sytuacji podziałów we wspólnocie z powodu jej elekcji) i popierała jej decyzje i reformy. Uczestniczyła osobiście w opisywanych zdarzeniach, co czasami zaznacza w komentarzach (np. *Dzieje*: 18).

Oprócz tego tekst *Dziejów* zawiera kazanie ks. Kadłubowskiego (*Dzieje*: 74a–74d), dekrety wizytatorskie sufragana wileńskiego Antoniego Józefa Żółkowskiego roku 1760 (*Dzieje*: 74d–81) i biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego roku 1763 (*Dzieje*: 249–256), fragment listu ksieni konwentu warszawskiego Franciszki Zborowskiej (*Dzieje*: 96–97), ale nie są oni autorami tekstu *Dziejów* w ścisłym znaczeniu tego słowa.

Na podstawie powyższych danych można wnioskować, że chociaż kroniki klasztorne miały wielu i różnych autorów realnych, wszystkie te osoby charakteryzuje podobny poziom edukacji, zajmowane stanowisko i doświadczenie w życiu zakonnym.

Oczywiście każdy zakon posiadał odrębną misję i regułę, jednak podlegały one wzajemnym wpływom i przenikaniu się kultur. Na przykład edukacja, jak widać w wypadku autora kroniki bernardyńskiej, nie była zamknięta wewnątrz jednego zakonu (*KBG*: 12). W Akademii Wileńskiej, zwłaszcza na starszych rocznikach, uczyli się przedstawiciele różnych zakonów. Ks. Ludwig Piechnik podaje, że na kursach filozofii na początku XVII wieku „młodzi jezuici stanowili wyraźną mniejszość (w roku 1618 tylko 7 na 58)” (Piechnik 1983: 111). Podkreśla przy tym obecność przedstawicieli zakonów franciszkańskich, zwłaszcza bernardynów (*Ibid.*). Teksty kronik świadczą także o odbywających się w mieście debatach teologicznych i filozoficznych, w których uczestniczyli przedstawiciele wszystkich zakonów (*KK*: 45, 96; *HDI*: 2, 2v, 3, 5, 5v, 16 etc.). Wspólne obchodzenie uroczystości zakonnych [tzw. służby filadelficzne (*HDI*: 1, 1v, 3, 10, 11v, 22 etc.)] ugruntowało jednolitą kulturę retoryczną, a świąteczne obiady po nich wpływały na powstanie wspólnoty zakonników miasta.

Wspólną cechą wszystkich autorów-mężczyzn jest znajomość języka łacińskiego na poziomie swobodnego wysławiania się i zdolności budowania wypowiedzi w jasny i precyzyjny sposób.

Wszystkie badane teksty, stworzone w męskich klasztorach, całkowicie albo w części spisane są po łacinie. Jest to łacina porenasansowa, cyceroniańska. Autorzy władają słownictwem, regułami gramatyki, składni, a często (zwłaszcza autorzy jezuicki) poświadczają swoją głęboką znajomość zarówno reguł retoryki i poetyki, jak i tekstów literatury antycznej.

Brygidki grodzieńskie piszą wprawdzie tekst po polsku, jednak tekst ich kroniki jest nasycony łacinizmami (zwłaszcza we fragmentach z cytataми wypowiedzi

duchownych księży), co świadczy przynajmniej o biernym rozumieniu języka łacińskiego na pewnym poziomie.

Powszechne władanie językiem łacińskim jest właściwe sytuacji kulturowej w Rzeczypospolitej, zwłaszcza w środowiskach duchownych. Omawiane kroniki poświadczają powszechność łaciny do końca XVIII wieku.

Wspólną cechą wszystkich autorów jest swoiste namaszczenie na sprawowanie funkcji kronikarza i wynikająca stąd pozycja w klasztorze. Kroniki klasztorne poświadczają, że kronikarze poszczególnych klasztorów powoływani byli na definitoriach (Neumann opr. 2001: 287; KK: 28) lub kapitułach prowincji (KK: 28v), co świadczy o wadze nadawanej tej funkcji w zakonach. Charakterystyczną jest formuła przedstawiająca nowego autora w *Kronice karmelitów bosych*:

Ego frater Clemens a Praesentatione beatae Virginis Mariae destinatus huius conventus nostri Grodnensis historiographus haec inscribo acta (KK: 28).

„Ja, brat Klemens od Ofiarowania Błogosławionej Panny Maryi,znaczony do bycia historiografem tego konwentu, wpisuję te wiadomości”.

Przedstawiając się autor podkreśla swe prawo reprezentowania wspólnoty. Także Tomasz Dygoń na karcie tytułowej: *collecta et conscripta auctoritateque et mandato superiorum* (Digon: 1) („zebrane i zapisane z autorytetu i nadania władz wyższych”). Podpiera się mandatem i autorytetem konwentu, który powierzył mu zadanie tworzenia kroniki. Musiał też mieć uprzywilejowany dostęp do informacji dotyczących wydarzeń przeszłych i teraźniejszych.

Rozumienie zaszczytu i odpowiedzialności z wybrania i namaszczenia na funkcję kronikarską klarownie wyraża autorka *Dziejów kapitularnych*:

Winszuję też i sobie tego szczęścia [ja] (której za konsensem i informacją Jaśnie Wielmożnego wizytatora nadarzyło się tych dziejów opisanie), iż z tej, acz nikczemnej pracy mojej (jak nieomylną mam nadzieję) najukochańsza Matka moja zakon święty ku większej czci i chwale Zakonodawcy naszego Chrystusa i Pani Matki Jego Najświętszej odbierać będzie pożytek;

więc jak z całego serca zakonowi mojemu jak z największego uszczęśliwienia przez ścisłe obowiązków naszych pełnienie życzę, tak ze wszelką wiernością i pilnością tego wszystkiego, cokolwiek do zbudowania służyć może, opisać nie zaniecham, to

przypominając, iż stanę na Sądzie Boskim z tym oświadczeniem, że czyniąc zadość włożonemu na się obowiązkowi nie zaniechałam tego wszystkiego podać do wiadomości, cokolwiek służyć mogło ku pożytkowi naszego zgromadzenia [...] (*Dzieje*: 11).

Tworzenie historii polega na wybieraniu z rzędu faktów tych, które wydają się być ważne, i ich semiotyzację, czyli nadawanie znakowości faktom ich wcześniej nie mającym – „przemiana nie-znaku w znak i nie-historii w historię” (Uspienski 1998: 24). Szczególne znaczenie w procesie semiozy zdarzeń mają kronikarze, którzy piszą historię im współczesną. Boris Uspienski nazywa podejście do historii z punktu widzenia uczestników procesu historycznego podejściem kulturowo-semiotycznym. Podkreśla on ważność chronologicznego i przyczynowo-skutkowego rozmieszczenia faktów przy pisaniu historii, to, że na doświadczenie historyczne składa się nie całość wiedzy o wszystkich zdarzeniach rzeczywistości, a właśnie relacje przyczynowo-skutkowe widoczne z synchronicznego (aktualnego w określonym momencie) punktu widzenia (Uspienski 1998: 24).

Ta gra teraźniejszości i przeszłości – kiedy przeszłość oglądana jest w perspektywie bieżących zdarzeń teraźniejszości, co zarazem określa kierunek procesu historycznego (ruchu historii) – stanowi właśnie, jak się wydaje, istotę semiotycznego podejścia do historii (Uspienski 1998: 28).

Tak więc kronikarz występuje nie tylko jako osoba rejestrująca rzeczywistość, ale przede wszystkim jako osoba tworząca obraz rzeczywistości dla przyszłości, czyli tworząca historię. Chociaż w tekście kronik jest niewiele komentarzy do opisywanych zdarzeń czy rewizji przytaczanych wcześniej poglądów, jednak z czasem zmienia się charakter doboru faktów, obecne są komentarze metatekstowe odnośnie procesu pisania kroniki, co świadczy o rozumieniu przez autorów, przynajmniej w pewnej mierze swej roli twórców historii.

Ważną osobliwością kronik jest to, że tworzone były przez wielu autorów, którzy na ogół nie mieli możliwości współpracy i omawiania koncepcji wspólnego dzieła, a nawet spotkania się. Spójność dzieł i realizacja obranego celu w ciągu półtorastu lat świadczy jednak o kulturowym rozumieniu historii i koncepcji kroniki klasztornej.

Różne części kronik mogą się różnić tematycznie, jednak wszystkie stanowią jedno dzieło scalone wspólnym celem i zadaniem.

4.1.2. Tekstowy obraz autora

Na tekstowy obraz autora składają się wszystkie wypowiedzi implikowane w tekście odnoszące się do autora rzeczywistego. Jest to obraz, który powstaje w wyobrażeniu czytelnika w trakcie i po przeczytaniu tekstu.

Podstawowymi czynnikami wpływającymi na ten obraz są dobór przedstawionych elementów i sposób ich konkretyzacji, kompozycja tekstu (łączenie i rozmieszczenie elementów w określonej kolejności), prezentacja językowa (leksykalna i składniowa) dobieranych elementów, ich ocena wyrażana pośrednio lub bezpośrednio, rozważania, komentarze i uogólnienia autorskie (por. Schmid 2003: 68). Analiza tych elementów pozwala wnioskować o kompetencjach narracyjnych autora, jego statusie społecznym, wykształceniu i inteligencji, szczegółach światopoglądu.

4.1.2.1. Obecność autora na poziomie gramatycznym

Całość narracji kronik prowadzona jest **bezosobowo**. Autorzy opisują zdarzenia otaczającego ich świata dystansując się od niego, co nadaje opowiadanemu wrażenie obiektywności. Taki sposób prowadzenia narracji jest właściwy większości tekstów kronikarskich (Bering 2001: 51; Przyklenk 2009: 99).

Gramatyczne przejawy obecności autora – narracja **w pierwszej osobie liczby pojedynczej** – zjawiają się na stronicach kronik bardzo rzadko [np. (*KBG*: 26; *HJ* 43: 111)]. Jest to właściwe dla formuły przedstawiającej kronikarza w *Kronice karmelitów bosych* opisanych wyżej (*KK*: 28, 41, 112v). Zazwyczaj zaznaczone jest imię i pozycja w klasztorze osoby rozpoczynającej pisanie kroniki, podkreśla się jego namaszczenie przez wspólnotę na pełnienie funkcji.

Wyjątek stanowią konferencje T. Chreptowiczówny, gdzie autorka jest wyraźnie obecna, podbudowuje argumentację własnym doświadczeniem. Przykładem może służyć początek pierwszej konferencji ksieni zanotowanej w *Dziejach*:

[...] gdym się do sprawowania tego urzędu sposobila, jakiego mi Duch Boży światła udzielił, te wykonnotowawszy, że z pamięci powiedzieć nie zdołam – pozwólcie mi, najmilsze Matki, siostry, dobrodżiki moje, z karty przeczytać; dwojaką mam

przyczynę czytania z karty, pierwsza: abym zastąpiła słabość pamięci, druga: aby ta karta w czasie potrzeby była świadectwem; którą chować będę (*Dzieje*: 19).

We wszystkich wystąpieniach T. Chreptowiczówna przemawia bardzo osobiście, odwołując się do własnego doświadczenia, poglądów, wiary.

Tekst sekretarki jednak, stanowiący kronikę w ścisłym rozumieniu tego słowa, jest bardziej neutralny, chociaż również zawiera odwołania do osobistego doświadczenia autorki (*Dzieje*: 18).

Pojawiając się na stronicach kronik autor najczęściej jest przedstawiony przy użyciu form **pierwszej osoby liczby mnogiej**: *nos*, *nostri*, *videbamus* etc. Badacze kronik staropolskich Piotr Bering (Bering 2001: 155) i Joanna Przyklenk (Przyklenk 2009: 100–101) interpretują podobne formy gramatyczne jako „my inkluzywne”, idąc śladem klasyfikacji kategorii retorycznych Janusza Lalewicza (Lalewicz 1983: 267). Podkreślają przy tym aspekt budowania wspólnoty między autorem a odbiorcą.

Konstrukcje bezstronnego i wiarygodnego przekazu rozbijają wprowadzane formy pierwszej osoby liczby mnogiej: kosztem obiektywizmu budowana jest więź między uczestnikami komunikacji. Na przykład: *I w tymże roku łaski w Zwiastowanie Najświętszej Panny, w które to przypadał Wielki Piątek, Bóg nas, sługi swoje, braci i mnichów w Oliwie wedle woli swej oczyścił, skarcił i pognębił [...]. Bóg [...] pozwolił, aby ten nieszczęsny pożar wybuchł w Jego domu, by oczyścić nas z niektórych naszych skrytych grzechów i wielu zacnych ludzi, mężczyzn i kobiety, pobudzić do miłosierdzia i nakłonić nas do pobożnych uczynków, co też się stało.* (Przyklenk 2009: 100).

Zgadzam się, że tego rodzaju konstrukcje tworzą więź wspólnotową. Nie jest to tylko *pluralis modestiae*. Jednak, na podstawie tekstów kronik grodzieńskich, jak również w przytoczonym wyżej przykładzie Joanny Przyklenk, moim zdaniem, trudno interpretować funkcjonowanie pierwszej osoby liczby mnogiej jako „my inkluzywne”. Sądzę, że budując więź ze wspólnotą, w imieniu której występowali, autorzy prezentowali zarazem siebie nie jako jednostki autonomiczne, a jako część określonej grupy społecznej, lecz niekoniecznie ich celem było włączenie odbiorcy do tej grupy wspólnotowej.

4.1.2.2. Autoprezentacja autorów jako przedstawicieli grup społecznych

Analizując tekst kronik grodzieńskich próbowałam wyłonić wszystkie możliwe grupy społeczne, z którymi identyfikują się autorzy przy użyciu formy „my”.

Przede wszystkim kronikarze sytuują siebie w obrębie **wspólnoty zakonnej, w imieniu której występują**. Absolutna większość użyć *nos*, *nostri* odnosi się do oznaczenia własnego konwentu i zakonu (karmelici bosy: *conventus noster*, *nostra provincia*, *ecclesia nostra grodnensis*, *sacerdotes ordini nostri*, *patres nostri glembocenses* (KK: passim); jezuici: *nostri*, *residentia nostra* (HJ: passim), bernardyni: *nostri*, *nostra ecclesia*, *ordo noster*, *conventus noster*; *nasi*, *nasz kościół*, *nasz zakon* (HD1, HD2: passim).

Identyfikacja z własnym zakonem i klasztorem wyraża się również w przedstawianej problematyce. Absolutna większość zapisów kronik dotyczy problematyki zakonnej (od około 90% w historiach jezuickich i wczesnych kronikach bernardyńskich do około 60–65% w kronice karmelitów).

Najważniejszy dla autorów kronik jest los innych mnichów. Opisując oblężenie przez Persów tureckiego w tym czasie miasta Basra w 1775 r. przytoczono wiadomości odnośnie zniszczenia klasztoru karmelitów bosych (KK: 65). Poprawa sytuacji w Imperium Osmańskim oznacza polepszenie warunków do głoszenia Ewangelii (KK: 86). Również przy opisach epidemii lub klęsk żywiołowych zaznaczane są przede wszystkim ich skutki dla klasztorów [epidemie: (KK: 1v, 13v, 18), pożary (HD2: 13)].

Autoidentyfikacja z własnym zakonem opiera się na różnicy w duchowości i stylu życia pomiędzy różnymi zakonami, z których każdy miał własny system formacji edukacyjnej i duchowej. Formowaniu się odrębnych tożsamości sprzyjała samodzielność prowincji zakonnych – klasztory były podporządkowane przede wszystkim władzom zakonnym, w następnej zaś kolejności biskupowi diecezjalnemu. Czynnikiem dodatkowym była mobilność zakonników wewnątrz prowincji – w czasie wykonywania posługi pracowali w różnych placówkach zakonnych.

Spektakularnym przejawem autoidentyfikacji z własnym zakonem jest opis przejścia z zakonu bernardynów do franciszkanów jednego z braci grodzieńskiego klasztoru (HD1: 8v–9v). W roku 1765 z zezwolenia Kurii Rzymskiej, ale bez uprzedzenia własnej wspólnoty zakonnej, przeszedł do innego zakonu o. Marcján Czumiński, lektor teologii, kaznodzieja generalny zakonu bernardynów, który był w tym

zakonie od 25 lat. Szczegółowo opisując sprawę autor wyraża własne oburzenie na M. Czuma. Po przytoczeniu tekstów dokumentów z tym związanych oświadcza, że: *Has literas ego praesentium scriptor legi, in his praeter alia iniusta laesionem nostrae s(anctae) religionis observavi* (HD1: 8v) („Te listy [o. Czuma do gwardiana] ja, piszący te słowa, przeczytałem i znalazłem w nich oprócz innych niesprawiedliwości obrazę naszego świętego zakonu”). Autor przedstawia własną opinię na temat cytowanych dokumentów. Samo przejście do innego zakonu określa jako *ex ordine strictiori ad laxiorem* („z zakonu bardziej surowego do bardziej łagodnego”), czym wyraża własną interpretację motywów byłego współbrata i akcentuje różnicę między zakonami, a właściwie gałęziami jednego zakonu.

Identyfikacja z własnym zakonem i walka w obronie jego interesów jest przedstawiona w opisie konfliktu między klasztorem bernardyńskim i jezuickim w sprawie cegielni, który miał miejsce w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVII wieku, w *Chronologii* Tomasza Dygonia (Digon: 323–327). Opis ten wyróżnia się szczególną ekspresją autora jako uczestnika opisywanych zdarzeń. Cegielnia znajdowała się w majątku Poniemuń, niedaleko Grodna, obok dworu Horodnickiego i należała początkowo do klasztoru bernardyńskiego. Później jednak w związku z kupnem przez jezuitów ziem obok cegielni stała się ona przedmiotem sporu o własność. Konflikt rozpatrywany był w sądach świeckich różnych instancji i ostatecznie został rozwiązany na sądzie sejmowym w roku 1654. W sprawę były zaangażowane kierownictwa obu zakonów, co świadczy o nadawanym jej znaczeniu. Jezuici, próbując zdobyć poparcie społeczne, wydali wówczas drukiem broszurę z opisem swojej wizji stanu rzeczy.

Punkt widzenia bernardynów w formie pisemnej i „pozasądowej” jest przedstawiony w kronice T. Dygonia. Dziwi tylko, że autor wykorzystuje kronikę jako odpowiedź na wspomnianą broszurę. Kronika ma bowiem innego adresata i zakres możliwego oddziaływania. Nie zważając na to, że tekst był skierowany do braci własnego zakonu, autor szuka uznania i przychylności czytelnika, przytacza argumenty obu stron procesu, opisuje różne fazy jego przebiegu, zachęca czytelnika do wyrobienia sobie własnej opinii w tej sprawie:

Quod reliquum est: si licuit patribus societatis Iesu omnem nostram transactionem grodnensem in odium et opprobrium multorum typis imprimere, multis senatoribus et magnatibus tam spiritualis, quam saecularis status ad legendum porrigere. Liceat ergo et mihi in hac Chronologia iniuriam et innocentiam nostram calamo exprimere (Digon: 327).

„Cóż zostało? Jeśli wolno jest ojcom Towarzystwa Jezusowego całą naszą transakcję grodzieńską wydać drukiem dla nienawiści i hańby wielu, i dawać do czytania wielu senatorom i magnatom, jak duchowym, tak i świeckim, to będzie dozwolone i dla mnie wyrazić piórem krzywdę i niewinność naszą w tej *Chronologii*”.

Opis konfliktu jest przykładem prowadzenia polemiki w drugiej połowie XVII wieku.

Ten sam konflikt majątkowy został przedstawiony 20 lat później w innej z rozpatrywanych kronik (KBG: 10). Jego opis unaocznia, że zachowała się wprawdzie wiedza o fakcie konfliktu, jednak jego szczegóły nie przetrwały w pamięci społeczności klasztornej.

Litigia exorta et finita sunt inter nos et admodum reverendos patres Societatis Iesu ipsismet temporibus circa laterariam, ad littus Niemni, et nunc ad Poniemonium collegii grodnensis praedium spectantem, quae est praefato collegio Societatis Iesu per decretum serenissimi Ioannis Casimiri, regis nostri regni, protunc adiudicata. Sed huius litis series si plenior de illa capietur informatio, seorsim in omnem subiungetur casum (KBG: 10).

„W tych czasach powstały i zostały zakończone procesy sądowe między nami i wielce wielebnymi ojcami Towarzystwa Jezusa odnośnie cegielni na brzegu Niemna [rozmieszczonej], która spogląda teraz na dobra Poniemuń kolegium grodzieńskiego, a wtedy była przysądzona nazwanemu kolegium Towarzystwa Jezusa dekretem najjaśniejszego króla naszego Jana Kazimierza. Rozwój tej sprawy jednak, jeśli będzie zebrana o niej pełniejsza informacja, powinien być opisany osobno”.

Późniejszy opis konfliktu nie jest emocjonalnie nacechowany, nie zawiera szczegółów. Narrator wie tylko o fakcie jego zaistnienia. I chociaż staje po stronie własnego klasztoru, wyraża się z pełnym szacunkiem także o przeciwnikach.

Porównanie tych dwóch opisów prowadzi do ważnej konkluzji o zakresie wiedzy autorów kronik. To, że teksty powstawały synchronicznie, w niewielkiej odległości

czasowej od zachodzących zdarzeń, świadczy nie tylko o charakterze przytaczanych wiadomości i sposobie ich organizacji, ale i o osobie narratora. Najczęściej przejawia się on jako *narrator homodiegetyczny*: nawet jeśli nie uczestniczy bezpośrednio w opisywanym zdarzeniu, należy do tego świata i ma dostęp tylko do informacji możliwej do osiągnięcia w świecie przedstawionym.

„My” autorskie można również interpretować jako **wyraz przynależności do stanu duchownego i kleru ogólnie**.

Przy opisie zdarzeń pozaklasztornych autorzy koncentrują uwagę na aspektach dotyczących kościoła. Na przykład opowiadając o przejściu wojsk rosyjskich przez Rzeczpospolitą w 1739 r. w kronice karmelitów bosych zaznaczono, że *maxime horrendum* w tej sytuacji było zniszczenie świątyni i zezwolenie na to wódzów wojska polskiego (KK: 28v). Z powodu śmierci króla pruskiego Fryderyka-Wilhelma w 1740 r. w tejże kronice przytacza się jego charakterystykę. Przede wszystkim zaakcentowano szkody, które on wyrządził on Rzeczypospolitej, a potem jako *maxime notandum et memoriae posteris reliquendum* opisano bluźnierstwa żołnierzy pruskich w świątyni cystersów, do których doszło za przyzwoleniem Fryderyka Wilhelma (KK: 30–30v), co zinterpretowano jako najgorszą szkodę.

W obronie honoru kleru występuje autor kroniki bernardyńskiej w 1792 r. opisując wydaną drukiem broszurę antyklerykalną i polemikę z nią (HD2: 72v). Druk ten został wydany w Warszawie w 1789 r. pod tytułem *Cygan cnotliwy gandziarą prawdy nieład chłoszczący* bez podania autora. Według danych bibliograficznych broszura ta powstała po głosowaniu na Sejmie Wielkim za konfiskatą ziem biskupa krakowskiego na rzecz wojska (Estreicher XIV: 483). Oskarżała ona duchowieństwo o zbyt dużą rozkosz w sytuacji kryzysu politycznego. Autor bernardyński nie przytacza tych argumentów i nie wchodzi z nimi w polemikę. Stwierdzając, że książka zniesławia honor zakonników, potępia on autora druku, nawołuje do wykorzystania cenzury. Opis książki jest bardzo ekspresywny, pojawiają się takie określenia jak *homo turpissimus*, *malas opiniones vs aures pias, bonis argumentis*. Autor odczuwa osobistą obrażę, reaguje emocjonalnie, występuje wyłącznie jako przedstawiciel duchowieństwa.

W tekstach przedstawiono również współpracę między zakonnikami różnych klasztorów w mieście. Przejawem *filadelfii* jest odprawianie mszy świętych w innych klasztorach w czasie świąt tytularnych. Bracia różnych zakonów służą jako

duszpasterze w klasztorach żeńskich. W świętach religijnych wspólny udział biorą wszyscy zakonnicy Grodna. Często odbywają się dysputy filozoficzne i teologiczne z udziałem wielu zakonników.

Tylko w niewielkim stopniu autorzy kronik identyfikują siebie jako **część społeczności miejskiej**. Utożsamienie się z mieszczanami wyraża się w opisach wydarzeń w mieście (zob. poniżej). Niekiedy jednak autorzy kronik wyraźnie dystansują się wobec reszty społeczeństwa miejskiego: mnisi służą miastu i opiekują się nim, jednak nie są z nim zintegrowani. Przykładem może być sposób, w jaki w historiach jezuitów autor opowiada o zdobyciu miasta przez wojska moskiewskie w roku 1659. Zakonnik wyraźnie oddziela „naszych” (jezuitów) od mieszczan, mówi o tym, że dwóch zakonników pozostało w mieście tak długo, jak mogli, w celu ratowania dusz mieszkańców.

Nostri nihilominus singulari Dei providentia ad sylvas cum pretiosiore supellectili profugerunt illaesi, propeque duos annos iam in sylvis profundis, iam in Collegio Lomsensi, iam in pagis Moschoviae sumptu proprio sese sustentaverunt. Ne vero populus residuus, qui hostiles manus Grodnae evasit, detrimentum animarum salutisque suae pateretur, duo nostri quantum licuit plerumque manebant, ut superstites afflictos solarentur, doctrinam Christianam traderent, sacramenta ministrarent et ad perferendas alacriter tribulationes hortarentur (HJ: 40, 290).

„Nasi jednak, dzięki szczególnej Bożej opiece, uciekli nieuszkodzeni wraz z bardziej kosztownym wyposażeniem do lasu. I prawie dwa lata utrzymywali się własnym kosztem albo w głębokich lasach, albo w kolegium w Łomży, albo w polach moskiewskich. Jednak żeby zamieszkały lud, po wyzwoleniu Grodna od wrogich wojsk, nie ucierpiał uszczerbku swoich dusz i zbawienia, dwóch z naszych, ile było możliwości, pozostawało [w mieście], żeby wybawiać znękanych pozostałych przy życiu, przekazywać doktrynę Chrześcijańską, służyć sakramentami i pocieszać do chętnego znoszenia ucisków”.

W opisie zdarzeń wyczuwa się współczucie w stosunku do mieszczan, a jednocześnie dystans wspólnoty zakonnej wobec nich.

W kronikach znalazła również odzwierciedlenie tożsamość zakonników jako **właścicieli ziemskich**. Jako przykład może służyć wzmianka o powstaniu w Czechach w 1775 r. w *Kronice karmelitów bosych* (KK: 58–58v). Słownictwo użyte w tym

fragmentach ujawnia autorski stosunek do opisywanych zdarzeń: *simulare* („wydawał siebie za”); *latronum satellitio* („ eskorta złodziei”); *mendacium pessimum* („najgorsze kłamstwo”); *decepti sunt* („zostali oszukani”); *elevavit eum in throno, qui dicitur furca* („wzniósł go na tron zwany szubienicą”). Podobny styl charakteryzuje opisy powstań chłopskich w gazetach (por. „Gazeta Warszawska”, nr 35, Suplement, s. 1–2; nr 37, Suplement, s. 1–2; nr 40, Suplement, s. 2–3). Autor, podejmując decyzje o dołączeniu tego opisu do kroniki, poświadcza dzielenie przez autorów kronik (i ogólnie zakonników) wartości wspólnych ze stanem szlacheckim Rzeczypospolitej i Europy (wiadomości z gazet niemieckich i francuskich używają podobnej frazeologii).

Następnym poziomem identyfikacji społecznej autorów jest **wyraz przynależności do narodu politycznego Rzeczypospolitej**. We wszystkich analizowanych kronikach podobna autoprezentacja przejawia się w największym stopniu w opisie sytuacji politycznej, zwłaszcza w sytuacjach wojny albo jej groźby.

Opinię tą potwierdza również Jerzy Kłoczowski. Badając zakony męskie w Rzeczypospolitej podkreśla on szczególne więzi między zakonnikami i szlachtą oraz wzajemne wykorzystywanie posiadanych wpływów dla promowania własnych interesów poprzez sejmiki czy działalność duszpasterską (Kłoczowski 1970: 633).

Związki zakonów ze szlachtą i kulturą szlachecką tak się na pewnych obszarach Rzeczypospolitej zacieśniły, że można wprost postawić pytanie, w jakiej mierze Kościół zakonny stał się w sensie socjologicznym Kościołem szlacheckim. Odnosi się to nade wszystko do ziem litewsko-ruskich i łączy się może z bardziej tam, ogólnie mówiąc, skomplikowaną sytuacją wyznaniową i narodowościową (Kłoczowski 1970: 633–634).

Warunki życia, a czasem wprost chęć naśladowania wzorów postępowania szlacheckiego prowadziły łatwo w klasztorach polskich XVII i XVIII w. do wytworzenia się swoistego, można powiedzieć: sarmackiego, stylu życia zakonnego. Sarmackość ta uderzała już współcześnie przybywających z zachodu wizytatorów (Kłoczowski 1970: 646).

W kronikach szczegółowo są opisane wydarzenia polityczne. Autorzy nie wahają się wyrazić o nich własnego zdania, co więcej – komentują poglądy wybranych kół politycznych, a w sytuacjach konfliktu nierzadko otwarcie stają po stronie jednej z frakcji (np. *KBG*: 27–27v).

Wyjątek stanowią historie jezuickie, co jest zapewne spowodowane skierowaniem do odmiennego adresata i różnicą w sytuacji komunikacyjnej. Także w tych tekstach znajdujemy jednak opisy sytuacji politycznej. Przykładem może być wzmianka o walce stronnictw politycznych po śmierci Augusta III. Przy jej opisie autor nie przedstawia własnego zdania, zaznacza tylko, że *magna est controversia inter magnates orta de novo rege deligendo* („powstały wielkie sprzeczki wśród magnatów o wybraniu nowego króla”), nie opowiadając się po stronie żadnej z frakcji (HJ: 51, 213).

Teksty innych kronik zawierają więcej opinii autorów. Oprócz wiadomości i opisów zdarzeń są tu także cytowane wiersze, pamflety, poddawana jest ocenie sytuacja polityczna w jakimś konkretnym momencie. Na przykład autor *Kroniki karmelitów* wyraźnie opowiada się po stronie Stanisława Leszczyńskiego w czasie walki o tron, przy czym nie tylko przytacza opisy faktów, ale wyraża ocenę konotacyjną na temat protagonistów wydarzeń (KK: 32v).

Nazwa państwa i określenia narodu często są używane z zaimkiem „nasz”: *nostra Lithuania, nostrum regnum, Patria nostra, noster populus*. Dotyczy to szczególnie *Kroniki karmelitów bosych* i drugiej części *Historii domowej bernardynów*. Czasami zaimek „my” jest używany dla określenia narodu i państwa: *Proch, dolor, qua lingua dicere, quis calamus scribere possit sufficienter omnia, quae haec gens barbara fecit nobis his temporibus* (KK: 32) („O biada! Jakież język może opowiedzieć, jakie pióro opisać to wszystko, co ten lud barbarzyński nam uczynił w tych czasach!”). „Naszą” jest *aurea Polona libertas* (KK: 35v). „Naszymi” są król i królowa (KK: passim). *Nostra clima Regni Poloniae* (KK: 121).

Jeśli przyjrzeć się terminom, którymi autorzy określają Ojczyznę, przeważają terminy ustrojowe i terytorialne (*regnum, Regnum Poloniae, Magnus Ducatus Lithuaniae, Lithuania, Polonia*). Rzadziej używane są takie oznaczenia jak *res publica, patria*. Większość kronik została sporządzona w drugiej połowie XVIII w., kiedy język polityczny Rzeczypospolitej i jego terminologia były już w pełni ukształtowane (por. Augustyniak 2008; Niedźwiedź 2006). Wszystkie nazwy ogólne (*regnum, res publica, patria*) były używane w kronikach również w stosunku do innych państw [*Respublica Veneta* (KK: 63), *Respublica Algeritana* (KK: 81v), *patria* w stosunku do Rosji (KK: 43v), Hiszpanii (KK: 63v), Republiki Weneckiej (KK: 83v) etc.]. Dotyczy to przede

wszystkim *Kroniki karmelitów bosych*, gdzie przytaczane są informacje z gazet. Kroniki wzorem gazet używają ogólnie przyjęty język polityczny.

Termin *patria* w stosunku do Rzeczypospolitej mógł nieść dodatkową konotację – przedstawiał podmiot, mogący się chlubić z dokonania swego obywatela (KK: 64), albo oznaczał Rzeczpospolitą w sytuacji trudnej, wymagającą pomocy od swoich dzieci (KK: 109; HD2: 77; KBG: 11, 30; HJ 47: 114). Takie dodatkowe nacechowanie terminów „Ojczyzna” – *Patria* cechowało polszczyznę i łacinę używaną w Rzeczypospolitej w ciągu całego okresu nowożytnego (Niedźwiedź 2006: 35–38).

Warto zaznaczyć, że w kontekście politycznym autorzy kronik nie wyodrębniają Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony. Zauważyłam tylko jeden przypadek, kiedy określenie *Poloni* użyte było dla oznaczenia „przybyszy”. Mowa o przyjeździe do Grodna braci własnego zakonu, ale z „Polski” (HD2: 2, 2v, 4v). Najwyraźniej rozgraniczenie to zostało wprowadzone dla odróżnienia braci z polskiej prowincji zakonu bernardynów. W innych wypadkach „Polakami” są nazywani mieszkańcy Rzeczypospolitej, z którymi autorzy całkowicie się utożsamiają. Potwierdza ten tok rozumowania traktowanie Wilna – formalnie stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego – wyłącznie jako centrum prowincji zakonnej. Funkcję stolicy państwa przypisuje się zaś Warszawie.

Dla określenia państwa w kronikach używane są zamiennie „Litwa”, „Królestwo”, „Rzeczpospolita”. W tekstach nie ma przejawów nastrojów separatystycznych lub patriotyzmu litewskiego. Bardziej istotny jest podział na litewską i polską prowincję poszczególnych zakonów.

Podobne rozumienie „Ojczyzny” jest właściwe szerokim kołom szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego w tym czasie. Paweł Łojka wyodrębnia trzy typy patriotyzmu szlachty w drugiej połowie XVI – początku XVII wieku: w pierwszym pod terminem „Ojczyzna” rozumie się Wielkie Księstwo, pod „państwem” – Rzeczpospolitą, w drugim – pod „Ojczyzną” – Rzeczpospolitą jako unię Korony i Księstwa, w trzecim następuje utożsamianie Rzeczypospolitej jako jednego państwa i „Ojczyzny” (Łojka 2002: 87). Priorytet takich wartości jak „jedność” i „zgoda”, a także utożsamianie pojęć „państwo” i „Ojczyzna” wpłynęły na rozwój patriotyzmu trzeciego typu, który stał się powszechny w XVIII wieku (Łojka 2002: 88–94). Podobny typ patriotyzmu jest przedstawiony również w grodzieńskich kronikach klasztornych.

Podsumowując trzeba zaznaczyć, że autorzy kronik przedstawiają się w tekście jako przedstawiciele społeczności klasztornej, zakonnej, kleru. W pewnym stopniu, chociaż niezbyt znaczącym, utożsamiają się z miastem. Absolutnie podzielają wartości i przedstawiają się jako część narodu Rzeczypospolitej, przy czym przejawów patriotyzmu litewskiego na stronicach kronik prawie nie ma.

4.1.2.3. Obecność autora w wypowiedziach metatekstowych

Wypowiedzi metatekstowe autorów kronik świadczą przede wszystkim o rozumieniu własnej roli w pisaniu historii oraz rozumieniu celu tego pisania. Chociaż kroniki zawierają ograniczoną ilość podobnych wypowiedzi, tym niemniej dotyczą one najważniejszych aspektów nowożytnego myślenia o historii.

Częstą formułą użytą w kronikach dla opisu zdarzeń jest *factus est* (KK: 10, 11v, 18v, 20v, 21v etc; HD1: 33, 41, 46, 51 etc; HD2: 3, 16v, 54, 71v etc.; HJ 40: 290, 342; 44: 30; 48: 55v; 49: 32v etc.) albo *factum* (KK: 21v; HD2: 63v, 64; KBG: 28, 28v). Formuła ta jest ona bezpośrednio związana z pojęciem faktu historycznego, ważnego dla nowożytnego myślenia historycznego. We wczesnej nowożytności została ona przeniesiona do dyskursu historycznego ze sfery prawnej (Shapiro 2000: 8).

Historical facts, like legal facts, required evidence if they were to be believable, and it was becoming the obligation of the historian to provide the evidence that would support belief (Shapiro 2000: 43).

Ważnym sposobem uwierzytelnienia faktu w sądzie w czasach nowożytnych było wykorzystanie świadectwa świadków naocznych. Miało to wpływ na rozumienie konceptu faktu historycznego, wypracowanego w tym czasie. Szczególne znaczenie nabierał opis faktów współczesnych autorowi, zwłaszcza widzianych na własne oczy:

Perfect history with its emphasis on firsthand witness was contemporary history, or what was often called “the history of one’s own time”. Document-oriented history dealing with long-past eras could not achieve the most exalted historiographical status. [...] Bacon labeled most of the history actually being produced “preparatives to history”. Yet some historians and readers began to treat these “imperfect” memorials, diaries, reports, antiquities, and narrations as history itself (Shapiro 2000: 38).

On the whole, however, it was felt to be “an unspeakable disadvantage” for the historian not to have been “a witness of the matters of fact, and know them but by papers and reports” (Shapiro: 47).

W tekstach kronik klasztornych występują wzmianki o osobistym udziale w przedstawianych wydarzeniach, co miało je uprawdopodobnić. W tych wypadkach autor występuje jako **świadek i uczestnik zdarzeń**. Jaskrawym tego przykładem jest wzmianka o mieszkaniu autora w Wilnie w czasie, kiedy urodziło się tam dziecko ze złotym zębem. Świadkiem (*testis*) tego wydarzenia miał być autor *Kroniki bernardynów grodzieńskiej* (KBG: 12). Ten że autor przy opisie szczególnej pobożności prowincjała o. Bonawentury Chrzanowskiego wzmacnia swoją wypowiedź stwierdzeniem: *quas oculis meis vidi audivique a dignis fide relligiosis* [„co widziałem na własne oczy, a także słyszałem od godnych wiary mnichów” (KBG: 26)].

Innym przykładem jest fragment kroniki T. Dygonia z opisem konfliktu o cegielnię (Digon: 323–327). Autor tekstowy (a także autor realny – T. Dygoń) był świadkiem i bezpośrednim uczestnikiem zdarzeń, występuje więc jako *narrator homodiegetyczny*. Jest to najbardziej wyraziste i ekspresyjne uobecnienie narratora w tekstach analizowanych kronik. Nie tylko opowiada on o problemie, ale wchodzi w dialog z czytelnikiem, zachęcając go do uznania racji jednej ze stron (racji bernardynów).

Kolejnym sposobem uwierzytelnienia narracji było przytoczenie **świadcstw dokumentalnych** lub innych **wiarygodnych źródeł**.

W jezuickiej *Formule scribendi* podkreślono potrzebę sprawdzenia przytaczanych danych: *nec incerta, quaeque diligenti adhibita inquisitione comperta non sint* (RSI 1616: FS: 30) („niech nie znajduje się nic niepewnego, co nie zostało dokładnie zbadane”).

Najbardziej wiarygodnymi są wypisy z dokumentów prawnych. Kronikarze zazwyczaj opisują wygląd i rodzaj dokumentu (pergamin, księga aktów sądowych), co świadczy o osobistym kontakcie ze źródłem (Digon: 321, 322, 337, 338, 339) albo *explicite* mówią o przepisaniu z oryginału (KBG: 15v). Innymi wiarygodnymi źródłami były listy i rozporządzenia władz kościelnych i świeckich (HDI: 49–50, 63–63v; *Dzieje*: 74–81, 86, 96–97, 249–256), akty prawne państw [Konstytucja Francji (HD2: 79)].

Kronika karmelitów bosych przytacza dużo wypisów lub streszczeń wiadomości współczesnych gazet. Niektóre z tych notatek zawierają konkretne odwołania do cytowanych gazet (KK: 40v, 68, 84).

Czasami źródło informacji jest nazwane „famą” (KK: 113, 113v), wiadomością (*nuntium*) (HD2: 31v), albo wprost zaznaczono wątpliwość co do wiarygodności przytoczonych danych:

[...] potym pomaszerowali (iako inny mówili) do Zabłudowia xiążęcia JMC czekając, (drudzy zaś twierdzyli), że do Białegostoku do Branickiego [...], ale obiedwie te rellacye nie były pewne, ponieważ żaden nie wie dokąd się obrócili (HDI: 2v)²⁸.

Podobne wyrażanie wątpliwości co do prawdziwości „faktu” było właściwe nowożytnemu myśleniu historycznemu.

In instances where the evidence presented by the historian was thought to be insufficient or inadequate, the historical matter of fact in question might be doubted or even considered untrue. This raised the possibility of the “dubious”, “uncertain”, or even the “false fact”, linguistic usage unfamiliar to the modern ear (Shapiro 2000: 44).

Nawet wątpliwy „fakt” mógł znaleźć się w historii, jeśli nie było możliwości przytoczenia bardziej wiarygodnej informacji.

4.1.2.4. Cele pisania tekstów wyrażone w metatekście i rozumienie własnej funkcji przez autorów

Wypowiedzi odnośnie celu pisania tekstów znajdują się prawie we wszystkich analizowanych kronikach grodzieńskich. Na podstawie ich analizy można wyróżnić następujące aspekty celu.

Po pierwsze jest to **opis zdarzeń** – autorzy kronik nazywają swą pracę „spisywaniem różnych historii” [*et inchoavi scribere historias varias* (KK: 41)], „spisywaniem różnych wiadomości czy historii, a także odnotowywaniem tych z nich, które są warte zapamiętania, do księgi historiografii” [*inchoavi varias novellas seu historias scribere; ac hocce in historiographorum libro scitu dignas connotare* (KK: 112v)].

²⁸ Zob. także (HDI: 1).

Historia w łacinie klasycznej i późniejszej oznaczała badanie dawnych zdarzeń i ich zapisywanie, a także tekst, powstały w wyniku tej działalności (Glare ed. 2004: 799; Plezia red. 1975–1977: 768–769). W języku staropolskim „historyja” oznaczała „dzieło opisujące przeszłość jakiegoś narodu, społeczeństwa lub wybitnej jednostki” (Mayenowa ed. 1974: 347, znac. 1), „naukę, wiedzę o przeszłości poszczególnych narodów lub grup społecznych” (Mayenowa ed. 1974: 348, znac. 2), „uporządkowane fakty, wydarzenia dotyczące życia i przeszłości społeczeństw ludzkich” (Mayenowa ed. 1974: 349, znac. 3), „niezwykłe wydarzenie lub życie wybitnej jednostki, znane z Pisma Świętego lub historii, które wspomina się w innym tekście często w celach ilustracyjnych” (Mayenowa ed. 1974: 349, znac. 4), „narracyjny albo dramatyczny utwór literacki, mający za temat wydarzenia historyczne, współczesne albo tylko wymyślone dla potrzeb akcji” (Mayenowa ed. 1974: 350, znac. 5), „wydarzenie, zdarzenie, przypadek, przygodę” (Mayenowa ed. 1974: 351, znac. 8). Językowi starobiałoruskiemu są właściwe wszystkie znaczenia tego słowa, jednak na pierwszym miejscu, według *Słownika historycznego języka białoruskiego*, występuje „przebieg zdarzeń, przeszłe wydarzenia”, czyli historia jako fakt, kompleks zdarzeń, na drugim – „nauka o przeszłości społeczeństwa albo jakiejś sfery życia”, a dopiero na trzecim – „księga, w której opisywane są zdarzenia przeszłości”, potem – „opowiadanie” (Гамзовіч склад. 1985: 283).

Różnica w tych znaczeniach i wahania odnośnie tego, które z nich powinno być rozumiane jako prymarne, były przedmiotem dyskusji naukowych o sensie historii w XVI–XVII wieku w Europie, kiedy odbywało się przejście od rozumienia historii jako tekstu do interpretacji jej jako kompleksu znaczeń, procesu badania naukowego i jego rezultatu (Савельева, Полетаев 2008: 47–60).

Treść kronik świadczy o tym, że autorzy rozumieją historię jako zdarzenia, a tekst, który opisuje te zdarzenia, miał je zachować dla przyszłości. Tak więc najważniejszym celem kronik było opisywanie wybranych zdarzeń, sami zaś autorzy występują jako osoby uprawnione do tworzenia tych opisów.

Po drugie, celem jest **badanie dawnej historii klasztoru** – niektóre z kronik zaczynają się od opisów założenia klasztoru. Kapituła karmelitów bosych z 1739 r. mówi o tym aspekcie jako najważniejszym w historiografii zakonnej:

Ad notanda specialiora quaeque ac posteris scitu digna saeculis, [...] ut originem foundationum residentiarum suarum inquirant ac describant, omnesque benefactores ad easdem concurrent diligenter connotent (KK: 28).

„Dla odnotowania [zdarzeń] osobliwych i ważnych dla wiadomości przyszłych stuleci, [...] żeby zbadali i opisali początki fundacji swoich rezydencji i starannie odnotowali wszystkich dobroczyńców, którzy się do niej przyczynili”.

Kroniki bernardynów często cytują w tekście kronik kopie nadań i dokumentów fundacyjnych (Digon, *KBG*, *Vinea*).

Pełniąc funkcję kronikarza, autor przybliża się do funkcji historyka *sensu stricto*, występuje jako badacz dziejów minionych, zajmuje się zbieraniem materiału i jego oceną.

Po trzecie, **zachowanie pamięci historycznej**, funkcja kommemoracyjna, jest traktowana przez autorów kronik jako jedna z najważniejszych. Aspekt pamięci podkreśla się w tekście bardzo często: „tymczasem to niech będzie pro memoria” (*HD1*: 21v), *hic dies memoratu est dignus* (*HD2*: 42v), *cuius memoriam posteritas alet* (*HD2*: 63v; Digon: 1–2).

O nietrwałości pamięci ludzkiej i ważności tekstu pisanego dla jej zachowania mówi we wstępie do *Chronologii* T. Dygón:

Infirma aevi conditio saepissime hoc efficere solet ut res in variis provinciis gestae et celebres²⁹ mortaliumque hominum digna notitia ex hominum memoria sensim evanescunt et nisi a variis vivis fide dignis vel amanuensibus illorum calamo adnotentur et conscribantur illas sine dubio in perpetuum delebit oblivio humana (Digon: 3).

„Niepewny stan tego wieku często sprawia, że zdarzenia, który się odbyły i były znane w różnych prowincjach, i warte były zachowania pamięci o nich wśród śmiertelników, powoli znikają i bez wątpienia ludzka niepamięć zniszczy ich na wieki, jeśli nie były one zapisane piórem i spisane żywymi osobami, godnymi wiary, albo ich sekretarzami”.

Aspekt pamięciowy wielokrotnie podkreśla T. Chreptowiczówna i sekretarka. Na początku kilku kazań ksieni mówi o czytaniu ich z karty, „abym zastąpiła słabość pamięci, [...] aby ta karta w czasie potrzeby była świadectwem; którą [kartę] chować

²⁹ W tekście: *celebres*

będę” (*Dzieje*: 19; por. także *Dzieje*: 43). Sekretarka również podkreśla wagę tego aspektu:

[...] lecz nieudolność i słabość pamięci wcale do tego przeszkadza, jakoż i setna część onych wyrazić się nie potrafi, więc przynajmniej niech sama onych treść, choć po części wyrażona, w nieśmiertelnej zostanie pamięci (*Dzieje*: 32).

Zachowanie pamięci jest jednym z najmocniej podkreślanych celów, zaś kronikarze występują w tym wypadku jako osoby chroniące tę pamięć.

W cytowanej wyżej wypowiedzi T. Chreptowiczówny tekst pisany jest potraktowany również jako **świadećstwo historyczne** czy wręcz **dokument**. Oto jeszcze jeden przykład takiego podejścia: „aby to, co czytać będę, w czasie potrzeby mogło być pokazano, komu będzie należało pokazać” (*Dzieje*: 43).

T. Dygoń podkreśla ponadto wagę zachowania wielu wiadomości w jednym zbiorze rękopiśmiennym, nagromadzenia i przepisywania rozproszonych materiałów dla zabezpieczenia ich zachowania (*Ibid.*). Właśnie temu celowi powinna służyć *Chronologia: ut [...] colligerem, collectaque conscriberem et sic ex scriptis meis libros facerem* („żebym zebrał, zebrane spisał, a z tych zapisek moich księgi uczynił”).

Tak więc czwartym celem jest **kumulacja** – odnalezienie i zgromadzenie rozproszonych materiałów oraz zabezpieczenie ich. Temu samemu celowi służy cytowanie tekstów dokumentów klasztornych (*Digon, KBG*). Autorzy zaś występują w roli archeografów mnożących teksty źródłowe.

Dzieje kapitularne, stanowiące zbiór kazań poświęconych konkretnym problemom wspólnoty zakonnej, miały służyć ich rozwiązaniu, a także jako pomoc w rozwiązywaniu podobnych sytuacji w przyszłości celem **zachowania wierności reguły zakonnej**:

Obracamy przedsięwziętą aplikacją do zostawienia na piśmie tej samo zakonnej historyi (którą *kapitularnymi dziejami* zowiem), nie tylko aby zagradzała zupełnie przystęp tym defektom, które i w najściślejsze zgromadzenia wkradać się zwykły [...], ale też aby dopomagała do statecznego w następne czasy utrzymania w usilnym i ścisłym pełnieniu i najmniejszych powinności stanu swego, tudzież do ułaczenia sposobu przez poddaną wiernie wiadomość, jak się zadość wszytkiemu czyniło (*Dzieje*: 4–5).

Na podstawie treści zawartych w tekstach, oprócz tych celów wyrażonych *explicite*, można wywnioskować inne cele i sposoby wykorzystania kronik.

Na przykład *Kronika karmelitów bosych* wielką uwagę przywiązuje do notatek o charakterze **finansowym** albo własnościowym, które powinny były służyć pomocą w razie powstania sporów prawnych w przyszłości (ten sam cel przyświecał cytowaniu tekstów przywilejów w kronikach bernardynów).

W opisach decyzji kapituł i rozporządzeń kierownictwa (*HD1*: 42–42v, 43–44), które powinny być wykonywane w lokalnych klasztorach, poświadczona jest **komunikacja z władzami zakonu**. Sam tekst kronik (zwłaszcza *Historii domowej bernardynów*) mógł być też wykorzystywany do przygotowania sprawozdań z działalności klasztoru: wielkie znaczenie nadawano zapisywaniu imion mnichów odpowiedzialnych za wykonanie powierzonych im funkcji zakonnych (głoszenie kazań, celebrowanie Eucharystii itd.). Bezpośrednio w funkcji sprawozdań występują listy roczne i historie jezuickie. Były bowiem adresowane do kierownictwa prowincji i zakonu jako informacje niezbędne do skutecznego administrowania (por. *RSI* 1616: *FS*).

Realizacja wymienionych aspektów sprzyjała budowaniu **wspólnej tożsamości** konwentu i zakonu. Przyczyniły się do tego przedstawienie początków fundacji, opowieści o osobistościach, wiadomości historyczne. W końcu *Historii domowej bernardynów* (*HD2*: 85) przytoczony jest krótki wiersz, opisujący historię klasztoru grodzieńskiego – typowy przykład tekstu nakierowanego na wytworzenie specyficznej wspólnoty.

Temu celowi służą też jezuickie listy roczne. Podkreślanie aspektu *proximorum aedificationem* (*RSI* 1616: *FS*: 26) w każdym z paragrafów *Formulae scribendi* dotyczących listów rocznych świadczy, że miały one na celu wsparcie współbraci i wytworzeniu więzi między nimi. Wagę tego aspektu dla jezuitów podkreśla Steven J. Harris:

What the empirical evidence from the Society of Jesus suggests, however, is that the “union of hearts” among members and their “mutual consolation and edification” were valued as highly as administrative intelligence and control (Harris 1996: 302).

Autorzy wykorzystują ponadto kroniki do **przekonania czytelnika o swojej słuszności**. Przykładem takiego działania jest opis konfliktu między grodzieńskimi

klasztorami jezuitów i bernardynów, gdzie autor szczegółowo i emocjonalnie przedstawia opinii czytelnika sprawę już po zakończeniu procesów, co było opisane wyżej.

Kroniki zawierają także **zbiór porad praktycznych**, np. rad weterynaryjnych (KK: 65v), opisów technologii innowacyjnych (KK: 51v, 64–64v, 105v).

Celom praktycznym służyły także historie moralne, które mogły być wykorzystane jako **exempla w działalności kaznodziejskiej**. Czasami podobne przykłady mają formę zakończonych opowieści z morałem na końcu (np. KK: 34–34v, 43–43v, 66v–67, 68v–69, 82–82v, 92–92v).

Konkludując można stwierdzić, że autorzy przede wszystkim określają się jako piszący historię, za swój bezpośredni cel zaś uważają opis aktualnych wydarzeń, badanie, zbieranie i przechowywanie informacji, które kierują do „potomności”. Jednak oprócz informacji *stricte* historycznej kroniki zawierają dużo treści skierowanych do czytelnika współczesnego zarówno wewnątrz klasztoru, jak i poza jego murami, co pokazano w drugiej części opisu celów. Funkcja autora polegała w takim ujęciu na zbieraniu informacji potrzebnych władzom zakonnym i pożytecznych dla klasztoru.

4.1.2.5. Systemy wartości prezentowane w kronikach klasztornych

Poza wiadomościami o aktualnych wydarzeniach kroniki dostarczają również informacje o wartościach moralnych i ideowych reprezentowanych przez autorów. Wartości te nie są bezpośrednim przedmiotem narracji, są przywoływane w celu potwierdzenia słuszności opinii autora lub są wprowadzane do narracji jako informacje dodatkowe. Często wynika to z toku narracji i jest zależne od kontekstu, w którym wartości się pojawiają. Tym niemniej sporządzenie listy *virtutes* jako odzwierciedlenie swoistego etosu kronikarza zdaje się być ciekawym przedsięwzięciem, chociaż taka lista będzie z pewnością niepełna i subiektywna.

Przed wszystkim wyróżnikiem kronik pisanych przez mnichów jest znaczenie nadawane **opatrności Bożej** jako czynnikowi wpływającemu na losy historii. Szczególnie często podobny topos występuje w tekstach jezuickich. Na przykład najazdy wrogów czy inne trudności wywołane przez nich są objaśniane „ręką Pańską” [*tangens nos manus Domini* (HJ 49: 32v) („dotknęła nas ręka Pana”), *visitabat nos manus Domini crebris quoque officialium Rossiatorum visitationibus* (HJ 49: 31v)

(„nawiedziła nas ręka Pana częstymi wizytami rosyjskich urzędników”), jego żartami [*ludens in humanis rebus Dei potentia* (*HJ* 49: 33) („żartująca nad sprawami ludzkimi Potęga Pana”)]. Opatrzność Boża pojawia się we wszystkich opisach pożarów w historiach jezuickich (*HJ* 41: 83–83v, 83v; 43: 252v; 50: 101v–102; także *KK*: 47v; *HD2*: 29) czy innych klęskach (*HJ* 48: 51–51v). Podobnie w *Kronice karmelitów* to Bóg rozstrzyga sprzeczkę sądową w sprawie realizacji testamentu Jana Kazimiera Gażuby (*KK*: 21). Teksty kronik zawierają także zwroty modlitewne do Boga w formie dziękczynnej (*KK*: 55v) czy prośby (*KK*: 65; *HD2*: 63–63v).

Szczególnie bogaty w słownictwo wartościujące jest wspomniany wyżej fragment *Chronologii* opisujący konflikt o cegielnię między bernardynami i jezuitami (Digon: 323–327). Po przedstawieniu argumentów „rzeczowych” autor prezentuje sprawę poprzez konflikt wartości. W opisie często powtarzane są rzeczowniki *pax*, *felicitas*, *concordia*, *amicitia* (Ibid.), które są prezentowane jako wartości, do których dążą bernardyni i sam autor. Działania jezuitów przedstawione są jako zakłócające ten porządek rzeczy. Przedstawiciele tego zakonu dążą do posiadania: *non agnoscunt Summum Pontificem esse Dominum nostri fundi, quod est luce meridiana clarius illum habere dominium, nos autem simplicem usum* (Digon: 326) („nie uznają papieża jako właściciela naszej ziemi, a przecież jest jaśniejsze niż dzień, że to on ma własność [ziemi], my tylko dzierżawę”). W związku z tym wywołują sprzeczki i waśnie, które niszczą pokojowe i przyjazne stosunki między zakonami:

Iurgia variaeque oppressiones, protestationes innumerae, per septem annos ad diversa iudicia citationes, controversiae, veritatis et iustitiae obumbrationes, variorum hominum subordinationes, testimonia et iuramenta falsissima (Digon: 323).

„Kłótnie i różne naciski, niezliczone protesty, powództwa do różnych sądów w ciągu siedmiu lat, sprzeczki, zaciemnienia prawdy i sprawiedliwości, podporządkowania różnym osobom, najbardziej fałszywe świadectwa i przysięgi”.

Wyliczenie tego rodzaju antywartości służy demonstracji systemu etycznego bernardynów, zgodnego z franciszkańską dewizą *pax et bonum*.

Obecne w tekstach są również wartości **obywatelskie**: przeciwstawienie **wolności** i **tyranii**. Wolność pojawia się tu jako niezbywalna cecha Rzeczypospolitej [*aurea nostra polona libertas* (*KK*: 35v)]. Pod hasłem „wiary i wolności” zawiązano

konfederację barską (*HDI*: 33). Jako obrońcą wolności jest przedstawiany Stanisław August Poniatowski (*HD2*: 77). Wolność jest wartością ogólnie przyjętą, niosącą pozytywne nacechowanie. Zazwyczaj rozumiana jest jako „wolność złota”, odpowiadająca ideologii sarmackiej. Termin używany jest bezrefleksyjnie. Autorowie odwołują się do powszechnego, stereotypowego rozumienia tego słowa (szerzej zob. Grześkowiak-Krwawicz 2006). Niekiedy jednak *libertas* może mieć znaczenie negatywne. Dążenie do wolności osobistej, niezważanie na wspólne interesy są przyczyną wojny domowej na Litwie końca XVII – początku XVIII wieku (*KBG*: 29v–30). We Francji czasu rewolucji wolność nazywana jest „bezbożną” [*suam impiisimam libertatem* (*HD2*: 83)].

Sem wolności występuje także w kontekstach, opisujących losy osób, w których wolność osobista oznacza wyzwolenie z niewoli (*KK*: 32v, 34v; *HJ* 40: 161; 44: 120; 49: 32v), a także zwolnienie od podatków i dyskryminujących zasad handlu (*KK*: 93v), w kontekstach walki o niepodległość oraz wyzwolenia narodów w innych krajach (*KK*: 58v, 80v, 95v; *HD2*: 83).

Przeciwstawieniem wolności jest tyrania, szczególnie właściwa państwu wrogim (np. *HJ* 40: 290). „Tyrania” jest wręcz specyficzną właściwością państwa moskiewskiego. Najazd w czasie wojny moskiewskiej 1655 r. określono mianem *tyrranicam irruptionem*. W roku 1660 wojska moskiewskie ponownie wkraczają do Grodna niszcząc go *pro innata sibi tyrannide* (*Ibid.*). Nawet zwykły napad rozbójniczy na mieszczanina przez Rosjan w maju 1759 r. określa przydawka *tyrannissime* (*KK*: 40).

Określenia tyrania i despotyzm jako cechy państwa moskiewskiego występowały w literaturze pamiątkarskiej Rzeczypospolitej przez cały okres XVI–XIX wieku (Niewiara 2000: 137; Niewiara 2006: 82–97). Były także ogólnymi stereotypowymi cechami wroga używanymi również w opisie innych narodów (Niewiara 2000: 34–36).

Ze względu na znaczenie nadawane wartościom etycznym i miejsce zajmowane przez nich w narracji teksty „męskie” w zasadniczy sposób różnią się od tekstu „żeńskiego”. Zapewne jest to powiązane z odmiennym charakterem tekstu brygitańskiego zawierającego zbiór konferencji skierowanych do wspólnoty wewnętrznej i poświęconych doskonaleniu wartości moralnych siostr. *Dzieje*

kapitularne wyróżniają się spośród innych kronik opisując nie tylko wzorce postępowania dobrego zakonnika, ale i nazywając problemy zaistniałe we wspólnocie.

Najważniejszymi wartościami występującymi w tym tekście są „**pokora**” (*Dzieje*: 15, 18 etc.), „**zachowanie powinności powołania swego**”, tj. przestrzeganie Reguły (*Dzieje*: 20, 21, 22, 23 etc.), „**zgoda**”, „**jedność**”, „**miłość**” (*Dzieje*: 18, 20, 21, 24 etc.). Ich przeciwieństwem są „**szemrania**”, „**niezgody**”, „**zwadki**” (*Dzieje*: passim).

Wartości brygidek podzielały inne zakony, jednak znaczenie nadane im w *Dziejach kapitularnych* absolutnie wyróżniają ten tekst przeistaczając go w narrację o wartościach. Są one nie tylko przedmiotem wypowiedzi – są stale akcentowane w komentarzach autorskich obecnych w tekście kronikarki i ksieni (*Dzieje*: 11, 18 etc.).

Jakub Niedźwiedź podkreśla szczególnie topikę humilacji obecną w piśmiennictwie żeńskim XVII wieku (Niedźwiedź 2012: 142). Analizując kroniki karmelitanek i bernardynek wileńskich (*KKW*; Kałamajska-Saeed 2004), a także epistolografię zakonnic badacz wyciąga wniosek, że uniżenie nie jest tylko figurą retoryczną, lecz także skutkiem „poczucia niesamodzielności, które nie wywodzi się wprost ani z reguły, ani z powierzenia się woli Boga” (Niedźwiedź 2012: 143). Porównując te teksty z kroniką Jana z Komorowa badacz stwierdza, że „*humilitas* bernardyna jest innego rodzaju niż bojaźń / niesamodzielność bernardynki”. Chociaż jednocześnie podkreśla on pełną samodzielność sióstr w prowadzeniu działalności ekonomicznej.

Moim zdaniem, kroniki żeńskie rzeczywiście różnią się od tekstów męskich i rzeczywiście dużo uwagi w nich poświęcone jest pokorze, jednak nie zgodziłabym się, że zawsze można to określić jako przejaw niesamodzielności. W analizowanych przez Jakuba Niedźwiedzia kronikach wileńskich bezsilność i strach są szczególnie widoczne w sytuacjach wojny, np. w czasie oczekiwania najazdu moskiewskiego na Wilno w 1649 r. (*KKW*: 30–31), ale przy tej okazji siostry opisują także złe przygotowanie do obrony miasta (dziury w ścianach, późne kopanie wałów etc.). Opis bezsilności sióstr jest również sposobem podkreślenia Wszechmocy Bożej. W kronice bernardynek zaś owa bezsilność, z mojego punktu widzenia, nie przejawia się tak bardzo (Kałamajska-Saeed 2004).

Braku samodzielności nie widać również w tekście *Dziejów kapitularnych konwentu grodzieńskiego*. We wszystkich sprawach dotyczących aspektów

„praktycznych” życia w klasztorze, w tym zachowania klauzury (*Dzieje*: 198, 212–216), organizacji czasu (*Dzieje*: 25–27), wykonania zaleceń wizytatora (*Dzieje*: 74a–81, 249–256) siostry występują jako samodzielne podmioty. Topos pokorności i uniżenia występuje w zaleceniach odnośnie życia wewnętrznego we wspólnocie, lecz zalecenie owej pokory i zwrócenie na nią uwagi sióstr jest formułowane w wypowiedziach pełnych mocy i radykalności. Przykładem może służyć początek przemówienia ksieni na jednej z kapituł:

Na dzisiejszej zaś kapitule wzięłam przed się z pomocą Ducha Świętego mówić o tych zakonnicach, które przez domniemanie swoje dochodzą, sądzą, na donoszących powstają, niewinnych prześladują, plotkami tytułuj; niech tedy takowe siostry, że próżno tytułują się zakonnicami, gdy przeciwko regule wyraźnej świętego Augustyna o noszeniu powstają; ale nie tylko przeciw tej regule, lecz przeciw wszystkim regułom powstają.

Powstają przeciw rozdziałowi 2 Reguły Salwatora, w którym pokora fundamentem zakonu i zbawienia jest naznaczona. A zatem i wszystkie reguły na tym fundamencie są założone; kto tedy nie ma pokory, ten wszystkimi regułami gardzi; a gdzie proszę u tych sióstr jest pokora, które na stopnie pokory za rozkazem samego Chrystusa nam przepisane nie pamiętają? etc. (*Dzieje*: 113).

Topika uniżenia, „nieudolności” autorki przejawia się w komentarzach odnośnie pisania dzieła (*Dzieje*: 11, 15) albo wygłoszenia konferencji (*Dzieje*: 19, 43) i szukania w tym pomocy Boga, co odpowiada ogólnym wzorom retorycznym (por. Janson 1964: 124–127).

W jednej z konferencji ksieni szczególnie mocno podkreśla własną nieudolność i prostactwo, a następnie płynnie przechodzi do cytowania fragmentu listu św. Pawła o tym, że „wybrał Bóg głupstwo świata, aby zawstydzić mądre”, podsumowując:

Jaśnie tedy ten tekst Pisma świętego pokazuje, iż Bóg mnie nędzną, ubogą, mdlą i prostaczkę wybrał na urząd przełożeński, aby tym jaśniej pokazał, iż przez Niego królowie królują i prawodawcy prawa stanowią, jako mówi Pismo święte [...] aby na koniec pokazał, że kto mnie mówiącej z pomocą Boską słucha, nie mnie, ale Boga słucha, a kto mną gardzi, nie mną, ale Bogiem gardzi etc. (*Dzieje*: 169)

Przykłady te, moim zdaniem, są bardzo wymowne. *Dzieje kapitułarne* jako tekst żeński odzwierciedla większą emocjonalność i kładzie nacisk na aspekty moralne,

ujawniając słabość autorek i współzakonnicek. Jest to jednak przejaw pokory sióstr, nie zaś ich bezsilności i bezradności.

4.2. Po stronie odbiorcy

*Mistrz wybiera ucznia, a książka nie wybiera swych czytelników, którzy mogą być przewrotni lub głupi; ta platońska obawa przetrwała w słowach Klemensa z Aleksandrii, człowieka reprezentującego kulturę pogańską: „Najroztropniej jest nie pisać, lecz uczyć się i nauczać za pomocą żywego głosu, gdyż to, co napisane, pozostaje” (Borges J.L. *O kulcie książek*, przeł. A. Sobol-Jurczykowski)*

4.2.1. Odbiorca wirtualny

Prymarnym odbiorcą wirtualnym, presuponowanym w tekście, są **przyszłe pokolenia zakonników**. Jak pokazuje powyższa analiza celów, właśnie do przyszłych czytelników jest skierowana narracja – autorzy *explicite* mówią o spisywaniu dziejów dla przyszłości (najczęstszą formułą jest *pro memoria*). W tytule *Dziejów kapitularnych* za czytelnika uznano wprost *potomne tego konwentu siostry* (*Dzieje*: 1).

Dobrym przykładem bezpośredniego zwrócenia się do przyszłych czytelników jest wykorzystanie tekstu *Chronologii* przez Tomasza Dygonia dla udowodnienia racji własnego klasztoru w sprawie cegielni, o czym była mowa wyżej (Digon: 323–327). W tym wypadku autor nie tylko zakłada istnienie przyszłego czytelnika, ale i wymaga od niego pewnego rodzaju zaangażowania w opisywaną sprawę, wyrobienia własnego sądu, opowiedzenia się po stronie autora i zakonu.

Dzieje kapitularne oprócz przyszłych pokoleń są także adresowane do **przyszłych ksieni klasztornych**: „Inne zaś następne ksienie do świętej równie emulacyi jako stałości zapalać się mogą z tego, co o swych antecesorkach z chwałą ich czytają” (*Dzieje*: 5).

Adresatem współczesnym, obecnym na stronach kronik, są przede wszystkim **władze zakonne** (prowincjalne lub całego zakonu). To z polecenia kapituł są spisywane kroniki i przechowywane w archiwach prowincji: *authoritate et mandato superiorum* (Digon: 1; zob. także Neumann opr. 2001: 287; *KK*: 28). Władze zakonne jako zamawiający występują w roli adresata tekstów. Bezpośrednio do władz zakonnych

kierowane są historie i listy jezuitów, których podstawową funkcją było przygotowanie sprawozdań.

Również w kronice brygitańskiej zaznaczono, że:

Drobne rzeczy, [...] jako to wzmianka nieraz czyniona, że kapituła którego czasu nie była, z dołożeniem racji dłaczego, także też z jakiej racji czasem powinność chórowa w osobności była zmówiona,

są w niej zapisane dla okazania biskupom w czasie wizytacji: „aby czasu wizyt Jaśnie Wielmożnych pasterzów na zbicie nie zgadzających się z prawdą zarzutów” (*Dzieje*: 6).

Oprócz tego *Dzieje kapitułarne* skierowane są do T. Chreptowiczówny, **współczesnej ksieni, głównej bohaterki** tychże *Dziejów*, **autorki** wygłaszanych konferencji kapitułarnych:

Jeszcze i w bliższych czasach zebranie pomienionej historii przynosić może wdzięczny Bogu owoc, czyli najprzyjemniejszą oczom Jego cnotę, to jest wytrwanie w dobrym. Niepodobna bowiem, ażeby kuźda przełożona, czytając w niej opisany godny pochwały w oczach Boskich i ludzkich początek rządów swoich, nie miała się zachęcać, aby co dobrze zaczęła, to przez usilną pilność i aplikacją do postępowania w dobrym lepiej zakonkludować mogła, ile pamiętając na przestrożę świętego Ojca swego Augustyna, który mówi: nie wielka [...] rzecz jest zacząć co dobrego, ale spełnić to samo, rzecz jest doskonała (*Dzieje*: 5).

Inne analizowane teksty nie uwzględniają podobnego zaadresowania do autora tekstu. Zjawisko takie było charakterystyczne dla sylw szlacheckich (Zachara 1985: 118, 128; Partyka 1995: 83). Kroniki klasztorne zaś, jako dzieła funkcjonujące instytucjonalne, sporządzone były w wyniku zapotrzebowania wspólnoty i skierowane do wspólnoty. Autor uważał się za upoważnionego do przekazania informacji, nie widział się natomiast w roli adresata własnego tekstu.

Współczesnym adresatem są również **inni zakonnicy z tegoż klasztoru**. Do nich, między innymi, skierowane są fragmenty ze spisnymi zobowiązaniami klasztoru wobec dobroczyńców (*KK*: 10v–11, 16v–17, 17v, 32v–33, 36v; *KBG*: 75–78, 86).

Bezpośrednio do adresata współczesnego skierowane są rady praktyczne lub opisy urządzeń, przydatnych w życiu klasztoru, jak budowa nowoczesnego młyna (*KK*:

64–64v) albo przyrządzenie lekarstwa przeciwko „zarazie zwierzęcej” (KK: 65v). Obydwa te opisy są sporządzone w języku polskim, w drugim wypadku autor załącza także komentarz wyjaśniający użycie polszczyzny: *quod vulgari idiomate hic apponendum duxi, ut in promptu sit fr(atr)ibus procuratoribus praedioru(m) nostroru(m) in simili casu* (KK: 65v) („co dalej wykładam w języku prostym, żeby mogło być użyte w podobnym wypadku przez braci zarządzających naszymi majątkami”).

Do **współbraci z innych placówek** były skierowane listy roczne jezuickie. Zgodnie z *Regulą* Towarzystwa kopie listów, po przeczytaniu przez kierownictwo zakonu, były rozsyłane do wszystkich prowincji i przekazywane do wszystkich placówek, miały bowiem służyć budowaniu wspólnoty i wzajemnemu wsparciu.

Ut tamen, quae in una provincia geruntur, in alia sciantur; curabit praepositus generalis, ex litteris, quae a provinciis mittuntur, tot exempla exscribenda, quot satis sint, ut omnes aliis provinciales certiores reddantur. Illorum vero quisque exscribi in suae provinciae usum curabit (Constitutiones SI: 8.1.M).

„Troszczyć się będzie prepozyt generalny, żeby zdarzenia, odbywające się w jednej prowincji, były znane w innych, i dlatego aby z listów wysłanych z prowincji sporządzono tyle kopii przykładów, ile potrzeba, żeby wróciły później do wszystkich prowincjałów. Każdy zaś z prowincjałów będzie się troszczyć o sporządzenie kopii potrzebnych dla własnej prowincji”.

Z biegiem czasu w centrum zakonu w Rzymie przygotowywano specjalne wyciągi, zawierające coroczne raporty o wydarzeniach we wszystkich prowincjach Towarzystwa Jezusowego. Zazwyczaj były one wydawane drukiem (nakładem ok. 600 egzemplarzy) dla łatwiejszego dotarcia do poszczególnych miejsc (Friedrich 2008: 16–17). Niektóre z listów rocznych są opatrzone datą dotarcia listu do placówki, przeczytania listu i przekazania go dalej (Friedrich 2008: 18–19).

Chociaż ostatnie poświadczone druki opisują 1654 r. (Friedrich 2008: 28), jednak nie ma podstaw wątpić w to, że wiadomości z placówek były przekazywane do innych placówek prowincji czy innych prowincji i później.

Niektóre listy jezuickie – szczególnie z misji w krajach egzotycznych – trafiały także do **adresata świeckiego**, co przewidziano w *Regule* (RSI 1616: FS: 30).

So great was European curiosity for “news from overseas” – and so well-positioned was the Society to exploit that curiosity – that the Jesuit leadership took the remarkable step of systematically printing portions of its internal correspondence and distributing those collections through secular booksellers. By 1573 – less than thirty years after the first published letter from Francis Xavier and just ten years after the final session of the Council of Trent – the Society had published more than fifty editions of letterbooks from the Indian mission alone. (Harris 1996: 304).

Jezuici troszczyli się o upowszechnienie tych wiadomości wśród osób świeckich w trosce o wizerunek Towarzystwa i pozycję wśród współczesnych elit; wykorzystywali także tę możliwość do propagowania głoszonych przez siebie wartości. Do adresata świeckiego trafiały wprawdzie tylko wybrane fragmenty kronik, jednak autorzy byli zobowiązani do uwzględniania potencjalnego świeckiego odbiorcy.

Adresatem kronik były zatem przyszłe pokolenia mnichów, władze zakonne, współcześni współbracia klasztoru, zakonnicy z innych, często odległych placówek zakonu, a nawet osoby świeckie. Adresaci konkretnych kronik mogli się różnić między sobą. Wspólnym adresatem wszystkich kronik był przyszły czytelnik i władze zakonne.

Odrębnego adresata zakładają teksty wpisane do kronik lub cytowane w nich, jak wiersze, pamflety, dokumenty, ale również notatki przeora karmelickiego o. Romualda od św. Stefana (KK: 28), który sporządzał je prywatnie, a nie z polecenia władz zakonnych (o okolicznościach wpisania tych notatek do kronik zob. niżej). Adresaci cytowanych fragmentów mogli być zróżnicowani, jednak łącznie stają się jednym adresatem ogólnym, zaś cytowane utwory trafiając na strony kronik przeistaczają się w ich część. Dlatego w swojej analizie chciałabym się skupić na adresacie ogólnym, wspólnym dla całości kronik.

Same teksty kronik zakładają czytelnika, który charakteryzuje się określonymi **kompetencjami interpretacyjnymi**. Umberto Eco w *Czytelniku modelowym* określa podstawowe składniki tych kompetencji – znajomość języka, posiadanie pewnego zasobu wiedzy, znajomość określonej tradycji leksykalnej i stylistycznej (Eco 1987: 292).

Potencjalni czytelnicy kronik klasztoru, po pierwsze, musieli posiadać podstawowe **kompetencje językowe**. Dla większości kronik jest to znajomość **języka łacińskiego**, używanego w środowiskach kościelnych w nowożytnej Rzeczypospolitej.

Pisanie kronik klasztornych po łacinie było powszechne do rozbiorów państwa. W tym języku powstawały również teksty klasztorów Kościoła unickiego na najbardziej na wschód wysuniętych ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zachowała się kronika klasztoru bazylikańskiego z Połocka, fragment której, powstały w latach 1746–1763, językowo i stylistycznie jest podobny do analizowanych kronik bernardyńskich i karmelickich (por. *AC3P* 1874: 340–347). Później jednak kronika prowadzona była w języku polskim (*AC3P* 1874: 347–378). Większość kronik klasztornych powstałych w Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku i wszystkie męskie kroniki grodzieńskie były prowadzone po łacinie (z nieznacznymi fragmentami w języku polskim). Nawet artykuły gazet polskojęzycznych, cytowane w *Kronice karmelitów*, są przytaczane w łacińskim tłumaczeniu (np. *KK*: 56 vs *GW* nr 32: 3; *KK*: 56–56v vs *GW* nr 41: 2).

W **języku polskim** sporządzone są kopie lub wypisy z dokumentów prawnych i tekstów literackich, a także rady praktyczne kierowane do braci administratorów – odnośnie budowy młyna lub leku przeciw zarazie zwierząt domowych (*KK*: 65v). W ostatnim wypadku wyraźne określenie adresata w komentarzu świadczy o niewładaniu łaciną przez mniej wykształconych współbraci.

Całkowicie po polsku były spisane *Dzieje kapitulne* – wiadomości historyczne i kazania ksieni klasztoru żeńskiego. Odpowiada to ogólnym trendom europejskiej kultury literackiej, gdzie łacina była językiem męskim, kobiety zaś posługiwały się językami lokalnymi. Edukacja dziewczynek w Europie nie uwzględniała nauki łaciny, co było spowodowane społecznym podziałem ról i rozumieniem funkcji kobiet w społeczeństwie (por. Waquet 2004). Osobliwości polszczyzny kroniki i przejawy regionalizmów są przytoczone przy opisie *Dziejów*.

Stylistycznie język kronik karmelitów i bernardynów jest dość prosty, autorzy wykorzystują proste słownictwo. Na tym tle wyróżnia się język tekstów jezuickich. Były one adresowane do szerokiego odbiorcy – autor musiał zatem uwzględniać perspektywę ich wydania drukiem. Z drugiej strony mogło to być skutkiem różnicy poziomu edukacji oraz kultury retorycznej i kultury pisania listów. Praktyka pisania listów – w sposób regularny, z określoną częstotliwością – wytworzyła w środowisku jezuickim specyficzny gatunek literacki cechujący się odrębnym stylem i zakresem tematycznym.

Zasób wiedzy pozatekstowej w przypadku jezuitów odsyła czytelnika raczej do kulturowego tła ogólnoeuropejskiego niż do realiów grodzieńskich. Teksty jezuickie charakteryzuje wiele odnośników, cytatów i kryptocytatów, wykorzystują metafory, obrazowe słownictwo (*ubi sub velamine Cereris latentis Deo* (HJ: 49, 31), *Theonino [...]* *dente* (HJ: 49, 33v) etc.). Nazwa Grodna ma mnóstwo synonimicznych określeń, zaś wydarzenia polityczne są objaśniane szczegółowo, poszerzając zakres wiedzy adresata:

Annus praesens e Grodnensi climate publicos orbi Polono evolvit soles, postquam Serenissimam Augusti II Majestatem, nec non Illustrissimorum Procerum ex Senatoris ac Equestri ordine comitatum ad continuanda Regni Comitia, haec Metropolis Consiliorum in domestica exceperit lumina (HJ: 48, 54).

„Rok ten z ziemi grodzieńskiej wyłonił słońca publiczne wszechświata Polskiego, po tym jak ta sejmowa metropolia przyjęła w swoim domu światła – jego najjaśniejszą mość Augusta II, sławnych dostojników z senatorów i stanu szlacheckiego przybyłych dla kontynuowania sejmu królewskiego”.

Sytuacja wręcz przeciwna występuje w tekstach bernardyńskich i karmelickich. Metafory są tu rzadkością (jezuici zaś „mówią metaforami”). Wzmianki o sejmach lub innych wydarzeniach politycznych są opisane w kronikach bernardyńskich i karmelickich szczegółowo; nie chodzi jednak o stworzenie wspólnego kodu kulturowego, lecz o ukazanie szczegółów dotyczących opisywanych osób lub faktów. Cytowane fragmenty książek, czy własne opinie na temat omawianych problemów społecznych, zakładały wiedzę czytelnika, jego ogólne obeznanie we współczesnej sytuacji kulturowej, mającego własne zdanie odnośnie opisywanych zdarzeń.

Konkludując można powiedzieć, że kroniki klasztorne są przykładem **tekstu zamkniętego**, zakładającego pewne interpretacje wypowiedzi, nie wymuszającego jednak na czytelniku poszukiwania strategii interpretacyjnych (Eco 1987: 294; Dmitruk 1985: 78; Partyka 1995: 83), chociaż, jak powiada Umberto Eco:

Nic nie jest bardziej otwarte od tekstu zamkniętego. Tyle że jego otwartość jest wynikiem działania inicjatywy z zewnątrz, pewnym sposobem manipulowania tekstem, a nie poddawania się jego delikatnej manipulacji (Eco 1987: 294).

4.2.2. Odbiorca realny. Funkcjonowanie kronik

Kroniki lokalnych klasztorów przechowywane były przede wszystkim w archiwach lub bibliotekach tych klasztorów. Po kasacie zakonów w Imperium Rosyjskim w drugiej połowie XIX wieku ich księgozbiory zostały rozproszone. Wprawdzie powinny były trafić do utworzonej w tym celu Biblioteki Publicznej w Wilnie, lecz tak było nie zawsze. Z kronik klasztorów grodzieńskich do tej biblioteki trafiły tylko *Kronika karmelitów bosych* i druga część *Historii domowej bernardynów*. Świadczy to o przechowywaniu tych kronik w archiwum klasztoru grodzieńskiego do końca jego istnienia. Można przypuszczać, że również pierwsza część *Historii domowej bernardynów*, która później trafiła do Biblioteki Ordynacji Zamojskiej, i *Kronika bernardynów grodzieńskich*, która znalazła się w zbiorach Wandalina Pusłowskiego, przechowywane były w murach klasztoru grodzieńskiego do końca jego istnienia. Tak więc trzy z siedmiu kronik, wszystkie, które opisywały tylko lokalny klasztor, były przechowywane w archiwum klasztorowym przez cały czas działalności konwentów.

Jak często i w jakim celu zwracali się **mnisi klasztoru** do kronik? Świadectwem tego są pozostawione na kartach rękopisów **uwagi i podkreślenia**.

Najbardziej bogatą w marginalia z kronik lokalnych jest *Kronika karmelitów bosych*. Jak zaznaczono w opisie książki, na marginesach znajdują się uwagi NB i nazwy klasztornych majątków podmiejskich: *Bala* (KK: 14, 18v, 22, 26), *Kazimierowka* (KK: 16v) itd. Uwagom tym towarzyszy podkreślenie fragmentu tekstu głównego: nazwisk dobroczyńców, sum darowizn, dat. Uwagi są zrobione jednym charakterem pisma, odmiennym od pisma autora tekstu głównego. Uwagi i podkreślenia tego typu kończą się na karcie 26v, gdzie kronika dochodzi do roku 1682. Później w tekście następuje luka czasowa, opis jest kontynuowany w 1725 r. Na pierwszych 26 kartach rękopisu przedstawione są początki klasztoru, dużo uwagi poświęcono kupowaniu lub otrzymaniu w darze nadziałów ziemskich. Zwracanie się po informację tego typu w czasach późniejszych nie budzi zdziwienia. Kroniki występują tu w roli źródła informacji lub weryfikacji danych. Czytelnikami zapewne byli mnisi grodzieńskiego klasztoru żyjący w czasach późniejszych. Informacje tego rodzaju są obecne we wszystkich kronikach, można więc przypuszczać o podobnym wykorzystaniu tych tekstów.

Podkreślenia i dodatki późniejsze znajdujemy także w *Chronologii* Tomasza Dygonia. W części wstępnej utworu podkreślono nazwy dokumentów, imiona, daty. W opisie klasztorów grodzieńskich dopisano relacje dotyczące zniszczeń wojennych w 1656 r. Charakter pisma osoby uzupełniającej tekst jest identyczny z charakterem, którym napisany jest wstęp *Chronologii*, przypuszczalnie jest to ręka samego autora. Pokazuje to pracę nad kroniką w ciągu dłuższego czasu. Autor występuje tu jako twórca kroniki, osoba uzupełniająca jej tekst, a więc występuje też jako jego czytelnik.

Świadectiono etapów sporządzenia dzieła zawiera *Kronika karmelitów bosych*. Jeden z kronikarzy przytacza tekst wcześniejszego autora znaleziony na „kartkach”:

Anno D(omi)ni 1757 [...] Ego fr(ater) Clemens a Prae(sentatione) B(eatae) V(irginis) Mariae destinatus huius conventus n(ostri) grodnensis historiographus haec inscribo acta sub felicissimo regimine priori nostri reverendi patris Joachim a Protectione s(ancti) p(atris) n(ostri) Joseph. Et prima quidem quae in schedulis inveni scripta ab adm(o)du(m) r(everendo) p(atre) n(ostro) Romualdo a s(ancto) Stefano protunc ut suppono huius conventus historiografo, quae sequuntur (KK: 28v).

„Ja, brat Klemens od Ofiarowania Błogosławionej Panny Maryi, naznaczony do bycia historiografem tego konwentu, wpisuję te wiadomości pod szczęśliwym kierownictwem przeora naszego wielbego ojca Joachima od Opieki świętego ojca naszego Józefa. I przede wszystkim [wpisuję to], co znalazłem na [luźnych] kartkach spisane przez wielbego ojca naszego Romualda od świętego Stefana na ten czas, jak sądzę, historiografa tego klasztoru. Co następuje”.

Stronę wcześniej, na tejże karcie zaznaczono, że o. Romuald od Św. Stefana w roku 1739 został wybrany na przeora konwentu grodzieńskiego, historiografem zaś został o. Leon od Wszystkich Świętych (KK: 28). Kolejny autor kroniki nie czytał zatem tekstu swojego poprzednika, ale troszcząc się o zachowanie historii, przepisał znalezione kartki do rękopisu. Występuje więc wyłącznie w roli autora, nie czytelnika tekstu.

Świadectionem czytania kronik jest ich **kopiowanie i robienie wypisów**. Analiza porównawcza tekstów kronik bernardyńskich wykazuje zbieżność poszczególnych tekstów. Są to kroniki poświęcone opisom całej prowincji zakonu, których kopie powstawały także w centrum prowincji. *Chronologia* Tomasza Dygonia jest najwcześniejszym z analizowanych tekstów, a jej tekst świadectiony o korzystaniu z

oryginałów dokumentów prawnych [np. *Extat in pergameno cum sigillo magno* (Digon: 321)]. Z oryginałów albo kopii dokumentów przepisano także fragmenty tekstu *Kroniki bernardynów grodzieńskich* [np. *de verbo ad verbum ex originalibus transumptae* (KBG: 15v)].

O znaczeniu nadawanym dokumentom prawnym i zapisom historycznym w klasztorach pisze Salezy Bogumił Tomczak OFM:

Wszystkie klasztory bernardyńskie miały obowiązek prowadzenia kronik klasztornych i co pewien czas przekazywania ich odpisów do archiwum prowincji. [...] Ponadto należało prowadzić spisy nawróconych innowierców, zmarłych zakonników i dobrodziejów, inwentarz kościoła i klasztoru (nowe nabytki w zakrystii, skarbcu i bibliotece) i w ogóle rejestrować stan majątkowy klasztoru i kościoła. Sporządzano także kopie dokumentów papieskich i zakonnych (Tomczak, Wiesiołowski opr. 2002: XVI).

Kopie dokumentów trafiały do tekstów kronik, a później były powielane na ich podstawie. Kroniki więc służyły jako swoiste kopiarze tekstów. *Vinea* cytuje dokumenty i opisy zdarzeń według *Chronologii* T. Dygonia i *Kroniki bernardynów grodzieńskich*. Kronika powstała po utworzeniu prowincji litewskiej w 1731 r. (zob. wyżej) i była odpowiedzią na potrzebę posiadania własnej historii prowincji – opisuje jej historię od 1469 r. Sporządzono ją na podstawie tekstów wcześniejszych kronik.

Innym poświadczonym wykorzystaniem kronik było **przesyłanie ich albo wypisów z nich do centrum prowincji lub zakonu** celem zachowania historii klasztorów oraz sprawozdawczości. Oprócz kronik bernardyńskich, sporządzanych dla lub w centrum prowincji, na uwagę zasługują historie i listy jezuickie. Można przypuszczać, że powstawały one na podstawie diariuszy domów zakonnych. Ich czytelnikiem były władze zakonne w Rzymie i inni ojcowie Towarzystwa. W archiwum zakonnym w Rzymie listy i historie jezuickie były zszywane w kodeksy i oprawiane. Stąd wniosek, że czytelnik kronik występował również w roli kustosa historii zakonu i klasztoru.

Informacja, przechowywana w centrum prowincji, nie zawsze była dostępna dla klasztoru lokalnego. Świadczy o tym cytowany wyżej przykład procesu między klasztorem bernardyńskim a jezuickim o cegielnię, dokładnie opisanego w kronice

provincialnej (Digon: 323–327). Miejscowy autor, piszący kronikę 20 lat po wydarzeniu, nie zna już szczegółów tej sprawy (*KBG*: 10).

Czytelnikami listów rocznych jezuickich były również **osoby świeckie**, co było już wspomniane wyżej. Nie mamy bezpośrednich świadectw o czytaniu grodzieńskich historii jezuickich przez osoby świeckie w czasach ich powstawania, jednak charakter wiadomości i doczesna praktyka świadczą na korzyść takiego wykorzystania kronik grodzieńskich.

Los zakonów w XIX wieku w Imperium Rosyjskim spowodował, że kroniki, przechowywane w klasztorach grodzieńskich, dość wcześnie trafiły do nieuwzględnionego przez autorów **czytelnika pozaklasztorowego i pozazakonnego**. Fala kasat zakonnych w Imperium Rosyjskim (1832, 1836–1863, 1866–1867) oznaczała kres istnienia działającego na tym obszarze świata zakonnego i przesądziła los archiwów, bibliotek, majątności klasztorowych.

W celu uporania się z ogromem dokumentów poklasztorowych władze rosyjskie utworzyły w roku 1866 Bibliotekę Publiczną w Wilnie (Lisowski 1932: 3–8; Łysakowski 1932: 4–5). Została ona zorganizowana na bazie działającego wcześniej przy Wileńskiej Komisji Archeograficznej Muzeum Starożytności Eustachego Tyszkiewicza, które funkcjonowało w latach 1856–1863 (Brensztejn 1932: 1, 4; Łysakowski 1932: 4; Lisowski 1932).

Trudno byłoby twierdzić, że całość kronik klasztorowych, która napłynęła do zbiorów Biblioteki Publicznej, znalazła swego czytelnika w pierwszych dziesięcioleciach funkcjonowania biblioteki. Jednak dokumenty klasztorne zostały przejrane i uporządkowane przez bibliotekarzy i archiwistów. Późniejsi badacze wprowadzili wysuwali poważne zastrzeżenia odnośnie metody owego porządkowania: np. w latach 1868–1871 przyjęto zasadę językową i chronologiczną, nie uwzględniano zaś treści rękopisów i innych ich cech (Brensztejn 1932: 2).

W tym czasie szczególnego znaczenia w całej Europie nabrało wydawanie źródeł drukiem. Na tej fali wydano również najbardziej znaczące kroniki zakonne (np. Jan z Komorowa 1888; Damirski 1874; Wielewicki 1881–1899). Badacze rosyjscy wydawali przede wszystkim dzieła prawosławne i unickie (np. *AC3P* 1874: 340–378). Kronikom grodzieńskim, jako lokalnym, nie nadano większej wagi. Drukiem wydano tylko

historię klasztoru bazylińskiego Ignacego Kulczyńskiego (Kulczyński 1870), którą w niniejszej pracy pominięto, nie była bowiem dziełem *stricte* kronikarskim.

Badanie i edycja kronik były kontynuowane po odzyskaniu niepodległości Polski. Ocalałe zbiory Biblioteki Publicznej zostały przekazane do Uniwersytetu Stefana Batorego, otwierając szeroki dostęp dla czytelników. Kontynuowano pracę nad uporządkowaniem zbiorów (Brensztejn 1932) i edytorstwem najcenniejszych źródeł klasztornych (np. Kantak opr. 1925; Kantak opr. 1932; Mańkowski wyd. 1934).

W tym czasie sporządzenie kopii rękopiśmiennej *Kroniki karmelitów grodzieńskich* zamawia Józef Jodkowski, założyciel i pierwszy dyrektor Muzeum w Grodnie, w którym kopia jest przechowywana do dziś (ГДІАМ КП–36278Д). Została ona ukończona w Wilnie 12 lipca 1927 r., o czym świadczy zapis na stronie tytułowej rękopisu.

Do prywatnych księgozbiorów po kasacie zakonów trafiły pierwsza część *Historii domowej* (do Biblioteki Ordynacji Zamojskiej) i *Kronika bernardynów grodzieńskich* (do księgozbioru Wandalina Pusłowskiego). Można przypuszczać, że przyczyną znalezienia się obu kronik w tych księgozbiorach były zainteresowania bibliofilskie i muzealne właścicieli bibliotek.

Tak więc, czytelnikami kronik lokalnych od drugiej połowy XIX stali się naukowcy i inne zainteresowane osoby. Los kronik wielu klasztorów nie jest znany.

Historia domowa posiada wspomnianą wyżej notatkę zrobioną po 1845 r. o losie grodzieńskiego klasztoru karmelitów (*HDI*: 10v). Nie wiemy, gdzie znajdowała się ta kronika w tym czasie, być może już w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej albo w innym klasztorze.

Kroniki opisujące całą prowincję zakonu były natomiast przechowywane w archiwach prowincjalnych lub zakonnych: *Chronologia* Tomasza Dygonia, *Descriptiones, Vineae* – w Archiwum Prowincji Bernardynów Krakowie; historie i listy roczne jezuitów – w Archiwum Centralnym Towarzystwa Jezusowego w Rzymie. W czasie II Wojny Światowej *Chronologia* była przechowywana w Bibliotece bernardynów we Lwowie (zob. wyżej). W rękopisach znajdujemy liczne poprawki i podkreślenia. Służyły one historykom zakonu, przede wszystkim mnichom, ale także osobom świeckim.

5. Analiza struktury kompozycyjnej kronik

Pięćset lat temu przełożony jednego z wyższych sześcioboków znalazł książkę tak zawiłą jak inne, ale która miała prawie dwie kartki o jednorodnych liniach
sBorges J.L. *Biblioteka Babel*, tłum. A. Sobol-Jurczykowski)

„Tekst jest odpowiednio ustrukturowanym zbiorem zdań” (Trzęsicki 1990: 136). Pozwala on wydzielić pewną ograniczoną ilość „subtekstów” – jednostek ponadzdaniowych mniejszych od tekstu. Subteksty mogą być różnej wielkości; dzielą się na jednostki niższego poziomu, tworząc osobliwy porządek hierarchiczny. Najmniejszą jednostką tekstu jest zdanie. Aleksandra Wilkoń podkreśla, że tekst zazwyczaj jest „większy od zdania pojedynczego” (Wilkoń 2002: 17), co *a priori* zakłada jego „strukturalność”. Uczony podkreśla, że każdy tekst ma „1) kompozycję i 2) semantyczny porządek hierarchiczny, niezbędny dla organizacji wielości informacji, które w sobie – poprzez zdania – zawiera” (Wilkoń 2002: 21).

Warunkiem zaistnienia tekstu jest jedność tematyczna i szeroko rozumiana **spójność**, która jest osiągalna przez kohezję i koherencję.

Badania nad rodzajami spójności i ich wykładnikami zaowocowały rozbudowaną klasyfikacją [„niektóre zestawienia zawierają ponad 300 przypadków!” (Tabakowska red. 2001: 258)], z tego powodu nie będę uwzględniać wszystkich możliwych odmian, a po krótkim wprowadzeniu zaznaczę tylko wykładniki najbardziej wyraźnie występujące w tekstach kronik klasztornych.

Koherencja oznacza spójność semantyczną na poziomie tekstu i subtekstów. Maria Renata Mayenowa wymienia następujące warunki powstania tekstu spójnego pod względem koherencji: jedność nadawcy, jedność odbiorcy, jedność tematu. „Warunek trzeci jest najbardziej nieuchwytny z punktu widzenia jakichkolwiek formalnych rygorów” (Mayenowa 1976: 292).

Jedność odbiorcy i nadawcy jest rozumiana szeroko: nie chodzi o jedną osobę fizyczną, ale o jedność cech, charakterystycznych dla pewnej zbiorowości osób. Lew Tołstoj opisał tę jedność autorską w następujący sposób:

Люди, мало чуткие к искусству, думают часто, что художественное произведение составляет одно целое, потому что в нем действуют одни и те же лица, потому что все построено на одной завязке или описывается жизнь одного человека. Это несправедливо. Это только так кажется поверхностному наблюдателю: цемент, который связывает всякое художественное произведение в одно целое и оттого производит иллюзию отражения жизни, есть не единство лиц и положений, а единство самобытного нравственного отношения автора к предмету (Толстой 1951: 18–19).

Jedność odbiorcy uwzględnia zdolność do interpretacji tekstu:

Tekst niemal nigdy nie zawiera wszystkich wskazówek niezbędnych do jego interpretacji; w tym procesie znacząco uzupełniamy tekst na podstawie naszej znajomości danej kultury i świata. W gruncie rzeczy spójność tekstu nie tkwi więc w pierwszym rzędzie w wyrażeniach językowych, lecz w związkach pojęciowych między rozmaitymi bytami oraz zdarzeniami, do których tekst nas odsyła (Tabakowska red. 2001: 243)

Jedność tematyczna oznacza pewien wspólny główny sens utworu umożliwiający jego streszczenie. Może być ona rozumiana statycznie – jako związek poszczególnych zdań, lub dynamicznie – jako cel komunikacyjny.

Wykładnikami koherencji są środki leksykalno-semantyczne (układy uściślające, powtórzenia, przeciwstawienia, antonimy), wypowiedzenia metatekstowe o funkcji scalającej, wypowiedzenia rozwijające, podsumowania, wnioski logiczne (Wilkoń 2002: 72).

Kohezja oznacza spójność linearną, gramatyczno-formalną zdań. Jest najbardziej widoczna na poziomie zdania – akapitu – subtekstu.

Wyodrębniane są logiczne, asocjacyjne, obrazowe, kompozycyjno-strukturalne, stylistyczne środki wyrażania kohezji (por. Wilkoń 2002: 42). Wykładnikami są środki morfologiczne (jednorodność form czasownika, użycie końcówek czasownika w funkcji anaforycznej), użycie zaimków osobowych lub deiktycznych w funkcji anaforycznej, środki składniowe (spójniki, paralelizm składniowy, figury składniowo-tekstowe), środki parajęzykowe (prozodyjne i graficzne) (Wilkoń 2002: 72).

Zdania łączą się w ciągi przez powiązanie tworzących ich *datum* i *novum* (terminy wprowadzone w koncepcji aktualnego rozczłonkowania zdań przez Viléma

Mathesiusa), tak że często *novum* poprzedniego zdania przeistacza się w *datum* następnego. Ten porządek nie musi być bardzo ścisły. Idzie raczej o ogólną ciągłość tematyczną tekstu, która zresztą też może być zerwana w uzasadnionych przez autora przypadkach (por. Wilkoń 2002: 41). *Datum* pierwszego zdania może być zasugerowane bez werbalizacji, stanowić wiedzę wspólną nadawcy i odbiorcy (Mayenowa 1979: 255–256).

Tekst stanowiący określoną całość zazwyczaj jest wpisany w ramę z wyraźnie zaznaczonym jego początkiem i końcem – **ramę delimitacyjną** tekstu. Jej obecność nie jest warunkiem koniecznym zaistnienia tekstu (Wilkoń 2002: 34–36). Potoczne teksty dialogiczne czy teksty literackie mogą nie mieć formalnych i konwencjonalnych granic początku i końca, nie mieć wspólnego tematu, niemniej są tekstami. Tekst może być rozpatrywany także w procesie jego powstawania, nie jako „produkt gotowy”, a „proces dziania się”, co wręcz wyklucza istnienie sztywnej ramy. Podobna otwartość jest jednak właściwa raczej współczesnym utworom literackim, w dawnych zaś tekstach „ramy metatekstowe niejako celebrowały utwór i jego całościowość” (Wilkoń 2002: 35).

W tekstach pisemnych rama delimitacyjna zazwyczaj ma odzwierciedlenie graficzne – rubrykację, zastosowanie specjalnych środków graficznych (ozdobnych inicjałów, winiet). W wypowiedzi ustnej jest ona wyodrębniana intonacyjnie.

Pierwszą wypowiedzią metatekstową są zazwyczaj tytuły utworów. Mogą one zawierać informacje o tekście wyrażone wprost albo metaforycznie czy dwuznacznie, jednak zawsze stanowią zapowiedź treści dzieła.

W tekstach folklorystycznych przed tekstem głównym często znajdują się *npусказки* – tradycyjne formuły, zazwyczaj rymowane, które mogą nie mieć bezpośredniego odniesienia do treści opowieści, zawsze zaś zapowiadają rozpoczęcie tekstu (Mayenowa 1979: 269).

W tekstach literackich początek nie jest w takim stopniu skonwencjonalizowany jak w utworach ludowych, jednak dla autora dzieła jest on nie mniej ważny: zapowiada charakter utworu, zapoznaje z bohaterami i miejscem opowiadania, odgranicza tekst od nietekstu. Pozwolę sobie zacytować w ślad za M.R. Mayenową uwagi Józefa Rotha odnośnie początku maszynopisu *Heilung durch den Geist* Stefana Zweiga w liście z 30 września 1930:

Początek jest przyciężki: nie jest taki jak początek, jest językowo taki jak środek. Nie jest do „wczytania się”. Jest jak gdyby się gdziekolwiek książkę otworzyło. Ja bym zdania podzielił i skrócił. To trzeba złagodzić. Trzeba właśnie taką niebywałą historię zacząć opowiadać. Pan zbyt wiele preliminuje jak na początek. A mimo to nie wprowadza on *in medias res*, tylko *in medias scientias* (J. Roth, *Briefe*, Köln-Berlin 1970, s. 181; cyt. za Mayenowa 1979: 276).

Zakończenia tekstów mogą przekazywać wyłącznie metatekstową informację o jego końcu albo być częścią merytoryczną utworu (Mayenowa 1979: 282). W folklorze w charakterze formuł końcowych również często używane są sentencje rymowane albo przysłowia, przeciwstawione ogółowi tekstu podobnie do początków.

W obrębie ramy tekst może być podzielony na mniejsze struktury zbudowane na podobieństwo tekstu ogólnego. One również mogą posiadać sygnały początku i końca, co prawda innej mocy niż podobne sygnały całości tekstu. **Segmentacja** tekstu umożliwia łatwiejsze jego przyswojenie, „wprowadza »chwilę oddechu«, wyodrębnia części wewnętrzne bardziej czymś powiązane, należy do operatorów graficznych czy prozodyjnych dzielących architekturę tekstu na poszczególne tematy, a te na podtematy” (Wilkoń 2002: 42).

Jednym z problemów spójności tekstu jest problem zaistnienia w nim **wypowiedzi innych osób** (Mayenowa 1979: 289 i n.). Mogą one występować w postaci mowy niezależnej, zależnej, pozornie zależnej, streszczenia lub kilku z tych funkcji jednocześnie. W tekstach dawnych, nie mających graficznych wyznaczników przytoczenia, znakami cudzej wypowiedzi służyły *verba dicendi* lub *sentienti*, pełniące funkcję metajęzykową. Przykładem „cudzej mowy” są również cytaty i przytoczenia.

Dalej na podstawie tych założeń teoretycznych przyjrzymy się strukturze i kompozycji badanych kronik klasztornych. W związku z hybrydowym charakterem gatunku kronik przy wydzieleniu subtekstów będziemy dążyć do opisanie różnych gatunków, do których one należą.

Przy opisie kronik chciałabym zaproponować następujący porządek analizy struktury kompozycyjnej. Zaczniemy od ogólnej charakterystyki kompozycji kronik: na jakie subteksty są one podzielone, przykłady jakich innych gatunków są obecne w tekstach. Jednocześnie przeanalizujemy obecność i charakter ramy delimitacyjnej na poziomie tekstu i subtekstów. Następnie – typy i wykładniki kohezji, w tym

wprowadzenie wypowiedzi innych osób. Wykładniki koherencji jedynie zaznaczymy, jako że była ona już częściowo opisana przy analizie komunikacyjnej tekstów.

5.1. Kompozycja i segmentacja. Rama delimitacyjna kronik

Grodzieńskie kroniki klasztorne mają złożoną strukturę kompozycyjną. Można wydzielić kilka typów kompozycji kronik, zaś wspólną cechą wszystkich jest podporządkowanie konwencjiom strukturalnym. Można się spodziewać istnienia pewnych wzorów albo wymogów odnośnie zasad układania kronik w poszczególnych zakonach. Maksymalnie zdefiniowaną strukturę mają teksty, które były (albo mogły być) wykorzystywane również jako sprawozdania klasztorne i były adresowane do kierownictwa zakonu. Sporządzone one były najczęściej w stylu urzędowo-kancelaryjnym.

Ze względu na kompozycję zasadniczo można wydzielić **cztery typy kronik klasztornych**.

5.1.1. Kroniki opisujące wszystkie klasztory prowincji

Wśród kronik grodzieńskich kilka tekstów bernardyńskich ma na celu opis wszystkich klasztorów prowincji zakonnej (*Digon*, *Descriptiones*, *Vinea*).

Kroniki te mają najbardziej rozbudowaną ramę delimitacyjną. Być może wynika to z tego, że źródła dotyczące historii poszczególnych klasztorów były przygotowywane na miejscu, zaś historyk prowincjalny miał je przede wszystkim uporządkować i scalić, na czym się koncentrował w swej pracy.

Vinea posiada najbardziej rozbudowany tytuł i najbardziej ozdobnie wykonaną stronę tytułową spośród wszystkich analizowanych tekstów. Pełny tytuł dzieła brzmi³⁰:

VINEA | CHRISTI DOMINI | ELECTA | Ad maiorem Dei T(er) O(ptimo) M(aximo) Glo-riam, Ad utilitatem Sanctae Roma-nae Ecclesiae, et ad uberiora salu-tarium fructuum incrementa, | In Capitulo Tarnoviensi, ex Mi-nore Polonia pro Palamonia Colo-nia in novam S(ancti) CA-SIMIRI Provinciam | juxta Decretum

³⁰ Tu i dalej tytuły są podawane z zaznaczeniem podziału na linijki i zachowaniem pisowni, interpunkcji, wielkich liter, podkreśleń, tłustych liter oryginału.

*Mediolanensem*³¹ | **ERECTA**. || *Atque*³² | *A prima planta et radice Foundationis* | *sub Felicissimo Regimine A(dmodum) R(everendi) P(atris) | FRANCISCI MICHALOW-SKI S(anctae) Th(eologiae) L(ectoris) I(ubilati) P(raedicatoris) G(eneralis) D(efinitoris) H(abituialis), | Ex Custodis Prov(inciae), Ex Commisarii Majo-ris Poloniae, Ministri Provincialis | superioris colendissimi ex antiquis | Conventuum monumentis annotari | Chronologica penna | INCEPTA. | Anno, quo Coelestis Pater Familias, (cuius Provi-dentia gubernamur), Vineam plantare exorsus est Electam | 1.7.3.8.*

„Winorośl Chrystusa Pana, dla większej chwały Boga Najwyższego Najlepszego, na potrzebę Świętego Kościoła Rzymskiego i dla obfitego zwiększenia owoców zbawienia, wybrana na kapitule tarnowskiej z Małopolski dla Kolonii Palemona i przetworzona w nową prowincję Św. Kazimierza według Dekretu Mediolańskiego. Także od pierwszej rośliny i korzenia fundacji pod szczęśliwymi rządami wielbego ojca Franciszka Michałowskiego, świętej teologii lektora jubilata, kaznodziei generalnego, definitora zwykłego, byłego kustosza prowincji, byłego komisarza Wielkopolski, najwyższego sługi prowincjalnego, najszacowniejszego, zaczęta być piórem spisywana ze starodawnych dokumentów klasztorów w porządku chronologicznym, od roku w którym Niebieski Ojciec (czyją opatrnością jesteśmy rządzeni), zamyślił zasadzić Winnicę Wybraną, 1738”.

Kronika była prowadzona dla nowoutworzonej prowincji zakonnej, wydzielonej z większej prowincji jak oddziela się krzew winogronowy dla utworzenia nowej winnicy. Ta biblijna metafora stała się podstawą tytułu dzieła. Powtórzona jest w opisie daty jego rozpoczęcia. Oprócz tego na karcie tytułowej szczegółowo wymieniono funkcje prowincjała nowoutworzonej jednostki – o. Franciszka Michałowskiego. Celem kroniki zaznaczonym w tytule jest „spisywanie ze starych dokumentów klasztornych” historii klasztorów.

Tytuł jest zapisany w dwóch kolorach – czarnym i czerwonym. Czerwonym wyróżniono najistotniejszą część tytułu: *Vinea Christi Domini electa (a) erecta ad que (a) A.R.Pr. Francisci Michałowski S.Th.L.I. P.G. D.H. incepta a 1733*.

Tytuł podzielony jest na dwie części (*Vinea ... erecta // Ad que ... 1738*). Pierwsza z nich rozmieszczona jest na kartuszu uwieńczonym koroną królewską. Kartusz opiera

³¹ Fragment od „juxta” do „Mediolanensem” dopisany później kursywą.

³² W tekście *Adque*.

się na postumencie z nadpisem drugiej części tytułu. Na samym dole jest zaznaczony rok. Całość jest ozdobiona ornamentem roślinnym.

Na odwrocie karty tytułowej wypisano cytaty z Pisma Świętego wyjaśniające metaforę winnicy: *Vinea Domini Sabaoth Domus Israel est. Esa: 5* („Winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela. Izajasz 5”³³); *Ego plantavi te vineam electam Jerem: 2* („Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną. Jeremiasz 2”³⁴), *Vineas amantissimas plantabitis Amos 5* („Możecie piękne winnice zasadzić”³⁵); *Vinea perfectorum nihil aliud est, quam religio, in qua vites, id est viri perfecti, invicem congregantur, ibique per fidem plantantur et adiuvantur. Berchorius* („Winnicą doskonałych jest nic innego, niż zakon. W której gałęzie, czyli ludzie doskonali, wspólnie są zbierane, tam że przez wiarę są sadzone i podtrzymywane. Berchorius”).

Chronologia T. Dygonia również ma rozbudowany tytuł:

CHRONOLOGIA | ORDINIS FRATRVM MINORVM DE OBSERVANTIA | PROVINCIAE MINORIS POLONIAE | ET MAGNI DVCATVS | LITVANIAE | Ex uariis tam ueterum manu scriptis | Patrum nostrorum codicibus ac monu-|mentis, tum ex uetustissimis | Conuentuum Archiuys | COLLECTA ET CONSCRIPTAque | Authoritateque³⁶ et mandato Superiorum | hoc compendioso stylo et | calamo | a(n)notata³⁷ | Anno Domini 1656 | Per P(at)rem Fratrem Thomam Digon pro tunc Definito-|rem actuaalem et Praedicatorem Generalem | et Chronologum Provinciae.

„Chronologia zakonu braci mniejszych obserwantów prowincji Małopolski i Wielkiego Księstwa Litewskiego, zebrana i spisana z pozwolenia i zarządzenia władz z różnych bardzo dawnych kodeksów i dokumentów rękopiśmiennych naszych ojców, a także z najdawniejszych archiwów konwentu, zanotowana tym zwięzłym stylem i piórem w roku Pańskim 1656 przez ojca brata Tomasza Dygonia, do tej pory definitora aktualnego i kaznodzieję generalnego i kronikarza prowincji”.

W tym tytule również zaznaczono prowincję, będącą przedmiotem opisu. Określony jest cel i materiały źródłowe kroniki. Podkreślono, że dzieło ma zezwolenie

³³ Tu i dalej wykorzystuję tłumaczenie na język polski z Biblii Tysiąclecia, por. Iz. 5: 7.

³⁴ Por. Jer. 2: 21.

³⁵ Por. Am. 5: 11.

³⁶ „que” dopisane później.

³⁷ „annotata” dopisane później.

władz zakonnych. Oprócz tego podany jest jego autor. Tytuł nie zawiera metafor, niemniej można tu dostrzec identyczne aspekty jak w tytule *Vinea*. Zapowiada dzieło i podkreśla najbardziej istotne jego elementy – cel, przedmiot opisu, autora i jego pełnomocnictwo do prowadzenia kroniki, datę.

Księga *Descriptiones* zachowała się bez stron początkowych. Tytuł zaznaczony jest na części oprawy (przedniej okładce dawnej oprawy): *Descriptiones nonnullorum monasteriorum ord(inis) min(orum) obser(vantiae)*. Jest to zapewne wersja skrócona oryginalnego tytułu albo przyjęta przez archiwistę formuła dla określenia treści dzieła. Wskazuje ona tylko na charakter dzieła – opisy klasztorów – i zakon, do którego te klasztory należą. Dzieło rozpoczyna się od opisu klasztoru w Warcie – jego początek również nie zachował się.

Chronologia T. Dygonia na początku dzieła zamieszcza dedykację i wstęp dotyczący historii prowincji.

Adresat dedykacji, napisany pierwotnie pięknymi wersalikami, został później przez kogoś, niewykluczone że przez samego autora, przekreślony. Dedykacja pierwotnie była zaadresowana do: *Reverendissimo patri Sebastiano a Caieta, totius familiae cismontanae commissario generali, patri colendissimo* („Najwielebniejszemu Sebastianowi Gaetano, wizytatorowi generalnemu całej rodziny zaalpejskiej, czcigodnemu ojcowi”). Dedykacja jest napisana w konwencji klasycznej dedykacji renesansowej wywodzącej się od autorów klasycznych i chrześcijańskich (Janson 1964: 116–127). Zawiera niezbędne elementy wstępu epistolarnego – podkreślenie wielkości zadania, prośbę o jego wypełnienie, własną humiliację, wyliczenie zalet adresata oraz właściwą dedykację dzieła konkretnemu adresatowi. Autor podejmuje się zadania *diu reluctanti, in meritum obedientiae sanctae* („po długich sprzeciwach, dla świętego posłuszeństwa”), co odpowiada zwrotom „prośby” w dedykacji klasycznej (Janson 1964: 117–120). Podkreślając własną niemoc i niekompetencję autor porównuje się do biednej wdowy z Ewangelii, drobny dar której został zauważony przez Jezusa (Mk. 12: 41–44, Łk. 21: 1–4) i do pewnego wieśniaka, który „podarował” Artakserksesowi garść wody z pobliskiej rzeki (Plut. Artax. 5). T. Dygoń prosi dobrodzieja o uważne przeczytanie, przeegzaminowanie, wyrzucenie rzeczy, które się będą wydawać niepotrzebnymi (por. Janson 1964: 141–144). Kończy dedykację prośbą o przychylnie przyjęcie utworu, podpisując się jako *humillimus exorator et servus, Fr Thomas Digon*,

deffinitor actualis („najpokorniejszy błagalnik i sługa, br. Tomasz Dygoń, definitor aktualny”).

Wstęp zawiera opis historii prowincji od pojawienia się bernardynów w Krakowie i jej powstania do roku 1671. W pierwszej części opisano jej dzieje do roku 1608, następnie przytoczono kopie dokumentów – brewe papieża Urbana VIII z 1608 r., list papieża Pawła V do wojewody krakowskiego z 1605 r., list króla Władysława IV do o. Michaela a Casentino, wizytatora generalnego, z 1634 r., list tegoż króla do kardynała Barbarino. Następująca po nich kontynuacja historii prowincji od roku 1611 do 1671 była pisana konsekwentnie. Cały wstęp zajmuje 70 stron i posiada własną paginację (Digon: 7–76). Stanowi historię prowincji małopolskiej.

Vinea nie ma wstępu. O jego obecności w *Descriptiones* nie wiemy.

Po wstępie wszystkie kroniki zawierają opisy klasztorów, zarówno męskich, jak i żeńskich (*Vinea* opisuje tylko klasztory męskie). *Descriptiones* przybliżają najpierw opisy klasztorów męskich, później żeńskich. Opisy klasztorów męskich są zazwyczaj bardziej rozbudowane. Na przykład w *Chronologii* T. Dygonia opis męskiego klasztoru grodzieńskiego zajmuje 17 stron, żeńskiego – 6 (Digon: 315–339).

Każdy z opisów ma osobny tytuł, w którym określono położenie klasztoru, czasami jego wezwanie [*Conventus et guardianatus grodnensis sub titulo s. Crucis Inventionis* (Digon: 315), *Conventus monialium grodnensium tertiae regulae sancti Francisci sub titulo et patrocinio Beatae Virginis Mariae de Ara Caeli* (Digon: 333), *Conventus grodnensis* (*Descriptiones*: 26), *Conventus grodnensis monialium tertiae regulae sancti Francisci [...]* (*Descriptiones*: 55), *Planta conventus grodnensis ad sanctam Crucem Inventam* („Sadzonka klasztoru grodzieńskiego pod wezwaniem Znalezienia św. Krzyża”) (*Vinea*: 93)]. Tytuł rozdziału w *Vinea* nawiązuje do metafory tytułu dzieła.

Tytuły rozdziałów w *Chronologii* są wykonane ozdobnie, czerwonym atramentem, wykwinnym duktem, co podkreśla odrębność rozdziałów.

Opisy klasztorów, sporządzane przez miejscowych mnichów, mają podobną strukturę i zawierają podobne realia. Na początku zazwyczaj podaje się datę fundacji klasztoru i przytacza krótką historię powstania placówki. Część środkowa zawiera kopie dokumentów prawnych (prócz *Descriptiones*), wykazy dobrodziejów z zaznaczeniem sumy donacji (również prócz *Descriptiones*), opisy zdarzeń współczesnych.

Chronologia zawiera również opisy sławnych zakonników konwentu („żywoty”). Oprócz tego przytacza teksty inskrypcji znajdujących się w kościele. Opisy kończą się sprawozdaniem na temat współczesnej sytuacji.

W *Chronologii* do opisu męskiego klasztoru inną ręką (pismo 1, być może ręką samego T. Dygonia) dodano akapit o zniszczeniu klasztoru przez wojska moskiewskie i męczeńskiej śmierci jednego z braci w 1656 r., który, według arkusza tytułowego, był datą rozpoczęcia kroniki. Akapit ten stanowi zakończenie opisu klasztoru. Podobna informacja pojawia się w opisach pozostałych klasztorów w części głównej dzieła – od s. 239 (por. Digon: 279, 285, 300, 312–313, 349, 354, 359, 363 etc.).

Opisom historycznym towarzyszą dokumenty prawne, rejestry finansowe, żywoty lub biografie zakonników, inskrypcje pogrzebowe i fundacyjne sporządzone zgodnie z zasadami tych gatunków. Gatunkowi kronik klasztornych właściwie odpowiadają tylko części opisujące współczesną historię konwentu, zazwyczaj kończące opisy klasztorów.

Chronologia T. Dygonia kończy się przytoczeniem kopii prośby do wizytatora generalnego Sebastiano a Caieto (Digon: 417–423), do którego była skierowana również dedykacja. Zamyka ona ramę dedykacyjną, łącząc różne księgi w całość i potwierdzając autorstwo ogółu dzieła Tomasza Dygonia.

Descriptiones po opisach klasztorów zawierają krótki przegląd wybranych ksiąg znajdujących się w archiwum prowincji (*Descriptiones*: 57–62) – przytoczono ich nazwy, przybliżono zawartość przywoływanych utworów i dokumentów.

Descriptiones i *Vinea* zawierają indeksy opisanych klasztorów z podaniem stron. *Chronologia* T. Dygonia takowego nie posiada.

Descriptiones mają jeden indeks na początku dzieła – na tylnej stronie przedniej wyklejki. Zrobiony był przez późniejszego archiwistę, nie wspomina o zaginionej części utworu, podane strony odpowiadają paginacji archiwalnej dzieła.

Vinea zawiera trzy indeksy. Najbardziej szczegółowy mieści się po opisach konwentów i nosi tytuł: *Index conventuum, fundationum et variorum documentorum totius Provinciae Lituanæ ordinis minorum observantiae in hoc libro contentorum, conscriptus anno Domini 1744* (*Vinea*: 917–929) („Indeks klasztorów, fundacji i różnych dokumentów całej Prowincji Litewskiej zakonu braci mniejszych obserwantów znajdujących się w tej księdze, spisany w 1744 roku Pańskim”). Oprócz nazwy

konwentu zawiera on wykaz cytowanych dokumentów, listów etc. Krótkie indeksy z podaniem nazwy klasztoru i numeru strony znajdują się przed arkuszem tytułowym i na końcu dzieła. Spisane były jednym charakterem pisma, zapewne przez późniejszego archiwistę klasztornego.

Ogólnie można zaznaczyć, że kroniki opisujące całą prowincję mają rozbudowaną strukturę, zawierają wiele opisów skonstruowanych według podobnego schematu i usystematyzowanych w indeksach. Tytuły dzieł w jasny i precyzyjny sposób określają cel i miejsce ich powstania. Niektóre z nich zawierają dedykację i wstęp historyczny dotyczący całej prowincji zakonnej.

5.1.2. Regularnie wysyłane listy opisujące zdarzenia historyczne

Historie i listy roczne jezuickie powstawały jako sprawozdania dla władz zakonnych i listy skierowane do innych klasztorów. Głównym ich przedmiotem była jednak historia danej placówki zakonnej. Gromadzone były w Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Rzymie już jako kroniki historyczne. Zachowało się wiele woluminów uporządkowanych chronologicznie historii placówek wszystkich prowincji zakonu. Każdy wolumin zawiera listy ze wszystkich placówek odpowiedniej prowincji za pewien okres czasu.

Woluminy mają oznakowania na grzbiecie (nadpis lub naklejkę) z podaniem prowincji zakonnej i lat, opisy których są zawarte w tym tomie [np. *Lithuan. et Polon. histor. 1636–1648* (HJ 39); *Lithuaniae historia 1650–1669* (HJ 40); *Lithuan. historia 1663–1677* (HJ 41)]. Często tomy mają podobne oznakowania również na pierwszej karcie woluminu [np. *Lithuan. hist. ab anno 1696 ad 1700* (HJ 44)]. Nie zawierają jednak ani karty tytułowej, ani indeksów systematyzujących informacje.

Każdy opis ma odrębny tytuł, w którym zaznaczono rodzaj sprawozdania (*litterae annuae* lub *annuae, historia*), miejscowość, w której znajdowała się placówka zakonna i jej charakter (*domus, residentia, collegium*), rok sprawozdania [np. *Litterae annuae collegii grodnensis Societatis Iesu ab anno 1669* (HJ 41: 123), *Historia collegii grodnensis Soc[ietatis] Iesu (1681–1684)* (HJ 42: 172)]. Zazwyczaj wolumin zawiera sprawozdania z jednego klasztoru za okres 3 lub 6 lat, co zajmuje około 4 czy 8 stron tekstu.

Poszczególne *Litterae annuae* mają przejrzystą strukturę kompozycyjną, dokładnie określoną w *Regule zakonnej* (RSI 1616: FS: 28–31).

Recensebunt initio numerum nostrorum in universum, tum etiam singulis domibus, collegiis et missionibus nominatis, quot sint in iis sacerdotes, praeceptores, scholastici et coadiutores temporales [...].

„Na początku będzie zapisana ogólna ilość naszych zakonników, a także wyliczona w poszczególnych domach, kolegiach i misjach. Ile jest w nich kapłanów, nauczycieli, scholastyków i czasowych pomocników”.

Dalej *Regula* zaleca sporządzanie wykazu zmarłych zakonników z zaznaczeniem imienia, kraju pochodzenia, wieku, pozycji, posługi i dzieł godnych odnotowania. Po czym następuje uwaga: *Neque deinde necesse erit ad singula collegia aut loca redire, nisi aliquid in iis contigerit peculiari narratione dignum* („Jednak nie trzeba kierować [tych informacji] do poszczególnych kolegiów lub placówek, jeśli nie zawierają czegoś szczególnie godnego zanotowania”). Uwaga ta następuje po całym rozdziale dotyczącym danych statystycznych placówek.

Regula zaleca ponadto spisywanie informacji *De profectu nostrorum et ministeriis* („O sukcesach naszych [zakonników] i posługach”).

Agent primo de profectu nostrorum in Domino et explicabunt, si quid in eo genere aedificationem facere possit, ut si profectus in virtute aliqua particulari fuerit eximius aut si ponatur novum aliquod et praeclarum medium ad eam consequendam adhibitum.

„Na początku idą [informacje] o sukcesach naszych [braci] w Panie i niech szerzej opiszą, jeśli coś z tego rodzaju może służyć zbudowaniu [innych], jak by ktoś osiągnął szczególną doskonałość w czymś albo jeśli by położył jakiś nowy i znakomity środek do zachowania doskonałości”.

Doskonałość duchowa jest rozumiana dość szeroko, zaś opowiadanie o niej miało służyć zbudowaniu innych i wspierania ich w dążeniu do tej doskonałości.

Posługi zakonne są wyliczone bardzo szczegółowo: *de concionibus, lectionibus sacris, doctrina Christiana et exercitiis spiritualibus, visitatione carcerum et hospitalium, reconciliatione dissidentium, de poenitentium frequentia et de aliis nostri*

instituti piis operibus („o spowiedziach, świętych czytaniach, chrześcijańskim nauczaniu i ćwiczeniach duchownych, odwiedzaniu więzień i szpitali, przywróceniu heretyków, o częstotliwości spowiedzi i innych pobożnych uczynkach naszego instytutu”). Zwrócono przy tym uwagę, że rzeczy codzienne i zwykłe, choć są bardzo ważne, powinny być opisane zwięźle. Tylko rzeczy niezwykle warte są szerszego opisu.

Kolejną pozycję sprawozdań miały być placówki oświatowe. Ich opisy powinny były zawierać liczbę uczniów i ich sukcesy, *praesertim in universitatibus et collegiis maioribus* („szczególnie na uniwersytetach i kolegiach wyższych”).

W sprawozdaniach winny być także zamieszczane wiadomości *de bona item Societatis existimatione: de contradictionibus autem et persecutionibus, si quae fuerint, ea tantum attingant, quae aedificationi fore videbuntur* („także o dobrej sławie Towarzystwa. O złorzeczeniach albo prześladowaniach, jeśli takowe zaistniały, zaś warto pisać w tym wypadku, jeśli zdaje się, że to może służyć zbudowaniu innych”).

Przewidziano również miejsce na informacje na temat dobroczynności na rzecz zakonu. Przy czym dodany jest komentarz tłumaczący różnicę między „naszym” (do nas należącym) i „należącym do naszych przyjaciół, ludzi pobożnych, fundatorów”.

Sprawozdania miały wieńczyć opisy wydarzeń historycznych, ważnych i budujących. Przy czym jeśli w tych opisach wspomniane są osoby „z zewnątrz”, tekst powinien być sformułowany w sposób nie obrażający ich uczuć.

Litterae annuae grodzieńskie odpowiadają cytowanym zasadom. Są zwięźle, zawierają tylko informacje pozytywne i budujące. Ściśle przestrzegana jest struktura opisu, w części statystycznej opisy niemal dosłownie powtarzają się poprzednie opisy. Część historyczna jest dość szczupła, co rodzi przekonanie o notowaniu tylko najbardziej istotnych zdarzeń.

Historie miały luźniejszą strukturę. Mieszczą głównie wiadomości historyczne powiązane między sobą tylko tematycznie. *Historie* za kolejne lata zazwyczaj nie nawiązują do opisanych poprzednio zdarzeń. Są też bardziej rozbudowane niż *litterae annuae*.

Teksty jezuickie zawierają najmniej wtrąceń i cytatów z innych tekstów.

5.1.3. Kroniki jednego klasztoru: coroczne lub codzienne

Bernardyńskie *Historie domowe* (HD1, HD2) i kronika karmelitów bosych (KK) są kronikami w ścisłym tego słowa znaczeniu. Poświęcone były jednemu klasztorowi i spisywane w ciągu długiego czasu.

Historie domowe mają karty tytułowe ze szczegółowym tytułem zapisanym przez pierwszego autora dzieła. *Kronika karmelitów grodzieńskich* nie ma oprawy, można przypuszczać istnienie karty tytułowej, która się nie zachowała.

Tytuły *Historii domowych* bernardyńskich brzmią:

HYSTORYA | DOMOWA | Klasztoru Grodzieńskiego XX Ber-|nardynów z rozkazu Oyca Przewielebne-|go JMX ANTONIEGO GNIEWCZYŃSKIEGO Świę-|tej Theologii Lektora Jubilata na ow czas | Prowincyała Prowincyi Litewskiej BB. Mnieyszych Obserwantów od Roku 1763 D. 2 Lipca **ZACZĘTA**. | XIĘGA PIERWSZA (HD1: 1).

HYSTORYA | DOMOWA | Klasztoru Grodzieńskiego XX Ber-|nardynów za szczęśliwym Rządem Oyca | Przewielebnego Konstantyna Pensa na | owczas Prowincyała Prowincyi Litew-|skiej BB. Mnieyszych Obserwantow | od Roku 1776 D. 1 Stycznia | ZACZĘTA. KSIĘGA WTÓRA (HD2: 1).

Tytuły zawierają więc informacje o gatunku dzieła, klasztorze, w którym powstało, władzach zakonnych, na których autorytet powołują się kronikarze, czasie rozpoczęcia kroniki, przynależności do większego zbioru dzieł.

Na okładce pierwszej księgi znajduje się nalepka z informacją: *Liber Historiae Domus ab anno 1763 ad annum 1775*. Różnica w danych karty tytułowej i nalepki świadczą o czasie sporządzenia obydwu – karta tytułowa powstała przed rozpoczęciem prowadzenia kroniki, nalepka zaś po jej ukończeniu.

Zarówno karmelitańska, jak i bernardyńskie kroniki składają się z wielu krótkich opisów wydarzeń historycznych następujących w porządku chronologicznym. Każda wiadomość objętościowo jest równa jednemu akapitowi (czasem jednemu zdaniu) i zajmuje przeważnie kilka linijek.

Historia domowa zawiera „dzienne” notatki z życia klasztoru, nie prowadzone jednak codziennie, opisujące krótkie zdarzenia – od kilku godzin do kilku dni (np. relacje z kilkudniowych sejmików).

Zaczynają się one datą dzienną, zapisaną na marginesach. Lata i nazwy miesięcy są zanotowane wersalikami w centrum linijki; tworzą dzięki temu swoiste nazwy podrozdziałów.

Sam opis często się zaczyna od określenia czasu [*hoc die* (HD2: 16v), *fuit hic dies* (HD2: 16v), *his ante diebus* (HD2: 16v), *hac die hora 4ta matutina* (HD2: 16v), *praesenti nocte* (HD2: 14v), *per aliquot annos* (HD2: 7v), *hoc mense* (HD1: 53v)]. Może zaczynać się również od określenia sprawcy zdarzenia [*MD Michael Dewicz* (HD1: 49v), *patres lectores nostri* (HD1: 48)], miejsca [*apud patres SI* (HD1: 45), *apud moniales nostri ordinis* (HD1: 45)] czy prezentacji zdarzenia [*inchoatum est iubileus* (HD1: 48), *comitia districtus grodnensis* (HD1: 46)].

Opisy są zwarte. Rozbudowane opisy zawierają cytaty z innych tekstów. Przykładem krótkich notatek mogą być:

1763, 26 lipca: Uroczystość Anny s. solemnisissime się odbyła przez im xx karmelitów bosych za staraniem x. Gedeona Grabowskiego jako promotora tego bractwa i kaznodziei świątecznego (HD1: 1).

1766, 16 sierpnia: Limity tego dnia komissyi skarbowey WXLitt. Interim sądy w pałacu jw jp podskarbiego przez kilka dni kontynuowały się prywatnie (HD1: 22v).

Bardziej rozbudowane zapisy mają podobną strukturę, różnią się tylko ilością przytoczonych informacji, np:

1767, 29 marca: Publiczny kondukt do Kościoła naszego wjp Jerzego Reszki, czesnikiewicza ziemi bielskiej, towarzysza petyhorskiego odbył się. Podczas tego konduktu exortę miał nad promem x. Urbanowicz dominikanin, pod kościołem xx karmelitów x kaznodzieja a festis tameczny, pod kościołem xx jezuitów magister teolog bo przez rynek przeprowadzono, w kościele zaś po złożeniu ciała na katafalku miał exortę z ambony fr Kretowicz teologus moralis (HD1: 27).

Zapisy mogą zawierać różnorodne informacje. Zazwyczaj nie wyprowadzają wniosków i nie kończą się kulminacją. W ostatnich latach prowadzenia kroniki coraz częściej jednak pojawiają się opisy zawierające przesłanie moralne albo swoistą kulminację, np.:

1790, 20 września: 20: *Sententia Iudicium Tribunali MDLith. ad executionem deducta est circa horam 12 antemeridianam in causa Iudaei nefandi qui occidit hominem*

Catholicum mercatorem, crudeliter, pro hoc facinore praedictus Iudaeus a carnifice in Platea civitatis poena amputationis capitis, postea sectione in 4 partes corporis affectus est ignominiose. Nostri religiosi zelo ducti laborabant circa animam illius, ut cognita falsitate religionis suae iudaeicae perveniret ad nostrum verissimam et sanctissimam religionem, facinorosus Iudaeus non animi iudicio, sed pertinaciae studio in religione sua usque ad finem persistens, infelix efflavit animam et in perpetuum perdidit. Continuo in ore habebat et proclamabat: Messiam non venisse. Messiam non venisse, sed fore venturum (HD1: 39v).

„Wyrok sędziów Trybunału WKL został wykonany około godziny 12 przed południem w sprawie niewiernego żyda, który okrutnie zabił człowieka, kupca-katolika. Za to złodziejstwo wymieniony żyd został haniebnie zabity przez kata na placu miejskim przez ścięcie głowy, a później rozćwiartowanie ciała. Nasi zakonnicy, prowadzeni gorliwością, pracowali nad jego duszą, aby przyjął fałszywość własnej religii żydowskiej i przeszedł na naszą najprawdziwszą i najświętszą wiarę. Występny zaś żyd pozostawał do końca w swojej religii, nie ze względu na sąd ducha, lecz trwając w uporczywości. Nieszczęsny wyzionął ducha i został zgubiony na wieczność. Przez cały czas miał na ustach i krzyczał: ‘Mesjasz nie przyszedł. Mesjasz nie przyszedł, ale jeszcze przyjdzie’”.

Strukturę *Kroniki karmelitów* organizują daty roczne. Na początku widnieją na kilku stronach same daty roczne, bez dopisanych treści, co unaocznia ich znaczenie dla systematyzacji kroniki (KK: 2v–3v). Lata są zapisane w centrum linijki i oddzielone od poprzedniego tekstu (np. *Annus D[omi]ni 1661, Annus 1776*).

Początki akapitów mogą się zaczynać od określenia czasu [*hoc anno* (KK: 5v), *6 Junii* (KK: 8), *tunc* (KK: 8v)] albo, jak wspomniano wyżej, od wymienienia miejscowości (np. *Romae, Amstelodami, in Germania, Copenhagenae, in insulis Iaponicis, Grodnae*) – zwłaszcza po 1775 r., kiedy kronika zawiera wiele wypisów z gazet, a jej notatki przybierają podobną formę. Nazwy miejscowości w takich wypadkach często są podkreślone, służą więc jako tytuły paragrafów kroniki.

Zapisy *Kroniki karmelitów* są bardziej rozbudowane niż kroniki bernardyńskie, chociaż czasami także sprowadzają się do jednego zdania, np:

1682: *R(everendus) p(ater) n(oster) Laurentius a S(ancto) Abundio visitator G(e)n(er)alis Prov(in)c(ia)lis Longobardiae visitat 16 Septembri invenit accepta(m) 16101,13, exp(ensum): 16385, debitu(m) 283,19 (KK: 26v).*

„Wielebny ojciec Wawrzyniec od św. Abundiusza, wizytator generalny, prowincjał Longobardii, nawiedził [klasztor] 16 września, znalazł wpływów 6101,13, wydatków: 16385, zadłużenia 283,19”.

Większość zapisów jest jednak bardziej rozbudowana, niektóre wątki są kontynuowane, autorzy częściej wypowiadają własną opinię albo wyprowadzają konkluzje, co czyni poszczególne zapisy bardziej samodzielnymi.

Po 1775 r. większość zapisów to cytaty i tłumaczenia z gazet współczesnych. Również formą przypominają ówczesne informacje gazetowe.

Oprócz wiadomości kronikarskich *Historie domowe* i *Kronika karmelitów* zawierają fragmenty lub kopie tekstów innych gatunków, takich jak: dokumenty zakonne i kościelne, wiersze, pamflety polityczne, wypisy z gazet, opisy urządzeń technicznych. Podobne teksty wprowadza zazwyczaj ich tytuł [np. *Dekret z komisyy skarbowey WXLitt. w sprawie sum generalnych leżących na kahalach żydowskich* (HD1: 17v), *Carmina in laudem serenissimi Stanislai* (HD2: 80)]. W tym celu rzadziej może być także wykorzystywany autorski komentarz, np:

Konstytucja Francuzka podana Królowi przez zgromadzenie narodowe dnia 3 września 1791, a przyjęta od najjaśniejszego Króla Jmci dnia 13 tegoż miesiąca. Przysięga Francuzów: iż Konstytucja Królestwa przez Zgromadzenie narodowe w latach 1789, 1790, 1791 uchwaloną z całych sił utrzymywać będzie [...].

Przysięga obywatela jest taka: „[...]”.

Quoniam haec Constitutio Regni Galliae e(st) longa continens articulos 238, estque malitilis, carnalis, Sanctae Religionis Catholicae contraria, ob hanc causam non ingrossatur (HD2: 79).

„W związku z tym, że Konstytucja Królestwa Francuskiego jest długa, zawiera 238 artykułów, i jest podstępna, cielesna, przeciwna Świętej Religii Rzymskiej, z tej przyczyny nie będzie przytoczona”.

Teksty przytaczane (oprócz wiadomości z gazet) zazwyczaj są oddzielone od reszty tekstu i posiadają ramę delimitacyjną.

Użycie cytatów z tekstów innych gatunków wskazuje na hybrydowość gatunkową kronik. Oprócz kroniki właściwej znajdują się w nich fragmenty należące do gatunków dokumentów prawnych, poezji, kazań, przemówień politycznych, artykułów dziennikarskich, opisów.

Druga część *Historii domowej* zawiera swoiste zakończenie całości, podsumowujące historię klasztoru i opisujące współczesną sytuację historyczno-polityczną. Podsumowanie to przypomina formę inskrypcje zamieszczane w kościołach:

HAEC | DOMUS DEI | a Serenissimo Alexandro IV | DESTINATA. | a Per Illusrtri A(dmodum) R(everendo) D(omino) Fabiano Konopacki Canonico Pos-naniensi, Praelato Domestico Clementis Papae IV | EXTRUCTA. | Anno 1595. | a Serenissimo Sigismundo III Rege ac Equestri Ordine | de latere cocto | ERECTA. | Variis Privilegiis ac indulgentiis Summor(um) Pontificum | AUCTA. | Multorum Benefactorum Munificentia | EXORNATA. | Optimatum, omnique foro familiarum Spectabilium | Disctrictus Grodnensi Sepulchris | LOCUPLETATA | a Serenissimis Polonorum Regibus praecipue sub tempus | Comitiorum Generalium | FREQUENTATA. | a Serenissimo Josepho II Romanor(um) Imperatore A(nn)o 1771 | a Serenissimo Rege Stanislao Polon(or)um Rege tempore Com(itiorum) Grodnae A(nno) 1793 | VISITATA. | Liberalitate Cujusdam amplissimi Maecenatis cujus nomen | scriptum est in libro vitae ad apparatus Altarium | et Formam Modernam | DECORATA. | Anno Domini 1790 (HD2: 85).

„Ten Dom Boży, zamyślony przez najjaśniejszego Aleksandra IV, zbudowany przez jaśniejszego przewielebnego pana Fabiana Konopackiego, kanonika poznańskiego, domowego prałata papieża Klemensa IV w roku 1595, wzniesiony z cegły przez najjaśniejszego króla Zygmunta III i stan rycerski, powiększony przez różne przywileje i indulgencje najwyższych pontyfików, ozdobiony hojnością wielu dobroczyńców, ubogacony grobami najlepszych i najbardziej znakomitych rodzin całego powiatu grodzieńskiego, przyjmujący najjaśniejszych królów polskich, szczególnie w czasie Sejmów, odwiedzony przez najjaśniejszego cesarza Rzymskiego Józefa II w 1771 r. i najjaśniejszego króla polskiego Stanisława w czasie Sejmu Grodzieńskiego w 1793 r., przyozdobiony w uposażenie ołtarzowe i wygląd współczesny szczodrością pewnego największego mecenasa, którego imię zapisane jest w księdze życia, w roku Pańskim 1790”.

Na odwrocie karty zapisano nawiązujący do rozbioru Rzeczypospolitej:

*Nudus veni, dubius vixi, incertus morior, quo vadam nescio,
Tu Domine Ens Entium miserere mei. Aristoteles
Anni consequentes excipient cum magno maerore animi memoriam eorum Regum, qui praeda secum participes fuerunt Regni Poloniae, sine ulla causa et bello, quanti terra nostrae abstulerunt quaquaversus, dimensionem sequentem lege et ingemisce. – Anno 1775, h(oc) factum.*

Podług Mappy Zannoniego, Zabor Kraju Polskiego, Anno 1788, observ: Zabor Austriacki włok 1614273, Zabor Rossyjski włok 721641, Zabor Pruski włok 629458. *In Unum 2965372 (HD2: 85v).*

„Nagi przyszedłem, w wątpieniu żyłem, niepewny umieram, dokąd idę nie wiem. Ty, Panie, Byt Bytów, zmiłuj się nade mną. Arystoteles.

Niech lata następne przyjmą z wielkim żalem duszy pamięć o tych królach, którzy uczestniczyli w rozrabowaniu Królestwa Polskiego, bez żadnej przyczyny czy wojny, którzy ze wszech stron ziemi naszej pozbawili, o następującym podziale czytaj i płacz, który miał miejsce w roku 1775.

Podług Mappy Zannoniego [...] Razem 2965372”.

Ostatnie strony *Historii domowej* zawierają więc w równej mierze informacje odnośnie historii klasztoru jak i historii Rzeczypospolitej. Podwójne podsumowanie przytoczone wyżej jest symbolicznym zakończeniem kroniki. Podsumowuje ono historię klasztoru od jej początku do czasu obecnego, który charakteryzuje się odnowieniem i upiększeniem. Podsumowuje również historię współczesną Rzeczypospolitej, która kończy się rozbiorami i zachętą do płaczu. W tym kontekście „inskrupcja odnowienia” kościoła może przeistoczyć się w „inskrupcję pogrzebową”, umieszczoną na jego gruzach. Nie mówi się o tym wprost, jednak kronikarz nie zapowiada kontynuacji dzieła.

Na dole strony mieści się zapis z odwołaniem do kamedułów wigierskich – przeora don. Stanisława i rządcy don. Chrysanta. Znaczenie tego zapisu nie jest do końca zrozumiałe³⁸.

Kronika karmelicka była prowadzona do roku 1794. Na ostatniej karcie (KK: 122) jest zapisane jedno zdarzenie z tego roku – przejście Katarzyny Malinkówny z luteranizmu na katolicyzm.

³⁸ *Adm(odum) R(evere)ndo ac Religiosissimo in Christo Patri Don. Stanislao, eremitt(orum) Camaldul(ensium) Congregationis Montis Coronae Insulae Regalis Vigrensis Priori Dig(nis)simo Cel(sis)simo.*

Reverendo ac Religioso in Christo Patri Don. Chrysantho, eremitt(orum) camaldul(ensium) congregationis Montis Coronae. Insulae Regalis Vigrensis Cellerario ([...] Rządcy) Vigilantissimo P(at)ri [...]

Via: Varsaviam. Cracoviam. Viennam Austriae. Romae. apud Aram Caeli.

Titulus R.[...] Agenti[?] Prov(in)ciae Lithuaniae Ords. Min. Observ.

Ostatni zaś zapis kroniki dotyczy znalezienia wiersza w grobie w Ratyzbonie autorstwa Jana Muellera Regiomontana, napisanego w roku 1476, który zawierał groźną przepowiednię dla roku 1788:

Anno eodem inveniunt versus scripti a Joanne Miler [...] Ratizbonae in sepulcro a ore eiusdem condito anno 1476. ||

Post mille expletos a Partu Virginis annos

Septingentenos rursum ad inde ductos

Octogesimos octavus mirabilis annus

Ingruet et secum tristia fata feret,

Si non hoc anno, totus malus accidetur orbis

Si non in nihilum terra fretumque ruet

Cuncta tamen mundi, sursum ibunt atque deorsum

Imperia et luctus undique grandis erit.

„W tymże roku znalezione zostały wiersze zapisane przez Jana Millera [...] w Ratyzbonie w grobie, zbudowanym po jego zgonie w 1476 r.

Po upływie tysiąca lat od Porodu Panny i siedemset lat od tego czasu, wejdzie osiemdziesiąty ósmy dziwny rok i przyniesie ze sobą smutne losy. Jeśliby nie w tym roku całe zło przydarzyło się światu, jeśliby nie runęły w nicość ziemia i morze, wszystkie państwa świata pójdą w górę i w dół, i wielki płacz zewsząd powstanie”.

Wiersz ten był znany już w czasach Francisa Bacona. Filozof wspomina o nim w swoim eseju o prorocत्वach, przypisując go właśnie Regiomontanowi (por. *Medium of Inter-communication* 1851). Bacon cytuje tylko jedną linijkę wiersza i podaje jego interpretację zakładając, że tekst jest znany (Bacon 1625: 35).

Wiersz był aplikowany do zdarzeń roku 88 kolejnych stuleci po modyfikacji drugiej linijki. W ten sposób był rozumiany jako najazd Karola VIII na Neapol w roku 1488, hiszpański najazd na Anglię w 1588 r., angielską rewolucję 1688 r. i wreszcie Rewolucję Francuską 1788 r. (*Medium of Inter-communication* 1851).

Wydaje mi się istotnym to, że właśnie to prorocत्व znalazło się na ostatniej karcie kroniki. Chociaż opisy kroniki karmelickiej dotyczące ostatniej dekady wyrażają mniejsze przerażenie sytuacją polityczną w państwie niż w *Historii domowej bernardynów*, można przypuszczać, że kryzys polityczny był przeżywany w tym klasztorze w nie mniejszym stopniu. Sądzę, że przywołanie tego wiersza może

świadczyć o nastrojach we wspólnocie klasztornej i było świadomie użyte jako zakończenie kroniki.

5.1.4. Zbiór konferencji kapitułarnych służący zachowaniu historii klasztoru

Struktura kompozycyjna *Dziejów kapitułarnych* różni się od innych analizowanych tekstów, lecz jest nie mniej klarowna. Dzieło zawiera zbiór mów (konferencji), wygłoszonych na kapitułach przez ksienię klasztoru, połączonych komentarzami sekretarki.

Na karcie tytułowej widnieje następujący tytuł:

DZIEJE | Kapitułarne, Zakonnice Świętey | Matki Brygitty, Konwentu | Grodzieńskiego
| Różne Duchowne, w sprawach | Obyczajach, zachodzące przygody, | Lub
postanowienia, Z jak nayspewniey-|szemi być może Dowodami | Zawierające | dla
Informacyi potomnym tego | Konwentu Siostron, Dekretem | Generalnej Wizyty w
Roku | 1760. | Odprawionej, Nakazane.

Podobnie jak tytuł innych kronik zawiera podstawowe informacje na temat gatunku dzieła, klasztoru, w którym tekst powstał, daty jego rozpoczęcia. Dodaje ponadto informacje o typach spisywanych faktów – *różne zachodzące duchowne przygody w sprawach, obyczajach lub postanowienia z jak nayspewniejszymi dowodami* – co potwierdza historiograficzne podejście do utworu. Zaznacza adresata, zarządzenie w sprawie spisywania *Dziejów*. Podobnie jak w innych wypadkach tytuł nie zamieszcza daty końcowej, co świadczy o tym, że został ustalony na początku spisywania utworu.

Pod tytułem znajduje się *Wstęp do Dziejów Kapitułarnych zakonnic świętej Brygitty konwentu grodzieńskiego* (Dzieje: 3–11). Oprócz kontekstu historycznego zawiera on typowe cechy wstępu retorycznego (por. Janson 1964: 116–145). Podkreślono w nim ważność spisywania kroniki. Wymieniono cele tworzenia dzieła i jego adresata. Zapisano także modlitwę z prośbą o pomoc w prowadzeniu dzieła (por. Janson 1964: 144–145). Dalej opisano realia klasztorne i wspomniano nowoobraną ksienię Teresę Chreptowiczównę. Szczególnie podkreślono pomoc ojców Towarzystwa Jezusowego w odrodzeniu duchowości zakonnej, zwłaszcza przez odprawianie rekolekcji (corocznych i comiesięcznych). Na końcu wstępu autorka wyraża radość z możliwości wykonania podobnej posługi i obietnicę „zadość czynienia włożonemu

obowiązkowi i podawania do wiadomości wszystkiego, cokolwiek służyć mogło ku pożytkowi zgromadzenia” (*Dzieje*: 11), co również zawierzano pomocy Bożej.

Tekst właściwy utworu zaczyna się od precyzyjnego określenia daty [„Roku tysiąc siedymsetnego pięćdziesiątego dziewiątego dnia dwudziestego dziewiątego miesiąca Maja” (*Dzieje*: 12)] i podania informacji o obraniu ksieni, konferencji której będą przytoczone dalej. Później sekretarka sięga w niedaleką przeszłość i opowiada o wcześniejszych wyborach innej ksieni, które okazały się nieważne, i przytacza listy nuncjusza apostolskiego Ludwika de Riaucour TJ, sufragana łuckiego, unieważniające pierwsze wybory i uznające prawomocność elekcji Teresy Chreptowiczówny (*Dzieje*: 12–13).

Dalej następuje krótki zarys wprowadzanych reform i zalet tejże ksieni oraz stosunek do niej autorki. Po czym sekretarka przechodzi do opisu kapituł załączając mowy ksieni. Całość jest uporządkowana chronologicznie. Początki nowego roku są wydzielone graficznie – napisane większym dukiem, oddzielone od poprzedniego tekstu odstępem lub linią. Komentarze sekretarki mogą zawierać streszczenia mów ksieni lub ich fragmentów, chociaż większość mów zacytowana jest w całości. Oprócz konferencji dzieło zawiera kazania i dekrety biskupów i księży, a także fragmenty listów.

Poszczególne mowy i dokumenty posiadają własną ramę delimitacyjną. Czasami są wyodrębnione również graficznie – podłużną kreską w centrum linijki. Niektóre mają nawet własne tytuły, np.:

Mowa w czasie wizyty do całego zgromadzenia zakonnic Ś. Brygitty klasztoru Grodzieńskiego miana, pod przełożnictwem w Bogu Najprzewielebniejszej jejmości panny Teresy Chreptowiczówny, sposobnością z tysiąca najwybrańszej, rządem najchwalebniejszej, utrzymaniem zakonnych ustaw najgorliwszej ksieni, i oddana do archiwum domowego przez w Bogu najprzewielebniejszego jegomości księdza Michała Kadłubowskiego, kanonika smoleńskiego, dziekana augustowskiego, proboszcza białostockiego, sekretarza wizyty (*Dzieje*: 74a).

Tytuł ten najwyraźniej towarzyszył mowie pisanej i nie był czytany w zgromadzeniu. Sama mowa jest spisana na osobnej kartce innym charakterem, była więc zapewne przeznaczona do kopiowania w archiwum. Mowa (lub jej kopia) została wklejona do *Dziejów kapitułarnych*, co potwierdza historiograficzno-archiwalny charakter tego dzieła.

Własne tytuły posiada również dekret wizytatorski (*Dzieje*: 74d)

W zakończeniu kroniki podano przyczynę zakończenia jej spisywania:

Więc dla szczupłego oprawienia tej księgi dalsze procedera do księgi drugiej odkładając, teraz pokorne dzięki Zakonodawcy naszemu Chrystusowi i Matce Jego najmiłszej a Pani naszej oddajemy za ich przedziwne miłosierdzie nad nami w rządzeniu dla nas tak czulej i doskonalej przełożonej w staraniu o postępек nasz duchowny, jak i tu zawarte i potym opisane dzieje wyświadczą; tudzież i zaopatrzenie nas niewypowiedzianej doskonałości pasterzem, któremu za ojcowski ku nam afekt i czule pasterskie o nas staranie powinna jest wdzięczność nie tylko od nas, ale i w potomny czasy od wszystkich osób w tym zgromadzeniu będących; którą w tym najwięcej oświadczymy, jeśli przy gorących za niego modłach co raz w obserwancyi zakonne i świątobliwości podług jego żądy doskonalszymi będziemy, ku czci i chwale Boga w Trójcy Jedynego Amen. Ad M(aiozem) D(ei) G(loriam) B(eatae) V(irginis) M(ariae) honorem (*Dzieje*: 257).

Autorka zapowiada więc kontynuację dzieła, a kończy utwór zwrotem modlitewnym i zawierzeniem całej pracy Bogu.

5.2. Typy spójności kronik klasztornych

5.2.1. Koherencja

Największe znaczenie dla spójności kronik klasztornych ma koherencja – jedność tematyczna i odbiorczo-nadawcza. Zachowywanie historii klasztoru i spisywanie jego dziejów jest podstawową funkcją tych tekstów. Opisy poszczególnych zdarzeń mogą nie mieć formalnych wykładników spójności, stanowią jednak spójny tekst na podstawie związków koherencyjnych.

Jedność nadawcy i odbiorcy przedstawiono przy analizie komunikacyjnej tekstów. Warto zaznaczyć, że i nadawcy, i odbiorcy wirtualni stanowią dość jednolitą, zamkniętą grupę osób (zakonnicy, zwłaszcza przyszłe pokolenia zakonników własnego zgromadzenia), cechującą się wspólną ideologią, zakładającą podobny zasób wiedzy pozatekstowej.

Jedność tematyczna jest głównym środkiem łączącym mnóstwo rozerwanych subtekstów kronik w jedność. Dążenie do realizacji jednego celu – zachowania historii własnego klasztoru – które mogło być wykonywane w różny sposób i powodowało zapisywanie informacji czasami bardzo odległych tematycznie, jest najważniejszym spoiwem tekstów. Podobna jedność celu jako główny czynnik spajający jest właściwa dla tekstów sylwicznych, gdzie poszczególne subteksty mogą odbiegać od siebie pod względem tematyki.

Niekiedy subteksty są zespolone łącznikami. Są nimi **komentarze autorskie o funkcji scalającej (wypowiedzi metatekstowe)**. Najbardziej wyraźnie widoczne są one w *Dziejach kapitularnych* w związku ze specyfiką tego tekstu.

Każda kolejna mowa ksieni jest wprowadzana przez autorkę *Dziejów*, np.:

Za tym Matka nasza w kilka dni po odbytym pomienionym odpuście, zebrawszy po obiedzie do refektarza zgromadzenie, miała w te słowa mowę: [...] (*Dzieje*: 36).

[...] u nas zaś była zwyczajna kapituła, na której wpraszaly się do konsekracji siostry profeski, których Matka nasza upominała tymi słowy: [...] (*Dzieje*: 70).

Podobnie są wprowadzane wypowiedzi lub dokumenty innych osób:

Jaśnie Wielmożny terażniejszy wizytator, przejrzawszy dla większego jego utwierdzenia, zostawił na nim memoryjał w te słowa: [...] (*Dzieje*: 81).

Ukończenie mów też jest regularnie zaznaczane:

Póty słowa tej godnej Matki (*Dzieje*: 67).

Póty objaśnienie teologów (*Dzieje*: 90).

Używane są typowe zdania spójki:

Potem czytał dekret w te słowa: [...] (*Dzieje*: 74d).

Że zaś w tym dekrete niektórych potrzebnych okoliczności Jaśnie Wielmożny wizytator nie określił, tedy ustnym zaleceniem tego wszystkiego nagrodzić nie zaniechał (*Dzieje*: 81).

Po przeczytaniu pomienionej Ewangelii znowu Matka nasza mówiła w te słowa: [...] (*Dzieje*: 94).

Jak widać, większość tych zdań miała podobną czy wręcz identyczną powtarzającą się strukturę, co było dodatkowym czynnikiem scalającym ogół tekstu.

Podobne wprowadzenia do cytowanych tekstów znajdujemy także w *Historii domowej* (HD1: 16v, 43), np:

1766: Januarius: *Die 19 mensis huius m(agno) v(enerabilis) p(ate)r professor matheseos obtinuit Vilna literas, in quibus fuit communicata regula admodum utilis et succincta ad solvenda problemata algebraica. Quae sequitur in tenore huiusmodi: Regula in applicatione algorithmi speciali ad solvenda problemata [...]* (HD1: 16v–17).

„Dnia 19 tegoż miesiąca przewielebny ojciec profesor matematyki otrzymał list z Wilna, w którym została przedstawiona reguła nadzwyczaj przydatna i użyteczna dla rozwiązywania zadań algebraicznych. Która dalej następowała takim sposobem: ‘Reguła dla wykorzystania w algorytmie dla rozwiązywania zadań [...]’.

Kroniki zawierają także **komentarze odsyłające do innych części tekstu**. Są one obecne we wszystkich analizowanych tekstach, oprócz *Descriptions*, najkrótszego z analizowanych dzieł [*ut supra innui* (KBG: 11), *infra subiuncto* (KBG: 24), *ut infra patebit* (Digon: 315, 316)]. Jako przykład może służyć fragment opisu kościoła z *Kroniki bernardynów grodzieńskich*, dosłownie powtórzony w późniejszej *Vinea electa*:

De altaribus vero nostro saeculo sumptu variorum benefactorum erectis ex suppellectili ecclesiastica infra dicitur. Hic per interim subiungitur quod in hac Domo

Dei plures reperiantur criptae pro sepeliendis in Domino defunctis mortalibus alias sepulchra (KBG: 9v, Vinea: 103).

„O ołtarzach wzniesionych kosztem różnych dobroczyńców za naszego wieku z wystroju kościelnego będzie powiedziane poniżej. Teraz zaś przejdę do tego, że w tym Domu Bożym znajdują się krypty wielu zmarłych pochowanych w Panu i inne groby”

Funkcje scalające i porządkujące tekst w kronikach (oprócz *Kroniki karmelitów bosych grodzieńskich*, *Historii domowej* i *Descriptiones*) pełnią zapisane na marginesach **nazwy podrozdziałów** kronik, tytuły cytowanych dokumentów lub słowa kluczowe.

Jedności tekstów służy także **podobieństwo konstrukcji strukturalnych** poszczególnych opisów. Jest to widoczne zwłaszcza w kronikach poświęconych jednemu klasztorowi (*Historii domowej* i *Kronice karmelitów grodzieńskich*). W związku z tym, że większość opisów zdarzeń w kronikach sporządzano w innym czasie niż poprzedni opis (dotyczyły ponadto różnych przedmiotów), wypowiedzi te łączy podobieństwo strukturalne, a nie spójność linearna. Większość opisów ma podobną strukturę i zaczyna się w konwencjonalny sposób – najczęściej jest to określenie czasu lub miejsca (zob. wyżej). Paralelizm strukturalny pozwala rozumieć mnóstwo wypowiedzi jako należących do jednego paradygmatu.

Podobną strategię stosują także autorzy innych kronik. Na przykład komentarze sekretarki w *Dziejach kapitularnych* rozpoczynające nowy wątek zazwyczaj zaczynają się od określenia czasu: [roku 1760 miesiąca Augusta 16. dnia (*Dzieje*: 69), tegoż dnia po obiedzie (*Dzieje*: 73), dnia 24 Augusta (*Dzieje*: 90), w czwartek wstępny, to jest dnia 5 Februaryi (*Dzieje*: 140)].

Podobieństwo strukturalne cechuje również listy roczne jezuickie. Wynika to z dokładnie określonej w regule zakonnej struktury kompozycyjnej kronik, a w rezultacie prowadzi do jedności gatunkowej listów ze wszystkich konwentów, czytelnej dla odbiorcy.

5.2.2. Kohezja

Kohezja w kronikach klasztornych jest obecna wewnątrz subtekstów, można jednak wyróżnić niektóre jej wykładniki również na poziomie ogółu tekstu.

Jako przykład mogą służyć **komentarze odnoszące się do innych części tekstu**: *anno ut supra* (KK: 27, 28), *supra nominatus* (KBG: 1v; KK: 28v; Vinea: 94, 102), *supra connotata* (KBG: 9v; Vinea: 104), *posita supra* (KK: 20v), *supra dictus* (KK: 36v, 37v, 104v; HJ 49: 170v), *supra citatis* (Vinea: 104), *supra aliquoties iam hic citatum* (KBG: 27v), „wyżej wspomniany” (HD1: 11), „pomienione rekolekcje” (Dzieje: 7). Komentarze te pozwalają autorom skrócić opis wprowadzanego przedmiotu stosując **anaforę**. Wyraźnym przykładem anaforyczności może być odnośnik w *Historii domowej*, gdzie „wyżej wspomniany sędzia ziemski” nie jest nazwany z nazwiska (HD1: 11), a kilka linijek wcześniej był opisany w sposób wręcz panegiryczny:

Wielmożny j(egomość) p(an) Benedykt Alexandrowicz sędzia ziemski grodzieński, najosobliwszy konwentu tego dobrodziej, którego szczodroblliwość *in ordinem*. Wieża i dzwony grodzieńskie wsparte jego nakładem³⁹, ogłasza się dziś *circa horam tertiam* z południa *fatis cessit* (HD1: 10v).

W podobny anaforyczny sposób używane są **zaimki deiktyczne**, które w kolejnych zdaniach podkreślają odniesienie się do tego samego przedmiotu. Zaimkom tym towarzyszy zazwyczaj **powtórzenie** nazwy przedmiotu, zawierające jednak nie pełny jego opis – opuszczone cechy są zaznaczone zaimkami. Na przykład *hic casus admirationem movit omnibus* (HD2: 64), *hic liber* (HD2: 72v), *haec virgo* (HD2: 43v), *haec constitutio* (HD2: 79), *post haec* (KK: 1), *haec bona* (KK: 23v), *hic fundus* (KK: 13v), *hic ritus* (HJ 41: 371v), *hic impetus* (HJ 48: 51v), „ta matka” (Dzieje: 15) etc. Scalają one zazwyczaj zdania znajdujące się w tekście niedaleko od siebie.

Powszechne jest również użycie **zaimków dzierżawczych i osobowych** (*nostri*, *nos*) dla określenia współbraci zakonników czy innych realiów oraz **form czasownika w liczbie mnogiej** w komentarzach autorskich. Przynależność do tej samej społeczności wpływa na jedność tekstu w planie semantycznym, zaś jej formalne wyrażenie scala tekst na poziomie gramatyczno-formalnym. Powszechność i przykłady użycia tych zaimków zostały przedstawione wcześniej przy opisie autoprezentacji autorów.

³⁹ Tekst poprawiony później – „wsparte”, „nakładem” dopisane innym kolorem atramentu.

Wszystkim kronikom klasztornym właściwe jest również wykorzystywanie **morfologicznych środków** kohezji, a mianowicie **jednorodność form czasownika**. Zazwyczaj są to formy czasu przeszłego, co uzasadnione jest kronikarskim charakterem tekstów. W *Historii domowej* regularnie są używane formy czasu przeszłego dokonanego, w *Kronice karmelitów bosych* zaś czasu teraźniejszego. Bardziej różnorodne formy czasownikowe charakteryzują *Vinea electa* czy *Chronologię* T. Dygonia; są to przeważnie formy czasu przeszłego.

W kronikach używane są również syntaktyczne wykładniki ciągłości – obecne są spójniki albo przysłówki w funkcji spójników wyrażające zależność chronologiczną lub przyczynowo-skutkową (*deinde, proinde, post* etc.).

Markus Friedrich poświadcza zmianę w środkach scalających jezuickich listów rocznych, która nastąpiła w XVII w. Na podstawie analizy listów opisujących sytuację w całym Towarzystwie badacz podkreśla przejście od narracyjnego przedstawienia historii do zwięzłego, wręcz statystycznego podejścia:

They documented or illustrated, but hardly convinced anymore through the power of narration. Exemplary narrations, geared towards emulation, are turned into fragmentized, decontextualized, and briefly recounted facts, into specific cases subsumed under a generic category, into “probes of reality” for abstract numbers (Friedrich 2008: 30).

Skutkowało to pojawieniem się w latach 40. XVII wieku tabelek i list z informacjami zamiast lub obok właściwej narracji (Friedrich 2008: 32–33).

W pewnej mierze ta uwaga odnosi się do wszystkich badanych kronik klasztornych. Chociaż posiadają one formalne wyznaczniki spójności, jednak największe znaczenie dla jedności tekstów mają środki koherencyjne. Wszystkie analizowane teksty można łatwo podzielić na podrozdziały czy akapity, poświęcone różnym zdarzeniom. Nawiązania do innych części tekstu nie zmuszają czytelnika ani autora, by pamiętali o całości narracji lub zwracali się bezpośrednio do innych fragmentów tekstu podczas czytania. Dobitnym tego świadectwem jest cytowany wyżej przykład *Kroniki karmelickiej*, w której autor spekuluje na temat osoby poprzedniego narratora, dokładnie opisanego na poprzedniej karcie (KK: 28v).

Podobne osobliwości strukturalne i spójnościowe łączą kroniki klasztorne z sylwami szlacheckimi. *Silvae rerum* wyróżniają się znacznie większą luźnością i autonomią poszczególnych fragmentów, główną zaś ich instancją scalającą jest osoba i zamysł autora odnośnie zawartości tekstów. Ze względu na różnicę w czasie powstawania poszczególnych części, różnorodność tematyczną i gatunkową fragmentów oraz brak powiązań formalnych między nimi kroniki przypominają budowę tekstów sylwicznych.

6. Tematyka kronik i sposób jej przedstawienia

Już Nietzsche mawiał: „Nie ma faktów samych w sobie. Zawsze należy rozpoczynać od wprowadzenia sensu, aby można było dzięki temu otrzymać fakt” (Barthes. Dyskurs historii)

W zacytowanym eseju Roland Barthes odróżnia pojęcia dyskursu historycznego i chronologii czy roczników, stwierdzając, że tylko pierwszy jest nośnikiem znaczenia. Przedstawienie faktów lub ich następstwa w historiach ma wartość oznakową, samo zaś przytoczenie zdarzeń w chronologiach tego znaczenia nie posiada (Barthes 1984: 233). Podobny stosunek do kronik wyraził Benedetto Croce (Croce 1998: 12–13). Spróbuję podjąć się wyzwania i dowieść „historyczności” kronik klasztornych, odnajdując mechanizmy semiotyzacji faktów w tekstach.

Kroniki klasztorne, owszem, nie zawierają odrębnych wypowiedzi moralizatorskich lub tłumaczących znaczenie opisanych zdarzeń. Jednak sam ich dobór, sposób przedstawienia, kolejność przytaczania, przynajmniej w niektórych wypadkach, świadczą o rozumieniu historii przez autorów. „Historyczność” kronik chciałabym dowieść na przykładzie analizy poszczególnych wątków tematycznych kronik.

Poniżej przedstawione zostaną wybrane, moim zdaniem najistotniejsze, zakresy tematyczne pojawiające się na stronicach kronik. Przy przedstawieniu różnorodnych wątków próbowałam pokazać stosowanie różnych podejść oraz różnych mechanizmów semiotyzacji.

6.1. Struktura tematyczna kronik

6.1.1. Początki klasztoru

Chronologia T. Dygonia, *Kronika bernardynów grodzieńskich*, *Vinea electa, Descriptiones*, *Kronika karmelitów grodzieńskich* zaczynają swoją narrację od opisów fundacji klasztorów czy kościołów.

Akcentowanie uwagi na początkach rodu czy wspólnoty innego rodzaju jest kluczowe dla budowania pamięci rodowej jako systemu ideologicznego. Sięganie do początków ma długą tradycję właściwą dla narracji mitologicznych czy sakralnych.

Podobną funkcję spełniają opisy początków w kronikach klasztornych. Mogą one sięgać czasów wcześniejszych niż data rzeczywistej fundacji, np. bernardyni w każdym opisie początków wspominają o niedosłej fundacji klasztoru przez Aleksandra w roku 1495:

A multo tempore, praesertim vero ab anno Domini millesimo quadringentesimo nonagesimo quarto, ad instantiam omnium nobilium totius districtus grodnensis, regnante protunc serenissimo rege Alexandro, invitati erant patres nostri, ad occupandum locum, ad extruendum monasterium et erigendam ecclesiam in civitate grodnensi. Quorum nobilium postulationibus, affectationibus et piis illorum votis, instantiis et desideriis inclinatus praenominatus serenissimus rex Alexander concesserat pro patribus nostris certam aream, quam et diplomate suo (ut infra patebit) donaverat et perpetuis temporibus assignaverat. Sed per haeredes Radivillii palatini vilnensis protunc haereticis occupantibus et possidentibus hanc aream denegata est nobis, neque est facta protunc introductio patrum nostrorum: imo diu dilata fuit usque ad Stephanum Battorium et Sigismundum tertium reges Poloniae (Digon: 315).

„Dawno temu, a dokładniej w roku Pańskim 1494, na prośbę wszystkich szlachciców całego powiatu grodzieńskiego, za rządów najjaśniejszego króla Aleksandra, nasi ojcowie zostali zaproszeni dla zajęcia miejsca, wybudowania klasztoru i wzniesienia kościoła w mieście grodzieńskim. Przekonany prośbami, żądaniami i pobożnymi pragnieniami tych szlachciców, ich naleganiem i chęciami, najjaśniejszy król Aleksander przekazał naszym ojcom pewien plac, który też podarował i zapisał na wieczne czasy swoim przywilejem, jak będzie widać poniżej. Jednak przez potomków Radziwiłła, wojewody wileńskiego, którzy w ten czas byli heretykami i zajmowali i władali tym placem, wprowadzenie naszych ojców zostało zanegowane i nie uczynione. Odwrotnie zostało ono odroczone na długo, aż do czasów królowania Stefana Batorego i Zygmunta III”.

Przytoczony opis fundacji klasztoru bernardynów jest najwcześniejszy z analizowanych. Opisy w innych tekstach są bardzo podobne. Wszystkie zawierają datę pierwszej fundacji i przyczynę jej niedokonania. Większość zdań tego opisu powtarza się dosłownie – możliwa jest zamiana niektórych słów na wyrażenia synonimiczne lub zmiana sekwencji poszczególnych części (np. w niektórych kronikach przywilej Aleksandra, który tu dodany jest po opisie, jest cytowany przed nazwaniem przyczyny trudności).

Wcześniej zaznaczono, że kroniki bernardyńskie, sporządzone zazwyczaj w archiwum prowincjalnym, są powiązane wzajemnie, co potwierdza analiza tekstologiczna. Stąd podobieństwo tekstów. Oprócz faktu cytowania trzeba jednak podkreślić chęć tego cytowania przez autorów. Na przykład cały opis historii męskiego klasztoru grodzieńskiego w *Descriptiones* mieści się na jednej stronie tekstu (*Descriptiones*: 27). Dla porównania tenże opis u Dygonia, który był zapewne podstawą dla cytowania, zajmuje 17 stron. Oczywiście większość informacji z kroniki T. Dygonia jest pominięta. Tym niemniej opis początków klasztoru jest przytoczony prawie w całości – dosłownie przepisano np. historię z Radziwiłłami (jedynie początek jest autorski, ale także on przekazuje treści zawarte w *Chronologii*).

Także początek *Kroniki karmelitów grodzieńskich* poświęcony jest najwcześniejszym próbom fundacji klasztoru. Zaczyna się on od słów:

1652: Hoc anno attentatur fundatio ista: sed hostilitates et peste- [...] ⁴⁰ -unt. Constat autem acceptatio primaria istius foundationis (KK: 1).

„W tym roku była próba uczynienia tej fundacji, jednak wrogość i [zarazy przeszkodzi]ły. Odkonano się zatem pierwsze przyjęcie danej fundacji”.

Jak zaznaczono przy opisie rękopisu, kronika zaczęła być prowadzona najprawdopodobniej około 1674 r. Opowiada ona jednak o zdarzeniach wcześniejszych – pierwszych próbach założenia fundacji w Grodnie.

Wagę spisywania początków placówek podkreślono szczególnie na kapitułach, na których zaleca się prowadzenie kronik klasztornych:

1739: Iniunctum est etiam patribus praesidentibus ut originem foundationu(m) residentiar(um) suar(um) inquirant ac descirbant [...] (KK: 28).

„Ojcowie przewodniczący zalecili również, aby badali i spisywali początki fundacji swoich rezydencji”.

Sięganie do korzeni, podkreślenie dawności wspólnoty, pamięć o najdawniejszych zdarzeniach w jej historii ma więc szczególne znaczenie również dla autorów kronik.

⁴⁰ Fragment zniszczony.

Jest to ważny czynnik budowania tożsamości każdej grupy społecznej. Jest on realizowany również w badanych tekstach.

6.1.2. Święci ojcowie mieszkający w klasztorach lokalnych

W jednej z kronik – *Chronologii* T. Dygonia, najstarszej z zachowanych tekstów – szczególne znaczenie nadane jest świętobliwym ojcom, którzy żyli wcześniej w tym klasztorze i zostali w nim pogrzebani. W podrozdziale zatytułowanym *Memoria patrum vita celebrium in hac ecclesia sepultorum* (Digon: 327–328) przytoczone są krótkie żywoty o. Krzysztofa Scipio del Campo (ok. 1578–1649), o. Hieronima Kakowskiego (1584–1653), o. Łukasza Grudzińskiego (zm. ok. 1620), o. Tomasza Parcewity (Parczewskiego), o. Klemensa Obrębskiego (zm. 1650).

Wiadomości te pojawiły się w kronice zapewne w odpowiedzi na statut zgromadzenia bernardynów wydany w 1651 r., a wprowadzający zmiany w organizacji archiwów w zakonie. Jednym z punktów obowiązkowych w wiadomościach nadsyłanych do Rzymu stały się informacje o zmarłych zakonnikach wyróżniających się szczególną świętobliwością.

Oprócz funkcji sprawozdawczo-historycznej podobne zapisy służyły budowaniu tożsamości wspólnoty klasztornej. Zachowanie pamięci o wybitnych jej przedstawicielach wzmocniło chlubę z powodu przynależności do niej.

Podobne zachowywanie pamięci o wybitnych przodkach i praojcach jest właściwe pamięci rodów szlacheckich czy królewskich. Pamięć o przodkach, podobnie jak pamięć o początkach rodu, legitymowała współczesną pozycję w społeczeństwie (Арнайтова 2003: 28).

Zachowanie pamięci o zmarłych braciach umożliwiało obcowanie z nimi jako świętymi. Pamięć o zmarłych była realizowana w szczególności podczas wspominania ich imion w czasie liturgii. Służyły temu *libri memoriales*, „księgi wspominkowe”, które pojawiały się już w czasach wczesnego Średniowiecza (por. Арнайтова 2003, Oexle 1976, Скепьян 2011). Otto Gerhard Oexle wprowadził termin „obecności realnej” zmarłego (*Realpräsenz, die Gegenwart der Toten*), realizującej się w czasie każdego wspomnienia o nim w modlitwie. Wiąże się to ze szczegółowym znaczeniem nadawanym imionom zwłaszcza w religiach starożytnych, gdzie imię było rozumiane jako składowa część osoby (Oexle 1976: 254).

Мертвые принадлежат не только прошлому, они имеют и «настоящее», т.е. их «присутствие» в «настоящем» – *die Gegenwart der Toten* – вполне реально и, следовательно, «настоящее мертвых» подразумевает правовой и общественный статус. Подобно тому, как называние имени поминаемого делало его субъектом общественных отношений, вычеркивание имени из поминальной книги означало полное уничтожение личности (Арнаутова 2003: 24).

Przejawem podobnego „uobecnienia poprzez wspomnianie” jest sama Eucharystia jako modlitwa, w której, według wiary Kościoła, każdorazowo realizuje się ofiara Chrystusa (Oexle 1976: 249).

Wspominanie zmarłych zakonników w kronikach służyło zatem przypomnieniu o obowiązku modlitwy za nich i przechowaniu pamięci o nich.

Opisy zmarłych braci w *Chronologii* gatunkowo przypominają żywoty świętych. Znajdujemy jedynie pozytywne wiadomości o każdym z braci, podkreślono ich zasługi względem Boga i wspólnoty.

Opisy Krzysztofa Sciopo del Campo, Hieronima Kakowskiego, Tomasza Parcewity podkreślają zwłaszcza zasługi względem wspólnoty klasztornej i zakonnej – *opera bona* uczynione przez ojców. W opisie T. Parcewity podkreśla się wybudowanie kościoła i klasztoru za czasów jego gwardianatu. H. Kakowski był teologiem królewskim Władysława IV podczas wyprawy moskiewskiej. K. Scipio del Campo pełnił funkcję definitora generalnego zakonu bernardynów, trzykroć był prowincjałem prowincji polskiej, miał autorytet wśród braci we Włoszech, Hiszpanii, Polsce, uznanie wśród senatorów i magnatów Korony i Księstwa.

Żywot Łukasza Grudzińskiego jest najbardziej bliski kanonicznemu obrazowi świętego. Ten ojciec był egzorzystą, przepędzał złe duchy, uzdrawiał chorych, czynił cuda.

A daemonibus multoties varias molestias passus: paucis dormiebat horis, maximam noctis partem in ecclesia consumpsit. Carnem suam flagellis, ieiuniis etiam ferreo circulo et aliis mortificationibus macerans. Quarta hora post mediam noctem semper cum summa devotione Missam absoluebat, qua absoluta egressus de conuentu variis infirmitatibus infectos, homines visitabat (Digon: 328).

„Wiele zniósł różnych ucisków od demonów: spał mało godzin, większość część nocy spędzał w kościele. Męczył swoje ciało biczowaniem, postem, obręczą żelazną i innymi umartwieniami. O czwartej godzinie po północy zawsze z wielką nabożnością odprawiał mszę św., po zakończeniu której wychodził z klasztoru, żeby nawiedzać chorych i cierpiących”.

Jako ciekawostkę należy odnotować, że wśród tych żywotów znajdują się biografie Krzysztofa Scipio del Campo i Hieronima Kakowskiego. W rzeczywistości Scipio del Campo, który trzykrotnie był prowincjałem prowincji polskiej, znalazł się w „ustronnym” klasztorze grodzieńskim wskutek oskarżenia o nadużycia finansowe. Sprawę prowadził właśnie o. Hieronim Kakowski. To on podjął decyzję, która przesądziła losy byłego prowincjała.

[Hieronim Kakowski] prezydował na kapitule w Radomiu w lutym 1645 r., gdzie wydał dekret skazujący definitora zakonu i byłego prowincjała Krzysztofa Scipio del Campo za nadużycia władzy i przywłaszczenie pieniędzy klasztornych na pozbawienie praw zakonnych na lat 6 i zamknięcie na pokucie w ustronnym klasztorze. Mimo apelacji do generała prowincji uczynionej przez oskarżonego dekret ten został utrzymany. Sprawa ta stała się głośna w świecie zakonnym. W t.r. zaczął się K[akowski] ubiegać o przeniesienie do prowincji małopolskiej i wówczas wyszła na jaw niechęć dygnitarzy zakonnych do tego energicznego i rygorystycznego przełożonego. [...] Pod koniec życia przeniósł się do Grodna. Po raz ostatni uczestniczył w kongregacji w Grodnie 31.05.1653, wkrótce potem zmarł (Cynarski 1964–65: 428–429).

Grodzieńska wspólnota klasztorna przyjęła obu skonfliktowanych zakonników, wywołujących burzliwe emocje w świecie bernardyńskim. Ich ciała spoczęły w kryptach kościelnych, a kronika klasztorna zanotowała najlepsze opinie o każdym z nich, nie wzmiankując o konflikcie.

Historia klasztoru grodzieńskiego w *Chronologii* kończy się opisem jego zniszczenia podczas wojny polsko-rosyjskiej 1654–1667 w 1656 r. oraz męczeńskiej śmierci jednego ze współbraci:

Iste conventus simul cum ecclesia an(n)o D(omi)ni 1656 ab exercitu moschovitico igne consumptus est unusque fr(ater) Lu(do)icus Alexius variis cruciatibus exagitatur crudeliter trucidatus est multique confr(atres) occisi sunt (Digon: 332).

„Klasztor ten razem z kościołem w 1656 r. został spalony przez wojsko moskiewskie. Jeden z braci, Ludowik Aleksy, został okrutnie zamęczony i zabity, również wielu innych braci zostało zabitych”.

Również w innych kronikach po śmierci wybitnych i zasłużonych braci zamieszczano krótkie laudacje na ich cześć. Na przykład 1 stycznia 1785 r. w *Historii domowej* została opisana śmierć o. Franciszka Przyłęckiego, który był wcześniej defintorem generalnym, prowincjałem i komisarzem prowincji. Podano dokładną godzinę zgonu (9 godz.), opisano jego miłość do Boga, szacunek wśród braci, powszechny żal z powodu jego śmierci. Wyliczano odprawione msze św. za jego duszę (HD2: 22v). Zdecydowanie największe znaczenie nadano jednak podobnym wzmiankom w *Chronologii* T. Dygonia (por. HD2: 47v; KBG: 26; HJ 44: 333).

Wszystkie kroniki zamieszczają krótkie notatki na temat śmierci braci bez ich charakterystyk czy żywotów. Są to wzmianki o śmierci „zwyczajnych” braci, pełniące funkcje biograficzne i przechowujące pamięć o byłych członkach wspólnoty.

Prymarnym miejscem do odnotowania faktu śmierci braci były katalogi umarłych czy *necrologi*. Służyły one również jako spisy do modlitw za zmarłych braci. Jeden z takich katalogów zamieszczony jest w woluminie zawierającym *Kronikę bernardynów grodzieńskich* (KBG: 223–225). Zawiera on informacje o braciach zmarłych do roku 1730.

6.1.3. Dobrodzieje

Wszystkie teksty kronik zachowują pamięć o dobroczyńcach klasztorów i ich darowiznach. Notatki o śmierci dobroczyńców zazwyczaj opatrzone są panegirycznymi opisami i przypomnieniem ich dotacji na rzecz klasztoru.

Wagę i potrzebę odnotowywania informacji o dobroczyńcach podkreślano w zaleceniu sporządzenia kronik: *iniunctum est etiam patribus praesidentibus ut [...] omnesque benefactores ad easdem concurrent diligenter connotent* (KK: 28) („zalecone jest również przez ojców przewodniczących, aby [...] dokładnie spisywać wszystkich dobroczyńców, którzy przyczynili się do tychże [fundacji]”). Zasada ta jest realizowana we wszystkich analizowanych tekstach. Nawet *Listy roczne* zawierają zapisy o ofiarach (HJ 44: 333v, 49: 31v) lub śmierci dobroczyńców (HJ 47: 114v, 49: 34). Służyły one

przede wszystkim uczczeniu dobroczyńców, a także zachowaniu pamięci o ich darowiznach.

O szczegółowym znaczeniu zachowania pamięci o osobie i rodzinie poprzez fundacje i darowizny świadczą także zapisy testamentowe darczyńców (por. Sulewska 2009). Aspekt ten jest podkreślany w tekstach testamentów, przy czym ma on charakter tak *sacrum*, jak *profanum*: „taka pamiątka, która by mię i w niebie ratowała, i ludziom na potomne czasy przypominała”⁴¹ (Sulewska 2009: 293).

Kroniki są więc formą realizacji tego pragnienia.

W *Chronologii* T. Dygonia przytoczony jest spis osób wraz z dokładnymi sumami donacji (Dygon: 322–323). Kończy się on następującym podsumowaniem:

Sunt et alii varii benefactores, qui pro aedificanda ecclesia lateritia et monasterio, liberalem et adiutricem manum suam porrigebant. Quare ne piam ac laudabilem et aeviternam illorum memoriam ingrati praetermittere videamur: unum illud ad commendationem ipsorum sufficiat dicere, quod dixit Abacuc propheta, caput 2. Quia lapis de pariete clamabit et lignum, quod inter iuncturas aedificiorum est, respondebit. Et profecto clamant et clamabunt in aeviternam lapides et parietes ecclesiae et monasterii, clamabunt et ipsa fundamenta, pretiosa altaria, calices, monstrantia magnum, pondus argenti et auri in se includens, et varia cultui divino servientia paramenta (Dygon: 323).

„Jest także wielu innych dobroczyńców, którzy wyciągnęli w wolności swoją pomocną dłoń dla wybudowania murowanego kościoła i klasztoru. Żeby się nie wydało, że z niewdzięczności zaniedbaliśmy pobożną, chwalebną i wieczystą pamięć o nich, wystarczy powiedzieć to, co rzekł prorok Habakuk, rozdział 2. ‘Kamień ze ściany zawoła, a belka budowy mu zawtóruje’. I rzeczywiście krzyczą i będą w wieczność krzyczały kamienie i ściany kościoła i klasztoru, będą krzyczały i same fundamenty, kosztowne ołtarze, kielichy, monstrancja, zawierająca wielką ilość złota i srebra, i różne inne paramenty służby Bożej”.

Autor tłumaczy, że odnotowywanie nazwisk dobroczyńców jest wyrazem wdzięczności względem nich. Jednak znacznie bardziej widocznym upamiętnieniem są ołtarze, obrazy, ściany zbudowane za pieniądze dobroczyńców. Często mieściły one

⁴¹ Wypis z testamentu Tomasza Zamojskiego, zmarłego w 1638 r.

herby szlacheckie, co trwale upamiętniało ród. Na przykład nad wejściem do kościoła bernardynek znajdował się herb Kazimierza Leona Sapiehy:

Ecclesia vero magnifico opere lateritio amoenissimi et iucundissimi prospectus cum pulcherrima intus pictura sumptibus et impensis illustrissimi domini Casimiri Leonis Sapieha, procancellarii Magni Ducatus Lituaniae, est erecta.

Introitus vero ad ecclesiam ex lapidibus politis cum stemmate eiusdem illustrissimi domini in alabastro sculpto et deaurato est extructus [...] (Digon: 337).

„Kościół pięknej murowanej roboty, miłego i precudnego wyglądu, z przepiękną dekoracją wewnętrzną, został wzniesiony kosztem i staraniem najjaśniejszego pana Kazimierza Leona Sapiehy, podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wejście zaś do kościoła zostało zbudowane z kamienia szlifowanego [i posiada] herb tegoż pana, wycięty z alabastru i pozłocony”.

Dobroczyńcy byli zazwyczaj grzebani w fundowanym przez nich kościele. Wystawiano więc nagrobki z inskrypcjami na chwałę ich i rodu, zawieszano obrazy lub chorągwie nagrobne. Budynek kościoła zatem niósł przesłanie wyrażające nie tylko chwałę Bogu, ale i uczczenie pamięci wielu osób, również świeckich, zasłużonych przed Bogiem, klasztorem i Ojczyzną.

Kroniki odnotowywały zarówno uczynki dobroczyńców, jak i sposób uczczenia ich pamięci w kościele. Na przykład *Chronologia* przytacza teksty inskrypcji pogrzebowych zapisanych na kamieniu i chorągwiach, rozwieszonych na chórze w kościele bernardyńskim (Digon: 329–332). Chorągwie te spłonęły w jednym z pożarów, tekst zaś przetrwał, zachowany w kronice klasztornej.

Opisy pogrzebu, powszechne w kronikach, są kolejnym sposobem uczczenia osoby (np: *HD*1: 6, 6v, 10, 11, 16, 21 etc.; *KK*: 21; *HJ* 44: 333; 49: 34, 254; 50: 20).

Trzeba jednak zaznaczyć, że duchowni byli przeciwni przeistaczania kościoła w przestrzeń społeczną czy wręcz polityczną. Tak *Kronika bernardynów grodzieńskich* w kontekście konfliktu między biskupem wileńskim Konstantym Kazimierzem Brzostowskim i Sapiehami cytuje jego zarzuty wobec tych ostatnich:

Hic infernales fundatores altarium: altare contra altare se erexisse gloriabantur pro suo pseudopolitico zelo. Hic inordinata ecclesiastica per diocesim Vilnensem fulmina multos ad Stygia devorabant Tartara (KBG: 27v).

„Tu, piekielni fundatorzy ołtarzy: przechwalają się, że wybudowali ołtarz naprzeciwko ołtarza w swojej pseudopolitycznej gorliwości. Tu, nieuporządkowane grzmoty kościelne w diecezji wileńskiej pożrą wielu przy stygijskim Tartarze”.

Zarzuty zostały wypowiedziane w 1694 r. w trakcie ekskomunikowania Kazimierza Jana Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego, który był *syndicum generalem* konwentu grodzieńskiego bernardynów, jak zaznacza ta sama kronika (Ibid).

Ważnym aspektem zachowania pamięci o dobroczyńcach jest „pamięć liturgiczna” (por. АрнаUTOва 2003; Скепьян 2011: 56). Zazwyczaj w testamentach czy innych dokumentach prawnych potwierdzających dar wymieniane były obowiązki klasztoru względem osoby, częstotliwość i forma modlitw za jej duszę – co było głównym celem ofiar dla klasztorów. Zobowiązania te często miały charakter wieczystych. Imię więc dobroczyńcy mogło być wspominane np. co tydzień w ciągu stuleci. Miało to służyć zbawieniu tej osoby w wieczności, a jednocześnie upamiętnianiu jej nazwiska w świecie doczesnym.

Odnotowanie podobnych obligacji w kronikach, a także w innych księgach klasztornych, pomagało w realizacji zobowiązań wobec zmarłych i chroniło przed zapomnieniem. Wagę tego obowiązku wspólnot klasztornych podkreślają zwłaszcza badacze historii średniowiecznej. Zaznaczają oni, że dla przechowywania pamięci o zmarłych dobrodziejach ich imiona były spisywane w najbardziej widocznych miejscach w kościele: na ścianach, płycie ołtarzowej. Wnoszone były one do ksiąg z regułą zakonnych jako często używanych (Oexle 1976: 255).

Obowiązek pamiętania o zmarłych czynił żywych dłużnikami (*debitores*) wobec nich. Dla uniknięcia niebezpieczeństwa zapomnienia niektórzy mnisi wykorzystywali specjalną formułę dodaną do modlitw za zmarłych (Oexle 1976: 256). Podobnie brzmienie ma cytowane na początku podrozdziału zdanie z proroka Habakuka (Digon: 323).

Grodzieńskie kroniki świadczą również o problemach związanych z realizacją zobowiązań wobec fundatorów. *Dzieje kapitułarne* zawierają kopię dekretu wizytatorskiego z 1763 r. (Dzieje: 254–256), gdzie jednym z centralnych punktów jest wymieniony problem. W związku ze specyfiką zakonu – współlistnieniem wspólnot sióstr (do 60) i kapłanów (13) pod kierownictwem ksieni, co określono w *Regule* (RS

1673: 34–35, rozdz. XII) – i znacznymi donacjami na rzecz klasztoru przewidziano utrzymanie 6 kapelanów. Fundatorzy bowiem zobowiązali konwent do odprawiania znacznej ilości mszy św., do czego z czasem doszły obligacje względem kolejnych dobroczyńców. Jednak po wojnach i kryzysach ekonomicznych klasztor brygidek znacznie zubożał i w połowie XVIII wieku utrzymywał 1–2 kapelanów. W związku z tym naczierała się wielka ilość zaległych mszy św. „do odprawienia”. Biskup wizytujący nie odważył się zredukować tych obligacji i radził przekazać sprawę do Rzymu.

6.1.4. Finanse

Aspekt dobroczyńców był szczególnie powiązany z finansami klasztoru. Informacje o stanie finansowym lub dokonanych transakcjach znajdują odzwierciedlenie na kartach kronik, mimo iż każdy klasztor prowadził osobne księgi przychodów i rozchodów. W kronikach są przytaczane wypisy z testamentów (Digon: 316–319, 325; *KBG*: 13v–14v, 21–22v), informacje o nich oraz podarowanych sumach lub dobrach (*KK*: 12, 20v, 26v; *HJ* 49: 34), odnotowano granice nabytych posiadłości (*KK*: 3v–26v, 69–73v), opisano konflikty własnościowe i wynikłe z nich procesy sądowe (*KK*: 9, 20–21; *HD2*: 16v; *KBG*: 36–58v).

W jednym z dekretów wizytatorskich skierowanych do brygidek biskup zaleca:

Oprócz rejestrów przychodów i rozchodów, któreśmy teraz przejrzawszy konnotowali, sądzimy za rzecz bardzo potrzebną, gdyby jejmość panna ksieni kazała sporządzić księgę aktów klasztornych, co i jak się kiedy działo, jakim sposobem interes albo sprawa jaka z kim zakończona [...] (*Dzieje*: 79).

Oczywiście kroniki nie zastępują ksiąg przychodów i rozchodów, jednak przybliżają okoliczności i rezultaty niektórych procesów. Przykładem może być wspomniany konflikt o cegielnię między bernardynami i jezuitami, opisany w *Chronologii* T. Dygonia.

Innym ciekawym przykładem jest sprawa opisana w *Kronice karmelitów* pod rokiem 1679 (*KK*: 21–21v). Folwark Kazimierzówka został przekazany karmelitom w

testamencie przez sędziego grodzkiego Jana Kazimierza Gażubę⁴². Po śmierci dobroczyńcy wykonawcą jego woli został Jan Wituski⁴³, skarbnik trocki, który, według kroniki, sfalszował testament i *bona dicta Kazimierowka nobis inscripta ad mentem Reipublicae disponenda notavit* („i dobra zwane Kazimierowka, zapisane dla nas, oznaczył jako pozostawione dla rozporządzenia przez państwo”). Klasztor wszczął proces sądowy, który jednak nie jest opisany w kronice. Szczegółowo jest przedstawiona późniejsza choroba Jana Wituskiego i jego sen, w którym przyszedł do niego nieboszczyk i prosił go, aby wyznał prawdę. Jednak Wituski, chociaż i „udawał przyjaciela zakonu”, nie przyznał się do winy. Zmarł po kilku tygodniach i został pogrzebany w kościele tychże karmelitów. Folwark zaś, *quid Divina effecit Providentia* („jak uczyniła Boska Opatrzność”), prawnie został przekazany klasztorowi.

W inwentarzu z 1820 r. jest podany następujący opis fundacji:

Folwark Kazimierowka zwany, o dwie mile od klasztoru odległy, przez W. Jana Kazimierza Gazuby łowczego i sędziego grodz. na obligacye w roku 1678 dnia 20 zapisany, i w tymże roku Konstytucją Seymową potwierdzony (LVIA 694–1–4020: 220v–221).

Pamięć historyczna klasztoru aż do XIX wieku nie przechowała informacji o konflikcie, lecz sam majątek pozostał własnością karmelitów.

Z kolei *Kronika bernardynów grodzieńskich* w kontekście procesu magistratu z klasztorami w sprawie jurydyk poświęca 20 kart na przytoczenie tekstów dokumentów prawnych odnoszących się do różnych konwentów grodzieńskich (KBG: 36–58v).

6.1.5. „Fabryki”, inwestycje budowlane

Wzniesienie kościołów i klasztorów nie może być niezauważone przez wspólnotę klasztorną, nie może zostać nieodnotowane również na kartach kronik.

Kronika karmelitów grodzieńskich po przerwie w prowadzeniu (1681 r.) wznowiona została w roku 1725 po to tylko, żeby zanotować rozpoczęcie budowy murowanej świątyni (KK: 27). Późniejsze zapisy dotyczą już wydarzeń roku 1739 (KK:

⁴² Gażuba Jan Kazimierz Rymgajło (także Gazuba, Gaszuba, Kaszuba), herbu Poraj, łowczy grodzieński (1661–1679), sędzia grodzki (1677–1679) (Boniecki 1902: 396; Niesiecki 1839: 84; Rachuba red. 2009: 317, nr 2184; 583).

⁴³ Jan Wituski, skarbnik trocki w 1676–1679 (Rachuba red. 2009: 202 nr. 1177).

28). Sama data rozpoczęcia budowy kościoła jest określona szczegółowo, podano okoliczności historyczne, wymieniono imiona panujących w świecie politycznym i hierarchów kościelnych:

Sub felicissimo regimine pastoris totius Ecclesiae, Benedicti 13, sub augustissimo imperatore Carolo, serenissimo Augusto 2do. Illustrissimo r(evere)ndissimo Carolo Pancerzynski episcopo vilnen(si), illusttrissimis ducibus Ludovico Constantino Pociey comite in Rożanka et Włodawa palatino vilnen(si), illustrissimo Stanislao Denhof [...] campi duce M(agni) D(ucatus) Litt(uaniae), palatino polocensi. In fundo illu(st)r(issi)mi Andreae Kottowicz castellani vilnen(sis) ex eleemosyna variorum benefactorum facta est erectio ecclesiae an(n)o ut supra die 24 Aprilis sub titulo Exaltationis Sanctae Crucis et Sancti Ioseph sub a(dmodum) r(everendo) p(atre) n(ostro) Bernardo a S(an)cta Mariia per Poloniam et M(agnum) D(ucatum) Litt(uaniae) provinciali (KK: 28).

„Za czasów szczęśliwego panowania pasterza całego Kościoła Benedykta XIII, błogosławionych rządów cesarza Karola [VI Habsburga], najjaśniejszego króla Augusta II, przewielebnego Karola Pancerzyńskiego, biskupa wileńskiego, wielmożnych wodzów Ludwika Konstantego Pocieja, hrabiego na Różance i Włodawie, wojewody wileńskiego, wielmożnego Stanisława Denhoffa [...], hetmana polnego litewskiego, wojewody połockiego. Na ziemi wielmożnego Andrzeja Kotowicza, kasztelana wileńskiego, ze środków ofiarowanych przez różnych dobrodziejów wszczęła się budowa kościoła w roku jak jest zaznaczone powyżej, dnia 24 kwietnia, pod wezwaniem Podwyższenia Świętego Krzyża i św. Józefa, przez przewielebnego ojca naszego Bernarda od św. Marii, prowincjała polskiego i litewskiego”.

Zaznaczone ofiary znacznych sum pieniężnych na kontynuację budowy pozwalają śledzić jej dynamikę [1740 r. (KK: 28v–29), 1758 (KK: 38v), 1761 (KK: 41v)]. W 1761 r. odbywa się uroczyste rozpoczęcie budowy klasztoru – dacie towarzyszy szczegółowe wymienienie osób panujących i hierarchów kościelnych. Położenie kamienia węgielnego odbyło się 28 kwietnia 1761 r. (KK: 41v).

O zakończeniu budowy kościoła i klasztoru karmelitów i uroczystym wejściu do nowych budynków świadczy *Historia domowa bernardynów* (Kronika karmelitów w tym roku nie była prowadzona):

1765: Październik, 27: XX Karmelici Bosi tutejsi dziś w niedzielę 22 po Świątkach, a piątą miesiąca *octobra* z starego kościołka y klasztoru, który był situowany nad Niemnem *ex opposito c(onve)ntus nostri, processyone [...] in solenni concursu populi* do nowego kościoła i klasztoru *transport* uczynili (HD1: 10v).

Historię męskiego klasztoru bernardynów przybliża *Kronika bernardynów grodzieńskich*. Tekst stworzony po 1677 r. przywołuje „tradycję ustną popularną wśród mieszkańców powiatu grodzieńskiego”, że klasztor bernardyński został wzniesiony w ciągu jednego, 1615, roku, dzięki wielkiej liczbie murarzy i wczesnemu przygotowaniu materiału (KBG: 9v). Autor kwestionuje możliwość jego budowy w ciągu roku, jednak przytacza wiadomość w kronice i mówi o jej popularności wśród ludu.

Kościół bernardyński był drugą świątynią katolicką zbudowaną w Grodnie [po Farze Witoldowej wymurowanej w 1584–1587 (Гардзееў 2008: 81)]. W odróżnieniu od niewielkich cerkwi prawosławnych musiał zdumiewać swoją wielkością i położeniem. Według dzisiejszych wymiarów kościół ten ma długość 60,1 m (plus babiniec 5,27 m), szerokość (mierzona od ścian zewnętrznych) – 24,5 m⁴⁴. Dorównywał on Farze – 58,6 x 23 m (Кушнярэвіч 1993: 121), ale przewyższał ją położeniem na wzgórzu⁴⁵. Być może jego majestatyczność przyczyniła się do zachowania famy o „cudownym zbudowaniu”.

„Procesem budowlanym” był wzmiankowany wyżej proces o cegielnię między bernardynami i jezuitami. Skończył się on na korzyść jezuitów w roku 1655, co pozwoliło ojcom przystąpić do budowy murowanego klasztoru i kościoła.

Etapy tej budowy są szczegółowo opisane na kartach *Listów* i *Historii* jezuickich. Odnotowano poszczególne stadia wzniesienia świątyni i klasztoru, budowy ołtarzy, dekoracji kościoła (HJ 40: 290, 342; 42: 15, 115; 44: 121, 333–333v, 47: 114v; 48: 51, 51v, 56–56v, 57v; 49: 31, 34, 170, 171, 253; 50: 19v–20, 189, 189v; 51: 271). O szczegółowości tego opisu świadczy także liczba wzmianek. Wymienieni są dobroczyńcy, odnotowano piękno wnętrza. Wzmianki te nie mają charakteru sprawozdawczego, raczej służą propagowaniu piękna świątyni i szerzeniu jej sławy. Świątynia ta była największą zbudowaną w Grodnie (58,83 x 30,42 m). Jerzy Paszcenda podkreśla, że kościół grodzieński był pomyślany jako jeden z największych kościołów jezuickich w Rzeczypospolitej.

⁴⁴ Dane pochodzą z grodzieńskiego Biura Inwentaryzacji Technicznej.

⁴⁵ Nawet współcześnie kościół ten jest zwany w mieście „kościółem na górze” (на горке).

Kościół grodzieński wielkością dorównuje kościołom jezuickim w Krakowie (ŚŚ. Piotra i Pawła) i w Wilnie (Św. Kazimierza) [...]. Ustępuje im nieco szerokością i wysokością nawy głównej: ok. 11 x 21,5 gdy Kraków 13 x 25 a Wilno 12,5 x 24 m. Przewyższa je natomiast kompozycją bryły (Paszenda 1995: 200).

Kościół został wzniesiony w latach 1677–1705, a jego budowa rozpoczęła się po uchwaleniu decyzji o przeprowadzeniu każdego trzeciego sejmku w Grodnie w 1673 r. Podczas sejmów msze św. odprawiane były często u jezuitów [*HJ* 47: 114 (1718), 48: 54–54v (1726), 48: 57v (1729), 49: 31 (1730), 50: 19v–20 (1744), 189v–190 (1752)].

Mniej liczne wzmianki o inwestycjach budowlanych znajdują się w *Dziejach kapitularnych* (*Dzieje*: 26, 73). Dotyczą one budowy krużganków. Zabudowania były wzniesione po fundacji klasztoru brygidek w połowie XVII wieku. Kościół murowany był konsekrowany 19 października 1651 r. (Borowik 2005: 137), klasztor został skończony później. Część klasztoru spłonęła w pożarze 1754 r. (Гардзееў 2008: 99), jednak *Dzieje* nie zawierają wzmianek o jej odbudowie.

W kronikach odnotowano budowy (lub zniszczenia) innych klasztorów w mieście. Bernardyni odnotowali np. dedykację kościoła sióstr bernardynek 14 października 1765 r. (*HD1*: 10v), karmelici – zniszczenie muru otaczającego tenże klasztor w 1788 r. (*KK*: 114). Bernardyni wspominają uroczyste wprowadzenie karmelitów do własnego klasztoru.

6.1.6. Wspólnota, życie w klasztorze

Kroniki klasztorne, stworzone dla zachowania historii klasztorów, zawierają niewiele informacji o realiach życia codziennego lub relacjach międzyludzkich wewnątrz wspólnoty.

Najwięcej tego rodzaju wiadomości znajdujemy w *Dziejach kapitularnych* – kronice klasztoru żeńskiego. W innych tekstach dużo uwagi poświęcono faktom związanym z pełnieniem obowiązków, zdarzeniom nadzwyczajnym czy mogącym wpłynąć na życie wspólnoty. Realia życia codziennego są poza zasięgiem kronik. Bracia tworzący wspólnoty zakonne są w pewnym sensie poza granicami narracji. Znamy ich imiona i wykonywane funkcje, jednak są oni przedstawieni tak samo albo znacznie bardziej bezosobowo niż autorzy kronik.

Wśród wszystkich tekstów „męskich” znajduje się tylko jeden opis przedstawiający relacje międzyludzkie w klasztorze, spowodowany nadzwyczajnymi okolicznościami. Chodzi o wspomniane wyżej przejście do zakonu franciszkanów konwentualnych o. Marcjana Czuma, zapisane w *Historii domowej* pod datą 17 września 1765 r. (HD1: 8v–9v). Kronikarz nie wyraża akceptacji dla tego przejścia jako do zakonu *laxiorem*, uczynione *cladestine*, *fere furtive*, w czasie jednego wieczoru (HD1: 8v). Ojcowie konwentualni wiedzieli o jego zamiarach od sześciu lat, bernardyni zaś pozostawali w niewiedzy. Kronikarz wspomina o listach napisanych przez o. Czuma do grodzieńskiego gwardiana i lektora filozofii, ale nie przytacza ich, mówiąc, że zawierają one tylko *laesionem* zakonu bernardynów.

Później kronika cytuje list z Kurii Rzymskiej pozwalający na zmianę zakonu, w którym wymieniono przyczyny podane przez samego sprawcę:

[...] *quod ipse minime vivere potest quiete in praefato ordine, existendo in summo odio apud confratres et superiores, vix non quotidianas varias iniurias, ac molestias sine ulla causa tolerando, propter quas semper conturbatus et consternatus, non est idoneus ad cultum Divinum, nec securis de salute animae suae* (HD1: 9).

„W związku z tym, że sam zupełnie nie mógł spokojnie żyć w wymienionym zakonie, przebywając w wielkiej nienawiści wśród współbraci i przełożonych, znosząc prawie codziennie bez żadnej przyczyny różne niesprawiedliwości i przykrości, w związku z czym był zawsze zatrwożony i speszony, co nie sprzyja ani wykonywaniu służby Bożej, ani nie dodaje pewności w zbawieniu własnej duszy”.

Kronikarz nie komentuje tych słów, więc nie mamy opisu sytuacji z drugiej strony. Jednak sam fakt zaistnienia incydentu świadczy o problemach we wspólnocie klasztornej, niezależnie od racji stron.

Dzieje kapitułarne zawierają dużo informacji o problemach we wspólnocie – szemraniach, niezgodach, przeciwstawianiu się nowoobranej ksieni. Jednak sam tekst powstał jako odpowiedź na te problemy i miał służyć jako świadectwo ich rozwiązania (lub podjęcia takowych prób). Kazania ksieni i komentarze kronikarki zawierają wiele nacechowanych emocjonalnie opisów sytuacji. Przykładem może być nagana udzielona jednej z siostr podczas kapituły:

Teraz do Waszeci mowę moją obracam, najmilsza siostró NN., która w postępkach swoich siebie gubisz i drugich do zguby wiesz! Gubisz tę probantkę, malując ją sekretnymi obmowami w myślach sióstr, tak iż obawiać by się potrzeba skutku od siostry NN. zapowiedzianego, gdyby Bóg dobry tych sekretów nie odkrył! Gubisz te siostry, których swoimi obmowami, plotkami uszy zarażasz i do nienawiści pobudzasz! Gubisz pokój zakonny, psujesz twym złym przykładem poufałość do przełożonej, sekretnymi konferencyjami z domu Bożego dom plotek, a z przełożonej bałwana czyniąc, gdy nie chcesz, abym wiedziała, co się dzieje, ale jako bałwan *mając oczy nie widziała, mając uszy nie słyszała!* Moja siostró, powiedz mi, co masz za pożytek z twoich chimerycznych suspicyi, którymi i siebie męczysz, i drugich martwisz, co masz za pożytek z wyciągania słów, a potem rozsiewania z dokładem; a jeszcze się skarżysz, że cię udają, weksują, wszystko Waszeci wkładają? Któż? Kiedy? I co? Powiedz co pewnego! Ja zaś Waszeci powiem dowodnie z ust Waszecinych, że sama siebie swoimi pasyjami udajesz, choć się kryjesz; sama siebie skarżysz, choć się wymawiasz i zapierasz (*Dzieje*: 187).

Kronika opisuje zarówno problemy, jak i kary względem sióstr, które zawiniły, np. „dyscyplina” (samobiczowanie), odmawianie pacierzy, tydzień milczenia (*Dzieje*: 112), upadanie do nóg całego zgromadzenia, darcie pierza (*Dzieje*: 199).

Jednak tekst nie podaje imion tych sióstr, jak widać w przytoczonym wyżej przykładzie czy następnym:

Dnia 8 Ianuaryi złożyła Matka nasza kapitułę z okazji niektołej znacznej wykroczości pewnej siostry (*Dzieje*: 127).

Przedstawia on więc sytuację we wspólnocie, zachowując anonimowość konkretnych osób. Była to cecha wszystkich kronik klasztornych, kronikarzy dążyli bowiem do zachowania dobrej sławy osób.

Dzieje kapitułarne pokazują również idealną sytuację w klasztorze, do której dąży ksieni i którą chce osiągnąć dzięki swoim kazaniom.

6.1.7. Grodno

Grodno, chociaż rzadko, jednak pojawia się na kartach kronik jako „obiekt” lub przedmiot opisu⁴⁶.

W historiach jezuickich, w kontekście sejmów, nazwane jest ono „metropolią” [*haec Metropolis Consiliorum* (HJ 48: 54), *Metropolis Grodnensis* (HJ 48: 57v; 49: 253)]. W innym miejscu ono (a właściwie „ona”, co odpowiada także rodzajnikowi nazwy miasta w języku białoruskim – *Горадня, Гародня*) określane jest jako *serenissima, illustrissima* stając się samo przedmiotem chwały:

Proxime elapso anno e Regia Serenitate serenissima, a senatorum titulis, a legatorum tum concivium, tum externorum, pro comitiis undique confluentium splendoribus illustrissima Grodna, impraesentiarum ultra terrena maioribus resplenduit luminibus (HJ 48: 55v).

„W ubiegłym roku Grodno, najjaśniejsze jasnością królewską, najślawniejsze tytułami senatorów, splendorem posłów, jak z Rzeczypospolitej, tak i spoza, zebranych zewsząd na Sejm, zajaśniało wielkim światłem ponad ziemiami”.

Powodem do chluby autorów była przede wszystkim decyzja o przeniesieniu co trzeciego Sejmu Walnego do Grodna. Wzmianki o odbywających się tu zgromadzeniach znajdują się w większości kronik (KK: 17v–18; HD2: 22, 22v; KBG: 10v–11, 26v, 27–27v; HJ 42: 15v; 47: 114–114v; 48: 54–54v, 55v, 57v; 49: 31; 50: 19v–20; 189v–190). Teksty podkreślają znaczenie organizacji sejmów w mieście. Podkreślają, że król uczestniczył we mszy św. właśnie u jezuitów w czasie sejmu 1718 r., w związku z czym zbudowano specjalne połączenie pomiędzy pałacem sapieżyńskim, w którym mieszkał król, a chórem kościoła, aby można było przejść omijając rynek miejski (HJ 47: 114–114v); że w związku z brakiem miejsc noclegowych wielu biskupów, senatorów i posłów zatrzymało się w budynkach kolegium w 1726 r. (HJ 48: 54–54v); że w 1729 r. rozpoczęcie sejmu odbyło się w świątyni jezuitów (HJ 48: 57v), w której właśnie

⁴⁶ Analizie kronik klasztornych jako źródła do badania dziejów miasta jest poświęcona praca doktorska napisana przeze mnie w ramach doktoratu w Instytucie Historii Nauk Białorusi (Temat: *Grodzieńskie kroniki klasztorne jako źródło do badania historii miasta*). W celu uniknięcia powtórzeń w danym rozdziale akcent będzie położony na prezentację miasta w kronikach, a nie analizie poszczególnych zdarzeń z jego historii.

Poniżej opisane przedstawienie Grodna jako miasta sejmowego zostało częściowo opublikowane w artykule o zainteresowaniu życiem publicznym w grodzieńskich kronikach klasztornych w „Baroku” w 2011 r. (Паўлоўская 2011c).

naprawiono organy (1725 r.), pozłożono boczne ołtarze (1727), naprawiono gzymsy zewnętrzne (1727) (Paszenda 1995: 199). Odnotowano, że budynki kolegium zostały wcześniej wyremontowane dla potrzeb przyszłego sejmiku (1743) (*HJ* 50: 19v–20). W 1744 r. nawet niektóre posiedzenia odbywały się w pomieszczeniach kolegium (*HJ* 50: 20).

Kronikarze wzmiankują o trudnościach w prowadzeniu sejmiku czy jego zerwaniach (*HJ* 49: 31; *KK*: 35v, 44), śledzą przebieg debat sejmowych i odnotowują niektóre z podjętych decyzji w swoich annałach – dotyczy to zwłaszcza kroniki karmelitów bosych (*KK*: 31, 45v, 98v, 101).

Odnotowują wizyty wysokich urzędników w klasztorach (*HDI*: 2) albo ich udział w nabożeństwach (*HDI*: 3; *HD2*: 25, 43v; *HJ* 47: 114; 51: 19v–20). Zakonnicy różnych zgromadzeń uczestniczą w uroczystościach powitalnych dostojników (*HDI*: 2). Klasztory przyjmują na noclegi szlachtę i magnatów (*HJ* 42: 15v; 48: 54–54v; 50: 20, 189. *HDI*: 3v, 16v, 49). Jezuici budują specjalny dom dla przyjmowania uczestników sejmików (*HJ* 50: 189).

Opis odbywających się w mieście sejmików powiatowych nie wyróżnia się szczegółowością właściwą dla opisów sejmików, jednak wzmianki o nich są regularne w *Historii domowej* bernardynów. Zawierają one informacje odnośnie czasu rozpoczęcia i zakończenia sejmiku, miejscu obrad, niekiedy także relacjonowano jego przebieg albo przytaczano nazwiska wybranych deputowanych w przypadku sejmików deputackich (*HDI*: 2v, 3v, 5v, 17v, 26, 29, 32; *HD2*: 14, 15, 19, 30v, 34, 41, 55v, 58v–59, 71). Wiąże się to z tym, iż klasztor bernardyński obok Starego Zamku miał długą tradycję uczestniczenia w organizacji sejmików. Określa się jako usankcjonowane starym zwyczajem (*mori antiquo*) miejsce przeprowadzenia sesji sejmikowych (*HD2*: 41). Najczęściej wykorzystywanymi w tym celu pomieszczeniami były refektarz i cela gwardiana.

Miasto pojawia się w kronikach również w kontekście zdarzeń nadzwyczajnych – wejścia obcych wojsk (*HD2*: 80v), pożarów (*KK*: 47–47v, 108v, 113v; *HDI*: 6–6v, 38; *HD2*: 13, 14v, 15v, 29, 30v, 62v, 64; *HJ* 41: 83–83v; 43: 111, 252v; 44: 121; 50: 190–190v). Znajdujemy w nich także opisy świeckich i religijnych uroczystości

odbywających się w Grodnie (np. *HD1*: 3, 4v; *HD2*: 16; *HJ* 48: 55v, 56; 51: 213; *KK*: 103–103v)⁴⁷.

Kronika bernardynów grodzieńskich zawiera fragment poświęcony opisowi samego miasta (*KBG*: 7–8). Na podstawie zawartych w nim danych można datować powstanie tego fragmentu na 1677 r., a jego redakcję na 1703 r. (zob. powyżej). Kronikarz rozpoczyna ten fragment od przedstawienia klasztoru, przechodząc do panoramicznego oglądu miasta – najważniejszych dominant architektonicznych i punktów centralnych. W zawartych komentarzach wyraża opinie na temat budynków i osób z nimi powiązanych. Pozwolę sobie przytoczyć ten opis prawie w całości, gdyż jest to jeden z niewielu opisów miasta tego czasu, a wybór przedstawianych realiów i sposób ich prezentacji zdaje się być wartym uwagi:

Monasterium p(atrum) bernardinorum regia in urbe grodnensi dioecesis vilnensis ad Comitata Generalia quavis tertia vice celebranda novissimo per Ioannem III regem Poloniarum vi constitutionis destinata positum seu ubicatum est in monte eminentiori respectu aliarum domorum religiosarum totiusque cum suis amplissimis licet paucis palatiis Civitatis eiusdem.

„Klasztor ojców bernardynów w królewskim mieście grodzieńskim diecezji wileńskiej, naznaczonym niedawno przez Jana III, króla polskiego, na mocy konstytucji dla odprawienia każdego trzeciego Sejmu Walnego, rozmieszczony albo położony jest na wysokiej górze, z której jest widok na klasztory innych zakonów i na całe miasto z jego wspaniałymi, choć i nielicznymi, pałacami”.

Mons ille excelsus in sua vix non tota circumferentia habet partim naturalem vallem, partim artificiali profundam fossam; ac integer usque ad imam profunditatem vallis ex latere suo cum singulis suis spatiis spectat ad ecclesiam et conventum nostrum sine ulla exceptione.

*Hinc ex permissione superiorum nostrorum, praesenti saeculo construuntur in submontano aedificulae, quas inhabitant pauperes, aliqui mechanicas artes calentes, aliqui purissimi mendici obligati omnes pro suis viribus possibilibus ad obsequia ecclesiae et communis ad nutus superioris loci*⁴⁸. [...]

„Ta wysoka góra prawie na całym swoim obwodzie ma albo naturalne zagłębienia, albo sztuczne zrobiony rów. I cała aż do głębokich zagłębień rowu po bokach ze

⁴⁷ O opisach organizacji świąt w Grodnie w kronikach klasztornych zob. (Паўлоўская 2011e).

⁴⁸ Ten fragment powtarza się także w *Vinea Electa* (*Vinea*: 101).

wszystkimi swoimi placami należy do kościoła i klasztoru naszego bez żadnych wyjątków.

Dlatego z zezwolenia naszych przełożonych w tym wieku zbudowane zostały na podgórzu domki, które zamieszkują biedni, jedni uprawiający rzemiosła, inni prawdziwi ubodzy, wszyscy na miarę swoich sił wykonujący obowiązki względem kościoła i wspólnoty z rozporządzenia przełożonego [...]”.

Ab ortu solis, finibus domus huius nostrae religiosae adiacet distinctus notabili intervallo alius mons spatiosissimus in sua superficie, in cuius planitie et in submontano suo varia sunt magnatum et nobilium ex ligno constructa habitacula respicientia directe iuxta orientem nemus ad Ponemunium praedium collegii grodnensis S.I. spectans.

„Od wschodu słońca około granic naszego domu klasztornego, na znacznej odległości, przylega inna góra z obszerną powierzchnią, na płaszczyźnie i podwzgórzu której znajdują się różne siedziby magnatów i szlachty, zbudowane z drewna, prosto na wschód od których znajduje się las patrzący na Poniemuński majątek kolegium grodzieńskiego Towarzystwa Jezuickiego”.

A meridie affine est nostris spatiis claustralibus suburbium in ipso plane portu fluvii dicti Niemen navigationibus ex tota Lituania Regiomontum celleberrimi.

In quo suburbio praeter magnificas aedes optimatum, austerias et pauca domicilia suburbanorum, e diametro mediante solum aula ill(ustrissi)mi ac magnifici d(omi)ni Michaelis Kociel, palatini trocensis, fundatoris nostri. In suis bonis haereditariis Bienica dictis.

„Od południa przylega do naszych placów klasztornych przedmieście do samego portu rzeki zwanej Niemen, znakomitej na całej Litwie żegluga do Królewca.

Na tym przedmieściu oprócz znakomitych siedzib szlachty, zajazdów i nielicznych domków mieszczan, na południowej średnicy znajduje się pałac najjaśniejszego wielmożnego pana Michała Kocięła, wojewody trockiego, fundatora [klasztoru] naszego w swoich dobrach dziedzicznych zwanych Bienicą”.

Nostro claustro oppositum est caenobium a(dmodum) r(everendorum) p(atrum) carmelitarum discalceatorum cum sua sacra aede lignea.

„Naprzeciwko naszego klasztoru znajduje się konwent przewielebnych ojców karmelitów bosych ze swoją świątynią drewnianą”.

Ex altera autem ripa Niemini alterum caenobium a(dmodum) r(everendorum) p(atrum) franciscanorum quasi aemulum nostro conventui cum sua murata et non ad insipientiam conspicitur basilica.

„Z innego z boku Niemna widać inny klasztor przewielebnych ojców franciszkanów, prawie podobny do naszego konwentu, ze swoją murowaną i mądrze urządzoną bazyliką”.

Ad occidentem versus publica platea simulque regia via ex Foro Civitatis ad Portorium Niemni terminat Aram Caeli Grodnensem scilicet limitat sphaeram spatii nobis exdivisit.

„Z zachodniego boku droga publiczna równoległe z drogą królewską od Rynku Miasta do Celni na Niemnie kończy się czyli zatrzymuje się przy grodzieńskiej Ara Coeli [klasztorze bernardynek pod wezwaniem św. Marii ad Aram Coeli], oddzielając naszą przestrzeń”.

Ex cuius viae altera parte occupat locum monasterium nostrarum sanctimonialium, muro a plateis obductum, et sacro sacello lateritio gaudens, ipsum ligneum et valde vetustum, facie ad faciem Castris Regii, optime erecti, sed prorsus neglecti.

„Po drugiej stronie od tej drogi znajduje się klasztor naszych zakonnic, odgradzony murem od placów, mający ceglana świątynię, sam zaś drewniany i bardzo stary, zwrócony twarzą do Zamku Królewskiego, wspaniale wybudowanego, lecz zupełnie zaniedbanego”.

Ad septentrionem civitas ipsa proxima cum suis sacris basilicis et augustalibus ipsam tenet frontem, quam praecipue exorant spectanda fabricae artis opera videlicet maiestuosissimum⁴⁹ templum a(dmodum) r(everendorum) patrum Soc(ietatis) Iesu cum suo collegio et Archilycae, in ipso foro ex una parte. Ex altera parte in eodem Foro amplissima parochialis ecclesia duplici fertili praepositura insignis.

Praestantissimum religiosa clausura sanctimonialium brigittarum caenobium, quasi castellum aliquod totum cum suis tectis et saepimentis latentium, cuius ecclesia ex proportione⁵⁰ et sacra praetiosa suppellecti plurimum aliis eminet. Cunctaque et sufficientia decenti et monastica relucet sanctimonia.

⁴⁹ W tekście *magestuosissimum*.

⁵⁰ W tekście *proportione*.

„Od razu na północ frontem zwrócone jest samo miasto, ze swoimi bazylikami i miejscami świętymi, którego szczególną ozdobą jest osobliwy wytwór sztuki czyli najwspanialsza świątynia przewielebnych ojców Towarzystwa Jezusa z ich kolegium i szkołą znajdujący się z jednego boku samego Rynku.

Z innej strony tegoż Rynku [znajduje się] przepyszny kościół parafialny znakomity podwójnym bogatym probostwem.

Najznakomitszy klasztor zakonu mniszek brygidek, ukrytych za swoimi dachami i murami prawie jak w zamku. Ich kościół swoją sylwetką i pięknym wyposażeniem znacznie przewyższa inne. Całość zaś jaśniej świętością i przez godziwą samowystarczalność, i przez monastyczną świętość”.

Sacrae aedes a(dmodum) r(everendorum) patrum sacratissimi ordinis praedicatorum alias p(atrum) dominicanorum iuxta moderni saeculi architecturam consum(m)atae.

„Świątynia przewielebnych ojców świętego zakonu kaznodziejskiego czyli ojców dominikanów jest zbudowana według wzorów architektury współczesnej”.

Magnificentissimum mosaico opere gloriosum palatium ill(ustrissi)mi Casimiri Sapiehae⁵¹, palatini vilnensis, supremi ducis M(agni) D(ucatus) Lituaniae ac generalisissimi syndici almae nostrae provinciae, nec non caeterae tam muratae, quam lignae, tam sacrae quam profanae structurae (KBG: 7–8).

„Najwspanialszy, sławny swoim mozaikowym wykonaniem pałac najjaśniejszego Kazimierza Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego litewskiego i najwyższego syndyka naszej prowincji. A także inne tak murowane, jak i drewniane, tak święte, jak i świeckie budowle”.

Robi więc autor ogląd panoramiczny miasta obrawszy za punkt oglądu górę, na której stoi klasztor bernardynów, z kątem panoramy 360°. Opis jest bardzo obrazowy, wręcz wizualny, zdaje się, że autor maluje przed czytelnikiem panoramę miasta. Całość fragmentu przypomina przewodnik ilustrowany po mieście, gdzie na zdjęciach oprócz budynków widoczni są mieszkańcy i niektóre realia z życia.

Każde „spojrzenie” zaczyna się od określenia strony świata. Później wymienione są dominanty architektoniczne – przede wszystkim budynki sakralne. Dalej następują uwagi odnośnie pobliskich mieszkańców czy innych okoliczności.

⁵¹ W tekście „Sapihea”.

W opisie występują wszystkie świątynie katolickie znajdujące się w mieście, po obu stronach Niemna.

Jako pierwszy występuje klasztor bernardyński, który jest punktem odniesienia do oglądu dla całego miasta. Zaznacza się jego położenie na wyniosłej górze i umocowanie fosami, podkreśla się więc aspekt obronny klasztoru.

Następnie opisano kościół karmelitów, znajdujący się naprzeciwko, mający drewnianą świątynię – budowa murowanego kościoła rozpoczęła się w roku 1725.

Bazylika franciszkanów, rozmieszczona po drugiej stronie Niemna, nazwana jest murowaną (*murata*). To jest ważna wzmianka, bowiem historycy nie znają dokładnej daty wzniesienia świątyni murowanej. Poświęcona była ona bardzo późno – dopiero w roku 1744 albo nawet 1761 (por. Гардзеў 2008: 100–101, Borowik 2005: 162). Przemysław Borowik analizując plan Grodna z 1706 r. stwierdza, że sygnaturka kościoła franciszkanów na nim jest identyczna do innych murowanych świątyń (Borowik 2005: 162). Kronika potwierdza to spostrzeżenia, stając się najwcześniejszym znanym świadectwem istnienia murowanej świątyni, bowiem najpóźniej ten fragment można datować na rok 1703.

Konwent bernardynek jest określony jako *Ara Coeli Grodnensis*, co nawiązuje do *Ara coeli in Capitolio*, świątyni znajdującej się na szczycie Rzymskiego Kapitolu. To porównanie jest wsparte wzmianką o sąsiedztwie z Zamkiem Królewskim w następnym zdaniu. Odnotowano, że kościół był murowany, klasztor zaś drewniany.

Mieszczący się na Rynku kościół jezuicki był w trakcie budowy lub niedawno wybudowany (budowa zakończyła się w 1700 r., w roku 1703 wykończano wnętrze). Autor podziwiał wielkość i piękno *maiestuosissimi templi, spectanda fabricae artis opera*.

Następnie pojawia się kościół parafialny, także znajdujący się na Rynku.

Kościół i klasztor brygidek przedstawiony jest jako zachowujący szczególną klauzurę - *quasi castellum aliquod totum cum suis tectis et saepimentis latentium* – co było cechą zakonu brygidek. Podkreślono piękno budowli i bogactwo wyposażenia. Klasztor znacznie zubożał po wojnie północnej, w momencie pisania kroniki jego pozycja wśród klasztorów miejskich była znacząca.

Świątynię dominikańską charakteryzowano zwięźle, jako budynek nowoczesny.

W opisie miasta pominięto świątynie unickie, chociaż funkcjonowały i Kołoża, i klasztor bazylianek (por. *HJ* 44: 230). Jednak bazylianki w tym czasie nie miały jeszcze murowanej świątyni (zbudowanej w 1720 r.), a klasztor kołożski przeżywał ciężkie czasy (Kulczyński 1870: 442, 449). Klasztor bazylianek nie jest zaznaczony również na planach miasta 1655 i 1706 r., chociaż cerkiew kołożska jest dokładnie wyrysowana. Być może, ta ostatnia znajdowała się w nazbyt znacznej z punktu widzenia kronikarza odległości od góry bernardyńskiej, albo jej znaczenie było zbyt małe. W każdym razie opis ten jest świadectwem sytuacji konfesyjnej w mieście w końcu XVII – początku XVIII wieku.

Oprócz budynków sakralnych w opisie wymieniono Zamek Królewski. Podkreśla się jego zaniedbany stan: *optime erectum, sed prorsus neglectum*. Zamek był odbudowany w 1678 r. przez Krzysztofa Paca dla potrzeb sejmowych. Być może ten fragment zapisano jeszcze w 1677 r., przed odbudową pałacu, nie wymieniono bowiem trzech Sejmów odbytych w Zamku po jego restauracji. W 1705 r. w czasie wojny północnej Zamek znowu został zniszczony.

Spośród siedzib magnackich i szlacheckich w Grodnie wymieniono tylko pałace Michała Kocięła⁵², wojewody trockiego, i Kazimierza Sapiehy⁵³, wojewody wileńskiego. Obydwaj dygnitarze byli dobroczyńcami klasztoru bernardynów, co zaznaczono w kronice. Być może zajmowane przez nich urzędy wojewodów przyczyniły się do pojawienia się na kartach kroniki. Niewykluczone też, że w wersji początkowej chodziło o inne osoby, które zajmowały te stanowiska, co zasygnalizowano wyżej przy opisie kroniki. Naukowcom na razie nie jest znany pałac Kocięła w Grodnie, pałac zaś Ogińskich (Marcjan Aleksander Ogiński – wojewoda trocki od 1670 r.) był dominantą architektoniczną dzielnicy na południe od góry bernardyńskiej (por. Гардзеў 2008: 194).

⁵² Michał Kazimierz Kocięł herbu Pelikan (zm. w 1722) – kasztelan witebski od 1685, kasztelan trocki od 1700, od 1703 wojewoda trocki, marszałek Trybunału Litewskiego w 1698, podskarbi wielki litewski od 1710 (Kowecki 1967–1968: 223–224, Rachuba red. 2009: 230).

⁵³ Kazimierz Jan Paweł Sapieha herbu Lis (ok. 1642–1720) – wojewoda wileński w latach 1682–1703 i 1705–1720, hetman wielki litewski w latach 1683–1703 i 1705–1708, od połowy lat 80. XVII wieku przez ponad 10 lat formalny przywódca frakcji sapieżyńskiej (Rachuba 1994).

Po decyzji przeniesienia sejmów do Grodna powstawało bardzo dużo budynków do zamieszkania podczas sejmów (*KBG*: 22). Pojawiła się nawet koncepcja stworzenia osobnej dzielnicy dla uczestników sejmów (por. *VL* 1860: 5: 305–306). Wzmianka o pałacach dostojników przybliża więc charakter miasta w tym okresie.

W opisie znalazły się także dzielnice i ulice Grodna. Przede wszystkim dostrzeżono *alius mons spatiosissimus in sua superficie* na wschód od klasztoru, na której to górze i podgórzu *varia sunt magnatum, et nobilium ex ligno constructa habitacula*. Inna dzielnica leży na południu, gdzie znajduje się większość budynków szlachty i zajazdów, nieliczne domki mieszczan. Na zboczach zaś samej góry bernardyńskiej mieszkali biedni rzemieślnicy i biedota. Widać w tych opisach rozwarstwienie społeczne mieszkańców miasta.

Na południe od klasztoru znajdowała się dzielnica nadniemeńska, zwana Podół z ulicą Podolną (niegdyś Płutnicką), idącą wzdłuż rzeki. Jerzy Gordziejew, badacz socjotopografii grodzieńskiej, stwierdza zmianę struktury społecznej tej właśnie ulicy w ciągu XVI–XVIII wieku (Гардзеў 2008: 196). Z ulicy wybitnie mieszczańskiej na początku (73,5% posiadłości mieszczańskich) ulica stała się szlachecka w końcu XVIII wieku (3,85% posiadłości mieszczańskich). Odzwierciedla to ogólny proces skupowania nieruchomości miejskich w Grodnie przez szlachtę w tym okresie.

Oprócz tego w opisie pojawiają się drogi i ulice: od Rynku na Podół (później zwana Bernardyńską) i ulica Mostowa. Wymieniany kilkakrotnie jest również centralny plac miasta – Rynek – *Forum Civitatis*. Wspomniany jest Niemen jako arteria łącząca z Królewcem i znana na całej Litwie, celnia grodzieńska – źródło dochodów skarbu królewskiego.

W opisie Rynku pominięto ratusz miejski, gdyż został on zniszczony podczas wojny polsko-rosyjskiej w latach 1656–1661. Rozmowy o potrzebie odbudowy ratusza w Grodnie prowadzono od 1663 r. do 1718 r., także na forum sejmowym. Przyjmuje się, że został on odbudowany dopiero w 1784 r. (Гардзеў 2008: 37–40). Brak wzmianki o ratuszu w kronice odzwierciedla jego brak również w płaszczyźnie semiotycznej miasta. Chociaż Rynek jest często zaznaczany na planach miasta jako Plac Ratuszowy (*Ibid.*).

Swoją panoramicznością opis ten przypomina znakomity drzeworyt Adelhausera-Zündta, pokazujący centralne obiekty architektoniczne Grodna. Panorama Zündta powstała ponad 100 lat wcześniej, a punkt obserwacji znajdował się po drugiej stronie

Niemna. Obejmowała jednak podobne punkty miasta jak i *Kronika bernardynów*. Nie sięgała, co prawda, klasztoru brygidek czy dominikanów, które w tym czasie nie istniały. Przedstawiono w niej wiele cerkwi prawosławnych, później zniszczonych albo pozbawionych wpływów. Oprócz poselstwa, któremu jest poświęcona, wykazuje ponadto życie mieszkańców tego okresu.

Zdaje się, że opis bernardynów bardziej przypomina ową rycinę niż plany miejskie z zaznaczeniem ulic i placów. Chociaż odpowiada również tym planom.

Po opisie miasta *Kronika bernardynów* zamieszcza *Elegię Areopagu Grodzieńskiego*:

*Elogium Areopagi Grodnensis. Proh*⁵⁴ *dolor perinterim urbs haec regia, et sacris aedibus cum suis venerabilibus variorum sanctorum reliquiis ac miraculosis imaginibus*⁵⁵, *et relligiosorum sacerdotumve frequentia, et piarum confraternitatum pluralitate sacratissima. Commitiis tam generalibus, tam particularibus, tribunalibus, variis aliisque nobilitatis ingenuae publicis actibus nobilissima, postae ordinariae, portus commodissimi frumentorum, variorum cunctorumque honorum copia excellentissima, a spurcissimis obsessa est Iudaeis, quorum faecibus in dies magis ac magis insordescit. Nec hominem habet qui eam iustis exorcismis ab hac foedissima liberet obsessione.*

„Elegia Areopagu Grodzieńskiego. O biada! gdyż to miasto królewskie, najświętsze i świątyniami ze swoimi czcigodnymi relikwiami różnych świętych, i cudownymi obrazami, i mnóstwem zakonników i kapłanów, i najświętszą wielością pobożnych bractw. Znakomite tak Sejmami walnymi, jak sejmikami, trybunałami, różnymi innymi czynami publicznymi szlachty, sławne zwykłą pocztą, najwygodniejszym portem dla zboża i mnóstwem innych różnych honorów. Jednak, zajęte przez obrzydliwych żydów, nieczystościami których z dnia na dzień staje się coraz brudniejsza. I nie ma człowieka, który by wyzwolił go od tej strasznej obłogi sprawiedliwymi egzorcyzmami”.

Fragment ten, wyraźnie antysemicki, jest jedynym fragmentem podobnego charakteru w zespole klasztornych kronik grodzieńskich. Ma on zapewne zakorzenienie w realiach historycznych. Ponieważ jednak nie możemy dokładnie określić daty napisania tego fragmentu (po 1677 r., być może po 1700 r.), trudno sformułować

⁵⁴ W tekście *Proch*.

⁵⁵ W tekście *immaginibus*.

wiarygodną hipotezę odnośnie okoliczności jego powstania. W każdym razie fragment mógł powstać po prześladowaniach Żydów w czasach powstania Chmielnickiego, jednak początek XVIII wieku również cechował się obecnością antysemickich nastrojów w społeczeństwie Rzeczypospolitej (Goldberg 1993: 50–63; Guldon 2005: 10–11; Hundert 2007: 32–35; Kaźmierczyk 2001: XVI–XVII; Krupa 2009: 180–185; Tollet 1999: 77–86).

Nie chciałabym wchodzić głębiej w problematykę antysemicką, pragnę jedynie zaznaczyć, że inne wzmianki o Judejczykach w kronikach nie mają negatywnego nacechowania emocjonalnego. Działania kahału są wspomniane na równi z działaniem magistratu (*HDI*: 4v; *HD2*: 80v). Sprawa przeniesienia kramów żydowskich z Rynku dla odbudowy zburzonego podczas wojny północnej ratusza jest opisana w neutralnym stylu, za sprawców konfliktu uznano nie Żydów, lecz *nobiles cives huius civitatis* (*HDI*: 34v). Kroniki wspominają również o procesie sądowym w związku z oskarżeniem o mord rytualny w 1790 r. Jest on opisany w dwóch kronikach, co świadczy o niezwykłości tego wydarzenia również dla autorów kronik (*KK*: 121v; *HD2*: 44). Kronikarz karmelicki wprost wyraża wątpliwość w wiarygodność podobnego rytuału, dodając komentarz *ut dicunt* (*KK*: 121v).

Różnice w percepcji Judejczyków świadczą o złożonych relacjach w społeczeństwie grodzieńskim. Żydzi są przedstawiani jako „swoi”, „oswojeni”, a równocześnie jako „obcy”, niechrześcijanie, budzący litość. Kwestia ta zasługuje na odrębne szczegółowe zbadanie, dlatego jedynie sygnalizuję problem.

6.1.8. Rzeczpospolita

Na karty kronik trafiają również fakty ze świata zewnętrznego. Opisują one sytuację polityczną i społeczną w Rzeczypospolitej. Wspominają wydarzenia w Europie i na świecie. Najwięcej podobnych informacji (proporcjonalnie do objętości tekstu) zawiera *Kronika karmelitów bosych*. Są to przeważnie tłumaczone wiadomości gazet. Treści polityczne zawierają również kroniki bernardynów i jezuitów. Zupełnie ich pozbawiona jest tylko kronika klasztoru brygidek.

Zainteresowanie światem zewnętrznym – współczesnym życiem politycznym i jego historią – odzwierciedlają także księgozbiory klasztorów męskich.

Inwentarz biblioteki karmelitów za 1775 r. rejestruje 732 woluminy, wśród których wydziela następujące podrozdziały nie dotyczące życia kościelnego: *Jus Civile* (24 woluminy), *Chronicae* (5), *Politici* (16 tomów), *Historici politici* (32 tomy), *Medici* (4), *Mechanici* (5), razem 86 woluminów, i niektóre księgi w innych działach, takich jak *Philosophi*, *Miscellanneae*, *Libri gallicae*. Inwentarz 1820 r. rejestruje mniejszy księgozbiór – zawierający 564 woluminy, za to tematyce „świeckiej” poświęcone są 130 woluminy: 37 – *Jus Civile*, 61 – *Historia civilis*, 16 – *Libri politici*, 16 – *Oratores et poetae* (LVIA F694–1–4020: 229–230v).

Biblioteka karmelitów według inwentarza 1820 r. zawierała 321 tytułów (LVIA F694–1–3673: 25v–30v). Wśród nich znajduje się 45 tytułów w dziale *Historici*, 5 – *Medici*, 9 – *Poetae*, razem 59. Oprócz tego dzieła znajdujące się w działach *Iuris periti*, *Philosophi*, *Miscellanea*.

Wszystkie księgozbiory zawierają zarówno dzieła starożytnych autorów, jak i współczesnych – polskich i europejskich.

Księgozbiory również poświadczają czytanie gazet (LVIA F694–1–4020: 230), co jest zaznaczone także w samych tekstach kronik. W danym wypadku inwentarz klasztoru karmelitów bosych z 1820 r. odnotowuje zszywki „Kuriera Litewskiego”.

Podobne bogactwo księgozbiorów w księgi polityczne i historyczne właściwe było dla bibliotek wielu klasztorów Rzeczypospolitej zwłaszcza w XVIII wieku. Maria Pidłypczak-Majerowicz stwierdza, że może to „być pośrednim dowodem na fakt włączania się wspólnot zakonnych w nurt życia politycznego i społecznego Rzeczypospolitej, także wyższego oświecenia kleru zakonnego” (Pidłypczak-Majerowicz 2005: 383).

O zainteresowaniu sytuacją społeczną i polityczną w kraju świadczą również opisy zdarzeń politycznych. Fragmenty te zazwyczaj nie zawierają wniosków i są przedstawione jako „bezstronne” relacje. Wyjątek w *Kronice karmelitów* stanowi fragment tekstu zapisany przez przeora konwentu o. Romualda od św. Stefana (Józefa Mielczarkowicza), dotyczący lat 1739–1740. W roku 1740 przytacza on wiadomości o śmierci papieża Klemensa XII, Fryderyka Wilhelma I Pruskiego, Karola VI, cesarza narodu rzymsko-niemieckiego oraz Anny Iwanowny, cesarzowej rosyjskiej. Każda z tych wiadomości jest opatrzona komentarzem o osobie i państwie, np.:

Eodem anno etiam tempore comiciorum mortua est Anna Ivanowna imperatrix Rosiae seu Moschoviae. Haec imperatrix in suo imperio fuit felicissima, sed Polonis gravissima, invidissima, intensissima. Nam habens fedus armorum (seu alians) cum suprapraefato caesare [Fryderyk Wilhelm I] sua potentia Augustum 3tium Fridericum principem Saxoniae regem elegit et in trono polonico firmavit expulso Stanislaio Leszczyńscio, quem Gedani opugnavit et ex illo exturbavit, exercitum confederatum dispersit et ad obediendum Augusto compulit. Multos magnates Poloniae non obtemperantes Augusto captos ad Sibiriam, et ad alias insulas carcere (vulgo na sshylki) perpetuo condemnavit (KK: 31v–32).

„W tymże roku, również w czasie Sejmu zmarła Anna Iwanowna, cesarzowa Rosji czy Państwa Moskiewskiego. Ta cesarzowa w swoim państwie była najpomyślniejszą, ale dla Polaków najcięższą, najbardziej nienawistną, najbardziej gwałtowną. Tak założywszy zbrojny związek (czy alians) z nazwanym wyżej cesarzem [Fryderyk Wilhelm I] obrała swoją mocą na króla Augusta III Fryderyka, księcia Saksonii, i umocowała go na tronie polskim, wyrzucając Stanisława Leszczyńskiego. Ostatniego zwyciężyła w Gdańsku i wygnała z niego, wojsko konfederatów rozproszyła i zmusiła do podporządkowania się Augustowi. Wielu polskich magnatów niepokornych wobec Augusta schwyciwszy, skazała na wieczne więzienie jednych w Syberii, innych na na wyspach (pospolicie „na sshylki”).

Równie krótkie, ale treściwe komentarze dotyczą panowania pozostałych władców. Przeor wyraża w nich, oprócz uczuć patriotycznych, własną pozycję polityczną (kilka razy opowiada się po stronie Leszczyńskiego). Nie dąży do bezstronności w opisach. To osobiste zaangażowanie mnicha świadczy o wielkim zainteresowaniu światem zewnętrznym i rozumieniu siebie oraz własnego klasztoru jako części większej historii.

Inni kronikarze karmeliccy wyrażają swoje poglądy polityczne rzadko, jednak również przytaczają wiele wiadomości społeczno-politycznych, co świadczy o podobnym nastawieniu do świata i historii.

Często na stronicach kronik znajdujemy informacje dotyczące działań wojennych (np. *HDI*: 3v, 50v), przemarszów i postojów wojsk z zaznaczeniem miejscowości, do których one się kierowały [np., Wilno (*HDI*: 3), Warszawa (*HDI*: 4, 27), Podlasie (*HDI*: 39v), Nowy Dwór (pow. lidzki) (*HDI*: 3v), w stronę granicy z Rosją (*HDI*: 33) etc.]. Jeśli autor nie miał dokładnych informacji, przytaczał spekulacje na temat kierunku przemarszu, pozostawiając komentarz odnośnie ich wiarygodności (*HDI*: 2v).

Ważną dla narracji pozaklasztornej jest *Historia domowa bernardynów*. Jest ona prowadzona do roku 1792, opisuje więc lata przełomowe dla historii Rzeczypospolitej. Ostatnie strony kroniki zawierają coraz więcej informacji z życia politycznego. Autorzy wyrażają *explicite* swoje rozumienie wagi ówczesnych wydarzeń. Czasami bezpośrednio zwracają się do przyszłych czytelników, wyrażają obawy o przyszłość kraju.

6 lipca 1792 r. do miasta wkracza wojsko rosyjskie na czele z generałem Dołhorukowym. Około godziny 11. przed południem wojsko zbliża się do miasta, naprzeciwko niego wychodzą *magistratus et Iudei cum attentione* (HD2: 80v). Po południu z wizytą do generała idzie profesor filozofii klasztoru bernardynów, prosząc go o przychyłność dla klasztoru i listy podrózne dla zakonników. Następnego dnia wieczorem do miasta wchodzi nowe wojska – generała Mihaila Kreczetnikowa. Są one witane *ab ipsis Moschovitibus, cives vero grodnenses obviam profecti, honorem et reverentiam exhibere non laetitia animi gestientes, sed potius horrore perfusi* [(„przez samych Moskali, mieszczenie zaś grodzieńscy, którzy wyszli im naprzeciw, by wyrazić honor i cześć, byli prowadzeni nie przez radość ducha, a raczej przez strach”) (HD2: 81)]. Pisząc o strachu autor niejako staje w obronie mieszczan grodzieńskich, wyrażając zapewne powszechne nastroje. Dwa dni później pod przymusem wojsk rosyjskich na Zamku ma miejsce wyrzeczenie się Konstytucji 3 Maja. Ten fakt autor opisuje z oceną jednoznacznie negatywną:

In Aula Regia periurium factum est hodie a civibus et nonnullis nobilibus districtus grodnensis in destructionem Constitutionis 3 Maii latae, in praesentia Kossakowski generalis Kreczetnikow et aliorum, licet, hoc fecerunt coacti ab hostibus Regni nostri, attamen Constitutionem 3 Maii optimam et ab omnibus acceptam et laudatam non debuerunt perturbare periurio (Ibid.)

„Na Zamku Królewskim działo się dziś krzywoprzysięstwo, kiedy mieszczenie i niektórzy z szlachciców powiatu grodzieńskiego wyrzekli się Konstytucji, przyjętej 3 Maja, w obecności Kossakowskiego, generała Kreczetnikowa i innych. Być może robili to zmuszeni przez wrogów Królestwa naszego, jednak nie powinni byli znieważać krzywoprzysięstwem najlepszej, przez wszystkich przyjętej i wychwalanej Konstytucji 3 Maja”.

Kronikarz mówi o „wymuszeniu” tego czynu, jednak dwakroć nazywa go *periurium* – „krzywoprzysięstwem”, potępia jako zdradę przeciwko państwu i prawu.

Następnego dnia generał Kreczetnikow, który obrał na miejsce rezydencji Zamek Królewski, obchodził imieniny Pawła Piotrowicza (*h.e. secundum Moschovitas wielikij praznik*); życzenia z tej okazji złożyli również gwardian i profesor filozofii. Kronikarz wspomina o udziale zakonników w uroczystości, włączając wspólnotę klasztorną w lokalną społeczność i przyjmując współodpowiedzialność za podporządkowanie się nowym władzom.

Późniejsze wydarzenia są przedstawione bez ocen emocjonalnych – najwidoczniej autor zaakceptował rzeczywistość, w której się znalazł.

Na podstawie opisów możemy wnioskować, które zdarzenia autor uważa za ważne, w których momentach traci nadzieję na zmiany. Tekst wyraźnie świadczy o rozumieniu przez niego udziału w „wielkiej” historii. Kronika klasztorna przeistacza się w kronikę miasta i państwa. Opis przedstawia także niebohaterskie uczynki zakonników.

Kronika kończy się opisem pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej „podług Mappy Zannoniego” (*HD2: 85v*), prorokując koniec historii klasztoru oraz państwa.

6.1.9. Cuda i dziwy

Wiele zapisów kronik poświęcono cudownym i dziwnym zdarzeniom czy postaciom w mieście i na świecie.

Należało do nich dziecię urodzone ze złotym zębem w Wilnie w 1668 r. (*KBG: 12*), dzieci wychowane w lesie grodzieńskim przez niedźwiedzie, znalezione w 1661 r. (*KBG: 11v*), czy dziecię urodzone z trzema głowami, czterema nogami i rękami w majątku pod Mohylewem w 1759 r. (*KK: 39v*), cielę urodzone na Śląsku, mające troje oczu w 1766 r. (*HDI: 26*), człowiek bez rąk żyjący we Francji, potrafiący posługiwać się nogami – informacja z 1779 r. (*KK: 104v*). Przytoczono wiadomości o wielkich rybach w Niemnie w 1786 r. (*KK: 116v*) czy kaszalotach w rzece we Francji w 1775 r. (*KK: 86*). Opisane są dziwaczne śmierci (*KK: 104, 114; HD2: 61*), obłąd matki, która zabiła własne dziecko, sądząc że to gąska (*KK: 39v*), pies, który mści się za zabójstwo gospodarza (*KK: 68v*). Wzmiankowany jest występ artystów w klasztorze „z niedźwiadkiem i matką” (*HDI: 22v*).

Odnotowano dziwne zjawiska atmosferyczne, np. w Grodnie w roku 1815:

grad wielkości jaja indyjskiego, między ktorem padały i kamienie na powietrzu uformowane rozmaitej wielkości, które za pomocą żelaza można łatwo było skrobać, partykułki oddzielone wydawały z siebie swąd siarki (HD2: 1v),

albo w lipcu tegoż roku w okolicach Wielkiej Brzostowicy niedaleko Grodna:

taka była nawalnica, że bez rzeki łakami woda płynąć wyżej lasu średniego wzrostu się zraszała, nawet ludzie co grabili siana szczęściem że postrzegli razem głęb nadchodzącej wody i tak zostawiwszy siermiengi sami ledwie ucieczką się ratowali, a tak przyszło by się utonąć, w czasie tego ulewu Moskał na polu czystym z żoną swoją utonął, który jechał w kibice parokonnej (HD2: 1v);

czy w Grodnie w roku 1723:

Interim dum nostra humana industria in restaurationem intendit curas, ludens in orbe terrarum Omnipotentia Dei, ludum sibi de nostri proposuit aedificiis, cum die SS Innocentium, nos forte nocentes investigans, inopinatus et vehementissimus turbo irruens cum fulguribus, tonitruis et fulminibus ac ingenti grandine, summae turris fenestram templo violentissime eripuit, tectam novum magna ex parte deiecit, et totam domum nostram, imo et urbem, tanto terrore concussit, ut diem iudicii adesse plures arbitrarentur. Duravit hic impetus turbinis a tertia pomeridiana, usque ad horam futurae diei sextam. Nullum quoque praedium ab eadem evasit plaga, in quo non horreum, caulas, tectum, sepes, et alia solo aequaverit, ut vel ita sub potenti manu Dei humilitati, eandem sanctius revereri disceremus (HJ 48: 51–51v),

„Tymczasem kiedy nasze ludzkie staranie pokładało wysiłki w odbudowę, Wszechmoc Boża bawiąc się na tym świecie uczyniła sobie zabawę i z naszych budynków. Kiedy w dzień św. Niewinnych [28 grudnia], znalazłszy nas winnymi, wtargnęła nieoczekiwana i szybka wichura z błyskami, grzmotami i piorunami i ogromnym gradem gwałtownie wydarła okno na najwyższej wieży naszej świątyni, zerwała większą część [dachówki] z nowego dachu i wstrząsnęła całym naszym domem, a raczej miastem takim strachem, że wielu myślało, iż nadszedł Dzień Ostateczny. Trwał ten nacisk wichury od godziny trzeciej po południu aż do godziny szóstej dnia następnego. Żaden majątek nie uniknął tej plagi, w którym by nie był zniszczony spichlerz, chlew, dach, ogrodzenie i inne. [Działo się] tak, żebyśmy uniżeni mocną ręką Pana, nauczyli się świętszego szacunku jego [Wszechmocy]”,

a także kometa widziana w Rzymie 28 lutego 1758 r. (KK: 37v).

Opisany jest powrót wojska moskiewskiego do Grodna w roku 1770, które jednak nie wkracza do miasta, ginąc od zarazy. Mieszczanie zaś i okoliczni mieszkańcy pozostali przy zdrowiu (*HDI*: 50).

Opisywano również różne cuda, w tym zmartwychwstanie, czynione przez Boga za pośrednictwem cudownej ikony Matki Boskiej Studenckiej (*HJ* 44: 30).

Są to cuda i *curiositates* o bardzo różnym charakterze. Różnią się także w różnych tekstach. Tak *Kronika bernardynów grodzieńskich* i *Kronika karmelicka* przytaczają wiele wzmianek o kuriozach właściwych. *Historia domowa* i *Historie jezuickie* opisują raczej zdarzenia cudowne, które można klasyfikować jako cud Boski, albo dziwne zjawiska atmosferyczne. Wszyscy kronikarze poświęcają jednak podobnym zjawiskom wiele uwagi.

To zainteresowanie dziwnościami było powszechne w kulturze barokowej. Sam autor *Kroniki bernardynów* wspomina dzieło Wojciecha Tylkowskiego pełne podobnych opisów (*KBG*: 12, por. Bargieł 1986, Okoń 2009: 25). Bogate w podobne wiadomości były łamy ówczesnych gazet.

Michał Paweł Markowski, badając *Anatomię ciekawości*, początek przejścia od chaotycznego zainteresowania przeciwległościami wyrażone w gabinetach osobliwości do uporządkowanego badania ładu wszechświata realizowanego w nauce nowożytnej i wyrażonego w kolekcjach muzealnych datuje w połowie XVII wieku (Markowski 1999: 11–32). Owo chaotyczne zainteresowanie czy *scientia curiosa* przetrwało jeszcze przez długie dziesięciolecia. Cały Barok był nim przesiąknięty. Rozwijało się ono paralelnie i niezależnie od rozwoju „nauki właściwej” (Okoń 2009: 24–27). Żywym pozostawało także w czasach Oświecenia, o czym świadczą zarówno wiadomości z gazet, jak i przytoczona wyżej datacja podobnych zapisów w kronikach.

Ilustracją znaczenia i witalności *scientiae curiosae* w drugiej połowie wieku XVIII jest choćby gabinet osobliwości znajdujący się w zakrystii klasztoru bernardynów grodzieńskich:

1766, Maj 11: *R(everendus) p(ater) Burnicki def(initionis) habitualis provincial et bis ex-secreterius* po trzyletnim mieszkaniu *in Palestyna* [...] *cum placidissima expectatione eiusdem provinciae* do Grodna powrócił. Pożądany powrót bardziej do dziwień niżeli do opisania podobny. [...] Jakie w sobie i z sobą nowości przyniósł, dyariusz jego peregrynacji z czasem ogłosi. Tym czasem to niech będzie *pro memoria*.

Ten mąż powrócił w habicie włoskim jakiego według zwyczaju wszyscy *in Palestina* używają, z brodą i wąsami także, podług obyczaju w Turczach mieszkających. *Ex sanctuariis* do tutejszej zakrystii ofiarował stopę pańską podług miary Stopy P(ana) Jezusa, którą zostawił na kamieniu na górze Oliwnej wstępując do Nieba. Także palmę oliwną benedykowaną na Grobie Pańskim. Przy tym też wielkie jaje strusia, które zawieszono w zakrystii [...] (*HDI*: 21v).

Wśród „wiadomości palestyńskich” autor odnotował wygląd zewnętrzny zakonnika: habit i brodę. Dokładnie zapisał pamiątki przywiezione z Ziemi Świętej, w tym „pamiątki pobożne” oraz przedmioty egzotyczne. Wszystkie one znalazły miejsce w zakrystii klasztornej, przypominającej tym samym ówczesny gabinet osobliwości.

Ta krótka analiza wybranych wątków miała na celu przedstawienie znaczenia nadawanego poszczególnym tematom w tekstach. Niezależnie od stopnia szczegółowości przedstawianego materiału i liczby komentarzy i opinii autorskich samo podejmowanie pewnych tematów i sposób ich prezentacji dowodzi semiotyzacji opisywanych zdarzeń.

Ważne, moim zdaniem, jest powracanie do podobnych wątków tematycznych w kronikach różnych zakonów, spisywanych w różnym czasie. Świadczy to o identycznym rozumieniu pojęcia „historii klasztoru” przez zakonników w opisywanym czasie.

Różnorodność tematyczna, podejmowanie tematów dalekich od wydarzeń wewnątrz murów klasztornych, świadczy o wpisywaniu własnej historii w szerszy kontekst i rozumienie siebie jako części procesów historycznych toczących się na poziomie państwa i świata.

Właśnie różnorodność podejmowanych tematów nadaje kronikom charakter sylwiczny. Były one wprawdzie tworzone dla realizacji jednego określonego celu – zachowania historii klasztoru, jednak rozumienie tego celu umożliwiała autorom włączenie do narracji wątków dalece odbiegających od dziejów klasztornych w ścisłym tego terminu znaczeniu.

6.2. Perspektywa przestrzeni i czasu w kronikach

6.2.1. Przestrzeń

Moje zainteresowanie telefonem komplikował fakt, że byłem w trakcie rysowania mapy, a niedokończona mapa zawsze wywoływała u mnie lekkie swędzenie gardła (Reif Larsen. Świat według T.S. Spiveta, przeł. J. Włodarczyk)

Z zasady kroniki klasztorne powinny opisywać zdarzenia odbywające się wewnątrz klasztoru. Jednak wychodzą one znacznie poza tę perspektywę.

Analiza perspektywy przestrzennej kronik umożliwia wgląd w mentalność autorów, pokazuje ich wiedzę geograficzną i postrzeganie otaczającego świata w bliższej i dalszej perspektywie.

Wiedza geograficzna autorów kronik jest wiedzą zbiorową. Poszczególni mnisi reprezentują wyobrażenia o świecie właściwe w pewnym okresie czasowym dla ich wspólnot klasztornych i społeczeństwa w szerokim znaczeniu tego słowa. Kształtowanie tej wiedzy odbywa się poprzez działania bezpośrednio skierowane na jej formowanie (edukacja, podróże, literatura naukowa dotycząca geografii, dzienniki podróży). Jest także przyswajana nieświadomie, poprzez akceptację ogólnie przyjętych wiadomości o świecie [„społeczne wyobrażenie zbiorowe” (Wolański 2002: 7)], przedstawionych w literaturze różnego rodzaju (szczególnie w gazetach, kalendarzach).

Świadectwem świadomego przyswajania wiedzy geograficznej w klasztorach jest wykładanie tej i pokrewnych dyscyplin w ramach studiów zakonnych. Na przykład w grodzieńskim klasztorze bernardynów 4 czerwca 1769 r. odbyło się *experimentum* z geografii, a także astronomii, chronologii i gnomoniki (HD1: 39). W dziale „Historii” bibliotek klasztornych znajdują się dzieła poświęcone geografii. Na przykład biblioteka bernardynów posiadała 4 egzemplarze książek określonych w inwentarzu z 1816 r. jako „Chronologia i geografia” (VUB 4–A–2996: 9v). W inwentarzu z 1820 r. tegoż klasztoru są zaznaczone dwie geografie – Strabona (pt. 196) i Ptolemeusza (pt. 197) (LVIA 694-1-3673: 28v).

Inwentarz klasztoru karmelitów świadczy o posiadaniu *Historia orbis terrarum* – zapewne chodzi o dzieło Johanna Christopha Békmana, w którym pierwszy rozdział jest poświęcony ówczesnej wiedzy geograficznej (ГДГМ КП–8585: 38; LVIA 694-1-4020: 229v). Wymieniono w nim także dzieło Gabriela Bucelina, nazwane *Galliae, Hispaniae, Italiae, Britanniae Chronicorum Libri* (in 8vo, 4 egz.) i *Nucleus historiae universalis* (ГДГМ КП–8585: 38–38v) oraz opisy poselstw do Turcji: *Legationes Turcicae, Persicae [...]* (in folio), *Legacya do Turek* (in 4to). Nie są to dzieła *stricte* geograficzne, jednak zawierają dużo informacji o krajach Europy i Azji i świadczą o zainteresowaniu nimi mnichów.

Biblioteka jezuicka była najobszerniejszą z bibliotek klasztornych w Grodnie (LVIA DA–11269). W roku 1773 zawierała ona 2311 woluminów oraz 62 księgi zakazane. Posiadała osobny dział *Geographi* (LVIA DA–11269: 31v), zawierający 16 dzieł (19 woluminów), w tym kilka zbiorów map (*Mappae representantes Poloniam, Geographia Lacerata cum mappis, Atlas maior Joannis Blaeu, Epitome theatri orbis Abrhami Ortelii*). Oprócz dzieł starożytnych zawierała *Geographica orbis noticia per littora maris* Georga Fourniera SJ (1648), *Synopsis geographiae* Eberharda Schulthesa (1654), *Świat we wszystkich swoich częściach* Władysława Aleksandra Łubieńskiego (1740). Posiadała również dział *Historici* zawierający 144 woluminy z zakresu historii starożytnej, historii Polski, Europy i różnych krajów, historii rodów (LVIA DA–11269: 29–30v) oraz dział *Politici* z 31 tomami (LVIA DA–11269: 31–31v).

Historia domowa kończy się na przytoczeniu danych z *Mapy Zannoniego* (HD2: 85v).

Punktem centralnym, punktem obserwacji kronikarzy są mury własnego **klasztoru**. To jest najważniejsza perspektywa geograficzna, właściwa wszystkim tekstom kronik klasztornych, z której prowadzona jest narracja. Wyłącznie do tej perspektywy są ograniczone *Dzieje kapitułarne*. Jedyna wzmianka o wydarzeniach pozaklasztornych dotyczy święcenia księży w innym kościele grodzieńskim przez biskupa wizytującego (*Dzieje*: 249). Pewnym zakłóceniem ograniczenia przestrzennego są przyjazdy biskupów czy próba wejścia za kłauzurę pani Wołłowiczowej, marszałkowej słonimskiej (*Dzieje*: 198), która jednak się nie powiodła (*Dzieje*: 212–216). „Wyjściem poza mury klasztorne” są też cytowane listy ksieni konwentu brzeskiego (*Dzieje*: 86) i warszawskiego (*Dzieje*: 96–97). W

rzeczywistości jednak wszystkie te przypadki nie pozwalają mówić o poszerzeniu perspektywy, raczej podkreślają jej ograniczoność.

Poszerzeniem perspektywy w pozostałych kronikach jest **miasto Grodno** i majątki podmiejskie. Opis wydarzeń w innych klasztorach dotyczy miasta. Relacjonowane wydarzenia życia społecznego czy politycznego, zjawiska atmosferyczne miały wpływ nie tylko na klasztor, ale i na otaczającą rzeczywistość.

Grodno jest przedstawiane jako rzeczywistość znana czytelnikowi. *Historie* i *Listy jezuickie* przeznaczone dla odległego adresata nie precyzują położenia miasta. Wyjątek stanowią opisy Sejmów, skupiające uwagę także na mieście (*HJ* 47: 114; 48: 54, 55v, 57v; 49: 31). Majętności podmiejskie wymienia się bez uściślenia ich usytuowania. W opisie Grodna w *Kronice bernardynów grodzieńskich* (*KBG*: 7–8) wymieniano ulice oraz poszczególne posesje, oczekiwano więc ze strony czytelnika znajomości miasta.

Logicznym poszerzeniem perspektywy powinno być włączenie do niej **powiatu grodzieńskiego**. Jednak na stronach kronik „powiat” pojawia się dość rzadko. Najczęściej wzmianki powiązane są z działaniami wojennymi (*HJ* 44: 333v), organizowanymi misjami (*HJ*: passim) czy nadzwyczajnymi okolicznościami, np. zabójstwem podróżnego w drodze do miasta (*KK*: 115). Sprawami powiatowymi są w pewnym sensie regularnie opisywane sejmiki powiatu grodzieńskiego (*HD1*: 2v, 3v, 4v, 5v, 17v, 22v, 26, 29, 32, 35v, 38, 46; *HD2*: 14, 15, 19, 30v, 34, 41, 55v, 58v–59, 71) czy przyjazdy szlachty do miasta (np. *HD1*: 11; *HJ* 49: 34).

Faktycznym poszerzeniem perspektywy jest przedstawienie **provincji własnego zakonu**. W większości kronik znacznie więcej wiadomości dotyczy innych placówek zakonu danej prowincji, niż bliższych geograficznie miejscowości powiatu. Na przykład dla karmelitów grodzieńskich „bliski” był, zdaje się, odległy o 350 km klasztor w Głębokim, często pojawiający się na stronach kronik (np. *KK*: 1v, 38v, 97–97v, 97v–98, 98). Klasztor ten również przejawia swą więź z klasztorem grodzieńskim. Jako bogatszy ofiarował klasztorowi grodzieńskiemu w 1758 r. 5000 złotych polskich na budowę konwentu (*KK*: 38v).

Podobną przestrzenią ograniczona jest narracja tekstów jezuickich i grodzieńskich fragmentów kronik bernardyńskich poświęconych całej prowincji. Wynika to ze specyfiki tych tekstów, kierowanych przede wszystkim do adresata spoza własnego klasztoru i zawierających opisy nie tylko Grodna, ale i pozostałych placówek.

Kolejną perspektywą powinno być Wielkie Księstwo Litewskie. W tekstach kronik pokrywa się ono z prowincjami zakonnymi, nie niosąc znaczenia politycznego czy geograficznego. Wydarzenia na terenie Księstwa niepowiązane z placówkami zakonnymi przedstawiane są jako zdarzenia z terenów Rzeczypospolitej.

Poszerzeniem perspektywy narracji jest więc **Rzeczpospolita Obojga Narodów**. Miasta występujące najczęściej w ramach tej perspektywy to Wilno i Warszawa. Przy czym wiadomości wileńskie, np. w kronice karmelitów, mają prawie wyłącznie kościelny charakter – są to wiadomości z centrum diecezji (KK: 2, 2v, 3v, 42, 77). Wiadomości polityczne pochodzą zazwyczaj z Warszawy (KK: passim).

Historia domowa zawiera kilka opisów zdarzeń wileńskich mających znaczenie polityczne – np. rocznica przyjęcia Konstytucji (HD2: 77v), przemieszczenie wojsk w 1764 r. (HDI: 3). Nie świadczą one jednak o postrzeganiu Wilna jako stolicy kraju. Centrum politycznym pozostaje w rozumieniu zakonników Warszawa.

Inne miasta Rzeczypospolitej w *Historii domowej* prawie nie są wspomniane. „Gazeta Warszawska” przynosi wiadomości o zwycięskiej bitwie w powiecie pińskim (HDI: 3v). Do Nieświeża skierowano wojska pruskie w 1771 r. (HDI: 54).

Więcej miejscowości pojawia się na stronach *Kroniki karmelitów*. Oprócz siedzib innych klasztorów wspomniane są centralne miasta Rzeczypospolitej – Warszawa, Wilno, Kraków, Poznań (KK: passim). Pojawiają się wzmianki o takich miejscowościach jak Lachowicze (KK: 2v), Kamieniec (KK: 3v), Lwów (KK: 4, 38v), Lublin (KK: 25v, 39v), Kowno (KK: 33v), *Kniażyce in Alba Rusia prope Mohiloviam* (KK: 39v), Przemyśl (KK: 40), Wieliczka (KK: 44v), Świdnica (KK: 45), Warwyszki (KK: 104), o takich regionach jak Wołyń (KK: 36v, 113v, 114v) i Podole (KK: 36v, 114v). Zazwyczaj miejscowości te wymieniano w kontekście wojen – oznaczały miejsce bitwy albo kierunek przemarszu wojsk.

Z punktów geograficznych spoza granic Rzeczypospolitej *Historia domowa* wspomina tylko Paryż – w kontekście Rewolucji Francuskiej (HD2: 79, 83).

Najszersza perspektywa geograficzna charakteryzuje *Kronikę karmelitów bosych*. Sięga ona wszystkich kontynentów, chociaż większość wiadomości pochodzi z Europy. Najpopularniejszym toponimem spoza granic Rzeczypospolitej jest Rzym (czy Watykan), dalej idą stolice krajów europejskich. Z Rzymem powiązane są zazwyczaj wiadomości kościelne, inne miasta występują w kontekście politycznym.

W kronice pojawiają się również regiony egzotyczne – miasta i państwa Azji (KK: 54, 57, 58, 60) oraz Południowej i Północnej Ameryki (KK: 60, 64v, 68, 77v, 80, 81, 101), odległe wyspy (KK: 36v, 37).

Poszczególne punkty geograficzne wymieniane są bez komentarzy autorskich; są przedstawiane jako znane czytelnikowi. Niektórym z opisów jednak towarzyszą odautorskie wyjaśnienia. Na przykład przy opisie zarazy, która wybuchła w 1775 r. na Wyspach Japońskich, autor kroniki karmelickiej robi odnośnik do nazwy wysp i przytacza ich opis, który ma bardziej historyczno-religijny, niż geograficzny charakter:

Insulae Iaponicae in Asia Orientali in septem principales dividuntur provincias, anno 1549 S. Xaverius ibi fidem catholicam praedicare coepit, sed hanc anno 1637 gravis persecutio christianorum extinxit (KK: 54).

„Wyspy Japońskie we Wschodniej Azji są podzielone na siedem prowincji. Wiarę chrześcijańską tam zaczął głosić św. Ksawery w roku 1549. Jednak zniszczyło ją wielkie prześladowanie chrześcijan w roku 1637”.

Komentarzem opatrzone również opis wybuchu wulkanu Pacaya w Gwatemali w 1775 r. (KK: 77v–78). Deskrypcja ma charakter geograficzny. Autor opisuje działanie wulkaniczne i jego następstwa, odnotowuje odległość wulkanu od miasta Cocchutepeque, do którego dotarły erupcje. Oprócz komentarza o żeńskim klasztorze bernardyńskim w Gwatemali, autor zamieszcza komentarz o charakterze geograficznym i politycznym, zapisany w języku polskim:

Gwatimala prowincja w nowej Hiszpanij wzdłuż na mil 300, wszere 180, ma pod sobą 12 prowincji, wiara tam chrześcijańska (Ibid.)

Takie miejscowości zaś jak np. *Tunkin in Asia* (KK: 60) – zapewne Tonkin we Wietnamie czy wyspa Santiago (KK: 68) – jedna z wielu wysp z taką nazwą, nie mają komentarzy odnośnie ich lokalizacji geograficznej.

Konkludując można stwierdzić, że perspektywa geograficzna kronikarzy karmelickich pokrywa się z perspektywą wykorzystywanych przez nich źródeł (zwłaszcza gazet), prezentując znajomość świata wykształconych mieszkańców Rzeczypospolitej tego okresu oraz odpowiadając społecznemu wyobrażeniu zbiorowemu o świecie. Tematyka geograficzna kronik odpowiada składowi

wiadomości gazetowych XVII–XVIII wieku (Maliszewski 1990: 143–146). Przytaczane wiadomości z dalekich krajów odzwierciedla także *scientiam curiosam* omawianą w poprzednim rozdziale.

Najwęźszą perspektywę geograficzną z omawianych kronik prezentuje zakon sióstr brygidek, najszerszą – karmelitów bosych.

6.2.2. Czas

Perspektywa chronologiczna opisów zdarzeń w kronikach klasztornych jest ruchoma. Najgłębsza perspektywa i najdłuższa odległość pomiędzy przedstawianymi zdarzeniami i czasem ich sporządzenia pojawia się w opisach początków klasztorów (Digon: 315, 333; *Descriptiones*: 26, 55; *Vinea*: 93; *KBG*: 1–9v) lub przy wznowieniu prowadzenia kroniki po przerwie (*KK*: 28v; *KBG*: 9v–12).

Przy opisie wydarzeń współczesnych najgłębszą perspektywę mają historie i listy jezuickie – były one wysyłane corocznie lub co trzy lata. Jak należy sądzić, również te kroniki opierały się na dziennikach lub notatkach prowadzonych na bieżąco. Zmiany redaktorskie były jednak wprowadzane do tekstu po upływie pewnego czasu od wydarzeń. *Kronika karmelicka* notuje zdarzenia po upływie kilku dni do kilku miesięcy po fakcie. Na bieżąco spisywane były *Historia domowa* i zapewne *Dzieje kapitułarne*, chociaż zapisy *Historii domowej* były sporządzane raz na miesiąc lub kilka miesięcy, co można stwierdzić na podstawie analizy paleograficznej.

Teksty tworzone bezpośrednio po zdarzeniach odnotowują najbardziej szczegółowe fakty. Jednocześnie autorzy mają w tej sytuacji mniejsze rozeznanie odnośnie znaczenia opisywanych zdarzeń i skutków, jakie mogą one wywołać. Wpływa to na wybór przedstawianych faktów w kronikach różnych typów. *Historie jezuickie* zamieszczają znacznie mniej zdarzeń niż *Kronika karmelicka* czy *Historia domowa*.

W wypowiedziach metatekstowych autorzy podkreślają niekiedy swoją niewiedzę na temat rezultatów przedstawianych faktów, np:

Eodem anno 1740 fuit bellum inter Hispanum et Anglum. In quo Anglus multum a principio triumphavit, fortalicia opugnavit et expugnavit in Mauritania, in mari naves mercatorias aggressas et expugnatas repuit cum multis spoliis. Finis qualis erit eventus docebit (KK: 30v).

„W tymże roku 1740 wojna była między Hiszpanem i Anglikiem. W wojnie tej na początku miał znaczną przewagę Anglik, napadając i zajmując fortece w Mauretanii, na morzu zajmując statki targowe z wielką zdobyczą. Jaki będzie wynik, czas pokaże”.

Analiza perspektywy czasowej pozwala wnioskować, jak głęboko sięgała pamięć historyczna wspólnot klasztornych.

Kroniki wszystkich klasztorów, oprócz listów jezuickich i *Dziejów kapitularnych*, zamieszczają historię powstania konwentów, co świadczy o świadomym zachowywaniu pamięci o niej.

Jednocześnie kroniki zawierają świadectwa „braku” lub zatarcia pamięci o pewnych wydarzeniach. Na przykład konflikt majątkowy o cegielnię między bernardynami i jezuitami trwał 7 lat. Został on szczegółowo przedstawiony przez Tomasza Dygonia bezpośrednio po jego zakończeniu około roku 1655 (Digon: 323–327). Dwadzieścia lat później – w roku 1677 – wspomina się go jako fakt, o którym nie zachowały się świadectwa (KBG: 10). Autor ostatniej kroniki nie wie również o konflikcie związanym z o. Krzysztofem Scipio del Campo, który w swoim czasie (lata 40. XVII w.) wstrząsnął całą prowincją. Przechowuje jednak dobrą sławę o tym ojcu (KBG: 11).

Znaczną rolę w zacieraniu pamięci o tym przypadku odegrała zapewne wojna polsko-rosyjska 1654–1667, podczas której klasztor został zniszczony; niektórzy bracia zaginęli, inni wyjechali. Nosiciele pamięci historycznej zostali wyeliminowani. Częściowemu zniszczeniu uległo również archiwum klasztorne.

Inny przykład zapominania zawiera kronika karmelicka. Jak wspomniano wyżej, kronikarz wznawiający prowadzenie tekstu w roku 1757 nie zna imienia przeora konwentu sprzed 17 lat i nie sprawdza tego imienia w kronice. Zapiski tego ojca – Romualda od św. Stefana – uznaje za zapiski kronikarskie, włączając je do tekstu (KK: 28v). Podobna niepamięć jest zrozumiała na poziomie indywidualnym. We wspólnocie zakonnej, jak się wydaje, mogli jeszcze mieszkać mnisi pamiętający tamtego przeora. Autor nie zwrócił się jednak do pamięci zbiorowej, podobnie jak nie zwrócił się do świadectwa samej kroniki.

Ciekawym aspektem jest sposób określenia czasu. *Historia domowa* notuje dokładnie początek każdego roku i miesiąca, następnie zaznacza datę dzienną każdego zapisu. Należy podkreślić, że jest to data wyrażona liczbowo, nie przez określenie święta. Wzmianka o świętach pojawia się przy okazji opisu mszy św. (*HD1*: 3, 10 etc.). Czasami w tekście podaje się, że zdarzenie miało miejsce „dziś” (*HD1*: 6v, 7, 10, 10v, 11, 11v, 27v), *hodie* (*HD1*: 32, 33, 38; *HD2*: 42v, 45, 81), *praesenti nocte* (*HD2*: 14v), *praeterita nocte* (*HD2*: 16).

Niekiedy notowano godzinę wydarzenia. Często zaznaczono, o której godzinie była msza św. (*HD1*: 2v, 3, 11, 16; *HD2*: 12v etc.) czy uroczystości publiczne (*HD2*: 13, 22, 22v). Odnotowano godziny śmierci ważnych osób – zazwyczaj dobroczyńców czy zakonników (*HD1*: 10; *HD2*: 5, 16v, 24 etc.). Godziny podawano także w opisach istotnych wydarzeń: wkroczenie obcej armii (*HD2*: 80v), powstanie pożaru (*HD2*: 13, 29, 30v, 62v, 64), napad rozbójników na klasztor (*HD2*: 3–3v), ogłoszenie wyroku skazanym na śmierć (*HD2*: 44, 54). Zaznaczono, o której godzinie i jak długo dzwoniły dzwony z okazji zakończenia Sejmu (*HD2*: 71). Podobne świadectwa pozwalają zrekonstruować rytmy życia miejskiego, unaoczniają codzienne życie miasta.

Szczegółowość opisów *Historii domowej* umożliwia także badanie szybkości docierania wiadomości do Grodna. Na przykład między wyborem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego 7 września 1764 r. i ogłoszeniem tego w mieście 12 września (*HD1*: 4) minęło 5 dni. Potwierdza to opinie badaczy dotyczące szybkości poczty w Rzeczypospolitej, która wychodziła z Warszawy dwa razy w tygodniu i docierała do prowincji kraju w ciągu 3–4 dni (Łojek 1976: 23).

Chronologia Tomasza Dygonia podaje nie tylko datyienne [anno Domini 1653 die 14 Septemb(ri) (Digon: 324)] czy roczne [anno D(omi)ni 1650 (Digon: 329)], długość pewnych zdarzeń [plusquam quadraginta annis, per septem annos (Digon: 323), per continuos annos septem (Digon: 329)], określa także czas przez panowanie jakiegoś króla [regnante feliciter piae memoriae Sigismundo III rege Poloniae et post fata eius regnante feliciter Vladislao IV rege Poloniae (Digon: 323)] albo ważne zdarzenie polityczne [sub tempus gloriosissimae expeditionis Vladislai IV serenissimi regis Poloniae contra Moschos (Digon: 328)].

Jezuici rzadko podają datę dzienną zdarzeń. Zazwyczaj określają wydarzenia w aspekcie roku: *annus hic, proxime elapso anno* (HJ: passim). Datą dzienną oznaczono początek budowy świątyni – w dzień śmierci św. Alojzego 1678 r. czyli 21 czerwca (HJ 42: 15) czy restaurację jej wnętrza – *ab Idibus Octobris 1736* (HJ 49: 34v). Podano dokładną datę cudu – uzdrowienia chłopca – *7 Iunii 1698* (HJ 44: 30). Podany jest dzień i czas wielkiej burzy trwającej ponad dobę *die SS Innocentium* (HJ 48: 51–51v). Datą dzienną posiada fakt bluźnierstwa w świątyni – *Kalendae Februarii* (HJ 49: 34). Jak widać, ojcowie wykorzystywali wszystkie możliwe sposoby zapisów daty – określając dzień przez święto, nazwę rzymską czy numer dnia.

Dzieje kapitułarne były prowadzone przez cztery lata i wyraźnie zaznaczają początek każdego roku. W toku narracji przytaczano zazwyczaj datyienne. *Roku tysiąc siedymsetnego pięćdziesiątego dziewiątego dnia dwudziestego dziewiątego miesiąca Maja* – tak rozpoczyna się tekst kroniki (Dzieje: 12). Podobne oznaczenia znajdujemy w środku tekstu – *roku 1760 miesiąca Augusta 16. dnia* (Dzieje: 69), *dnia 24 Augusta* (Dzieje: 90), *dnia 1 Oktobra* (Dzieje: 103) etc. Autorka wykorzystuje także datowanie względne: *w tydzień tedy po pierwszej kapitule* (Dzieje: 30), *tegoż dnia po obiedzie* (Dzieje: 74), *w następujący czwartek* (Dzieje: 176) etc.

Najbardziej popularnymi markerami czasu w *Kronice karmelickiej* są *eodem anno, hoc anno* z późniejszym uściśleniem konkretnej daty. Nie są wykorzystywane przysłowki *hodie, heri* etc. Czasami podane są miesiące wydarzeń, np. *haec acta sunt in iunio et iulio* (KK: 43–43v, 43v–44). Podkreśla to pewien dystans czasowy między faktem i jego opisem. Na podobny charakter zapisów mogło wpłynąć także wykorzystanie gazet jako źródła informacji, powiązane z opóźnieniem dostarczenia wiadomości w czasie.

W późniejszych zapisach kroniki wydarzenia są podawane z wyszczególnieniem daty diennej i często czasu zdarzeń. Zwłaszcza dotyczy to lat 1758–1787. Określenie czasu budzi jednak zastrzeżenia. Zdaje się, że przynajmniej niektóre z nich opisywane są w przybliżeniu czy zgodnie z konwencją. Na przykład przestępstwa i pożary zazwyczaj dzieją się o północy (KK: 39v–40, 47–47v, 108v). Często coś się zdarza o godzinie trzeciej czy siódmej, przed czy po południu (KK: 54v, 99v). Nie można jednak wykluczyć, że ta prawidłowość ma charakter wyłącznie przypadkowy.

Precyzja w podawaniu czasu jest niekiedy uzasadniona. Na przykład opisano wypadek zdziwienia nuncjusza, który przyszedł w południe na mszę św. do bernardynów i dowiedział się, że wszystkie msze już zostały odprawione (*KK*: 112v). Zgon papieża podany jest z dokładnością do kwadransa (*KK*: 32v).

Są też przykłady zgłębiania perspektywy chronologicznej w komentarzach historycznych do niektórych faktów. Na przykład przytoczono krótką historię chrystianizacji Japonii (*KK*: 54). Przy opisie zjawisk atmosferycznych podano datę wcześniejszych podobnych faktów, na przykład pojawienia się komety (*KK*: 37v).

Daty ważnych dla historii klasztorów wydarzeń są opatrzone nie tylko datą dzienną, ale i listą panujących i przełożonych (króla, papieża, cesarza narodu rzymsko-niemieckiego, biskupa wileńskiego, prowincjała). W ten sposób zaznaczono daty założenia rezydencji w 1673 r. (*KK*: 4), rozpoczęcia budowy świątyni w 1725 r. (*KK*: 27), klasztoru w 1761 r. (*KK*: 41v–42).

7. Stylistyka kronik

Само собою, что многие из поучений моего старца Зосимы (или лучше сказать способ их выражения) принадлежат лицу его, т. е. художественному изображению его. Я же хоть и вполне тех же мыслей, какие и он выражает, но если б лично от себя выражал их, то выразил бы их в другой форме и другим языком. Он же не мог ни другим языком, ни в другом духе выразиться, как в том, который я придал ему (Достоевский Ф.М. Письмо Н.А. Любимову)

Stylistyka współczesna dąży do ogarnięcia coraz szerszych aspektów tekstu czyniąc je przedmiotem analizy (por. Wyderka 1995: 54–55). Jeśli stylistyka „klasyczna” bazowała na analizie środków *stricte* językowych uporządkowanych od poziomu fonetycznego do składniowego (por. np. Kurkowska, Skorupka 1959), to obecnie do zestawu środków stylotwórczych włącza się również środki pozajęzykowe (języki formalne, środki graficzne, kinetyczne), pozasystemowe lub parajęzykowe (syntaktyka ponadzdaniowa, kompozycja tekstu) (Gajda 1982: 68–69, Bartmiński 1981).

Ponieważ elementy kompozycyjne kronik klasztornych i sposoby ich połączenia w całość były już przedmiotem analizy jako wyznaczniki gatunkowe, ograniczę się tylko do językowych środków wyrażenia stylu.

Chciałabym także odejść od strukturalistycznego podejścia w systematyzacji tych środków. W związku z tym, że środki stylistyczne na różnych poziomach języka mają różną siłę wpływu, zbędnym wydaje się dążenie do wyliczenia wszystkich użytych środków. Podobne podejście – tworzenie klasyfikacji środków stylowych – jest istotne dla badań teoretycznoliterackich, wynikiem których jest rekonstrukcja systemu językowego. Przy analizie konkretnych tekstów bardziej zasadną wydaje się analiza najbardziej wpływowych środków wyznaczających styl (por. Wyderka 1990).

Kroniki pisane są przeważnie zwięzłym, przejrzystym językiem. Większość tekstów jest emocjonalnie neutralna, język stylistycznie jest zbliżony do oficjalnego i naukowego, co sugerowano również w przytaczanych powyżej rozporządzeniach zakonnych. Na przykład *Statut* bernardynów z 1651 r. mówi o zwięzłości i jasności

języka kronik: *non digressionibus fastidiosissimis, sed praesso et conciso stillo, ita ut nullum verbum in scripturis redundet* (Statuta OFM 1651: V.22) („bez szerokich dygresji, lecz w zwięzłym, dokładnym stylu, żeby nie było żadnego zbędnego słowa w narracji”). *Formula scribendi* jezuitów podkreśla wagę niewyolbrzymiania opisywanych zdarzeń, przekazywania prawdziwych faktów: *vitentur denique exaggerationes rerum, amplificationesque verborum: ut simplex et religiosa veritas in omnibus eluceat. Et pro miraculis non ponantur, quae miracula non sint* (RSI 1616: FS: 30) („należy unikać wyolbrzymienia spraw i wielomówności, żeby prosta i pobożna prawda jaśniała we wszystkim. Także niech nie będą podawane za cuda te, które cudami nie są”).

Rozporządzenia mówią także o spisywaniu kronik w języku łacińskim, zawierają sugestie odnośnie czytelności i staranności charakteru pisma, nieużywania ligatur, pozostawienia marginesów dla późniejszych notatek:

non caractere Germanico aut Illyrico, sed communi Latinorum; [...] non conglomeratis, illegibilibus et confusis characteribus, sed claris, formatis et distinctis: margines reliquentes amplas et limpidissimas (Statuta OFM 1651: V.22)

„Nie pismem niemieckim czy illiryskim, a ogólnie łacińskim; bez szerokich dygresji, lecz w zwięzłym, dokładnym stylu, żeby nie było żadnego zbędnego słowa w narracji; charakter pisma nie może mieć ligatur, nieczytelnych i podobnych liter, lecz jasne, piękne i rozróżnialne; trzeba zostawić szerokie i puste marginesy”.

Przy ogólnej dążności do jedności stylu kroniki klasztorne charakteryzują różnice stylistyczne. Poniżej proponuję analizę tekstów zgrupowanych według ich cech stylistycznych.

Badane będą wypowiedzi kronikarskie, odnotuję również obecność fragmentów innych gatunków. Same te fragmenty, odróżniające się stylistycznie, nie będą jednak przedmiotem szczegółowej analizy.

7.1. Kroniki codzienne

Kroniki codzienne (do których z punktu widzenia stylistycznego można zaliczyć oprócz *Historii domowej* także *Kronikę karmelitów grodzieńskich*) wyróżniają się zwięzłością i neutralnością konotacyjną.

Na poziomie kompozycji tekstu dzielą się na akapity, z których każdy opisuje inne zdarzenie. Akapity są połączone między sobą chronologicznie, czasami tylko graficznie, bez użycia jakichkolwiek środków językowych. Użyte łączniki najczęściej oznaczają następstwo w czasie („za tym”, „później”, „tegoż dnia” etc.).

Akapity są krótkie. Często równają się jednemu nierozbudowanemu zdaniu. Zawierają niezbędne minimum informacji.

Na poziomie leksykalnym stosowane są jednoznaczne, powszechnie zrozumiałe sformułowania. Autorzy nie unikają powtórzeń formuł, podobnych struktur składniowych i leksykalnych zastosowanych do opisanie podobnych sytuacji. Kronikarze *Historii domowej* wręcz cytują siebie na przestrzeni całej kroniki. Na przykład typowe zdania używane są dla opisu dysput:

1764: Styczeń 9: U (ich)m(oś)ć k(sięży) dominikanów odprawiła się dysputa teologiczna j(ego)m(oś)ć k(siędza) regensa, z której opugnowali i(ch)m(oś)ć k(sięża) karmelici bosci (HDI: 2).

1766: Maj 14: Akt z teologii u k(sięży) jezuitów, z którymi opugnowali k(sięża) dominikani, z południa k(sięża) konwentalni (HDI: 21v).

1768: Maius 9: *Disputatio publica apud p(atres) dominicanos, oppugnantibus nostris v(enerabilibus) p(atribus) p(hiloso)phiae lectore generali et m(agis)tro studii* (HDI: 32v).

1771 Martius: 18: *Disputatio apud p(atres) dominicanos ex p(hiloso)phia, oppugnabunt a(dmodum) v(enerabilis) p(ater) m(a)g(iste)r et m(agno) v(enerabilis) p(ater) lector p(hilosop)hie de mane* (HDI: 52v).

Jak widać, niezależnie od roku spisywania zdarzeń i języka, w którym była prowadzona kronika, użyte są prawie identyczne sformułowania. Powszechnie używane skróty podkreślają zwięzłość i formalność tekstu.

Akapity mają wyraźnie określoną strukturę kompozycyjną wpisaną w ramę delimitacyjną. Jako przykłady mogą służyć fragmenty poświęcone różnym zdarzeniom, mające różny stopień rozbudowania, jednak ustrukturyzowane według jednego schematu:

1763: Lipiec 27: Odprawiła się msza solemna u ołtarza S. Anny za duszy braci i siostry tegoż bractwa

1763: Sierpień 2: Dzień N(ajświętszej) P(anny) Maryi Anielskiej obchodzili i(ch)m(ość) k(sięża) karmelici bosci w kościele naszym z wszelką uroczystością w obecności w(ielmożnych) i(ch)m(ość) p(anów) urzędników, a mianowicie w(ielmożnego) j(ego)m(ość) Benedykta Alexandrowicza, sędziego ziemskiego p(owia)tu grod(zieńskiego), w(ielmożnego) j(ego)m(ość) Kottowicza regenta kancelarii grod(zieńskiej) i innych wielu, których dla wiadomości niedoskonałej nie wspominam (*HDI*: 1).

Użycie leksemów nacechowanych emocjonalnie lub niosących konotację wartościującą wyróżnia się na ogólnym tle, przyciągając uwagę i oddziałując w silniejszym stopniu.

7.2. Teksty o charakterze archiwalnym

Teksty zawierające wiele wypisów z dokumentów archiwalnych mogą być kronikami prowincji (*Digon*, *Vinea*) lub jednego zakonu (*KBG*). Kroniki prowincji były spisywane w archiwum prowincjalnym, *Kronika bernardynów grodzieńskich* powstała w klasztorze, niemniej łączy ich podobieństwo kompozycyjne i stylistyczne. Kronikarze korzystali z tych samych wzorców lub instrukcji władz zakonnych, cytowali się wzajemnie.

Kroniki zazwyczaj zawierają wstęp autorski, po którym idą opisy poszczególnych (albo jednego) klasztoru. Strukturę tych opisów wyróżnia znaczna ilość wypisów z dokumentów. Tekst autorski – kronika własna – tworzy tylko otoczkę i służy jako łącznik między poszczególnymi wypisami.

Autorzy dążą do neutralności emocjonalnej i precyzji wypowiedzi. Czasami komentarz autora jest bliższy stylistycznie dokumentom prawnym, niż językowi potocznemu. Cechuje to zwłaszcza tekst znajdujący się w pobliżu dokumentów lub opisujący je. Przykładem może być cytowany wyżej opis niedoszłej fundacji bernardynów w Grodnie, w którym użyto formuły właściwej dokumentom fundacyjnym: *ad occupandum locum, ad extruendum monasterium et erigendam ecclesiam; postulationibus, affectationibus et votis* [„dla zajęcia placu, dla zbudowania klasztoru i wzniesienia kościoła”, „prośbami, naleganiem i dążeniami” (*Digon*: 315, *Vinea*: 93; *KBG*: 1)]; *donaverat et perpetuis temporibus assignaverat* [„podał i zapisał na wieczne czasy” (*Digon*: 315)]; *concesserat* [„przekazał” (*Vinea*: 93; *KBG*:

1)]; *approbavit nobis, firmavit et corroboravit* [„potwierdził dla nas, zamocował i zatwierdził” (Digon: 323)].

Wszystkie teksty charakteryzuje synonimizowanie i amplifikacja (powtórzenie, nagromadzenie, gradacja), które przekazują pewną treść i wzmacniają jej znaczenie. Widać to już na przykładzie wyżej cytowanych sformułowań.

Fragmenty wyróżniające się konotacją emocjonalną wyrażają osobisty stosunek autora do przedstawionej rzeczywistości. W *Chronologii* T. Dygonia jest to opis konfliktu o cegielnię, w którym autor bezpośrednio zwraca się do czytelnika przekonując do własnej pozycji (Digon: 323–327). Fragment poświęcony tej sprawie wyróżnia się bogactwem środków retorycznych i można go łatwo wydzielić z całości tekstu. Stylistycznie przypomina do mowy wygłaszanej na posiedzeniach sądowych. W jego kompozycji można wyodrębnić początek (zarysowanie sprawy, przedstawienie jej historii), opis samego problemu, zawierający argumenty przeciwnej strony i kontrargumenty w obronie własnego stanowiska oraz zakończenie zbudowane jako zwrócenie się do wyobrażonych sędziów. Wszystkie przytoczone fakty mają odniesienia czasowe i personalne, odsyłają do innych dokumentów, czyli mogą być sprawdzone przez owych sędziów. Fragment ten wyróżnia się z tekstu rytmicznie. Mnóstwo powtórzeń i gradacji powoduje nasilenie i przyśpieszenie rytmu, osiągające swoje maksimum w akapicie kulminacyjnym.

Przykładem nie mniej emocjonalnej wypowiedzi w *Kronice bernardynów grodzieńskich* jest zakończenie opisu miasta Grodna, zawierające przesłanie antysemityczne. Ono również jest zbudowane według zasad mowy retorycznej. W tym wypadku autor dąży do wywołania efektu emocjonalnego. Najpierw wylicza zalety miasta, gromadząc je pleonastycznie, wykorzystując przymiotniki w stopniu najwyższym. Następnie przy użyciu superlatywów neguje możliwość realizacji nazwanych wcześniej cech i definiuje problem. Fragment kończy się retorycznym apelem – żalem z powodu braku „sprawiedliwego”, który zdołałby rozwiązać problem zdefiniowany przez autora (KBG: 8).

7.3. Streszczenia innych kronik

Kopiarzem kroniki, zawierającym wypisy i streszczenia najbardziej istotnych faktów, są *Descriptiones*. Tekst zawiera wszystkie cechy stylistyczne właściwe opisanym wyżej kronikom, choć nie przytacza wypisów z dokumentów. Cechuje się zwięzłością, logicznością, jasną strukturą.

Na podstawie podobieństwa kompozycyjnego opisu męskiego i żeńskiego klasztoru można postawić hipotezę, że powstał on w odpowiedzi na swoisty kwestionariusz. Na przykład w obu opisach dosłownie powtarza się początek zdania wymieniający wezwanie kościoła:

Titulus huius loci est Sanctae Crucis Inventionis (Descriptiones: 27).

Titulus huius Ecclesiae est Beatissimae Virginis de Ara caeli (Descriptiones: 56).

Przy czym to zdanie różni się od tekstu *Chronologii*, która wyraźnie służyła jako podstawa dla tekstu, gdzie wezwanie jest zaznaczone tylko w tytule podrozdziału i cytowanych dokumentach.

Początki innych akapitów przede wszystkim określają opisywany dalej przedmiot, co wpływa na ich podobieństwo z odpowiedzią ankietową, np. w opisie klasztoru męskiego:

Author et fundator loci huius...

Ornamenta ecclesiae...

Titulus huius loci...

Confirmatio huius loci facta est a... (Descriptiones: 27).

Ogólnie można stwierdzić, że struktura kompozycyjna analizowanych opisów jest bardzo podobna. Użyte są krótkie precyzyjne zdania, będące cytatem lub streszczeniem innych kronik.

7.4. Dzieje kapitułarne

Dzieje kapitułarne są jedynym analizowanym tekstem „żeńskim”. Formalnie jego struktura jest podobna do kronik zawierających wypisy z dokumentów. Ich autorka również cytuje wiele innych tekstów (przemówień ksieni) i otacza je komentarzami. Czasami te komentarze są zwięzłe i neutralne. Jednak dość znaczna część tekstu

kronikarskiego otwarcie wyraża subiektywną i emocjonalną pozycję autorki, co odróżnia go od tekstów „męskich”. Przytoczmy jeden z komentarzy autorki służący jako powiązanie między częściami narracji:

Wyraziwszy już tedy elekcją i konsekracją naszej ukochanej Matki, należy przystąpić do uczynienia jakiegokolwiek wzmianki o jej godnych obserw i nieśmiertelnej pamięci dziełach, gdyż nieudolność wyliczyć wszystkiego nie potrafi; więc niech się godzi ku przykładowi przyszłych przełożonych cokolwiek namienić (*Dzieje*: 15).

Komentarz służy jako powiązanie między tematem wyboru ksieni i opisem jej kierownictwa w klasztorze. Wyraża też cel pisania dzieła jako sposobu upamiętnienia zdarzeń historycznych. Leksemy użyte w stosunku do opisywanego obiektu – ksieni T. Chreptowiczówny – odbiegają od stylistyki dzieła historycznego („nasza ukochana matka”).

W innym, cytowanym wyżej komentarzu autorka opisuje własne doświadczenia życia w klasztorze i osobiste relacje z ksienią, co jest niespotykane w kronikach męskich klasztorów.

Oprócz różnicy w temacie trzeba zaznaczyć odmienne pole semantyczne pojawiające się w komentarzach jednocześnie z polem pamięci, dokumentacji, historii, reguły. Kronikarka używa takich słów jak „ukochana” (*Dzieje*: 15), „serce” (*Dzieje*: 15, 18), „wstyd” (*Dzieje*: 18), „miłość” (*Dzieje*: 18), „pokora” (*Dzieje*: 15), „zamysł” (*Dzieje*: 29), „przedsięwzięcie” (*Dzieje*: 29) etc. Słownictwo to nadaje ogółowi tekstu emocjonalność i uczuciowość i przenosi akcenty z pola zdarzeń (*res gestae*) do pola zamiarów i pomysłów – ćwiczeń duchowych, którym są poświęcone same kazania ksieni. Niektóre komentarze jednak nie różnią się od zwięzłych i neutralnych komentarzy innych kronik.

7.5. Teksty jezuickie

Teksty jezuickie są napisane językiem artystycznym. Są one najbardziej bogate w figury stylistyczne. Zbudowane są według zasad poetyki baroku dążącej do *attractio* i *delectatio* czytelnika.

Początki listów rocznych zawierają dane statystyczno-formalne i są spisane w ścisłym, oficjalnym języku.

Część poświęcona najbardziej znaczącym zdarzeniom w życiu kolegium jest natomiast przykładem stylu artystycznego (nie naukowego czy oficjalnego). Powszechne są rozmaite tropy retoryczne (porównania, epitety, metafory).

Metafory tych tekstów cechują się wizualnością. Może to być powiązane z alegorycznością i symbolicznością kultury tego okresu w ogóle, wizualnym (eidetycznym) postrzeganiem świata. Przykładem mogą być takie wyrazy jak *serpens ignis* (HJ 43: 111; 51: 101v–102) („wąż ognia”), *debauchantes flammae* (HJ 41: 83–83v) („szalone płomienie”⁵⁶).

Czasami w tekstach jezuickich następuje swoiste połączenie świata realnego i metaforycznego. Na przykład przy opisie cudu uratowania kolegium od pożaru autor przytacza świadectwo „innych”: widzieli oni nad dachem kościoła białą gołębicę, która swoimi skrzydłami zgasiła pożar (HJ 41: 83v). Zdanie zaczyna się od słów *alii referebant*, co zmniejsza odpowiedzialność autora. Jednak „wcielenie metafory” jest całkiem uzasadnione dla barokowego światopoglądu.

Wizualizacja jest podkreślona w tekstach na poziomie leksykalnym. Wśród wyrażeń kluczowych często pojawiają się słowa z rdzeniem „widzieć”, „dziwić się”, „piękno”, „cud”⁵⁷, co odsyła do świata wyobraźni. Podobne słownictwo używane jest przy opisie cech artystycznych budowli czy uroczystości, np. *sub noctem decor externus collegii (illuminationem dicunt) tota stupente urbe est exhibitus* („w nocy widoczna się stała ozdoba zewnętrzna kolegium (zwana iluminacją) ku zdziwieniu całego miasta”). Pojawia się ono również w kontekście niezwiązanym ze sztuką czy pięknem. Na przykład szlachcice *condecorarunt* zebranie (HJ 42: 15). Przy opisie uratowania kolegium od pożaru dodany jest komentarz: *sine admiratione singularem Dei providentiam spectare non possent* (HJ 42: 15) („nie mogli patrzeć bez zachwyty na niezwykłą opatrność Bożą).

Innym wyróżnikiem stylistycznym tekstów jezuickich jest szerokie użycie amplifikacji. Powszechnie stosowane są synonimy i nagromadzenia. Autorzy często

⁵⁶ Zawierające nawiązanie do „Bachanalii” w rdzeniu rzeczownika.

⁵⁷ Chodzi o *miraculum* utworzony od *miror* – dziwić się, przypatrywać się ze zdziwieniem.

umieszczają w jednym zdaniu słowa bliskiego pochodzenia (*poliptoton*) albo o podobnym brzmieniu (*paronomazja*), wykorzystując ten zabieg dla połączenia różnych części zdania w jedno i przykuwając uwagę do pewnych leksemów. Na przykład *non hospititis, sed hostis more occupavit, claustrumque in castrum commutavit* (HJ 49: 33v) („zajmował (kolegium) nie jak gość, a jak wróg, klasztor zaś zamienił obóz”). Podobne połączenia prowadzą także do akcentuacji spółgłoskowej. W przytoczonym wypadku figura ta powoduje efekt kalamburu.

Teksty historii są przesiąknięte nawiązaniami intertekstualnymi. Często zawierają aluzje do postaci czy pojęć antycznych. Wykorzystują cytaty z autorów antycznych i Biblii. Przeanalizujemy kilka przykładów nawiązań antycznych, co pozwoli zarysować ogólny obraz stylistyki tekstów jezuickich.

Obecni na stronicach historii antyczni bogowie, np. Jowisz (*Pluvius Jupiter*) gromadzi chmury i zsyła deszcz z nawałnicą podczas uroczystości beatyfikacji św. Stanisława Kostki, św. Alojzego Gonzagi i in. 15 listopada 1727 r. (HJ 48: 55). Chleb zwany jest owocem Cerery (HJ 48: 57v). Również dla określenia chleba eucharystycznego autor wykorzystuje rzeczownik *ceres*, który etymologicznie nawiązuje do imienia bogini [*Ostensorium, vulgo Monstrantia, ubi sub velamine cereris latenti Deo [...]*] (HJ 49: 31) („monstrancja, gdzie Bogu, schowanemu pod zasłoną chleba [...]"). Wojsko moskiewskie porównane jest do harpii (HJ 49: 32). Błogosławieństwo Boga nazwane jest „przyjazyłnymi auspicjami” (HJ 40: 161; 49: 31, 34; 54: 34).

Do opisu złych pogłosek wykorzystuje się wyraz horacjańskie określenie „zab Teonowy” – *Theonino [...] dente* (HJ 49: 33v), użyty przez poetę w liście do Lolliusza pełnego rad moralnych i uwag satyrycznych (Hor. Ep. I.18.82).

Przy opisie pożarów w Grodnie w 1669 r. autor używa zwrotu *debacchantes flammas* („szalejące płomienie”) (HJ 41: 83v), który również odsyła do obrazu stworzonego przez Horacego. Opisując krańce ziemi, do których sięgać będzie panowanie Rzymu, poeta określa je jako:

*qua parte debacchentur ignes,
qua nebulae pluviiue rores* (Hor. Carm. III.3.55–56).

„strony, gdzie żary upałów szaleją,

gdzie mgły się snują i spadają rosy” (Lam tłum. 2010: 70).

Horacy używa tu bardzo rzadki czasownik *debacchor* [„szaleć, srożyć” (Plezia red. 1998: 11), „to rave, rage” (Glare ed. 2004: 486)]. Leksem ten ma mało użyć w tekstach antycznych i zazwyczaj stosuje się dla charakterystyki osoby (*TLL*: V. I.: 83). Horacy jako pierwszy zastosował ten czasownik w znaczeniu metaforycznym i w stosunku do obiektu martwej natury – właśnie ognia. Wykorzystanie przez jezuitę formy tego czasownika w stosunku do płomienia nie mogło pozostać niezauważonym przez czytelnika znającego dobrze poezję rzymską. Dla wzmocnienia metafory autor używa tego czasownika dwukrotnie w jednym opisie. Fragment kończy się informacją o białej gołębiczy, która jakoby latała nad gorejącą w płomieniu świątynią (*debacchante incendio templo*) i zgasła swoimi skrzydłami pożar (*HJ* 41: 83v). Potęgą, która opanowuje żywioły, jest tu więc nie Imperium Rzymskie, lecz opatrność Boża.

Nie mniej częste są cytaty i parafrazy z Pisma św., których obecność w tekstach zakonników jest całkowicie uzasadniona (np. *HJ* 49: 31v, 33v, 34v).

Podobne wykorzystywanie tekstu – cytowania, gry słowne, pisanie na różnych poziomach rozumienia – właściwe są tekstom łacińskim różnych czasów. Środki te weszły do jezuickiej tradycji retorycznej i dzięki niej trafiły do literatury Baroku i późniejszego piśmiennictwa.

Zakończenie

Uważne czytanie tekstów grodzieńskich kronik klasztornych i przyglądanie się ich szacie zewnętrznej pozwoliło sporządzić opis kronik jako reprezentantów gatunku i prześledzić sposoby ich funkcjonowania. Opis ten nie może pretendować do miana kompletnej charakterystyki gatunku, dąży jednak do wszechstronnego opisu reprezentantów kronik klasztornych i może być wykorzystany przy przygotowaniu opisu gatunku.

Jako podsumowanie mojej pracy chciałabym wymienić najbardziej istotne oraz ciekawe z mojego punktu widzenia cechy gatunkowe i komunikacyjne grodzieńskich kronik klasztornych. Nie mogę przedstawić tu listy pełnej, bowiem w takim wypadku musiałabym powtórzyć znaczną część pracy. Wybór mój jest więc z założenia subiektywny. Dążyłam do tego, żeby przytoczone poniżej cechy były również interesującymi z perspektywy badania kronik klasztornych w ogóle.

Przede wszystkim chciałabym podkreślić, że kroniki klasztorne są gatunkiem hybrydalnym. Zawierają w sobie teksty różnych gatunków z zachowaniem ich cech szczegółowych. Sporządzane w ciągu długiego czasu przez wielu autorów w różnych zgromadzeniach zakonnych odzwierciedlają one różne podejście do celu pisania kronik.

Motywytem przewodnim wszystkich kronik z natury rzeczy było zachowanie dla przyszłych pokoleń historii klasztorów, przy czym był to opis historii dziejącej się na oczach zakonników i zakonnic. Autorzy decydowali, co trafi na karty kronik i stanie się historią. Zazwyczaj dążyli do maksymalnej obiektywności przekazu, o czym wspominali w komentarzach metatekstowych. Przeważnie też robili wszystko, by nie ujawniać swej obecności w kronikach. Większość kronik jest anonimowa. W *Historii domowej bernardynów* autorzy (czy tylko skrybowie) zmieniają się co kilka tygodni (czasami kronika spisywana jest kilkoma charakterami pisma na zmianę), jednak zmiany te w żaden sposób nie są zaznaczone w tekście. *Kronika karmelitów bosych*, przeciwnie, odnotowuje każdą zmianę autora. Nowy kronikarz podaje swoje imię, funkcję w klasztorze, czasami imię poprzednika, zaznacza, iż działa na polecenie władz zakonnych. Sekretarka *Dziejów kapitularnych* nie boi się wzmocnić przekazu przykładem z własnego życia (np. *Dzieje*: 18). Tomasz Dygoń, chociaż nie mówi o własnym uczestnictwie w jednym z opisywanych zdarzeń (konflikcie z jezuitami o

cegielnię), przytacza jego opis z ogromną szczegółowością i zaangażowaniem. Wprost formułuje własną opinię, zwraca się do czytelnika o sąd. Jest nie mniej obecny w tekście, niż przedstawiający się z imienia karmelita (Digon: 323–327).

Cechą szczególną kronik jest ich wieloautorskość. Choć były pisane przez wiele osób, każde dzieło stanowi z punktu widzenia badacza tekst całościowy. Praca zespołowa, gdy członkowie zespołu mogli nie mieć możliwości nie tylko poznania się, ale i życia w jednym czasie, stanowi fenomen gatunkowy. Kroniki nie mają też jednego redaktora, który mógłby ujednolicić dzieło lub przywołać autorów do powrotu do zamierzonego celu. Jediną instancją porządkującą tekst jest wspólne rozumienie celów określonych w rozporządzeniach odnośnie spisywania kronik.

Treść kronik. O charakterze tekstu świadczy przede wszystkim jego treść, zdarzenia wybrane do przedstawienia oraz sposób ich prezentacji w formie słownej. To wybór zdarzeń, różnorodność tematyczna, podejmowanie tych a nie innych wątków formuje zawartość kronik, a opisywane zdarzenia kształtują wyobrażenie odbiorcy o ogólnej historii i dziejach danego klasztoru. Wątki tematyczne często się powtarzają, powracają u kolejnych autorów, co potwierdza ich znaczenie w aspekcie wspólnotowego pojmowania historii. Niektóre informacje są podkreślone lub poprawione przez pierwszych odbiorców tekstu. Pozostawili oni w ten sposób świadectwo rozumienia ich wagi dla czytelników (por. *KK*: 1–26v). Wybór przedstawionych faktów świadczy także o światopoglądzie i systemie wartości autorów. W rezultacie obecność cudów, interwencji Boga w sytuacjach trudnych, a jednocześnie treści politycznych, dotyczące zdarzeń lokalnych i międzynarodowych przeplatają się, poświadczają świat mentalny, w którym żyli zakonnicy grodzieńscy otoczeni murami klasztornymi.

Wybierając zdarzenia autorzy preferowali te, które znali z własnego doświadczenia lub które zaczerpnęli z wiarygodnego źródła. W niektórych wypadkach sygnalizowali niepewność co do prawdziwości przedstawianych wiadomości (np. *HD1*: 2v). Czasami przytaczali też źródło informacji (np. *KK*: 40v, 68, 84; *HD2*: 31v; *KBG*: 15v). Kronika karmelicka zawiera wiele przetłumaczonych dosłownie na język łaciński wiadomości z polskojęzycznych gazet, czego nie odnotowują (np. *KK*: 56v, 58–58v, 64–64v).

Wbudowywanie w tekst kroniki tekstów cudzych ma także znacznie szerszy charakter. Do kronik klasztornych trafiały nie tylko opisy faktów, lecz także cytaty z dokumentów prawnych, opisy żywotów świętych i wybitnych przedstawicieli zakonu, fragmenty wierszy lub kopie przemówień. Znalazły się w nich również informacje praktyczne, użyteczne w życiu codziennym w klasztorze. Każdy z przytaczanych gatunków zachowywał właściwe sobie cechy stylistyczne, kompozycyjne, strukturalne. Dzięki nim kroniki nabierały cech sylwiczności. Im więcej informacji niepowiązanych bezpośrednio z narracją kronikarską znajdowało się w kronikach, tym bardziej upodabniały się one do sylw szlacheckich. Być może wpłynęło na to ustronne położenie geograficzne miasta i jego prowincjonalność w Rzeczypospolitej. Kronikarz-zakonnik z Grodna upodabniał się do szlachcica z prowincji, dążącego do zachowania w pamięci rzeczy ważnych dla siebie i potomnych oraz przedstawiającego siebie i swój świat w dziele rękopiśmiennym.

Widać też wyraźnie, że tematyka kronik autorów męskich była zorientowana na świat zewnętrzny. Autorzy koncentrują się wprawdzie na historii klasztoru, ale jest ona bezpośrednio powiązana z otaczającym światem – poprzez relacje finansowe czy wspólne przeżywanie zawieruchy wojennej. Kroniki męskie są hermetyczne: nie dają możliwości wglądu w życie wspólnotowe, codzienne klasztoru. Nie mamy możliwości poznać poszczególnych mnichów. Równie „bezosobowe” i „bezstronne” jak autoprezentacja autorów są wspólnoty klasztorne. Jest to szczególnie widoczne przy porównaniu tekstów męskich z *Dziejami kapitularnymi zakonnic św. Brygidy*. W tym dziele – i w narracji ksieni, i w tekście sekretarki – przejawia się życie wspólnotowe sióstr, przytoczono wiele przykładów, w tym nie zawsze korzystnych dla autorek, opisujących relacje między osobami i specyfikę życia wspólnotowego w klasztorze żeńskim drugiej połowie XVIII wieku.

Autorzy męscy dążyli zazwyczaj do przedstawienia własnego klasztoru z jak najlepszej strony. Rozumieli, jak się wydaje, że piszą dla czytelników odległych w czasie i przestrzeni. Wykorzystywali więc narrację kronik do budowania pozytywnego wizerunku własnej wspólnoty. Być może uwzględniali także czytelnika zupełnie niepowiązanego ze światem zakonnym, co się rzeczywiście zdarzyło w połowie XIX wieku, kiedy większość lokalnych kronik klasztornych trafiła do zbiorów świeckich.

Do adresata świeckiego kierowało swe kroniki Towarzystwo Jezusowe (albo przynajmniej uwzględniało taką możliwość). Jest to wręcz podkreślone w *Formulae scribendi* zalecającej sporządzanie jezuickich historii i listów (*RSI* 1616: *FS*: 1–25). Władze zakonu ograniczyły zawartość listów do informacji pozytywnych, służących zbudowaniu braci i świeckich czytelników. Opisy sytuacji trudnych czy konfliktowych miały trafiać do hierarchów zakonnych w inny sposób.

Towarzystwo Jezusowe bardzo wcześnie stworzyło zorganizowany system komunikacji między placówkami i nadało ogromne znaczenie promowaniu własnych osiągnięć i zachowaniu ich dla potomności. Wpłynęło to na sposób organizacji i zawartość tematyczną kronikarstwa i dziejopisarstwa zakonnego w całej Europie. Wymogi formalne dotyczące sporządzania kronik w innych zakonach sformułowano znacznie później niż podobne zalecenia jezuickie, kiedy system komunikacji w Towarzystwie Jezusa zaowocował już znacznymi osiągnięciami.

Analizowane kroniki funkcjonowały długo po wynalezieniu druku, co wpłynęło na formę rękopisów, sposoby organizacji materiału, wygląd zewnętrzny ich stron tytułowych. Odzwierciedlają one tendencje właściwe dla książek typograficznych tego okresu. Także ich zawartość treściowa mogłaby bez trudu przyjąć formę drukowaną, szczególnie w przypadku historii jezuickich.

Cechą szczególną kronik zakonów męskich jest to, że do końca XVIII wieku były spisywane przeważnie w języku łacińskim. Nawet wypisy z gazet polskojęzycznych w kronice karmelitów otrzymały szatę łacińską. Waga nadawana łacinie odzwierciedla jej rolę w świecie kościelnym i nie tylko: teksty łacińskie wprowadzały kontekst literatury europejskiej, ponadnarodowej. Kroniki, zwłaszcza jezuickie, są ważnym świadectwem kulturowym epoki.

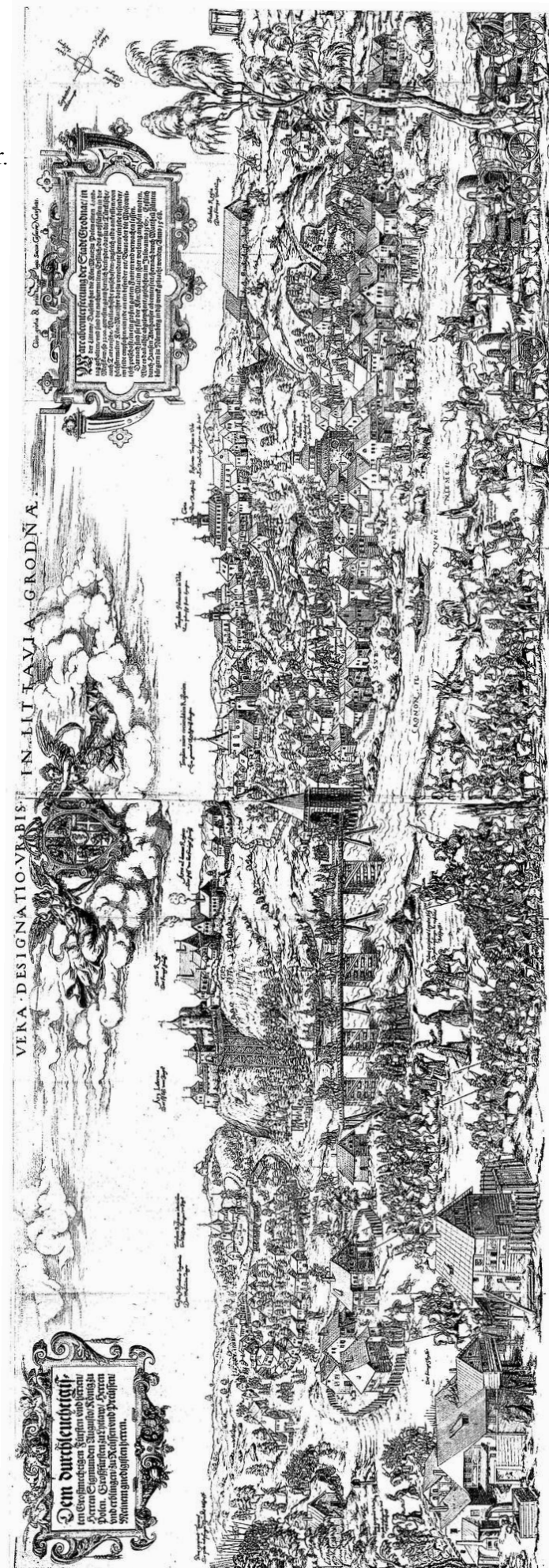
Warto jednak podkreślić, że języki „proste” (polski w jego odmianach dialektalnych, rosyjski) są również obecne w tekstach, nawet pisanych „wyłącznie” po łacinie, co świadczy o ich użyciu i rozumieniu w środowiskach zakonnych. Łacina przyjmując rolę języka literackiego przechowała jednak także włączone w jej tok okruczki języków używanych na co dzień.

Dzieje kapitułarne są spisane w języku polskim (jego odmianie dialektalnej). Tekst ten zawiera znaczną ilość łacinizmów, co świadczy o tym, że siostry zakonne

miały styczność z językiem łacińskim i rozumiały go, chociażby na poziomie wypowiedzi wtrąconych do tekstów w języku polskim.

Są to tylko niektóre cechy wyznaczające specyfikę kronik klasztornych wybrane na podstawie analizy tekstów stwarzanych w klasztorach grodzieńskich. Niniejsza analiza może być pomocna do badania kronik klasztornych w ogóle i charakterystyki tego gatunku. Świadomie dążyłam do sporządzenia listy otwartej i podkreślałam, w których konkretnie tekstach zauważyłam tą czy inną cechę. Uważam bowiem, że próba opisu całościowego wszystkich reprezentantów gatunku jest niemożliwa, a wyprowadzenie ogólnych wniosków na podstawie wybranej próbki materiału może prowadzić do błędnych sugestii. Wszystkie prawidłowości spostrzeżone podczas analizy tekstów rozumiem jako cechy, które mogą być właściwe innym kronikom klasztornym, niekoniecznie zaś nimi są. Podobne podejście wiąże się przede wszystkim ze specyfiką gatunku kronik klasztornych, stanowiącego hybrydę gatunkową na wszystkich poziomach tekstu. Z drugiej strony wynika ono z ogólniejszego podejścia metodologicznego, które zakłada niemożność sporządzenia ostatecznej listy czy charakterystyki czegokolwiek. Wydaje mi się, że takie podejście jest bardziej owocne zarówno dla czytelnika kronik grodzieńskich, jak i badacza kronik klasztornych w ogóle.

Adelhauser-
Zündt, 1568 r.



Bibliografia

Teksty źródłowe

Rękopisy

1. *Descriptiones: Conventus Grodnensis*. W: *Descriptiones nonnullorum monasteriorum Ordinis Minorum Observantiae*, rkps APBKr, sygn. M-26. S. 26-27, 55-56.
2. Digon, Th.: *Conventus et guardianatus Grodnensis sub titulo s. Crucis inventionis*. W: Idem: *Chronologia Ordinis Fratrum Minorum de Observantia provinciae Minoris Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, rkps APBKr, sygn. M-25. P. 315-339.
3. *Dzieje: Dzieje kapitułarne zakonnic świętej matki Brygitty konwentu grodzieńskiego*, rkps AAW, sygn. A.X.1.100 / 1362.
4. HD1: *Historia domowa klasztoru Grodzieńskiego XX Bernardynów [...] od roku 1763 D. 2 Lipca zaczęta*. Księga I: 1763-1775, rkps BN, sygn. BOZ-1798.
5. HD2: *Historia domowa klasztoru Grodzieńskiego XX Bernardynów ... od roku 1776 d. 1 Stycznia zaczęta*. Księga II: 1776-1792, rkps VUB, sygn. F4-A-391.
6. KBG: *Kronika zakonu bernardynów grodzieńskich z lat 1677-1783*, rkps BN PAU i PAN w Krakowie, sygn. 369.
7. KK: *Kronika klasztoru karmelitów bosych w Grodnie*, rkps VUB, sygn. F3-2377.
8. LVIA 599-1-104: *Kopia przywileju Aleksandra Jagiellończyka*, rkps LVIA, sygn. 599-1-104.
9. LVIA 694-1-3673: *Акты визитации костелов Гродненского и Брестского деканатов за 1820-1830 гг.*, rkps LVIA, sygn. 694-1-3673.
10. LVIA 694-1-3969: *Acta decanatus Grodnensis in visitatione decanati cura et labore Casimiri Joannis Woysznarowicz [...] confecta anno 1662*, rkps LVIA, sygn. 694-1-3969.
11. LVIA 694-1-4020: *Акты визитации костелов Гродненского и Брестского деканатов за 1820 год*, rkps LVIA, sygn. 694-1-4020.
12. LVIA 694-5-831: *Inwentarz i biblioteka pobrygidzka. Opisanie kościoła i klasztoru Najświętszej Rodziny z Nazaretu dawniej Panien Brygidek w Grodnie diecezji wileńskiej, wraz z jego inwentarzem, zabudowaniami gospodarskimi i przynależnościami*, rkps LVIA, sygn. 694-5-831.

13. LVIA DA–11269: *Opisanie Kościoła Grodzieńskiego Societatis Iesu pod tytułem św. Franciszka Xwerego roku 1773 miesiąca nowembra pierwszego dnia uczynione*, rkps LVIA, sygn. DA–11296.
14. Niedzielski, A.: *Żywoty braci Polaków zakonu pustelników s. ojca Augustyna*, rkps AMW, sygn. 3–238. K. 16v–17.
15. *Vinea: Planta conventus Grodnensis ad sanctam crucem inventam*. W: *Vinea electa [...] ex Minore Polonia [...] in novam S. Casimiri Provinciam erecta 1469–1772*, rkps APBKr, sygn. L–15. P.93–107.
16. VUB 4–A–2996: *Opisanie kościoła i klasztoru grodzieńskiego księży bernardynów*, 1816, rkps VUB, sygn. 4–A–2996.
17. ГДГАМ КП–8585: *Inventarium ecclesiae, sacristiae, arcae trium clavium et argenti, nec non aliorum supellectilium Collegii Nostri Grodnensi Carmelitarum Discalceatorum concinnatum per admodum reverendum nostrum patrem Basilium a s. Modesto, protunc istius Collegii priorem, et in arca trium clavium repositum Anno Domini 1765*, rkps. ГДГАМ, sygn. КП–8585.
18. ГДГАМ КП–36278Д: *Kronika klasztoru karmelitów bosych w Grodnie*, kopię sporządził Kazimierz Bieliński, rkps ГДГАМ, sygn. КП–36278Д.

Teksty źródłowe drukowane

1. Borkowska, M., Obremski, K., opr. 2001: *Dzieje kapituł zakonnic świętej matki Brygitty konwentu grodzieńskiego*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
2. Braun G., Hogenberg F., 1575: *Civitates orbis terrarum*. T. 2. Colonia.
3. *Constitutiones OCD 1499: Constitutiones fratrum ordinis beatissimae Dei genitricis Mariae de monte Carmelo*. Ed. Joannes Maria de Poluciis, Impensis Lucae Antonii de Giunta.
4. *Constitutiones OCD 1679: Constitutiones fratrum discalceatorum congregationis Sancti Eliae ordinis beatissimae Virginis Mariae de monte Carmelo*. Bruxellis: typis Francisci Foppens sub signo s. Spiritus.
5. *Constitutiones OCD 1701: Constitutiones fratrum discalceatorum beatissimae Virginis Mariae de monte Carmelo primitivae observantiae, congregationis*

- Hispaniae, a ss. d. n. Alex(andro) papa VII confirmatae die 3 Iulii anno 1658, pontificatus sui anno quarto.* Matriti: ex Officina haeredum Antonii a Roman.
6. *Constitutiones OCD 1750: Constitutiones fratrum discalceatorum congregationis Sancti Eliae ordinis beatissimae Virginis Mariae de monte Carmelo.* Venetiis, 1750.
 7. *Constitutiones SI, 1615: Constitutiones Societatis Iesu: cum earum declarationibus.* Romae: In collegio Romano eiusdem Societatis.
 8. Damirski, C., 1874: *Scriptum sine alpha et omega relictum...* W: Barącz, S., 1874: *Pamiętnik Zakonu WW. OO. Bernardynów w Polsce.* Lwów: nakładem autora, s. 45–193.
 9. Gordziejew, J., 2007: *Materiały źródłowe do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Cz. 5: Z problematyki stosunków własnościowych w nowożytnym Grodnie.* „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, 2007, R. 52, s. 103–131.
 10. Grzebień, L., Wiesiołowski, J., opr., 2004: *Kronika Jezuitów poznańskich (młodsza).* T. 1: 1570–1653. Poznań: Wydawnictwo miejskie.
 11. GW: „Gazeta Warszawska”, 1775–1795.
 12. *Instructiones OCD, 1635: Instructiones fratrum discalceatorum congregationis s. Eliae ordinis Beatissimae Virginis Mariae de monte Carmelo.* Roma: ex officina Ludovici Grignani.
 13. Jan z Komorowa, 1888: *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, wyd. K. Liske, A. Lorkiewicz. W: MPH, 1888: *Monumenta Poloniae Historica*, T. 5. Lwów: nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie, w komisie Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, s. 1–418.
 14. Kałamajska-Saeed, M., 2004: *Kronika bernardynek świętomichalskich w Wilnie.* „Nasza Przyszłość”, 2004, nr. 101, s.331–435.
 15. Kantak, K, opr., 1925: *Kronika Bernardynów zamarckich.* „Zapiski Towarzystwa naukowego w Toruniu”, T. VI, R. 1923–1925, s. 87–174.
 16. Kantak, K, opr., 1932: *Kronika Bernardynów toruńskich.* „Roczniki Towarzystwa naukowego w Toruniu”, 1932, R. 32, s. 103–134.
 17. KDKW 1932: *Kodeks Dyplomatyczny Katedry i Diecezji Wileńskiej*, T. 1, z. 1, Kraków: nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.

18. KKW 1900: *Krótką kroniką fundacyi karmelitanek bosych klasztoru św. Józefa w Wilnie, która stanęła w roku 1638, 18 Decembra*. W: *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi*, T. 1: *Wilno*. Kraków: W Drukarni „Czasu” pod zarządem J. Łakocińskiego.
19. Krupowicz, M., red., 1858: *Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych, posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów: od 1387 do 1710 roku*. Cz. 1. Wilno: Typografia O. Zawadzkiego.
20. Kulczyński, I., 1870: *Kronika ihumenów, archymandrytów, fundatorów i protektorów monastynu Grodzieńskiego na Kołozy, zakonu św. ojca naszego Bazylego Wielkiego*. W: *AC3P*. T. IX. Вильна: Печатня О. Блюмовича.
21. Mańkowski, A., wyd., 1934: *Kronika Bernardynów lubawskich*. „Zapiski Towarzystwa naukowego w Toruniu”, T. IX, R. 1932–1934, Nr 1–2, s. 3–33.
22. Neumann, P.Fr., opr., 2001: *Kronika poznańskich Karmelitów Bosych*. Poznań: Wydawnictwo miejskie.
23. *Regulae OFM* 2002: Św. Franciszek i Klara z Asyżu. *Reguły*. W: Św. Franciszek i Klara z Asyżu: *Pisma*. Wydanie łacińsko-polskie, opr. Marie-France Becker [i inn.], tłum. Kajetan Ambrozkiewicz. Kraków–Warszawa: Wydawnictwo „M”, s. 136–225.
24. RS 1673: *Reguła św. Salwatora podana s. Brygidzie, z Rewelacyi ksiąg jej z łacińskiego na polskie przetłumaczona, z Regułą Augustyna s. biskupa hiponeńskiego, doktora Kościoła Bożego, i ustawami zakonu tej że s. Brygidy do druku podana*, Kraków: u M. Jakoba Mościckiego, Ph. Dokt.
25. RSI, 1616: Ignacio <de Loyola>. *Regulae Societatis Iesu*, auctoritate VII Congregationis Generalis auctae. Romae: in Collegio Romano eiusdem Societatis.
26. *Statuta OFM*, 1651: *Statuta generalia ordinis fratrum minorum regularis obseruantiae seraphici patris nostri Francisci*: Edita in Capitulo Generalissimo celebrato Romae in conventu S. Mariae de Araceli die 27. Maij 1651. Roma: Ex Typographia R. Cam. Apost.
27. Tomczak, S.B., Wiesiołowski, J., opr., 2002: *Kroniki Bernardynów poznańskich*. Poznań: Wydawnictwo miejskie.
28. VL 1860: *Volumina legum*. T. 5. Petersburg: nakładem i drukiem J. Ohryzki.
29. Wielewicki, J., 1881–1899: *Ks. Jana Wielewickiego Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie...* W: *SRP*, 1881, 1886, 1889,

- 1899: *Scriptores Rerum Polonicarum*. T. 7, 10, 14, 17. Kraków: Akademia Umiejętności.
30. Wielewicki, J., 1999: *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*. T. 5 / z maszynopisu Jana Poplatka przygot. do dr. oraz uzup. przypisami i indeksami Ludwik Grzebień. Kraków: Wydział Filozoficzny TJ: WAM.
31. *АСЗР*, 1874: Археографический сборник документов, относящихся к истории Северо-Западной Руси, издаваемый при Управлении Виленского учебного округа: в 14 т. Т. X: Материалы по истории Виленского Св. Троицкого монастыря. Вильна: Печатня Губернского правления.
32. *ПКГЭ* 1882: *Писцовая книга Гродненской экономии с прибавлениями*: в 2 ч., изд. Виленскою комиссиею для разбора древних актов. Ч. 2. Вильна: Типография А. Сыркина.

Opracowania

1. Augustyniak, U., 2008: *Polska i łacińska terminologia ustrojowa w publicystyce politycznej epoki Wazów*. W: Axer, J., red., 2008: *Łacina jako język elit*. Warszawa: OBTA: "DiG", s. 33–71.
2. Bacon, Fr., 1625: *The Essays or Counsels, civill and morall*. London: Printed by John Haviland for Hanna Barret. In: http://www.library.utoronto.ca/utel/criticism/baconf_ess/ess_ch-2.html, access: May 2013.
3. Balbus, S., 2000: "Zagłada gatunków". W: Bolecki, W., Opacki, I., red. 2000: *Genologia dzisiaj*. Warszawa: Instytut Badań Interdyscyplinarnych. Wydawnictwo, s. 19–32.
4. Balcerzan, Ed., 1968: *Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasieńskiego. Z zagadnień teorii przekładu*. Wrocław: Zakł. Nar. im. Ossolińskich.
5. Barącz, St., 1874: *Pamiętnik zakonu WW. OO. Bernardynów w Polsce*. Lwów: nakładem autora.
6. Bargieł, Fr., 1986: *Wojciech Tylkowski SJ i jego "Philosohia curiosa" z 1669 r.* Kraków: Wydział filozoficzny Towarzystwa Jezusowego w Krakowie.
7. Barthes, R., 1984: *Dyskurs historii*, tłum. A. Rysiewicz i Zb. Kloch. „Pamiętnik Literacki”, LXXV, 1984, z. 3, s. 225–236.

8. Bartmiński, J., 1981: *Derywacja stylu*. W: Idem, red., 1981: *Pojęcie derywacji w lingwistyce*. Lublin: Wyd-wo UMCS, s. 31–54.
9. Barycz, H., 1970: *Barok*. W: Barycz, H., Opalek, K. 1970: *Historia nauki polskiej w 9 t. T. 2: Barok, Oświecenie*. Wrocław etc.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 7–230.
10. Bering, P., 2001: *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*. Gniezno: Gnieźnieńska Oficyna Wydawnicza Tum.
11. Bieś, A. P., Grzebień, L., Inglot, M. 2003: *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego. T. 2: Lituania*. Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna "Ignatianum", Wyd-wo WAM.
12. Boniecki, A., 1902: *Herbarz Polski: w 1 cz., 16 t. T. 5: Dowiattowie–Gąsiorowicz*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
13. Borkowska, M., 1995a: *Jezuici i ich duchowość w oczach polskich mniszek XVI–XVIII w. „Życie duchowe” 4 (2), s. 99–115.*
14. Borkowska, M., 1995b: *Łatanie pamięci. Czyli rzecz o klasztorным kronikarstwie retrospektywnym. „Znak”, XLVII, nr 480 (5), 1995, s. 103–110.*
15. Borkowska, M., 1996: *Miscellanea brygitańskie: Grodno. „Nasza przeszłość”, T. 85, 1996, s. 137–158.*
16. Borkowska, M., 2008: *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej. T. III: Wielkie Księstwo Litewskie i Ziemie Ruskie Korony Polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
17. Borkowski, J. S. D., 1881: *Rocznik szlachty polskiej. T. 1*. Lwów: Nakładem księgarni K. Łuszczyca.
18. Borowik, Prz., 2005: *Jurydyki miasta Grodna w XV–XVIII wieku. Stanowy podział nieruchomości*. Supraśl: Collegium Suprasliense.
19. Brensztejn, M., 1932: *Zbiór rękopisów Uniwersyteckiej biblioteki publicznej w Wilnie*, Wilno: Zakłady graficzne "Znicz".
20. Chrzastowska, B., Wysłouch, S., 1978: *Poetyka stosowana*. Warszawa: WSiP.
21. Croce, B., 1998: *Теория и история историографии*, пер. с итальянского И.М. Заславской, послесловие Т.В. Павловой. Москва: Школа „Языки русской культуры".

22. Cynarski, St., 1964–1965: *Kakowski Hieronim*. W: *PSB* 11, 1964–1965: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 11. Wrocław i in.: Ossolineum, s. 428–429.
23. Danieluk, R., 2006: “*Ob communem fructum et consolationem*”: la genèse et les enjeux de l’historiographie de la Compagne de Jésus. “*Archivum Historicum Societatis Iesu*” 149 (2006), p. 29–62.
24. Dmitruk, K., 1985: *Problemy publiczności literackiej w dawnej Polsce*, W: Dziechcińska, H., red. 1985: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*. Warszawa, Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 7–38.
25. Dobrzyńska, T., 1993: *Tekst. Próba syntezy*. Warszawa: Instytut Badań Literackich.
26. Dobrzyńska, T., 2003: *Gatunki pierwotne i wtórne (Czytając Bachtina)*. W: Tejże, 2003: *Tekst – styl – poetyka. Zbiór studiów*. Kraków: “Universitas”.
27. Dobrzyńska, T., 2004: *Badanie struktury tekstu i form gatunkowych wypowiedzi jako klucz do opisu kultury i rozumienia literatury*. W: Czermińska, M., red. 2004: *Polonistyka w przebudowie: literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów, Kraków, 22–25 września 2004*. T. 1. Kraków: TAIWPN “Universitas”, s. 87–96.
28. Duszak, A., 1998: *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: Wydwo naukowe PWN.
29. Dziechcińska, H., 1985: *Rola i miejsce gatunku literackiego w procesach odbioru*. W: Dziechcińska H., red. 2003: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*. Warszawa, Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 51–65.
30. Eco, U., 1987: *Czytelnik modelowy*, tłum. P. Salwa. „Pamiętnik literacki” LXXVIII, 1987, z. 2, s. 287–303.
31. Estreicher, K., 1870–2007: *Bibliografia Polska*: w 35 t. Kraków: Towarzystwo Nauk. Krakowskie.
32. Fieguth, R. (Фигут, Р.), 1996: *Автор и драматический текст*. В: Маркович, В. М., Шмид, В., ред., 1996: *Автор и текст: сборник статей*. Санкт-Петербург, с. 53—83.
33. Friedrich, M., 2008: *Circulating and Compilating the Litterae Annuae. Towards a History of the Jesuit System of Communication*. “*Archivum historicum Societatis Iesu*” 153 (2008), p. 3–37.

34. Gach, P. P., 2005: *Karmelici Bosi na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej w dobie kasat*. W: Ruszała, A., red.: *Cztery wieki Karmelitów Bosych w Polsce (1605–2005)*. Kraków: Wyd-wo Karmelitów Bosych, s. 77–108.
35. Gajda, S., 1982: *Postawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Wrocław: PWN.
36. Gajda, S., 1993: *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*. W: Bartmiński, J., red. 1993: *Współczesny język polski*. Wrocław: „Wiedza o kulturze”, s. 245–258.
37. Gil, Cz., 2005: *Czterysta lat Karmelitów bosych w Polsce (1605–2005)*. W: Gil, Cz., red. 2005: *Karmelici bosci w Polsce 1605–2005: księga jubileuszowa*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, s. 13–48.
38. Gil, Cz., red., 2009: *Kronika klasztoru karmelitów bosych w Warszawie*. „Karmelitańskie Studia i Materiały Historyczne”, T. 2, 2009, s. 143–377.
39. Giżycki, J. (Wołyński), 1917: *Wiadomości o dominikanach prowincyi litewskiej*. Kraków: nakł. OO. Dominikanów.
40. Glare, P. G. W., ed., 2004: *Oxford Latin Dictionary*. Combined ed., reprint. Oxford: Clarendon Press.
41. Głowiński, M., 1997a: *Gatunek literacki i problemy poetyki historycznej*. W: Idem 1997: *Prace wybrane*, pod red. R. Nycza. T. 1: *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*. Kraków: TAIWPN “Universitas”, s. 38–61.
42. Głowiński, M., 1997b: *Poetyka wobec tekstów nieliterackich*. W: Idem 1997, *Prace wybrane*, pod red. R. Nycza. T. II: *Narracje literackie i nieliterackie*. Kraków: TAIWPN “Universitas”, s. 219–230.
43. Goldberg, J., 1993: *The Changes in the Attitude of Polish Society toward the Jews in the 18th Century*. W: Polonsky, A., ed.: 1993: *From Shtetl to Socialism. Studies from Polin*. London, Washington: The Littman Library of Jewish Civilization, p. 50–63.
44. Gozdawa, M., 1910: *Augustianie w Brześciu Litewskim. Notatka historyczna*. „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie”, T. III, 1910. Wilno, s. 94–105.
45. Grochowski, G., 2004: *Czy istnieje tekst poza gatunkiem?* W: Ostaszewska, D., red. 2004: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. II: *Tekst a gatunek*. Katowice: Wyd-wo Uniwersytetu Śląskiego, s. 20–28.
46. Grudziński, K. 2003: *Główne typy źródeł do historii bernardynów w Polsce w XVI–XVIII wieku*. W: Gapski, H., Napiórkowski, C. St., red. 2003: *Franciszkanie w*

- Polsce XVI–XVIII wieku*. Cz. 2. Niepokalanów: Wydaw. Ojców Franciszkanów, s. 33–41.
47. Grzebień, L., red., 1996: *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego, Instytut Kultury Religijnej, Wydawnictwo WAM.
 48. Grześkowiak-Krwawicz, A., 2006: *Regina Libertas*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
 49. Guldon, Z., 2005: *Żydzi w Polsce do końca XVIII wieku. Wybrane zagadnienia*. W: Wijaczek, J., Miernik, G., red., 2005: *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka – gospodarka – kultura – społeczeństwo*. Kraków: Instytut Pamięci Narodowej, s. 7–18.
 50. Gwioździk, J., 2006: *Piśmiennictwo pragmatyczne w klasztorach żeńskich w XVII–XVIII wieku: zarys problematyki*. W: Gancewski, J., Wałkowski, A., red. 2006: *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*. Olsztyn: Pracownia Wydawnicza ElSet, s. 43–59.
 51. Harris, St. J., 1996: *Confession-Building, Long-Distance Networks, and the Organization Of Jesuit Science*. „Early Science And Medicine”, 1/3 (1996) 30, p. 287–319.
 52. Herman, L., Vervaeck, B., 2005: *Handbook of Narrative Analysis*. Lincoln and London: University of Nebraska Press.
 53. Holzapfel, H., 2010: *History of the Franciscan Order*, translated by A. Tibesar and G. Brinkmann. Digitized. In: http://archivum.ferencesek.hu/letoltes/irodalom/Holzapfel_History.pdf, access: June 2013.
 54. Hundert, G. D., 2007: *Żydzi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku. Genealogia nowoczesności*. Przeł. M. Zalewska. Warszawa: Wydawnictwo Cyklady.
 55. Janson, T., 1964: *Latin Prose Prefaces Studies in Literary Conventions*. Stockholm, Göteborg, Uppsala: Almqvist and Wiksell.
 56. Jocher, A., 1857: *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce, od wprowadzenia do niej druku*: w 3 t. T. 3. Wilno: J. Zawadzki.
 57. Jodkowski, J., 1930: *W sprawie kościoła panien bernardynek w Grodnie*. Grodno.
 58. Jotischky, A., 2002: *The Carmelites and Antiquity: Mendicants and Their Pasts in the Middle Ages*. Oxford University Press, USA.

59. Kachel, J., 2004: *Bernardyni 1453 – 2003: kapłani i bracia zakonni prowincji polskich oraz kustodii św. Michała na Ukrainie: wydanie jubileuszowe: w 6 cz. Cz. 2.* Warta: Klasztor Ojców Bernardynów w Warcie.
60. Kałamajska-Saeed, M., 2000: *Kościół brygidek w Grodnie.* W: Lileyko, J., red. 2000: *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.* Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, s. 350–363.
61. Kałamajska-Saeed, M., 2012: *Kościół p.w. Zwiastowania Najśw. Marii Panny i dawny klasztor Brygidek.* W: Kałamajska-Saeed, M., Piramidowicz, D., opr. 2012: *Kościół i klasztory Grodna (I).* Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie.
62. Kantak, St. K. J., 1933a: *Bernardyni Polscy.* T. 1: 1453–1572. Lwów: Nakładem Prowincji polskiej oo. bernardynów.
63. Kantak, St. K. J., 1933b: *Bernardyni Polscy.* T. 2: 1573–1795. Lwów: Nakładem Prowincji polskiej oo. bernardynów.
64. Kantak, St. K. J., 1948: *Dygoń Tomasz.* W: PSB 6, 1948: *Polski słownik biograficzny*, kom. red. Władysław Konopczyński (red. główny) et al. T. 6: *Dunin Rodryg – Firlej Henryk.* Kraków: PAU, s. 53.
65. Kaźmierczyk, A., opr., 2001: *Żydzi polscy 1648–1772. Źródła.* Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Katedra Judaistyki.
66. Kleiber, G., 2003: *Semantyka prototypu. Kategorie i znaczenie leksykalne*, przeł. B. Ligara. Kraków: “Universitas”.
67. Kłoczowski, J., 1970: *Zakony męskie w Polsce w XVI–XVIII wieku.* W: Müller, W. et al., red.: *Kościół w Polsce: w 2 t.* T. 2: *Wiek XVI–XVIII.* Kraków: Znak, s. 485–730.
68. Konarski, St., 1986: *Pusłowski Ksawery.* W: PSB 29, 1986: *Polski słownik biograficzny*, kom. red. Władysław Konopczyński (red. główny) et al. T. 29: *Przerębski Samuel – Raduński Edmund.* Kraków: PAU, s. 417–418.
69. Kowecki, J., 1967–1968: *Kociell Michał Kazimierz.* W: PSB 13, 1967–1968: *Polski słownik biograficzny.* T. 13. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, s. 223–225.
70. Krupa, J., 2009: *Żydzi w Rzeczypospolitej w czasach Augusta II (1697–1733).* Kraków: Uniwersytet Jagielloński, Katedra Judaistyki.

71. Krzywy, R., 2008: *Sztuka wyborów i dar inwencji. Studium o strukturze gatunkowej poematów Jana Kochanowskiego*. Warszawa: Stowarzyszenie "Pro Cultura Litteraria": Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
72. Kurczewski, J., 1912: *Biskupstwo Wileńskie: od jego założenia do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*. Wilno: drukiem J. Zawadzkiego.
73. Kurkowska, H., Skorupka, St., 1959: *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: PWN.
74. Kuty, D. J., 2000: *Etapy budowy pobernardyńskiego kościoła w Grodnie*. W: Likeyko, J., red.: 2000: *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, s. 393–436.
75. Lalewicz, J., 1983: *Retoryka kategorii osobowych. Zarys problematyki*. W: Dobrzyńska, T., Janus, E., red., 1983: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Wrocław i in.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 267–280.
76. Lam, A., tłum. i opr., 2010: *Horacy. Dzieła wszystkie*. Pułtusk-Warszawa: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
77. Laucevičius, E., 1967a: *Popierus Lietuvoje XV–XVIII a*. Vilnius: Mintis.
78. Laucevičius, E., 1967b: *Popierus Lietuvoje XV–XVIII a. Atlasas*. Vilnius: Mintis.
79. Laucevičius, E., 1979: *Бумага в Литве в XV–XVIII веках*. Вильнюс: Мокслас.
80. Lisowski, St., 1932: *Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w Wilnie za czasów rosyjskich*. Wilno: Znicz.
81. Łojek, J., 1976: *Prasa polska w latach 1661–1831*. W: Łojek, J. i in., 1976: *Prasa polska w latach 1661–1864*. Warszawa: PWN, s. 11–109.
82. Łysakowski, A., 1932: *Uniwersytecka biblioteka publiczna w Wilnie*. Wilno: Zakłady graficzne "Znicz".
83. Maliszewski, K., 1990: *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego Baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „Theatrum Mundi”*. Toruń: ZP UMK.
84. Makarczyk, J., 2006: *Kustodia Grodzieńska Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w latach 1687–1832*. Lida: Гродзенская дыяцэзія Рыма-Каталіцкага касцёла ў Рэспубліцы Беларусь.

85. Markowski, M. P., 1999: *Anatomia ciekawości*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
86. Mayenowa, M. R., ed., 1974b: *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 8: *Gora–Irzyk*. Wrocław i in.: Zakład narodowy im. Ossolińskich, Wyd-wo PAN.
87. Mayenowa, M. R., 1976: *Posłowie: Inwentarz pytań teorii tekstu*. W: Mayenowa, M. R., red., 1976: *Semantyka tekstu i języka*. Wrocław i in.: Zakład narodowy im. Ossolińskich, Wyd-wo PAN, s. 291–296.
88. Mayenowa, M. R., 1979: *Poetyka teoretyczna: Zagadnienia języka*. Wyd. 2, uzupełn. i popr. Wrocław i in.: Zakład narodowy im. Ossolińskich, Wyd-wo PAN.
89. Mazur, J., 1990: *Styl i tekst w aspekcie pragmatycznym*. „Socjolingwistyka”, T. 9, pod red. Wł. Lubasia, s. 71–86.
90. *Medium of Inter-communication*, 1851: *A Medium of Inter-communication for Literary Men, Artists, Antiquaries, Genealogists, etc.* „Notes and Queries”, Vol. IV, Number 101, October 4. In: <http://ia700409.us.archive.org/28/items/notesqueriesmedi01note/notesqueriesmedi01note.pdf>, access: 03.05.2013.
91. Michałowska, T., 1974: *Staropolska teoria genologiczna*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
92. Michałowski, P., 2002: *Gatunki i konwencje w poezji*. W: Bolecki, W., Nycz, R., red. 2002: *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN. Wydawnictwo, s. 306–324.
93. Miczka, E., 2000: *Prototyp w lingwistyce tekstu*. W: Ostaszewska D., red. 2000: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Katowice: Wyd-wo Uniwersytetu Śląskiego, s. 20–30.
94. Mrozowicz, W., 2001: *Kronika klasztoru kanoników regularnych w Kłodzku. Ze studiów nad średniowiecznym dziejopisarstwem klasztornym*. Wrocław: Wyd-wo Uniwersytetu Wrocławskiego.
95. Neumann, Fr. P., 2006: *Kronikarze poznańskiego klasztoru karmelitów bosych w okresie staropolskim*. „Karmelitańskie Studia i Materiały Historyczne”, Tom 1, s. 113–146.
96. Niedźwiedź, J., 2006: *Rzeczpospolita i Ojczyzna w literaturze XVI – XVIII w.* „Terminus”, R. VIII (2006), z. 2 (15), s. 25–42.
97. Niedźwiedź, J., 2012: *Kultura literacka Wilna (1323–1655). Retoryczna organizacja miasta*. Kraków: Universitas.

98. Niesiecki, K., 1839: *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego*: w 10 t., wyd. przez J. N. Bobrowicza. T. 4. Lipsk: Nakładem i drukiem Breitkopfa i Haertela.
99. Niewiara, A., 2000: *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*. Katowice: Wyd-wo UŚ.
100. Niewiara, A., 2006: *Moskwiczin - Moskal - Rosjanin w dokumentach prywatnych: portret*. Łódź, Kurowice koło Łodzi: Wydawnictwo Ibidem.
101. Nycz, R., 1996: *Sylwy współczesne*. Kraków: Universitas.
102. Oexle, O.G., 1976: *Memoria u мемориальная традиция в раннем средневековье*. В: Idem, 2007: *Действительность и знание: очерки социальной истории средневековья*, пер. с нем. и предисл. Ю. Арнаутовой. Москва: Новое Литературное Обозрение, с. 233–269.
103. Okoń, J., 2009: *Kompendium - czy tylko wiedzy? Wstęp do typologii gatunku*. W: Dacka-Górzyńska, I. M., Partyka, J., red., 2009: *Staropolskie kompendia wiedzy*. Warszawa: Wyd-wo DiG, s. 9–31.
104. Okopień-Sławińska, A., 1998: *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (preliminaria)*. Kraków: TAIWPN "Universitas".
105. Pabin, A., 1985: *Grodno*. W: Wyczawski, H. Eug., red. 1985: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo Bernardynów „Calvarium”, s. 79–80, 509–510.
106. Partyka, J., 1995: *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
107. Paszenda, J., 1992–1993: *Budowle pojezuickie w Grodnie*. „Magazyn Polski”, 1992, nr 2, s. 52–53; № 3/4, s. 78–80; 1993, nr 1/2, s. 76–78.
108. Paszenda, J., 1995: *Kościół pojezuicki (farny) w Grodnie*. W: Kowalczyk, J., red. 1995: *Kultura artystyczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w epoce baroku*. Warszawa: Instytut Kultury, s. 191–211.
109. Pidłypczak-Majerowicz, M., 2005: *Literatura o państwie i prawie w księgozbiorach klasztornych na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*. W: Derwicz, M., Pobóg-Lenartowicz, A., red. 2005: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*. Wrocław – Opole – Warszawa: Wyd-wo DiG, s. 375–385.

110. Piechnik, L., 1983: *Rozkwit Akademii Wileńskiej w latach 1600–1655*. Rzym: Apud “Institutum Societatis Jesu”.
111. Piechnik, L., 1984: *Początki Akademii Wileńskiej 1570–1599*. Rzym: Apud “Institutum Societatis Jesu”.
112. Piechnik, L., 1987: *Próby odnowy Akademii Wileńskiej po klęskach Potopu i okres kryzysu 1655–1730*. Rzym: Apud “Institutum Societatis Jesu”.
113. Plezia, M., red., 1975–1977: *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*. T. IV: F–H. Wrocław etc.: Zakład narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
114. Plezia, M., red., 1998: *Słownik łacińsko-polski*. T. II: D–H. Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN.
115. Przyklenk, J., 2009: *Staropolska kronika jako gatunek mowy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
116. Rachuba, A., 1994: *Sapieha Kazimierz Jan Paweł*. W: *PSB 35, 1994: Polski słownik biograficzny*. T. 35. Warszawa–Kraków: Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla, s. 37–48.
117. Rachuba, A., red., 2004: *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego: spisy*. T. 1: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby; oprac. H. Lulewicz [et al.]; przy współpracy U. Jemialianczuka i A. Macuka. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
118. Rachuba, A., red., 2009: *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego: spisy*. T. 2: *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby; oprac. H. Lulewicz [et al.]; przy współpracy A. Macuka i J. Aniszczeni. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
119. Rostowski, St., 1877: *Lituanicarum Societatis Jesu historiarum libri decem*. Parisiis–Bruxellis: V. Palmé.
120. Roszak, St., 2004: *Archiwa sarmackiej pamięci: funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu M. Kopernika.
121. Rytel, J., 1993: *Studia z dziejów prozy staropolskiej*. Warszawa: Wyd-wo UW.
122. Sandig, B., 2009: *Tekst w ujęciu teorii prototypów*. W: Bilut-Homplewicz Z., Czachur W., Smykała M. 2009: *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy. Antologia tłumaczeń*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut, s. 149–170.
123. Schmid, W., 2003: *Нарратология*. Москва: Языки славянской культуры.

124. Shapiro, B. J., 2000: *A Culture of Fact. England, 1550–1720*. Ithaca and London: Cornell University Press.
125. Siniarska-Czaplicka, J., 1969: *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*. Wrocław [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN.
126. Skubalanka, T., 1984: *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*. Wrocław [etc.]: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
127. Skubalanka, T., 1995: *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*. Lublin: Wydawnictwo UMKS.
128. Skwarczyńska, S., 1954a: *Wstęp do nauki o literaturze*. T. 1. Warszawa: Pax.
129. Skwarczyńska, S., 1954b: *Wstęp do nauki o literaturze*. T. 3. Warszawa: Pax.
130. Sławiński, J., 1966: *O kategorii podmiotu lirycznego*. W: Trzynadłowski, J., red. 1966: *Wiersz i poezja. Konferencja teoretycznoliteracka w Pcimiu*, Wrocław [etc.]: Zakład narodowy im. Ossolińskich, s. 55–62.
131. Sławiński, J., 1967: *Semantyka wypowiedzi narracyjnej*. W: Idem, red. 1967: *W kręgu zagadnień teorii powieści*. Wrocław [etc.]: Zakład narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, s. 7–30.
132. Sulewska, R., 2009: „Czynię prośbę o pobożność i pamięć”. *Troska o upamiętnienie w testamentach staropolskich*. W: Bernatowicz, T., i inni, red. 2009: *Polska i Europa w dobie nowożytnej: prace naukowe dedykowane prof. Juliuszowi A. Chrościckiemu*. Warszawa: Zamek Królewski w Warszawie, s. 293–301.
133. Tabakowska E. red., 2001: *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków: Universitas.
134. Targosz, K., 2002: *Piórem zakonnicy: kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*. Kraków: nakł. aut.
135. TLL VI., 1934: *Thesaurus Linguae Latinae*, editus auctoritate et consilio Academiarum quinque Germanicarum. Vol. V, P. I.: D. Lipsiae: in Aedibus B. G. Teubneri.
136. Todorov, Tz., 1979: *O pochodzeniu gatunków*, przeł. A. Labuda. „Pamiętnik Literacki”, LXX, 1979, z. 3, s. 307–321.
137. Tollet, D., 1999: *Historia Żydów w Polsce od XVI wieku do rozbiorów*. Przekład D. Zamojska, red. nauk. A. Wyczański. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

138. Tomaszek, M., 2005: *Klasztor i jego założyciel w utrwalonej na piśmie tradycji początków zgromadzenia. Przykład benedyktyńskiego opactwa w Brauweiler*. „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 2005, No 2783, Historia, CLXXI: *Causa Creandi. O pragmatyce źródła*, s. 267–277.
139. Trzęsicki, K., 1990: *Tekst – fragment tekstu (analiza formalna)*. W: Dobrzyńska, T., red. 1990: *Tekst w kontekście. Zbiór studiów*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 135–144.
140. Uspienski, B., 1998: *Historia i semiotyka* / przełożył i przedmową opatrzył B. Żyłko. Gdańsk: Słowo / Obraz Terytoria.
141. Uth, Grz., 1930: *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*. Kraków: nakładem OO. Augustianów.
142. Wanat, B. J., 1979: *Zakon karmelitów bosych w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo oo karmelitów bosych.
143. Waquet, Fr., 2008: *Łacina – wyznacznik statusu społecznego*. W: Axer, J., red., 2008: *Łacina jako język elit*. Warszawa: OBTA: “DiG”.
144. Wierzbicka, A., 1983: *Genry mowy*. W: Dobrzyńska, T., Janus, E., red. 1983: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 125–137.
145. Wilkoń, A., 2002: *Spójność i struktura tekstu: wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków: TAIWPN “Universitas”.
146. Witosz, B., 2005: *Genologia lingwistyczna: zarys problematyki*. Katowice: Wyd-wo Uniwersytetu Śląskiego.
147. Witosz, B., 2011: *Interakcyjny model relacji gatunku i dyskursu w przestrzeni komunikacyjnej*. W: Ostaszewska, D., red. 2011: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. IV: *Gatunek a komunikacja społeczna*. Katowice: Wyd-wo Uniwersytetu Śląskiego, s. 23–31.
148. Wojtak, M., 1998: *Stylistyka a pragmatyka – stan i perspektywy w stylistyce polskiej*. “Stylistyka”, VII, 1998, pod red. St. Gajdy. Opole, s. 369–377.
149. Wojtak, M., 2004: *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*. W: Ostaszewska, D., red. 2004: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. II: *Tekst a gatunek*. Katowice: Wyd-wo Uniwersytetu Śląskiego, s. 29–39.
150. Wolański, F., 2002: *Europa jako punkt odniesienia dla postrzegania przestrzeni geograficznej przez szlachtę polską osiemnastego wieku w świetle relacji*

- podróżniczych i geograficznych*. Wrocław: Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii.
151. Wyczawski, H. Eug., 1981: *Dygoń Tomasz*. W: Wyczawski, H. Eug., red. 1981: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*. Warszawa: Archiwum Prowincji OO. Bernardynów.
 152. Wyderka, B., 1990: *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej. Piśmiennictwo śląskie na tle ogólnopolskim*. Opole.
 153. Wyderka, B., 1995: *Środki stylowe*. W: Gajda, St., red. nauk., 1995: *Przewodnik po stylistyce polskiej*. Opole.
 154. Wysłouch, S., 2004: *Nowa Genologia – rewizje i reinterpretacje*. W: Czermińska, M., red. 2004: *Polonistyka w przebudowie: literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów, Kraków, 22–25 września 2004*. T. 1. Kraków: Kraków: TAIWPN “Universitas”, s. 97–113.
 155. Zachara, M., 1985: *Twórca – odbiorca sylw szlacheckich w XVII wieku*. W: Dziechcińska, H., red. 1985: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*. Warszawa, Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 117–129.
 156. Załęski, St., 1905: *Jezuici w Polsce*. T. IV, cz. III: *Kolegia i domy założone w drugiej dobie rządów Zygmunta III i rządów Władysława IV 1608–1648*. Kraków.
 157. Zech, J., 2008: *Die Litterae Annuae der Jesuiten. Berichterstattung und Geschichtsschreibung in der alten Gesellschaft Jesu*. „Archivum Historicum Societatis Iesu”, 153 (2008), p. 41–61.
 158. Ziomek, J., 2002: *Renesans*, Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN, 2002.
 159. Арнаутова, Ю., 2003: *Memoria: “Тотальный социальный феномен” и объект исследования*. В: Репина, Л., ред. 2003: *Образы прошлого и коллективная идентичность в Европе до начала Нового времени*. Москва: Круг, с. 19–37.
 160. Бахтин, М., 1979: *Эстетика словесного творчества*, сост. С.Г. Бочаров, прим. С.С. Аверинцева, С.Г. Бочарова. Москва: Искусство.
 161. Блинова, Т., 2002: *Иезуиты в Беларуси: их роль в организации образования и просвещения*. Гродно: ГрГУ.
 162. Виноградов, В. В., 1971: *Проблема образа автора в художественной литературе*. В: Idem, 1971: *О теории художественной речи*. Москва: Высшая школа, с. 105–121.

163. Воронин, Н. Н., 1954: *Древнее Гродно: по материалам археологических раскопок 1932-1949 гг.*, отв. ред. Б.А. Рыбаков. Т. 3. Москва: Издательство АН СССР.
164. Гамзовіч, Р. С., і інш., склад. 1985: *Гістарычны слоўнік беларускай мовы*. Вып. 6: *Выострeный–Глядaти*. Мінск: Навука і тэхніка.
165. Гардзееў, Ю., 2000: *Гродзенскі рынак у XVI–XVIII ст. (праблемы сацыяльна-геаграфічнага развіцця)*. „Краязнаўчыя запіскі”, 5 (2000), с. 80–104, 157–163.
166. Гардзееў, Ю., (Gordziejew, J.) 2002: *Socjotopografia Grodna w XVIII wieku*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
167. Гардзееў, Ю., (Gordziejew, J.) 2003: *Źródła do dziejów Grodna w zbiorach krakowskich. Wstęp do badań*. W: Kietliński, M., red. 2003: *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie: źródła historyczne, stan badań: materiały z konferencji*. Białystok: Prymat, s. 25–38.
168. Гардзееў, Ю., 2008: *Магдэбургская Гародня: (сацыяльная тапаграфія і маёмасныя адносіны ў XVI–XVIII ст.)*. Гародня: Гарадзенскі Рух “За Свабоду”; Wrocław: Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego.
169. Дианова, Т. В., Костюхина, Л. М., 1980: *Водяные знаки рукописей России XVII в.: по материалам Отдела рукописей ГИМ*, отв. ред. В.И. Буганов. Москва: Государственный исторический музей.
170. Дианова, Т. В., 1997: *Филигрaни XVII–XVIII вв. „Голова шута”: каталог*. Москва: Государственный Исторический Музей.
171. Квитницкая, Е. Д., 1983: *Центры городов Белоруссии в XVI – первой половине XIX в.* „Архитектурное наследство”, 31 (1983), с. 28–50.
172. Краўцэвіч, А., 1991: *Гарады і замкі Беларускага Панямоння XIV – XVIII стст.* (планіроўка, культурны слой). Мінск: Навука і тэхніка.
173. Кушнярэвіч, А. М., 1993: *Культaвае дойдзiства Беларусі XIII – XVI стст.: гістарычнае і архітэктурна-археалагічнае даследаванне*. Мінск: Навука і тэхніка.
174. Лойка, П. А., 2002: *Шляхта беларускіх зямель у грамадска-палітычным жыцці Рэчы Паспалітай другой паловы XVI–XVIII ст.* Мінск: Беларускі дзяржаўны ўніверсітэт.

175. Орловский, Е., 1889: *Очерк истории города Гродны, составленный на основании печатных источников*. Гродно: Типография Губернского управления.
176. Орловский, Е., 1910: *Гродненская старина*. Ч. 1: *Гор. Гродна*. Гродно: Губернская типография.
177. Пашкоў, Г. П., і інш., рэд., 2005: *Вялікае княства Літоўскае: Энцыклапедыя*, у 2 т. Т. 1: *Абаленскі–Кадэнцыя*. Мінск: БелЭН.
178. Раппопорт, П., 1982: *Русская архитектура X–XIII вв. Каталог памятников*. Ленинград: „Наука”.
179. Савельева, И. М., Полетаев, А. В. 2008: *Теория исторического знания: учебное пособие*. Санкт-Петербург: Алетей.
180. Скепьян, А., Скепьян, Н. (Skerjan, A., Skerjan., N.), 2011: *Drogi kształtowania pamięci historycznej rodów magnackich Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI wieku – początkach XVII wieku*. W: Augustyniak, U., red., 2011: *Tradycja – metody przekazywania i formy upamiętniania w państwie polsko-litewskim, XV – pierwsza połowa XIX wieku*: Materiały XIX konferencji Komisji Lituanistycznej przy Komitecie Nauk Historycznych PAN w dniach 21–22 września 2010. Warszawa: Instytut Historii PAN, s. 47–68.
181. Ткачоў, М., 1992: *Археалагічныя помнікі г. Гродна*. У: Звяруга, Я. і інш., рэд., 1992: *Археалагічныя помнікі Гродзеншчыны*. Гродна, с. 5–21.
182. Толстой, Л. Н., 1951: *Полное собрание сочинений*. Т. 30: *Произведения 1882–1898*. Москва: Государственное издательство художественной литературы.
183. Трусаў, А., Собаль, В., Здановіч, Н., 1993: *Стары Замак у Гродне XI–XVIII стст.* Мінск: Навука і Тэхніка.
184. Чарняўскі, І.М., Жаровіна Г.П., 1982: *Нечаканае адкрыццё*. „Помнікі гісторыі і культуры Беларусі”, 1982, № 4, с. 34–36.
185. Шоцік, В., [і інш.] 2003: *Каталог выданняў XV–XVI стагоддзяў: з фондаў Гродзенскага дзяржаўнага гісторыка-археалагічнага музея*. Слонім: ГАУПП “Слонім. друк.”.

Publikacje własne:

1. Паўлоўская, Г., 2006: *Лацінскія пахавальныя інскрыпцыі XVII стагоддзя ў Бернардынскім касцёле Горадні*. „Герольд Litherland”, 2006, №17, с. 37–44.
2. Паўлоўская, Г. Г., 2008а: *Новая наратыўная крыніца па гісторыі кляштара бернардзінцаў у Гродна*. „Беларускі археаграфічны штогоднік”, 2008, Вып. 9, с. 247–286.
3. Паўлоўская, Г., 2008b: *Цэрквы аднаго святога*. У: Можейко, М. А., отв. ред., 2008: *Этносоциальные и конфессиональные процессы в современном обществе: сб. науч. ст. по материалам междунар. науч. конф., Гродно, 13–14 декабря 2007 г.* Гродно: ГрГУ, с. 214–218.
4. Паўлоўская, Г., 2009а: *Апісанне гродзенскіх соймаў у хроніках бернардзінскага кляштара*. У: Смялянчук, А. Ф., Сліж, Н. У., рэд. 2009: *Гарадзенскі палімпсест. 2009. Дзяржаўныя ўстановы і палітычнае жыццё, XV–XX ст.: зб. матэрыялаў II Міжнарод. навук. канф., Гродна, 7 лістапада 2009 г.* Гродна, с. 220–237.
5. Паўлоўская, Г., 2009b: *За кляштарным муром. Хронікі гродзенскіх манастыроў у даследаванні горада (другая палова XVII–XVIII ст.)*. У: Даніловіч, В. В. і інш., рэд., 2009: *Гістарыяграфія і крыніцы па гісторыі гарадоў і працэсаў урбанізацыі ў Беларусі: зб. навук. арт. па матэрыялах міжнар. навук. канф., Гродна, 25 – 26 верасня 2009 г.* Гродна: ГрДУ, с. 95–105.
6. Паўлоўская, Г., 2009с: *Хроніка кляштара кармелітаў босых гаспадарскага места Гарадні як silva rerum Conventus Grodnensis*. „Веснік Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы”, Сер. 1, №1 (76) 2009, с. 35–40.
7. Паўлоўская, Г., 2009d: „*Што ж застаецца?*” *Кляштарныя хронікі як прастора для вядзення грамадскіх дыскусій*. „Український історичний збірник”, 2009, Вып. 12, с. 298–308.
8. Паўлоўская, Г., 2010а: *Гарадзенскі кляштар сёстраў св. Клары ў „Храналогіі” Томаша Дыганя*. „Беларускі археаграфічны штогоднік”, 2010, Вып. 11, с. 226–249.

9. Паўлоўская, Г., 2010b: *Дыгань Томаш*. У: Бялова, Т. У., 2010: *Вялікае Княства Літоўскае: энцыклапедыя*. Т. 3: *Дадатак: А – Я*. Мінск: Беларус. Энцыкл. імя П. Броўкі, с. 208.
10. Паўлоўская, Г., 2011a: „*Danse macabre*” у тэкстах манастырскіх хронік. У: Смялянчук, А. Ф., Сліж, Н. У., рэд. 2011: *Гарадзенскі палімпсест, 2010. Дзяржаўныя і сацыяльныя структуры, XVI–XX стст.* Мінск: Зміцер Колас, с. 121–130.
11. Паўлоўская, Г., 2011b: „*Ktorzyby lepiej skur wyprawować patrzyli*” – міжканфесійны канфлікт у межах адной царквы? „Герольд Litherland”, 2011, №18, с. 94–100.
12. Паўлоўская, Г. (Pawłowska, H.), 2011c: *Zainteresowanie życiem publicznym w grodzieńskich kronikach klasztornych z XVII–XVIII wieku – zarys problematyki*. „Barok: historia, literatura, sztuka”, 2011, R. 18, Nr. 1 (35), s. 83–93.
13. Паўлоўская, Г., 2011d: *Вобраз чужынцаў ва ўспрыняцці клеру Вялікага Княства Літоўскага другой паловы XVII–XVIII ст. (на падставе тэкстаў гродзенскіх кляштарных хронік)*. „Arche”, 2011 № 6 с. 382–394.
14. Паўлоўская, Г., 2011e: „*Пры гучным стралянні з гарматаў...*” Святкаванні ў Гародні ў другой палове XVIII ст. „Arche”, 2011, №7–8, с. 67–83.